

~~Feet. 3769~~

St. Dr

X. 4. 18.

~~X. e. 42~~



O BOSTWIE

P A N A
IEZVSA CHRISTVSA,

Księgá nápisána,

Przez
W A L E N T E G O S M A L C I V S A,
Zboru Rákonskiego Ministrá.

I przezeń, z Łacińskiego iszyká ná Polski, przelożona.

Drukowano w Rákowie, od
S E B A S T I A N A S T E R N A C K I E G O,
Roku 1608.



Ex libris Jacobi Sieniński Palatii Polol. in Rakow.

POSTWIE



341 300

11 St. dv.

qihl. Jao

Naiásnieyszemu y Namożnieyszemu
Xiążćciu y Pánu, Pánu

Zygmuntowi Trzećiemu,
z Bożey łaski Krolowi Polskiemu,
Wielkiemu Xiążćciu Litewskie-
mu: Ruskiemu, Pruskiemu, Má-
zowieckiemu, Zmudzkiemu, In-
flandtskiemu, &c. Y Szwedskiemu,
Gotskiemu, y Wándalskiemu
dziedzicznemu Krolowi,

Pánu swemu wielce Miłościwemu.

W Oddánym pospolicie / rzecz to iest
przyzwoita / Naiásnieyszy M. K. /
Iż co máia naprzędnieyszego / y na-
kostrownieyszego / to chetnie rádźi
Krolom y Pánom swym osiárnia.
Przykładow tego tak wiele w hi-
storiách mamy / że / Etoby ie chciał zebrąć / księge nie
mála musiałby spisać. Ja też / iż znam sie być iednym
z liczby wiernych poddánym W. K. M. / y odzy-
wam sie sługa W. K. M. naniższym / Przeto tenże
iestwiny sługę mnie / y wrodzony poddánym / przecięw
osobie

Przedmowa

osobie W. K. M. / na log. Iż tedy temi czasŷ / napisa-
 sana mi iest książeczka / o Boŷtwie Pána y Zbawio-
 ciela náŷego Chriŷtuſa Jezuſa / od Páſterzá mego /
 człowieká / ile baczyć moge / y pobożnego y wczonego /
 w ktorey / wedle wielkoſci rzeczy ná krotce / iednáſ
 iáſnie doſyć / w czym znaíomoſć Chriŷtuſa Pána y
 Zbawiciela náŷego zależy / poſazał: á iam ná d to nie
 v ſiebie przednieyŷego / y koſtownieyŷego náleſć nie
 mogli / zdało mi ſie one / W. K. M. Pánu memu
 Mſciwemu / oſiárować / á to / á bym y cheć moiey ku
 W. K. M. Pánu memu Miłoſciwemu / y na logo-
 wi przeciw Pánom ſwym / w poddánych wrodzoneſ
 mu / dogodził. Do czego nie tylko rzecz tá mnie pobu-
 dziła: ále y to oſobliwie przywiodło / że by W. K.
 M. / te książeczke przeczyta wŷy / ueby iedno napo-
 ważnieyŷe Krolewſkie y Rzeczy Poſpolitey zabawy
 y zatrudnienia dopuſciły / obaczyć raczył / iáko my
 od bluźnienia Chriŷtuſa Pána y Boga náŷego / w
 czym nas ádwersarze náŷy záwŷe pomawiaia / dá-
 lecy ieſteſmy; y o nas ná potym / wiernych podda-
 nych ſwoich / ináczey rozumieć raczył / á niź W. K.
 M. ádwersarze náŷy podwodzi. A teć ſa przyczyn-
 ny / dla ktorych W. K. M. / Pánu me^o Miłoſciwe-
 mu / te książeczke oſiárnie / oddawam / y confecro, y
 proſze iáſ naumiżeniey / á byſ ia W. K. M. odemnie
 miłoſciwie / iáko od naniźŷego ſlugi ſwe^o y wierne-
 go poddanego / przyiać raczył. Upewniam ſie o láſce
 W. K. M. przeciw ſobie / że W. K. M. / Pan moy
 Miłoſciwy / to wczynić raczyſ. Bo ieſliż to ieſt w v-
 myſle

do Krolá Ie° Mości.

mysle moim mocno zawarło y postanowiono / á
byim wiara / powinności / chęć / do posług żadne
mu / áni z poddanych / áni slug W. K. M. / przed so
bą nigdy nie dał : iakoż sie o tak Miłosćiwey łasce /
ktora W. K. M. wszystkim tym / ktorzy chęć swoje
do posługi W. K. M. / z dobrego animusu / oddają /
zawsze pożąować raczyś / ia też vperwiać równo
z drugimi nie mam : Wszem im w animusie moim
takowa chęć / ku W. K. M. / Pánu memu Mości
wemu / wietża iest : tym wietże vbespieczenie o łasce
W. K. M. / Pána mego Mościwego / w nimże ro
ście. Pánu Jezusowi za tym / Krolowi Krolow /
y Pánu Pánow / W. K. M. / y Pánowanie szczęśli
we W. K. M. oddawam / iego prośac / áby iako
naśczęśliwiey ku chwale swey / y dobremu Rzeczy
pospolitey / á sławie nieśmiertelney / W. K. M. / Pá
ná nášego Mościwego / chować raczył / á služby
swoie naniższe do Miłosćiwey łáski W. K. M. zále
cam. W Káłowie / 1. dnia Września / Roku Pán
skiego 1608.

W. K. M. Pána me° Mościwego wierny poddany /
y naniższy sluga /

JAKUB SIENIENSKI z Sienná,
Woiwodzie Podolski.

do Ktoli^o Mosci

Wszystko co jest w tym świecie
jest jak mgła która się
wznieść może i zniknąć
jak dym który się
wznieść może i zniknąć
jak woda która się
wznieść może i zniknąć
jak kłosa który się
wznieść może i zniknąć
jak chmura która się
wznieść może i zniknąć
jak deszcz który się
wznieść może i zniknąć
jak śnieg który się
wznieść może i zniknąć
jak wiosna która się
wznieść może i zniknąć
jak lato które się
wznieść może i zniknąć
jak jesień która się
wznieść może i zniknąć
jak zima która się
wznieść może i zniknąć
jak życie które się
wznieść może i zniknąć
jak śmierć która się
wznieść może i zniknąć
jak wszystko co jest
w tym świecie

Wszystko co jest w tym świecie
jest jak mgła która się
wznieść może i zniknąć

Wszystko co jest w tym świecie
jest jak mgła która się
wznieść może i zniknąć

T
Bo
na
stu
ny
cz
Reg
kto
stu
yt
zo
yc
niz
nie
kie
ieg
stu
go
stn
opa
káz
dny
dos
zu
iaci
go
fro

O B O S T W I E

Páná Iezusa Christusá.

PRZEDMOWA.

TA K rozumiem, że żadnego niemáš, któryby tego przec miał, iż między wsytkimi tájemnicami, które Nadobrotliwy Bóg Ociec náš niebieski, Chrześciaństwu obiauíł, tá, ledwie nie nawietśa jest, która do osoby y urzędu Páná nášego Iezusá Chrystusá należy. W tey bowiem tájemnicy nawietśa chwata Boża, y wsytka pewność zbawienia nášego zawisneta. A nád to oboie, což człowiekowi Chrystyáńskiemu może być miłšego, ábo wdzięczniejszyego? Dobrze tedy ci wsyscy czynią, y zacną posługę odprawniają, ktorzy w pokazowaniu prawdziwey zacności y Bosstwa Páná Chrystusowego według możności pracują.

Póżytek znáio-
mości Páná Chri-
stusowego.

Lećz táka jest, czego sie Boże pożał, dziśieyszych czasów złość, y táka dzinwna chytróść sátańska, że ci, ktorzy o P. Chrystusie bárzo świetobliwie wyznánie máią, y ktorzy dla niego wsytko czynić y cierpieć gotowi są, dla tego samego, iż inaczey o nim rozumieią, niż do tąd, przez długi czas, máło nie wsyscy ogółem rozumieli, zá nieprzyjaćioty Chrystusowe, y bluźnierze iego poczytáni, y wśelá-
kich nagorszych mak, y śmierci godnymi osádzeni bywáią.

Práwdziwi
Chryśtyanie po-
spolicie od tych,
ktorzy profesjá
tylko Chryśtyán-
sa, uciśnieni by-
wáią.

Acz zá sie w tey samey rzeczy zchodzi sátanowi ná chytróści iego, y nie do końca dobrze sobie poradza, gdy te, ktorzy imie Chri-
stusowe iáwnie wyznawáią, y onego, y náświetśe nabożeństwo ie-
go nádzymot swoy miłuią, ták iáwnie wdáie, iákoby iego, y nabożeń-
stwa Chryśtyáńskiego z draycami byli. Tym bowiem sposobem, (zá opátrznóścią Bożą, która sie w spráwie nabożeństwa nawiecey u-
kázuie) temu, coby dyabeł chćiał, áby sie stáło, w wsytkich rozsá-
dnych, y pobożnych nawiecey sie przeskadza, że to, coby on, chćiał,
do skutku nie przychodzi. Zaden bowiem, oprócz żeby byt zły, y wro-
zum obráńny, ábo rozumu złé wżynwájący, nie śmie tego zá nieprzy-
iáćielá Chrystusowego poczytáć, który sie wśáńcownie zá naniższe-
go słuže y chwalce Iezusá Chrystusá ma. A to my, ktorzy dziśia ták
śródze potwarzáni bywamy, dobrym tylko sumnieniem nášym do
tąd sami

ta d samy siebie cieśmy : occasu przytym pilnując, żebyśmy wysyt-
kim ludziom rozsądnym, y bogobojnym, ktoregokolwiek są stanu,
sprawy te nasze przekładali. I teraz, umyślnie na to te książke na
świat wydaćmy, w ktorey, choć nakrotce w prawdzie, dosyć iednak
dostatecznie, opisuemy to, co my, y wysyscy, którzy z nami w iednym
zborze są, o zacności, y Bostwie Pána Chrystusowym trzymamy.

*Dlaczego ta książka
ma być od
inśjehczytana.*

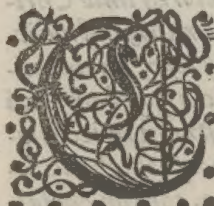
Do wysytkich, którzy Jmie Chrystusowe z nami wyznawiają, ap-
pelluiemy, onych przez same chwate Bogą prawdziwego, y Syna
iego Iezusa Chrystusa prośać, y oświadczać, żeby ią cierpliwie
czytać chcieli, aby, iesliby snadź tego naszego wyznania za dosko-
nate y dostateczne uznać nie mogli, (czego im iednak z serca ży-
czymy) przynamniey aby ie za prawdziwe uznalisz tak, iesliby nas
iako prawdziwych Christian miłować niechcieli, przynamniey aby
nas nienawidzieć, y mieć za nieprzyjacioly Pána Chrystusowe po-
prześtali; y iako się oni, że Chrześciani są, przechwalaia, aby też
to wiedzieli, że my nie mniej nimi iesťmy. A iżby się ta praca
nasza tym lepiey podać mogła, y żeby się tym łatwiey to, co o zacności
y Bostwie Pána Chrystusowym mówić będziemy, poiać mogło, tedy
naprzod uważać będziemy, iaka y iak wielka ta zacność była przed
tym, niż się Pan z Panny Máryey urodził: potym iaka y iak wielka
od tego czasu jest, iako się z niey narodził.

*Dłżista tey książ-
ki Generalna.*

ROZDZIAŁ I.

O Przejrzeniu Iezusa Chrystusa Pána naszego.

*Dłżista pier-
wszeysześci spe-
cialna.*



O sie dotyczy tey zacności Pána Jezusowey /
ktora on miał przed tym / niż się z Panny Má-
ryey narodził / ta dwoiakim sposobem wważo-
na być może. Albowiem w Piśmiesch s. wzmián-
ka sie czyni / y tey zacności iego / ktora przed
stworzeniem świata / y tey / ktora po stworze-
niu świata miał.

Zacność Pána Jezusowá / ktora miał przed stworze-
niem świata / iesť ta: że on od samego Boga przejrzany był / iá-
to mówi Piotr s. A to przejrzenie tak sie ma: Bog / ktory miał
człowieka stworzyć / y onego z máryey martwey / to iesť / z nie-
mie /

mie/ żywym/ y rozumnym uczynić/ postanowił był/ że tegoż
człowieka tak miał uczcić/ żeby czasu swego z tego doczesnego
żywota do infego/ to iest/ do onego wiecznego/ y nieśmiertel-
nego droge wiedział/ y przystęp aby miał. Obiecał bowiem
był Bog żywot wieczny przed czasý wiecznymi/ y dána nam
iest láska przed czasý wiekustymi/ iáko Apostoł mowi. Do tey
tedy tak Boskiey sprawy obral Bog Jezusá Christusa Páná
nášego. Tego przed założeniem swiátá tak umiłował/ że iego/
á nie żadnego infego/ chciał mieć tak wielkiey rzeczy y obwoły-
wácem/ y wykonaćem: Przez tego/ á nie przez żadnego infego/
postanowił wszytki te zbawić/ ktorzybykolwiek temu poslu-
żni byli: Temu/ á nie żadnemu infemu takowa też ku temu koń-
cowi chwale ná on czas náznaczył/ iákowa iż teraz ma/ wiemy/
y wszyscy sie z tego weselimy/ y przechwalamy. A iáko wielka
zacność Páná Christusowa/ w tym sie pokazuje/ widzieć sie z
tad może/ że Bog niezwytl/ iedno bárzo osobne/ y bárzo Bo-
skie sprawy od tak bárzo dawnych wieków postanawiać. Wo-
zaisze/ kiedyby Bog każda rzecz y namnięysia przed wszytkimi
wiekami/ ábo przed stworzeniem swiátá perwio postanowił/
y náznaczył/ nie moglby Piotr s. z tego/ iż Christus przed zálo-
żeniem swiátá przeżyżany był/ tak bárzo go zalecać/ iáko go
zaleca. Bo z tego/ co wszytkim rzeczom należy/ żaden nie może
zalecony być z osobná.

A iesliby kto śnadź rzekł: Coż ty za zacność Páná Jezusa
we w tym wkażuieś/ co wszytkim też wiernym spolnie z Chri-
stusem należy: ponieważ oni też wybrani sa przed założeniem
swiátá/ y láska im iest dána przed czasý wiekustymi: Temu od-
powiedzamy. Naprzod/ że chwala tá/ ktora Pánu Jezusowi
przed założeniem swiátá przeżyżana była/ tak daleko rozna
iest od tey/ ktora infym wiernym przeżyżana iest/ że ona za o-
sobna/ y ledwie nie za infia poczytana być może. Abowiem Chri-
stus ná to przeżyżany był/ żeby był pierwszym dziedzicem Bo-
żym/ Krolew/ y Zbawicielem doskonałym wszytkich wiernych:
Lecz wszyscy wierni/ wszytkiego od Christusa wygládáia/ y po-
długim czasie niekiedy od tegoż Krolá y Zbawiciela swego/ do
oneyże w prawdzie wieczney szczęśliwości doprowadzeni ba-

*Ná co Christuś
od Boga prze-
żyżany był.*

Tit: 1. 2.

2 Tim: 2. 9.

Ioh: 17. 24.

Ioh: 17. 1.

*Przeżyżenie nie
należy. iedno do
osobliwych rze-
czy.*

Zárzut.

Ephes: 1. 4.

2 Tim: 2. 9.

*Odpowiedź nam
troiaka.*

I.

da/ktora teraz P. Christus ma; ale przed sie w niey pierwszy/y
naprzednieyszy zawse bedzie Pan Jezus Christus. W czym nizy
2. wiecey nam mowic przyidzie. Potym / sposob przezyrzenia /
ktory Panu Jezusowi nalezy / tak barzo rozny iest od sposobi /
ktorym wierni przezyrzeni sa / ze slusnie ow przed tym czym os
sobnym poczytany byc ma. Albowiem Jezus Christus Pan nasz
tak do tey chwały swoiey przezyrzany byl / ze mu zadna miara
odietą być nie mogła / ale ia koniecznie miec miał: Lecz wszyscy
wierni tak dochwały Bózey przezyrzeni sa / ze im ona odietą być
może / y tak iey dostapia / żeby iey też byli mogli nie dostąpić / to
iest / z tym dokładem / iesliby wierni byli / y wiernymi zostali / co
wszystko zaśie w ich własney mocy iest / potym / iako im wola Bó
ża obiawiona bywa. Alec y o tym nizy wiecey.

3. Tróstatek / choćaby wierni Pánscy do szczęśliwości
swey / albo podobnym / albo też rownym sposobem / ktorym Chri
stus / naznaczeni byli / przed sie by sie przez to nie chwale y za
cności Pána Chrystusowe nie wiele. Albowiem Pan Christus
y iego wierni / za iedno máia być poczytani; y z tego / co ludowi
iego dano być ma / mamy wważać / iako wielki ten musi być / kto
regó ten to lud iest. A tak wkazawszy na krotce zacność Pána
Chrystusowe / ktora miał przed stworzeniem swiata / postapi
myś daley ku wkazaniu tey zacności iego / ktora po stworzeniu
swiata miał.

ROZDZIAŁ II.

O Obietnicy o Pánu Iezusie uczynionej.

Wszystka tedy zacność Pána Chrystusowa / ktora po
stworzeniu swiata miał / w tym nalezy / Ze ten / ktory
od same^o Bogána tak wielka sprawe przed tym przezy
rzany byl / tak wiela sposobow oznaczony / y przez tak wiele
wiekow opisany / y od tak dawnych wiekow obiecany byl. Amu
si tá rzecz miec nazbyt osobliwa zacność / y godność / ktora
wszystkie wieki od poczatku swiata swym sposobem zabawio
ne byly; y ktorey iaka nadzieia tak wiele ludzi zdawna podpár
zymi miec Pan Bóg chciał; y ktora málo nie wszystkie osobliwe
y Bóstie

Obietnicabyk
orzeczach osobi
wych.

y Boskie sprawy / Ktore sie od poczatku swiata dzialy / ponies-
kad figurowały.

Co sie wiekow onych dotyczy / Ktore danie Zakonu wprze-
dzily / mozeć za nieiatkie rzeczy tey oznaymienie poczytano być
ono / co w pierwszych Ksiegach Moyzefowych czytamy / Nasie-
nie niewieście zetrze głowę wężowi, ile przez Jezusa Chrystusa / chy-
trość y moc sataniska starta / y podeptana iest. Lecz iż żaden z
ludzi swietych pod nowym Przymierzem / Ktorzy obietnice Bo-
że zdawna uczynione przypominają / tych słow / iakoby obietni-
ca być miały / wzmiątki nie czyni; y one obietnice dopiero od A-
bráhamá poczynają / tedy te słowa za obietnice poczytane być
ledwie mogą: chyba śnadź duchownym wyrozumieniem / Ktore
namci teraz iawne iest / gdy ie nam Bog przez Jezusa Chrystusa
obiawil. Lecz pierwszym rodzicom na on czas ledwie / á ledwie
iawne być mogło; á do tego / żeby im iawno było / żadna miara
potrzeba nie było. W czym też nam mniej potrzeba pracować /
dla tego / iż wiele zacnych Theologow tak dawniejszych iako y
nowotniejszych toż zgoła o tym miejscu rozumiecia. Obiecany
tedy był napierwey Mesyas Abrahámovi Pátryárse / Ktorego
dufnosć w Bogá tak wielka była / że wszyscy / Ktorzykolwiek po-
nim w Bogá dufali / od niego początek swoy mają / y plemie-
niem iego nazywani są. A temu obietnicą o przyszłym Mesyasu /
w tych słowach sie stała / Kiedy mu Bog rzekł: W plemieniu twoim
błogosławione będą wszystkie narody. Ktora obietnicą iasna w praw-
dzie iest / ieslibys na czas nowego Przymierza / Ktorych ona o-
biętnicą obiasmona iest / patrzal: ale zaś / ieslibys ia przez sie w-
ważal / dosyć iest ciemna. Abowiem mogą sie one słowa o po-
tomstwie Abrahámovym cielesnym rozumieć / y tak / że sie przez
nie wszystkim narodom dobrze dziać miało. A podobna iest / że
ia tak pospolicie rozumieci / iesli nie sami Abrahám y inszy temu
podobni s. ludzie; (bo ci ábo Prorokami / ábo Prorokom podo-
bni byli) tedy przynamniej wszyscy iego inszy potomkowie.
Lecz my radzi wyznawamy / że sie w tych słowach obietnicą
o przyszłym Mesyasu zamyka / przywiedzeni do tego / między
wielu inszych / tymi świadectwy Pisma s. Przyiat (mowi matka
Pána Jezusowa) Bratela służy swego, pamiętając na miłosierdzie, iako

Obietnica o Me-
syasie przed Za-
konem.

Gen: 3. 15.

Co mamy rozu-
mieć o miejscu,
Gen: 3.

Obietnica o Me-
syasie przed si-
ma począć.

Cożá moc iest o-
biętnice Abrahá
mowski uczynio-
ney.

Luc: 1. 34. 35.

* 72, 73.

powiada do Oycow naszych Abrahąmowi, y nakieniu iego nawnieki. Co też
 potwierdza Zacharyas Ociec Janá Ponurzyćielá / gdy w pie-
 śni swoiey tak mowi: Aby uczynił (Bog) miłosierdzie z Oy-
 cy naszymi, y wspomógł (ná) Przymierze swoje święte y (ná) przysię-
 ggę, która przysięgał Abrahąmowi Oycu naszemu, że dać nam (miał) A to
 od Pawła s. w liściech do Rzymian / y Galatów tak oworzy-
 ście powtorzono / y tak tym vgeszczono bywa / że to żadnemu
 rzeczy Boskich by nanniey świadomemu / tájno być nie może.

Odnowienie o-
 bietnice.

Gen: 26. 3.

y 28. 14.

y 49. 10.

Figury Mesyasa
 we przed Zakonem.

Gen: 17. 15. &c.

Gen: 21. 9. &c.

Gen: 22.

Gen: 37.

y 39.

y 41.

Gen: 46.

Exod: 12.

Mat: 2. 15.

Obietnice o Me-
 sasu po daniu
 Zakonu, & Za-
 konie.

Luc: 24. 44.

Act: 3. 25.

Tá zaś obietnica odnowiona nie iakim sposobem Izákowi / y
 Jákobowi była / ktory iá też do potomstwa swego przemość / y
 o przyściu onego przyślego Mesyasa / w błogosławieństwie /
 ktorym synowi swemu Judzie błogosławił / nieco dotknął. A
 iáko obietnica o Mesyasu od czasu Abrahąmowego prawdzi-
 wie sie poczelá: tak też słusnie od onego czasu tylko te sprawy
 rachowane być máia / ktore go nie iakim sposobem figurowaly.
 Miedzy tymi jest oná osobliwa: że Bog Abrahąmowi sposo-
 bem nieprzyrodzonym syná darował: że on sám po wyrzuceniu
 Izmaelowym dziedzicem został: że on od Abrahąmá Bogu ofi-
 arowany był. Albowiem bezpiecznie sie temu wierzyć może /
 że te wszystkie rzeczy osobliwe y Boskie vrodzenie / y panowa-
 nie / á ktemu y śmierć Paná Jezusowe figurowaly. Co sie da-
 ley z Jozefem stáło / że Egypczyanom przedany był / w wie-
 śnieniu przez nie máło lat trzymány / y náostatek z niego wybá-
 wiony / pierwszym po Krolu Sáraonie został / to meke / śmierć /
 zmartwychwstanie y wywyższenie Jezusa Chrystusa znaczyło.
 Jz Jákob do Egiptu sie przeprowadził / y tániż potomstwo
 iego przez kilka set lat mieszkać / w ostatnia niewola wpádló /
 y potym cudownie od Boga przez Moysesá z támtad wywie-
 dzione bylo / to duchownym sposobem / vciekanie Jezusa Chri-
 stusa w dzieciństwo iego / to vřząd iego / ktory w wybawieniu
 nas od grzechu / y śmierci záwiřnal / przed oczy wystáwne.

Co sie dotyczy tych wieków / ktore sie po daniu Zakonu li-
 cza / obiecány / y przedtym opowiedziány był Christus / y w Mo-
 zeszu / y w Prorocech / y w Psálmiech / iáko sám Pan o sobie świá-
 czy. Co sie dotyczy ksiąg Moysesowych / iest ono bárzo wybor-
 ne świádectwo / ktore Piotr s. przypomina tymi słowy: Moyses

do Oycow

do Oycon mówi, iż Proroką wzbudzi Pan Bog wasz i bráćiey waszey, iáko mnie: onego słuchać będziecie, wedle wszytkich rzeczy, którebykolwiek mówił do was. A iż się to o Chrystusie rozumieć ma / oprócz tego / że się to ná powadze Apostolskiej / od ktorey się nie godzi dálej appellować / záśadza: tym iésze osobliwym sposobem dowiedziono być może / Iż żaden Prorok po Mojżeszu nie był / iáko Mojżesz / oprócz samego Jezusa Chrystusa. Albowiem wszyscy inšy Prorocy dla tego od Boga posłani byli / żeby Zákon Boży ludowi powtarzáli / y on ku zachowániu podawáli. Sam tylko Jezus Chrystus Poyśrzednikiem był nowego Przymierza / iáko Mojżesz stárego / y náukę Ewángeliey ludziom obiawił / ktora / iáko dáleka zacniejsza y doskonalsza iest / niż Zákonna / o tym niżej nam przyjdzie mówić.

Co się Pism Prorockich dotyczy / ktoż iest / ktoryby niewiedział / iáko często przez Ezaiáša / y Jeremiaszá / Daniéla / y inše Proroki przysłbie Jezusa Chrystusa opowiedziáne było / tak / że zgolá nie potrzeba iest tego wyliczáć. Tylko to przydáemy / iż iáko wszytkiemu ludowi / tak osobliwie samemu Dawidowi Krolowi ludu Bożego osobnemu Mesyas od Boga obiećany / y od tegoż Dawida też opowiedziány był. O czym wzmiánká się dzieie ná wielu miejscách Pism s. nowego Przymierza / y względem tego / mówi się też o Pánu Chrystusie / że wedle ciásła był z plemienia Dawidowego. Aby tak iáwna była / że tenże Mesyas dány był / ktory był obiećany. Co záśie o Mesyasu wiedzić / czástká iest tych rzeczy / ktore koniecznie o nim potrzebá wiedzić / ábo táka / bez ktorey Pan Jezus / zá Mesyasá uznány być nie może. A náóstátek / rzecz się to może / co Piotr s. rzekł: Temu wszyscy Prorocy świádectwo wydáa.

Jáko záś rozmaície przeznaczony y opisány był przez te rzeczy / ktore się po czásie dánia Zákonu / przez wiele set lat w poyśrzedku ludu Izráelskiego działy / to ledwie powiedziáno być może / y nie potrzeba też żadnym sposobem / aby powiedziáno było. Albowiem ledwie co iest / w czymby się nieco o przysłbym Mesyasu / y o tych rzeczách / ktore przezeń obiawione być / y ktore go potkáć miały / nie znáczyło: iáko / Zářezánie Bárántá wielkonocne: Wywyższenie wezá miedziánego ná puścizy: xstás

Czemusg to mié
ysce Deuterono
Pánu Iezusie ro-
zumieć ma,

Obietnica o Me-
siasu przez Pro-
roki.

Rom: 1. 3.
2 Tim: 2. 8.

Akt: 10. 43.

Figury Mesja-
su po dániu Zá-
konu.

Roz. 2. O obietnicy o Pánu Iezusie uczynioney. 8

wstáwiczne ofiar przynoszenie. Ale coż wiele mówić? Wszytek zakon/któzy zefow cieniem był tych rzeczy/które przez Chrystusa ľá ludzioru obiáwione / y ľáme^o Pánu Iezusowi dárowáne być miały/ták/że sie rzec może/że nietylko ogulem wश्यtko to/co do Chrystusa należy/naráżono; ale też/że każda rzecz z osobná/którakolwiek do nie^o iákimkolwiek sposobem należy/ opisána iest/ y niemáśi niczego zgoľá zc wश्यtkich rzeczy/które sie Pánu przytrařily/ choć sie bázno málo być zdádzá/ o czymby sie mówić to nie mogło : A to sie wश्यtko stálo/aby sie wypelnilo/ to co powiedziano przez tego / abo owego Proroká / abo co tákowego. Co iż wश्यtkim dobrze wiadomo/ teraz wyliczáć zámiechamy.

*Iáko sie dáleko
rozřiąga obietni
cá o Mesyášu ę
Zakonie , y ę
Prorokách.*

Lecz tu / żeby każddy został przy sweyzaczności y przodowániu/rozumiemy / że to osobliwie potrzebá pánuetáć: Iż chociaż zakon / y Prorocy świádczyli o przysľym Mesyášu / y o dobrodziesystwie/które przezeń lud Boży potkáć miało/żc przed sie dáleka rozność w tym iest stárego y nowego Przymierza. Wo wश्यtkie Piśmá stárego Przymierza świádczyły w prawdzie/ że Mesyáš miał przyść: ale tego/ iákim / y iák wielkim ten to Mesyáš miałbyć/ niepokázowáli/ chybá stryćie. Tákże też świádczyły/ że wielkie przezeń dobrodziesystwo dáne być miało: ale iákie/ y iák wielkie to dobrodziesystwo być miało/ nie pokázowáli chybá ciemno/ y mysticę. Abowiem áni o żywoćie wiecznym wzmiánki czynily/ ábo go obiecowály/który iest włásna obietnicá Mesyášowá/ o czym niżej ná swym miejscu bedzie : áni iázwonie to pokázowály/ żeby to dobrodziesystwo / które Mesyáš przynieść miał/ do wश्यtkich w obec ľudzi zgoľá/ to iest/ y do obcych Pogan należało. Wo tym Żydowie przechodzili Pogany/ że Żydow były obietnice/ á Poganie byli bez nádzieie obietnice. Chrystus sľuga był obrzeřti / aby wtwierdził obietnice Wycom uczynioney; á Poganie zá miłosierdzie Boga powinni byli chwálić. A ták to/ co sie z inřey miáry o wश्यtkich obietnicách Bożych mówić może/ tu też sľusinie sie mówić mogło; Że Bogochociaż wiele obiecuie/ przed sie záoře wiecey czyni/ niżeli obiecuie. A iáko wielkázaczność / y osobliwa godność Pána Chrystusowá w tym iest/ że ták zdawná / y ták czesťo / y ták rozmáitćie obiecány / opowiedziány / figurowány był / káždego to náu-
czyć

Rom: 9. 4.
Eph: 2. 12.

Rom: 15. 8, 9.

9 Opoczećiu y náróedzeniu Iezusá Chrístusá. Roz. 3.

czyć może / iż chociaż wiele inšych spraw Boſkich było / ktore Bog chciał / aby pierwey / niſſie ſtały / opowiedziane były / wſiáks że ſłuſnie ſie rzecz może / że o wſytkich / ták wiele Proroctw / y ták wiele figurowania / nie było / iáko o iednym Pánu Jezusie Chrístusie. Stad bowiem potáznie ſie / że ſie w tey wſytkiey ſpráwie nie inſzego nie ſtało / iedno to / co był ſam Bog w pá- trzył / y pewnie / a perwie przeżył / że miało być. Czego záſie iż Bog nie czyni / iedno w rzeczách bárzo oſóbnych / niſſiny przedtym raz powiedzieli.

ROZDZIAŁ III.

Opoczećiu y náróedzeniu Iezusá Chrístusá.

ALe iuż czáſieſt dálej poſtąpić do tey zacnoſci / y do tego Boſtwá Pána Chrístuſowego / ktore ſie od tego czáſu / iáko ná ſwiećie poczał być / iáwne ſtało. Gdzie nam znówu te zacnoſć / yto Boſtwoná dwoie trzeba dſielić. W pier- wſzym zámknie ſie to / co ſie w nim Boſkiego potázno / po- ſmiertelnym był: W wtorym to / co ſie w nim Boſkiego potáz- nie od tad / iáko nieſmiertelnym być poczał.

*Diſſiſſa ſto-
rey czáſci ſpecie-
alna.*

To co ſie w Chrístusie Boſkiego potázno / poſi ſmiertel- nym był / czeſćia do iego poczećia y náróedzenia naleſzy / czeſćia do iego wrzedu.

Co ſie poczećia / y náróedzenia iego dotyczy / może ſie tu na- przód wwaſać zacnoſć tego / ktory gońcem Pánſtim był / to ieſt / Janá Ponurzyćielá. Abowiem z zacnoſci gońcá / iáco bedſie dochodzić zacnoſciy Boſtwá tego / ktorego on gońcem był. A Janá Ponurzyćielá ták wielká zacnoſć bylá / że y cudownym ſpoſobem poczety / y od żywotá mátki Bogu poſwiecony / ná puſciſzy od Boga wychowany / ze wſytkich ktorzy ſie z niewiaſt- vrodzili / to ieſt / z Proroów / ktorzy przed nim byli / nawietſz y Proroá Eliáſá náſladowca był: Od niego ſie Ewáneliá poczelá / dla tego / iż napierwey grzeſnikóm káiacym ſie / grze- chow odpuſzczenie obiecowal. A ten ták wielki máz / wzgledem Pána Jezusá Chrístuſá / ktorego był gońcem / ták niſtim był / że ſie teſz zá niegodnego miał / ktoryby iego trzewiki noſił / y

*Co náróedzenie
Pána Chrístuſo-
we cudownym
czyni.*

*1. Zacnoſć gon-
cá, Janá Pon-
urzyćielá.*

Matth. 3. 11.

Ioh: 1. 31.

wszystką nauką iego/za coś ziemskiego/względem nauki Jezusa Chrystusa/ słusnie poczytana być może / chociaż przez sie y on sam prawdziwie Bóstwem człowiekiem był/ y nauką iego prawdziwie niebieską. Jakóż tedy ten wielce Bóstwem być musi/ którego względem / y to/ co jest Bóstwego / ziemskim nazwano bywa.

2. Sposób náró-
dzenia.

Luc: 1. 35.

Pan Chrystus
może być nazwa-
ny Synem Bo-
żym przyrodzo-
nym.

Potym samo też poczęcie y wrodzenie Jezusa Chrystusa wielką zacność y Bóstwo w sobie zamysłaia. Abowiem nas przod od samego Boga przedm Aniol posłany był / który to Pán nie Máriaey zwiastował / co sie w iego poczęciu y narodzeniu stać miało. A tácy Aniolowie nie bywaia od Boga / iedno do sprawowania rzeczy bázro zacnych y osobnych / obrócáni. Potym sposob / którym Pan Jezus poczęty y narodzony był / tak był zacny y Bóstw / że sie ie^o nie podobne / od początku swiatá / nie stało. Abowiem poczęty jest z Duchá s. / y narodzony z Pánem Máriaey. dla którego sposobu poczęcia y narodzenia / Synem Bożym też od samego Aniola nazwany był; y tak przyrodzonym Synem Bożym (dla tego/ iż sie takim wrodził) słusnie nazwanyby być mogli. Wszyscy infy ludzie spłodzeni bywaia od ludzi; rodza sie ze krwi / z woley ciała y meża: Sam tylko Jezus Chrystus od Boga Dycá swego bez pomocy meża wrodzony jest. Wszyscy Aniolowie od Boga stworzeni byli; ale Pan Jezus od niego wrodzony jest / żeby tak osobnością y tey rzeczy wszystkie infy stworzenia przechodził.

Czemu P. Chri-
stus jest synem
Dawidowym.

A ten sposób poczęcia y narodzenia Pána Chrystusowego / dla tego też tak wielce poważony być ma / iż / chociaż zdawna obiecano było / że Mesyasz miał być synem Dawidowym / y że z iego biodr miał być wywiedziony / co zgola zdalosie / że potrzebowało tego / aby Mesyasz / z tego / któremu Mária posłuszbiona była / narodzony był. (Bo ten był z domu Dawidowego / a Mária nie była: wszákże wolal Bog / aby P. Jezus sposobem nie takim osobnym (iednak w Piśmiech s. nie niezwyčajnym) synem Dawidowym nazwany był / chociaż z Jozefá wrodzony nie był / niżli dopuścić / żeby sie pospolitym biegiem ludzkim poczał y narodził. A ten sposób osobny / którym Chrystus synem Dawidowym bywa nazwany / jest: że sie z tey białey glo-
wy

wy wrodził / Która była poslubiona takiemu mężowi / Który po-
 siedł z domu Dawidowego. A nie bywaia synowie śacowników z
 macierzystego domu / ale z Oycowskiego. Tym sposobem też /
 chociaż nie tak doskonałym / był ten / Który się z czyiej żony / po
 śmierci meża iey pozostaley / y od brata meża iey poietey / wro-
 dził / za syna miány / y tak nazwany / nie tego / Który go spłodził /
 ale onego / z Ktorego pozostaley żony od brata iego spłodzony
 był. Jako tedy daleko wiecey za syna Dawidowego ten miány
 y tak nazwany być ma / Który się z żony meża tego / Który z domu
 Dawidowego posiedł / y Ktoremu ona poslubiona była / naro-
 dził: a to tak / że żadnego innego meża sprawa do tego nigdy
 nie przystąpiła:

1 Mo: 25. 6.

A iesli się komu zda / że w tym iest co nieprzystoynego / (cze-
 go iednak w samey rzeczy niema) ten niechay pomysli / że ono
 daleko mniej nieprzystoyna rzecz iest / niżliby to było / Kiedyby
 się był wszytkiego świata dbawiciel / tymże sposobem / Którym
 wszyscy inszy pospolici ludzie poczał / y narodził.

Rozumiem iednak / że Pan Bog / przez to cudowne y Bos-
 kie poczęcie y narodzenie Pana Chrystusowe / chciał też nieia-
 kim sposobem dać znać / iako cudowne y Boskie miało być ono
 odrodzenie / Ktore Jezus Chrystus światu miał przynieść. A
 to / że ci / Ktorzy pod nowym Przymierzem żywa / miała być / ile
 iedno może być / nadośkonaley odmienionymi / y nowymi ludzi-
 mi; y że oni czasu swego z łaski Bożej zgoła inszymi się stana / iak-
 oby się znou wrodzili / gdy im Pan Bog niesmiertelność da-
 rnie. Abowiem żywot też ludzi Chrystyáńskich / Który w tym
 terażnieyszym żywocie wiada / nowym człowiekiem / wrodze-
 niem znou / y nowym stworzeniem nazwany bywa; y on też
 żywot / Ktorego w przyszłym wieku dostapia / słowem tym odro-
 dzena czasem wyrażony bywa.

Ephes: 4. 24.

Ioh: 3. 3.

Gal: 6. 15.

Mat: 19. 28.

Lecz potrzeba y to wważać / iż Jezus Chrystus / chociaż tak
 cudownie poczęty / y wrodzony był; przed się / co się dotyczy iez-
 go przyrodzenia / Ktore z onego poczęcia / y wrodzenia miał / ci-
 łał miał / naszym ciałom we wszytkim podobne / co się / mowie / słaz-
 bosci y utrapienia / y smiertelności dotyczy. Abowiem tak też
 sama rzecz potrzebowała / iesli naszą nadzieia zgoła pewna być

Pan Chrystus
 ileż przyrodze-
 niu swoim, lu-
 dziom inszym po-
 dozny był.

mała. Inaczej gdyby był Pan Jezus roznego przyrodzenia od nasze^o był/za wszeby była iaka salsina watpliwosc w sercach naszych zostac mogla/o tym/iesli nieśmiertelności/ktora Christus obiecal/ y otrzymal/ my też dostapimy. Ktora watpliwosc aby nie byla/ Pan Bog z pilnością przestrzegal.

*Opárzność Bo
ia nad Panem
Christusem
iego młodości.
Luc: 2.
Matth: 2.*

Luc: 2. 41.

*Pan Christus
nie poczał urzę-
du swego Proro-
ckiego roku 12.
Wieku swego.*

A niemasz tu potrzeby/ w szych tych rzeczy zacnych y Boskich/ktore sie po narodzeniu Pana Christusowym staly/ wyliczac. abowiem te w szych sa wiadome: Przez Anioły oznaymione bylo pastierzom: Od Aniolow rozstawione: Przez medyce/ktorzy od wschodu słońca przysli/ poklonić sie nowo narodzonemu dziecieciu/rozgłoszone: Same dziecie Jezus od Boga cudownie z reku Herodowych wyrwane/ y w Egipcie do czasu perwonego przechowane bylo: Dziecieciem bedac Pan Jezus we dwunastcie leciech/ gdy z rodzicami do Jeruzalem siedl/ osoblwy znać zacności swojej/ y Boskiej nie iakiey indolis posobie pokazal/ gdy w Kosciele siedzac w poyśrodku Doktorow/ onych sluchal/ y pytal/ tak ze sie w sych/ktorzy slyseli/ zdumiewali nad wyrozumieniem y odpowiedziami iego.

Wszakze nie trzeba tych sluchac/ktorzy twierdza/ ze Pan nasz Jezus na ten czas wrzad swoy Prorocki zaczał/ y ze ledwie nie byl sama rzecza zbawicielem/ kiedy w Kosciele Jerolimskim w poyśrodku Doktorow siedzial/ y z nimi rozmawial. Abowiem malo zgola iest do stanowienia tak wielkiego wrzadu Pana Jezusowego/to/ ze siedzial miedzy Doktorami/ y onych sluchal/ y pytal. A owsem to oboie/za co nie przystoynego na wrzad Prorocki Pana naszego Jezusa/pomietad ma być poczytano. Abowiem moze insych sluchac/ y pytac ich ten/ktorzy ich Nauczycielem/ y zbawicielem nie iest: A wrzad Prorocki Pana Christusa nawiecey w nauczaniu nalezy/ y na on czas/ kiedy Pan Jezus wczyc poczał/ on sie też wrzad poczał. A choćciaby sie pozwolilo/ ze Pan Christus na ten czas inż nieco onych Nauczycielow wczyl/ przed sie by sie z tad to nie zawaralo/ o czy iest prza. Abowiem trzebaby pokazac/ ze na on czas tego wczyl/ czego potym/ gdy mu bylo trzydzieści lat wczyl/ iesli by kto z tego chciał dowiesć/ ze na on czas wrzad swoy Prorocki zaczał. Lecz iako sie to moze twierdzić/ poniewaz po skonczeniu

czeniu opisania tey historyey Łukasz s. przydaie/ że sie Pan Jezus pomnażal w mądrości: Ktora mądrość żadna inśa nie mogła być/ iedno znaćomość rzeczy/ nie tylko iakimkolwiek sposobem Bostich/ ale tych/ ktore ludzjom wieczne zbawienie przynieść miały.

Lecz y to/ zda sie nązbyt/ że niektorzy twierdza/ że Pan Jezus y wrzedu Krolewskiego na on czas poczatki pokazał/ dla tego/ iż matce swoiey tak odpowiedział/ coż iście mnie szukali? zaście nie wiedzieli, iż w tym, co jest Oycą mego, potrzeba być mnie? Albowiem izali nie mogła być inśa przyczyna/ oprocz tey/ ktora sie o poczatku Krolestwa iego przynosi/ dla ktorey Pan tak mówił: y coż z poczatkiem Krolewskim spólnego ma taka odpowiedź Chrystusowa: Chciał sie tam tylko wynowić Pan Jezus/ że nie z zuchwałstwa dziecinnego był nie uczynił/ kiedy w Rozściele pozostał; a przytym chciał matkę wponuniec/ że nie takowego o nim pomyslać nie miała/ z czego zdala sie/ iakoby go ostarżała. Coż Pánu Chrystusowi wolno było/ y też tak nań przystało/ każdy widzi; zwłascz że matka iego dobrze wiedziała/ iako on poczęty/ y wrodzony/ y iako cudownie zachowany był. Mamy sie tedy tym rzeczom w Pánu Jezusie w prawdziwie dziwować/ ktore czytamy/ że w młodym wieku swoim uczynił: ale nie zaraz potrzeba to twierdzić/ co dawnym jest mniemaniem ludzkim. Równem odłożywszy ie na strone/ potrzeba uważać/ kiedy to czytamy/ iakim od poczatku P. Jezus był/ y iakim sie po woli stawał/ abyśmy takim sposobem do poznania y osoby/ y wrzedu iego przysli. Albowiem to wszystko/ chociaż wielkie/ y swoim sposobem Bostie rzeczy są/ będzie sie zdalo coś małego/ y ludzkiego/ gdy sie to będzie uważało/ co do wrzedu iego należy/ dla ktorego też właśnie Chrystusem y Zbawicielem nązwany jest. do ktorego opisania teraz przystepujemy.

*Pan Chrystus
nie począł urzędu
Krolewskiego
go roku 12 Wieku
swojego.
Luc: 2. 49.*

ROZDZIAŁ III.

O poświęceniu Pána Iezusowym na urząd Prorocki.

Ten już urząd Pána Chrystusow trojaki jest/ iako Piśmo s. świadczy/ y iako sie w tym zgadzają wszyscy Theologowie

*Urząd Pána
Chrystusow trojaki.*

gowie Chrześcijańscy / Prorocki / Krolewski y Osiarowniczny / z ktorych pierwszego Pan Christus dokonczył / po kśmiertelnym był : a do drugich dwu przystęp mu był uczyniony.

*Żkał się pokazać
nie zacnoić &
wzglądu Prorockiego
Pána Chrystusa.*

*Christus z nieba
zalecony był.*

Luc. 3. 22.

Zacność y Bosstwo Jezusa Chrystusa z wżędu tego Prorockiego wkaże sie / gdy sie wważa / naprzod sposob / ktorym Pan Christus na ten Wżad poświęcony był. Potym to / co sie w tym Wżedzie zamyka.

Do sposobu / ktorym Christus na Wżad Prorocki poświęcony był / należy naprzod to / iż Bog w Jordanu / kiedy Pan Christus od Janá woda ponurzony był / głośno o nim świadczył / że iest ie^o Syn / w ktory sie ie^o wpodobalo; y że Duch święty nań wlasnym kształtem estapil iako golebica. Co wśytko dla Janá Ponurzyciela sie estalo / aby ten / ktory goncem Pána Christusowym miał być / nie tylko mniemal / że Christus iuż prawdziwie obecny był; ale żeby też od samego Boga náuczony / pewnie go znal / y tym ochotnie w Wżedzie swoim postępował. Potym / y to do sposobu poświęcenia Pána Christusowego Boskiego należy / iż nie tylko osobliwym sposobem do podiecia sie Wżędu swego / gdy czas przyszedł / od Boga posłany; ale też od samego punktu národzenia swego nań náznaczony był / iako sam Pan mowi / że sie na to národził / y na to przyszedł na świat / aby świadczył o oney prawdzie. Albowiem inśie Proroki Bog pospolicie z inśych condicey na Prorocki Wżad obierał.

*Christus od 9-
rodzenia swego
na Wżad swoy
náznaczony był
Ioh. 8. 37.*

Aliesliby kto zádal / że też Jan Ponurzyciel w żywocie náciężnyńskim poświęcony był / tedy to wśytko ku objaśnieniu y rozśyżzeniu zacności Pána Christusowey zgoła należy. A to / iż nie tylko sam Pan Jezus takim był; ale że też Bog chciał / żeby iego goniec takim był. Albowiem záwždy / cokolwiek godności ma goniec / to iest ku czci postá wielkiego.

*Pan Christus &
niebie się & & &
niebie się & & &
niebie się & & &*

Ioh. 6. 46.

Ioh. 8. 28.

Na ostátek y to do sposobu / ktorym Christus na Wżad swoy Prorocki / poświęcony był / należy / iż nie byl / iako inśy przed nim Prorocy / y sami Moyżesi / przez Anioły / abo przez wóźdzenie / wyuczony tego / czego inśych uczył; ale sam obecnie / człowiekiem iuż wrodzonym bedac / Wycá swego widział / y od niego wśytkiego tego / co nam potym wyłóżył / náuczył sie.

Albowiem

Abowiem názyt sa iáwne świádecztwa Pismi swietych/ Kiedy Pan Christus mowi. *To was gorzy?* gdy tedy wyrzycie syná czlowieczego, wstępujacego gdsie byl pierwey? *A zá sie:* Wyszedtem od Oycá, y przyszedtem ná swiát: zá sie opuszczam swiát, á idę do Oycá. W pierwszym miejscu iáwne sie mowi / że Syn czlowieczny miał wstąpić/ gdsie byl pierwey. A gdsieś potym wstąpił: Tíłogo niemáš/ Ktoryby miewiedzial/ że wstąpił ná niebiosá. W niebie tedy był przedtym / niż tam ták wstąpił aby tam wiecznie zostal. W poslednim świádecztwie tákże wyrażliwie sie twierdzi/ że Christus ták swiát miał opuścić / á isc do Oycá / iáko był opuścił Oycá / ábo wyszedł od niego/ y przyszedł ná swiát. Lecz Christus sama rzecz / y localiter (iáko mowia) z swiáta do Oycá szedł. Przeto też ma sie rozumieć / że sama rzecz / y localiter od Oycá ná ten swiát przyszedł; á zátym że pierwey w niebie był/ niż ná swiát przyszedł.

A żeby kto nie rozumiał / iż Pan Christus w niebie był/ przedtym niż sie z Pánną Máriey vrodził/ y że ná to przyszedł ná swiát/ aby sie z niey národził (iáko dżisia pospolicie rozumieci) tedy potrzeba naprzód wważyć/ iż sie wyrażliwie mowi/ że Syn czlowieczny był w niebie/ ná ktore poty wstąpił. A Synem czlowiecznym żaden inszy nie iest/ iedno ten / ktorego Pánná Márya vrodzila. A prożna iest tá wćieczká/ gdy wczęńszy mowia / iż sie przez nieiáká figure (ktora sami sobie zmyslili) ktora zowa communicationem idiomatum, to o Synu czlowiecznym mowi/ co sie o synu Bożym mowić miało. Abowiem imo to/ że/ kiedy to przynosza/ iáwne zá rzecz pozwolona biera to/ o czym iest przá/ to iest/ że syn Boży był przedtym/ niżeli był syn czlowieczny/ y ták oprocz y przed synem czlowiecznym syná Bożego stánowią; potrzeba dobrze pámietać/ że ná ten czas dopiero do figur wćieczák sie mamy / kiedy słowá niektóre bez nieprzystoyności / wlasnie / iáko brzmia / rozumiane być nie moga. A ktory ináczey czynia / ci z słowá Bożego swietego igrzysko czynia/ y ono / ile w nich iest / inszym ná posmiwisko podawáia. Lecz co zá nieprzystoynosc w tym iest/ kiedy sie mowi/ że Pan Jezus pierwey/ niż Vrząd swoy ná sie wzial / w niebie był / y tam sie od Oycá swego wszytkiego tego náuczył/ co nam objaśnil. Tam záiste/

nierzác

Ioh. 6. 61, 62.

Ioh. 16. 28.

Wstąpienie do nieba, i wstąpienie z nieba Pánná Chrystusowa, nie może się do jego wćieczlenia ciągać.

nierzkać aby sie miało co nieprzystoynego zdać / że Pan Jezus
w niebie byl przedtym / niż Urząd swoy obiał / y Ewanieliey
vczyć poczał / y owšem / zdaloby sie coś nieprzystoynego / żeby
Pan Jezus v Oycá swego w niebie nie miał być / y żeby inszym
spůsobem / niżeli przez obcowanie y rozmowę z Bogiem / wszyt-
kich tych rzeczy / ktorých nas náuczyl / wiadomości dostąpić
miał. A záiste sílaby vbylo zacności y Bostwa vrzedowi Pána
Christusowemu / gdyby sie byl tymže spôsobem / ktorým insy
przed nim náuczeni byli / on tež náuczyl. A co wietřa / iesli Apo-
stol Páwel swietý / ktory / po Pánu bedac / do niebá zachwyconý
byl / aby sie byl tám od jánego Jezusá Christusá náuczyl tego /
czego insých vczyć miał / z czego sie tež wielce przechwala ; cze-
muby to / co sluge portkalo / Pána portkác nie miało? Jacnięz
šymže spôsobem náuczony bedzie sluga / niż sam Pan : Moys-
zeš / kiedy mu Bog zákon dal / byl wezwány ná gore swieta /
támže z Bogiem przez čas mciáti obcowawšy / potym dopie-
ro ztámto puřczený byl / y tak wyuczonym bedac od Boga /
wielá rzeczy ludu náuczyl / ktore tám widział. A to cieniem bylo
tego / co sie z Pánem Christusem sřtác miało / iáko y sam Moys-
zeš figura byl Pána Christusowa.

A nienależy nic ná tym / že sie zda / iż nie może być perwne
powiedřiano / kiedy / ábo iáko Pan Jezus cřlowiekem vrodzo-
ny bedac / pierwey do niebá wřtapił / niż ludží vczyć poczał.
Abowiem iáko tá rzecz perwna iest / o ktorey sie wie / iáko / ábo
kiedy sie sřtála / nie inž wzajem tá nieperwna iest / o ktorey sie to
oboie nie wie. Abowiem prawdá rzeczy mciákiey z kad ináď po-
znána być może / á niželiz tákich okoliczności. Wierzimy bez
watpienia wřyřcy / že prawdá iest ono / co Pan Jezus Christus
do Náhánaela mowil : amen amen mowię wám , od tad ogládacie
niebo otwárte , y Anioły Bože wřępuiace y zřępuiace ná řyná cřtowieczego ;
A przedřie žádnego do tad nie bylo / ktoryby to řřzetelnie wylo-
žyc mogli / kiedy / ábo iáko sie to sřtáło : Ábo / žebyřny przyřládu
temu bářzo podobnego vřywáli / wierzimy / že to iest prawdá /
co Páwel swietý mowi : Znam cřtowieká w Christuřie przed lat cřter-
nařta (iesli w čiele niemiem , iesli procř čiátá niemiem , Bog wie) iž porwány
tákovy byl ář do trzecieho niebá , ř znam tákowego cřtowieká , (iesli w čie-
le , iesli

Gal. 1. y 2.

1 Cor. 9. I.

2 Cor. 12, 1, 2,

&c.

*Niema řiřřwa-
řpić o iákiey rze-
czy dla tego , iž
niektore okoli-
czności iej táy-
ne řa.*

Ioh. 1. řt.

2 Cor. 12, 2, 3.

te, ieśli proti ciała, niewiem: Bog wie Jiż byt porwany do Ráiu, y slyšat niewyflowione słowa, ktorých się niegodzi człowiekowi mówić. Al przed sie do tad wszyscy niewiedza / iáko / ábo kiedy mianowicie to się stało. Al czemu iednak temu wierzymy / tego iest tá przyczyna / że to ci powiedzieli / o ktorých powadze by namniemy wąpić / grzechem v nas iest. Jż tedy y te słowa vsty samego Pána Chrystusa wyrzeczone są / y bez wszelkicy figury o synu człowieczym rozumiane być mogą / słusnie godzi się im wierzyć / iáko y infym wyrzeczonym od Pána Chrystusa powieściom / y tajemnicom.

*Skąd prawdziwa
iákiey rzeczy są-
w slyšali.*

Lecz nád to / nie zda się / żeby to zgola wiadomo nie było / kiedy ábo iáko Pan Jezus do nieba wstąpił. Albowiem co się sposobu dotyczy / niemaś nic zgola nieprzystoynego w tym / że Pan Jezus tam zachwycony był. Bo wierzymy / że takim sposobem pozmartwychwstaniu do nieba wzięty był / iáko Łu-
Łaś ś. świadczy / że / przy bytności Apostolow swietych / pod-
niešiony był / y że go obłok podiał od oczu ich / y toż też Anio-
łowie powtorzyli / kiedy rzekli: Ten Jezus, który wzięty iest od nas
do nieba, tak przyjdzie &c. Al zaśie / czemu byśmy rozumieć nie mie-
li / że Bog / tegoż sposobu / ktorego raz w podniesieniu syna swego
go do nieba używał / przedtym też używać nie miał? Al co się
dotyczy czasu / zgola to podobna ku prawdzie iest / (co też nie-
ktorzy Theologowie vpátrowáli) że się to ná on czas stać mo-
gło / kiedy Pan Jezus iuż ponurzony / y Duchem swietym obda-
rzony był; wrzedit iednak swego iest iest był nie obiał / to iest / gdy
czterdzieści dni / y tyle nocy pościzac ná puszczy trawił. Albo-
wiem iáko Moyses tyle dni / y nocy bez pokármu też od Boga
zachowany był / przedtym niżeli Zákon przezeń podał: tak po-
dobna iest ku wierzeniu / że Pan Jezus onym chlebem niebie-
skim / ktory iest obcowanie z Bogiem / y pátrzenie nań / tak był
oczyszczony / że żadnego przyrodzonego pokármu przez on
wsytek czas nie potrzebował. bo ná ten czas podobna to iest ku
prawdzie / że Oycá swego widział / y od niego się náuczył / co o-
boie o sobie Pan twierdzi. Co iesli się komu nie do końca podo-
ba / ten niechay to wždy wważa / że nic nie twierdzimy w tey rze-
czy / coby z Análogia y snurem wiary Chrystyáńskicy walczyło.
Ny zaśie w tym vperwieni iestesmy / że się to zgola tak ma / y

*Jaki mógł być
sposób wstąpie-
nia Pána Chri-
stusowego do
nieba.*

Akt. 1. 9.

Ioh. 6. 46.
y 8. 28.

wielce sie z tego cieszymy / że nam Bog te tajemnice w słowie swoim obiawił.

*Człowiek śmiertelny może nie-
jakim sposobem
Boga widzieć.*

1 Tim. 6. 16.

Exod. 33. 20.

Aliesliby kto ieszcze żądał to / że to być nie mogło / aby Pan Jezus v Bogá byl / z nim obcował / onego widział. gdyż pewna iest / że Pan Jezus człowiekiem był; a tym czasem czytamy / że Bog miejsca w światłości nieprzystępney / którego żaden z ludzi nie widział / y widzieć nie może; y owšem že sám Bog Mojżesowi mowił: Nie będziesz mógł widzieć twarzy moiey. Albowiem nie wyjrzy mie człowiek, y będzie żył. Te^o my odpowiadamy / że wszystko to / co się w miejscach przywiedzionych mowi / rozumieć siema / nie o tym / co by się stać nie mogło / gdyby Bog chciał; ale tylko o tym / co z przyrodzenia swego być nie może. Przyrodzenie rzeczy takie iest / że człowiek śmiertelny Boga nieśmiertelnego widzieć nie może: Lecz iesliby Bog chciał / aby go człowiek śmiertelny widział / nie tufie / żeby kto był / któryby śmiał rzec / że tego Bog sprawić nie może. Albowiem izali sám Bog / który powiedział / że człowiek widzieć go nie może / a żyć / nie rzekł też / że się zmiłwie nad kim chce / y łaskaw iest / na kogo mu się podoba: Izali nie rzekł Mojżesowi: *Wyjrzyj tył moy!* A widzieć tył Boży / tak iest niepodobna człowiekowi / ile co się dotyczy ie^o przyrodzenia / iako samego Boga widzieć. Stad też to / że Mojżesz tył Boży widział / zmiłowaniu Bożemu przypisano bywa. Lecz w tym / co kto z przyrodzenia widzieć może / zmiłowania nie potrzebá. Izali też Páwel święty / gdy do trzeciego niebá / abo do Raiu porwany był / y to słyszał / czego się człowiekowi nie godzi mowić / izali / mowie / Pána Jezusa nie widział: Choć ná zbył pewna iest / że przyrodzenie Pánstie / ná on czas przyrodzeniu Bożemu podobne / y Boskie było. A że mu się to w śmiertelnym cieie przydać mogło / z tych słow zawarzyć się może / kiedy mowi: *iesli w cieie, czyli oprócz ciátá, nie wiem, kogo wie.* Bo gdyby był Páwel święty wiedział / że się to żadnym sposobem w cieie stać nie mogło / nigdyby był tak nie mowił / żeby się z tad mogło zawarzyć / że mu się ono w cieie przydać mogło. Stad przynamniemy nie iakim sposobem się pokázuie / że też człowiek śmiertelny Boga y Pána Jezusa Chrystusa widzieć może / iesliby tak Bog chciał / y Pan Jezus Chrystus.

Ależ daleko wiecey rozumieć to przystoi / że sie to z Pánem
 Jezusem sstało / niżeli z Moysesem / ábo Páwlem swietym. Abos-
 wiem iesli Moyses / o którym nigdziey nie czytamy / żeby kiedy
 od Boga przemieniony byl / (dla czego też nie dsiw / iesli twa-
 rzy Bożey widzieć nie mogł) przedsie nieco przytomności
 Bożey widział; Jesli też Páwel swiety / chociaś ciałe przemie-
 niony także nie byl / á iednak twierdzić śmiał / że Páná widział / y
 to w niebie slyśał / czego sie mówić nie godź: Jako daleko wies-
 cey to Pánu Jezusowi przyznano być ma / ktorego figura tylko
 byl Moyses / y ktory Pánem Páwlowym byl / y o którym czy-
 tamy / że czasu swego tak przemieniony byl / że sie oblicze iego
 roziaśniło iako słońce / á śiáty iako swiatłość ábo śnieg. Bo dą-
 leko sposobnieyszy iest ku widzeniu Boga / y obcowaniu z nim /
 ten / ktory iakimkolwiek sposobem przemieniony iest / niżli ten /
 ktory nie ma w ciele swym / iedno śmiertelność. A niemáś
 nic / dla czego byśie to y przedtym z Pánem sstać bylo nie mo-
 gło / co sie raz z nim ná oney gorze swietey sstało. Nie może w
 prawdzie ciało śmiertelne ystáwicznie z Bogiem żyć / iako też
 Apóstól mówi / ie ciało y krew nie mogą odsiedzieć / to iest / wiecznie
 otrzymać / krolestwá niebieskiego: Ale przedsie / iesliby Bog tak
 chciał / y iego chwałá tego potrzebowała / tedy może do czasu
 ciało śmiertelne oblicze iego niejakim sposobem widzieć. Jako
 też ciało nieśmiertelne nie może w tym terażnieyszym wieku /
 ktory iest miejsce śmiertelności / wiecznie mieścić / może iednak
 do czasu tu ná nim być / iesliby tak Bog chciał / y iego chwałá
 tego potrzebowała. Jako to pokázuie przykład tych / ktorzy w
 przyscie Páná Chrystusowe od umártych wzbudzeni beda. Al-
 bowiem oni beda nieśkázitelnymi / y takimi / iakimi ná wieki be-
 da; á przedsie sie w tym wieku wkaża / (ábowiem z drugimi / kto-
 re Pan Chrystus żywo záśtanie ná powietrze zachwyceni beda)
 A to dla osobliwey chwały Bożey / y karania też ludzi niepobo-
 żnych / ktorzy oczymá swymi nie iakim sposobem ná te ludzi pá-
 trzyć beda / ktore Bog / od umártych wzbudziwszy / nieśmiertel-
 nością dárnie / y tak sami siebie oskarżać beda / że tak wielkim do-
 brem dobrowolnie pogárdzali. A tak inż to prawda iest / że Pan
 Jezus / chociaś śmiertelny byl / Bogá Oycá swego widział / y od
 C 3 mego

Matth. 17. 2.
 Mar. 9. 3.

1 Cor. 15. 50.

1 Cor. 15. 50.

1 Thess. 4. 17.

niego immediate, albo bez szkodku / nauczoney był. Co wszystko niemato służy tu zaleceniu nam / y wszystkim ludziom / nabożeństwu od Chrystusa podanego / które iako iest dziwnie osobliwe / y Boskie; tak też dziwnie osobliwym / y barzo Boskim sposobem od samego Boga Pánu Jezusowi objawione było.

ROZDZIAŁ V.

O Roskazaniach Pána Chrystusowych, ktorými Zakonu dopełnił.

D Otad tedy / mówiac o sposobie / ktorým Pan Jezus ná Vrzad Prorocki poświęcony był / zacność y Bosstwo iego z niegośmy wskázali: Teraz vsilować będziemy / one też z tego wskázac / co sie w vrzedzie Prorockim Pána Jezusowym zamyka.

Wszystym należy Vrzad Prorocki P. Chrystusowi.

Czaszki & Goley Bożej.

A wszystko to / co sie w Vrzedzie Prorockim Pána Jezusowym zamyka / iest objawienie / y wtwierdzenie wolei Bożej.

Wolei zaśie Bożej / która Pan Chrystus objawił / dwie są osobliwie części: Jedną do iego przykazań należy; druga do obietnic.

Jako potrzeba wskazać przykazania P. Chrystusowi.

Przykazania / które Pan Chrystus objawił / dwoiakim sposobem wważone być mogą. Albowiem niektóre są przydawkami y dopełnieniem oney części Zakonu Moyzefowego / która do obyczajów należy: Tłuktoże zaśie są zgola osobne / y iakoby nowe

P. Chrystus Zakonu nie zmógł, póki był Prorokiem.

A niechcemy teraz nic o tym mówić / że Pan Jezus drugie dwie części Zakonu Moyzefowego / to iest / do ceremonii y sądów należące / zmógł / objawivszy sposób służby Bożej Duchowny / y podawszy Zakon miłości. Albowiem te^o P. Jezus nie uczynił / ile Prorokiem był; ale ile Krolew zostawszy ludu Bożego. Przetosi / gdy o Krolestwie P. Chrystusowym mówić będziemy / to też ná łrotce przypomniemy. Teraz powiedamy / iż Bóg niechciał / aby Pan Jezus / póki ná ziemi był / y póki z Żydami obcował / iakowa wzmiánke o zniesieniu onych części Zakonu Moyzefowego uczynić był miał / dla tego / żeby słusneey przyczyny odrzucenia iego nie zdali sie mieć ci / dla ktorých naywiecey posłany był.

był. W owszem dla tego samego chciał Bog/aby Pan Jezus pod Zakonem był/żeby te/ktorzy pod Zakonem byli/wybawił. Było bowiem z insey miary dosyć wiele y wielkich rzeczy / ktore ie od przyjmowania Pána Chrystusa odrażać mogły. Ktore ieśdnak Bog chciał/ aby były/ á to/ ku okazaniu mądrości y mocy swojej; y ku doświadczaniu/ y ćwiczeniu wiary ludzkiej: Jako to / iż Pan Jezus / ktorego Prorocy opowiadali / że Królem znacznym/slawnym/y moźnym być miał/ tak wielką podłością obtoaczony przyszedł / y wszytkich ludzi wtrzywdzeniem pośleł. Przetoż nie trzeba było przyczyn wątpliwości przyczyniać bez wseltkiej ważney przyczyny; y owszem/iako przysłało Bogu naprzód Mesiasa wniżonego/ y śmiertelnego pośląć: tak zaś ie iemu przysłało / znieśienie części Zakonu / ná insey czas odłożyć/ aby sie oney mądrości / y sprawiedliwości Bożej / ktorey zároźdy w náuczaniu ludzi używa / tu też ślad y znak pokazał / to iest / że Bog z lekka y powoli wszytkie swoje sprawy do doskonałości przywodzi/dogadzaiać wtym ludzkiej młodości. Nápomniat był Bog niekiedy lud swoy / iesliby powstał w posrzedku ich Prorok/ ábo taki/ktoryby powieǳał / że sen widział/ y opowieǳałby im cud/ ábo znak / y stałoby sie to/ co on im powieǳał / á rzekłby im / żeby sili / y náśladowali obcych Bogow/ktorych nie znali/y aby im służyli/żeby nie słuchali słow Proroǳa onego / ábo tego / ktoryby sen opowieǳał / dla tego/iż ich kuśi P. Bog ich/aby iáwno bylo/iesliby go miłowali/ ábo nie / z całego serca y z całej dusze swey/ ić. Altoż / kiedyby był Pan Jezus / ktory tego nie przat / że Bogiem był; y owszem/gdzie tego potrzeba było/wczył/ y pokázował/ że słusnie synem Bozym/ ábo Bogiem był/ gdyby/mowie/ ten był wczył/ że Zakon do Ceremoniy / y do praw należacy/nie nie waży/ ále że iest insey sposób służenia Bogu; zaiste Żydom/wedle tego/ iáko ku Pánu Jezusowi nieżyczliwi byli/ pozoraby sie była occasia podala pomyslenia/ że on był fałszywym Prorokiem/ dla tego/ iż insey sposób służenia Bogu przepiśował / niżeli Moyses / w ktorym Żydowie nádziecie mieli/ y ktore názyt przypiśowali/ przepiśał był/ y takby było wszytko stáranie Boże daremne. A iá náczey sie ma w inseych rzeczach/ktore Bog chciał/aby w P. Je

Gal. 4. 4. 5.

Deuter. 13. 1.

zusie były / y okazały sie / ktore sie z Proroctwy Prorokow / pier-
wszym względem wważonemu / nie do końca zgadzały. Albo-
wiem nie obiecał był Bog nigdziey wyrażliwie / że on obiecany
Krol zaraz potym / iako vrodzony / albo objawiony był / zna-
cznym y możliwym być miał / ale tylko po prostu opowiedziano
było / że miał być znaczny y możliwy. A owsem / iako Piotr świe-
ty mowi / świadczyli Prorocy pierwey o vtrapieniach iego / a
potym o sławach za nim idących. Przetoż nie mogło sie słusnie
nie ganić / iesli na ostatek takim został Pan Jezus / iakim go / że
miał być / Prorocy opowiadali. Iako też Dawid (ktory w tym
figura Jezusa Chrystusa był) nie zaraz / iako na królestwo obrás-
ny był / na stolicy vsiadł / y królować poczał / ale dopiero po nie-
małym czasie one zacność otrzymał. Ale do rzeczy. Nie uczyl
tedy P. Jezus Chrystus te^o / za dni bytności swey na ziemi / żeby
Zakon / albo ktora część iego miała być znieśiona / ale Zakon w
cale zostawiwszy / uczyl takiego sposobu służenia Bogu / ktore-
go napotym wszyscy przestrzegać mieli / y ktory wieczny miał
być. Z czego / iako sie zacność y Bosstwo Pana Jezusowe potać-
zuie / już obaczmy.

Podał tedy Pan Jezus Chrystus ludziom / wszyscy Zakon
do obyczajow należący / ku zachowaniu / wyiawwszy to roszkaza-
nie / ktore wszyscy wyznawania być Ceremonialne / to iest / o za-
chowaniu szabatu. Albowiem to dla tey że przyczyny znieśione
iest / dla ktorey innych iemu podobnych bårzo wiele znieśiono.
A chciał Bog / żeby to przykazanie / w Zakonie do obyczajow
należącym / bylo / aby sie niedostatek / y niedostonalsć iego tym
bårzciey potażala / y aby tym wietse miejsce do poprawy iego
było. A do każdego przykazania zakonu do obyczajow należace-
go / to Pan Jezus przydał / co bårzo wielka tego / ktory to uczy-
nić mogli / zacność y Bosstwo potaćzuie.

Zakon roszkazował / żeby syny inszych Bogow / oprocz iedne-
go nie mieli / ani chwalili. Uczynił go doskonałym / y dopełnił
Pan Jezus / gdy nam y sposob modlitwy (ktora część służby
Bożej miedzy naprzedniemyimi iedną iest) perony / y wieczny /
y ten zgola Boski przepisał: gdy nam też sposob chwalenia Bo-
gá nowy / ktory przedtym zgolaniem słychany był / objawił / y ro-
szkazał.

1 Petr. 1. 11.

1 Sam: 16. 12.

2 Sam: 2. 11.
y 5. 1.

Czemu przyka-
zanie o szabacie
zniesione.

Dopełnienie Za-
konu do obyczai-
wów należacego
przez P. Chri-
stusa.

Dopełnienie 1.
roskazania.

skazał. Albowiem Zakon nigdziey iawnie modlitwy nie rozkazuje / nie rzekać / żeby pewny sposób modlitwy przepisać miał. O ktorey rzeczy badanie / iesli sie śnadź komu niepotrzebne wi-
 dzi / ten / iesli to / co zaraz powiemy / będzie wważał / spólnie zná-
 mi przyzna / że to do zacności Pána Jezusowey y náuk i tego
 wielce służy. A przyczyny / dla czego w Zakonie modlitwa ro-
 skazana nie ie / t / te zdádza sie być: Naprzód dla tego / że wśytkie
 obietnice / w Zakonie przełożone / nie przechodziły tego / co ludzie
 powinni byli czynić; y owsem zdal sie Zakon wiecey rozkazo-
 wać / niż obiecować. A tak / słuśnie to / co Zakon obiecował / tea-
 mu / ktory go przestrzegał / należało / áni tego żadna miara po-
 trzebá było / żeby sie ieszcze o to modlić miał. Potym iż to / co Za-
 kon rozkazywał / bez osobney pomocy Bożey czynić sie mogło /
 przynamniey tym sposobem / ná którym Bog przedstawiał. Albo-
 wiem nie mogliby był tego Pan Bog bez naruszenia sprawie-
 dliwosci swey rozkazywać / iesliby to było żadna miara uczyniono
 być nie mogło. A że pewny sposób modlitwy w Zakonie prze-
 pisany nie był / to zda sie / iż sie dla tego stało / że Bog nie zawśie
 to / co w Zakonie chwałcom swym obiecował / dawał. Jákoż
 tedy o ono modlić sie zawśie mogli: To zaś sie / że Bog tego / co w
 Zakonie obiecował / nie zawśie dawał / bez naruszenia sprawie-
 dliwosci swojej uczynić mogli. Albowiem tym czasem sam w
 sobie był postanowił / że ludziom / inakšym sposobem / posłuszeń-
 stwo ich nagrodzić miał / to ie / przyśła y wieczna szczęśliwo-
 ścia / ktorey / że śnadź nieiaki / przynamniey tym / ktorzy w tym
 wieku tak ciężko utrapieni bywali / od Bogá dany był / nie nie
 przeszkadza / y owsem / tu prawdzie bázro podobna ie. Lecz w
 nowym Przymierzu / y modlitwa nam przepisana ie / y sposób
 modlitwy. Modlitwa sama / naprzód dla tego / iż obietnice E-
 wanieliey przechodza wśytko náše posłuszeństwo; y żywota
 wiecznego / żaden / włásnie mówiac / wysłużyć nie może; ale cho-
 ciaś kto posłusznym ie / przed sie sie każdemu potrzeba ieszcze
 w Bogá tey obietnice bázro pilno dopraszać. Potym dla tego / iż
 tak wielka ie doskonałość rozkazá Ewanieliey / że / ieslibyśmy
 co raz od Bogá ratowani nie byli / żadna miara byśmy ich nie
 wypełnili; A tego ratunku Boże° potrzeba sie także bázro pilno
 dopras

Czemu modli-
 wać w Zakonie
 Przymierzu ro-
 skazana nie by-
 ła; a w nowym
 rozkazana ie.

dopraszać. Sposób zaśie modlitwy pewny przepisany iest / dla tego / iż o to / co Bog w Ewangeliey obiecuie / prosić go pewnie możemy; y że żadnemu z tych / ktorzy Bogu pod nią posłusni są / Bog nie odmawia tego / co raz obiecał; y że niemają nic / czymby Bog ludziom bez naruszenia sprawiedliwości to nagrodzić mogł / ieliby im onego wiecznego żywota / y nieśmiertelności nie dał / na czymby oni / także / iako na żywocie wiecznym / przeżyć mogli.

Zacność modli-
wy Piuskiej.
Matth. 6. 9.
Luc. 11. 2.

Jako Bostki zaśie ten sposób modlitwy iest / który Pan Jezus przepisał / z tad sie potężnie / że w tak krótkiey modlitwie daleko wiecey tajemnic iest / niżeli słow. Abowiem w czym nas / kto iest ten Bog / ktorego zawsze wzywac mamy / to iest / Ociec. Cieszy nas / gdy przytym potężnie / żeśmy my onego Boga synmi są. Uczy nas / iakowa przeciwko bliźniemu miłość mieć iśmy powinni / kiedy sie modlemy / to iest / żebyśmy tak miłymi / iako sobie / wszytkiego dobrego życzyli / y choćaby sie kto sam tylko modlił / żeby przed sie Wycą naszego / iako wszytkim ludziom Chrystyáńskim spólnego / wzywał. Uczy nas / że Bog Ociec / który łaska y moc swoia wszędzie iest / stolice swoje na niebiesiech onych nawyższych y nie stworzonych. Uczy nas / że zaplata naszą w niebiesiech odłożona iest / gdzie Ociec nasz iest. Uczy nas / ktore są rzeczy / o ktore sie łoniecznie y wstawnie Bogu modlić możemy / y mamy. Uczy nas / że sie o to nawiecy Bogu modlić mamy / co do chwały iego / y wiecznego naszego zbawienia należy. Uczy / że zawsze wiecey sobie wazyc mamy chwale Boża / niżeli wszytko / y niżeli nasze własne zbawienie. Uczy / ktorymi / y iak wielom sposobow / y iak doskonałe o chwale Boża starac sie mamy / to iest / wsty / sercem / y uczynkami. Uczy / że chwalenie imienia Bożego / ktore sie wstanie odprawuie / iest czastka / y czastka niepoślednicya służby Bożej pod nowym Przymierzem; a za tym nam / zgromadzenia / do takiego wychwalania imienia Bożego / wielce zaleca. Uczy / że ten dopiero przystoynie Boga chwali wsty / w ktorego sercu Bog królui / y który sięyrze przed Bogiem postepuie / y iemu sie cale darzadzić. Uczy / że serce nasze fundamentem iest służby Bożej pod nowym Przymierzem. Uczy nas / że służba

serdeczna

serdeczna bez zwierchownych uczynków pobożnych być nie może; y że sie dopiero serce nasze Bogu podoba/ kiedy to czynimy zwierchownie / co nam roztazano. Uczy/ iako człowiek/ kiedy chce/ y Boga o pomoc prosi/ doskonale wola Boga czynić może/ y powinien czynić. Uczy/ iak wielkiej y częstej/ y prawnie wstawić pomocy Bożej / sprawowanie zbawienia naszego potrzebuie. A ta pomoc iest dar Ducha świętego/ on posilek niebieski. Przytym też uczy/ iak o nas małe w rzeczach doczesnych człowiek Chrystyński przestać może y ma/ to iest/ kiedy ma swoje pożywienie. Uczy/ iako ten też/ który ma pożywienie swoje/ powinien przed sie całe z Bogą zawisnąć / y iego o to prosić/ aby mu dał te^o pożywienia używać. Uczy/ iako wielkie dobro iest wieczne zbawienie/ iako to/ które takim ludziom/ którzy go by namniey godni nie byli/ ofiarowane iest. Potrzeba bowiem/ aby temu grzechy odpuszczone były/ który zbawienia dostąpić chce: y owsem samo grzechom odpuszczenie / samy wiecznym zbawienie iest. Jawnie iednak przypomina/ co ci/ osobliwie y koniecznie / powinni czynić / y iako do niego powinni zmierzać / którzy go pragną / a to iest / żeby łączni byli ku odpuszczeniu krzywd swoich/ każdemu/ któryby ich obraził. Uczy nas ostatek / iako wiele przeciwnieństw potrzeba cierpieć człowiekowi Chrystyńskiemu; y iako statecznie one zwyciężone być mogą od tych/ którzy nadszecie swoje w Bogu położyli; y iako sie nas ostatek szczęśliwego końca takich vtrapienia spodziewać możemy. Tak wiele/ y tak wielkie są tajemnice/ które sie w tak krótkiej modlitwie zamykają; a przed sie sie tylko ledwie niektóre z tych/ które sie w niej zamykają/ wyrażily. Przetosił Bóg skłamał ten być/ który tak Boga modlitwę podał. Abowiem ludzki dowcip/ ledwie kilka słow/ rzecz bärzo mało/ dosyć wyrozumiały wyłożyć może: lecz rzeczy bärzo wielkie / y tych bärzo wiele w bärzo małym słowach żrzetelnie zawrzeć/ sprawa iest Bostkiej mądrości.

Sposób chwalenia Boga nowy/ iest chwalić go przez Jezusa Chrystusa. Co sie dwoiakim sposobem dzieie. Abowiem chwalimy Boga przez Jezusa Chrystusa / gdy Boga chwale Bogu Oycu oddawamy / nie iako uczniowie/ albo naśladowcy

Sposób chwalenia Boga przez Chrystusa.

Moyzefowi / ale iako słudzy y poddani P. Chrystusowi. Chwalimy też Boga przez Jezusa Chrystusa / kiedy samego Jezusa Chrystusa chwalimy. Wszetka bowiem chwala Boga / ktora sie Chrystusowi oddawa / zciaga sie ku chwale samego Boga Oycá. A iż tá tylko chwala dzisiaj Bogu przyiemna jest / swiádeczy Piotr swiety / gdy mowi: A sami iako kámiénie żywiące budujące się, domem duchownym, ofiárownictwem świętym, ku przynoszeniu ofiar duchownych, przyiemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa. Co też potwierdza autor listu do Hebreów / gdy tak wierne nápomina. Przez niego (Chrystusa) tedy przynosimy ofiárę chwaty wstáwicznie Bogu, to jest, owoc warg wysławiających imieniowi tego. A gdziekolwiek nam roskázuia / żebyśmy co czynili / ábo sie o nas mowi / że nie co do služby Bożej / y naboženstwa należącego / czynimy przez Jezusa Chrystusa / tá to dwoie znaczenie mieysce ma / y słusnie wważone być ma. Lecz ktoby wátpił / że ten Bógim jest / bez którego chwala Boga dzisiaj żadna być nie może?

Dopełnienie 2.
roskazania.

1 Cor. 10. 14.

Dopełnienie 3.
roskazania.

Mat. 5. 34.

1 Cor. 1. 23.

Znieślenie 4.
przykazania.

Dopełnienie 5.
przykazania.

Roskázuie Zakon / żebyśmy żadney rzeczy / ktora ná nichie wzgóre / y ná ziemi ništo / y w wodzie pod ziemiá jest / obrazu / ábo podobieństwa nie czynili / áni sie im kłániali / áni im służyli. A to uczynił doskonałym / y tego dopełnił Pan Jezus / gdy przez Apóstoly roskázuie / wśelákim sposobem bátwánów sie strzedz / tak / żebyśmy sie y tych mieysc chronili / gdzie ie chwala. Roskázuie Zakon Moyzefow / żebyśmy imienia Bożego ná dárenno nie bráli: A to uczynił doskonałym / y dopełnił Pan Jezus / gdy nie pozwala áni w prawdziwych rzeczách onego ná dárenno bráć / ábo onego wzywáć / oprocz / żeby co takowe go samá chwala Boga ná nas wyćistála. A to dlatego / naprzód / żeby tak imie Boże záwsze bylo w nas swietobliwe / y nigdy do lekkiey wagi nie przychodziło. Potym / żebyśmy często przysięgáiąc nie náuczyli sie krzywo przysięgáć.

Roskázał Zakon świecić dzień Sabátu. Tego przykazania / iż Ceremoniálne jest / Pan Jezus doskonałym nie uczynił / ale ie zniósł / iako y inšie Ceremonie. O czym potym mowić nam przysiedzie.

Roskázuie Zakon / żebyśmy czcili oycá y mátkę. To iż takie jest / że doskonałym uczynione być nie może / dzisiaj też samo w sobie

sobie mocne zostawa. Dopełnione iednak jest od Chrystusa z tey miary / że y rodzicom / y wsytkim inszym / ktorzy na miejscu rodziców są / iako są Zwierzchności / panowie / meżowie / co powinni czynić / roztążnie. To jest / żeby / iako sam Bog / ktory przedtym Pánem tylko wsytkich był / Wyem sie przez P. Chrystusa okazał; tak też wsyscy ci / ktorzy nad inszymi zwierzchnosc maia / nie zachowali sie / iako Panowie tylko / ale raczey iako Wycomie / przeciwko tym / ktorych Pány są; y żeby też y sami rodzice zwierzchności swoiey nad dziećmi / ktora po zwierzchności Bózey nadostonałsa iest / śle niewzywali. Rodzicom roztazano / żeby nie drązili dzieci; ale żeby ie wychowywali w boiaźni / y w karności Pánstey. Zwierzchności roztazano / żeby znala / iż mocy nad inszymi / nie sama od siebie ma / ale od Boga iey dostala / a to na to / żeby oney mocy ku obronie niewinnych / a ku karaniu zlych używala. Panom roztazano / żeby odpuśczeni groźby / oddawali co jest sprawiedliwego / pánmetaiac / że y ich / y slug ich Pan iest na niebie; y że v niego niemają wzgledu na osoby. Nieżom roztazano / żeby sie nie śrozili przeciwko żonom; ale żeby ie miłowali / iako sami siebie / y wczciwość im wyrzadzali / iako mdleysiemu naczyniu. Bo co sie tego dotyczy / co poddani Zwierzchnościom / co sludzy Panom / co żony meżom powinni; tego tu nie potrzeba przypominac. Bo z tego / iż sie roztazanie o miłości / Zwierzchności ku poddanym / Panom ku slugom / meżom ku żonom / podacie / iasnie sie potażnie / że wśelakie posłuszeństwo / wczciwość / y boiaźń / (ktoraby iednak posłuszeństwu / wczciwości / y boiaźni Bózey przeciwna nie byla / ani co wymowala) powinni poddani Zwierzchnościom / sludzy Panom / żony meżom.

Zakazuje Zakon / żebyśmy nie zabili. To uczynił doskonałym Pan Jezus / y onego dopełnił / gdy nie tylko zakazuje / abyśmy sie mina tego nie gniewali / tak / żebyśmy o pomście myśleli / y żebyśmy / ani słowem / ani twarzą surową / ktore rzeczy iścierkami pomsty są / bliźniego nie obrażali; ale też / ani przez Urząd / krzywdy sie mścić nie dopuszczali; a żebyśmy wtrzymowalni nie byli / roztążnie / żebyśmy wsytko co możemy / czynili / y ztego co mamy / inszym dać y pożyczac sie nie zbraniali.

Zakazuje Zakon abyśmy nie cudzołozyli. To uczynił doskonałym

Ephes. 6. 4.

Colos. 3. 21.

Rom. 13. 1. & 6.

Ephes. 6. 9.

Colos. 4. 1.

Colos. 3. 19.

Ephes. 5. 25. 28.

1 Petr. 3. 7.

Dopełnienie 6.
rozkazania.

Matth. 5. 22.

Matth. 5. 39.

y 42.

Luc. 6. 35.

Dopełnienie 7.
rozkazania.

Matth. 5. 28.

Matth. 19. 9.

Ephes. 5. 3. 4.

Coieft Post.

Dopelnienie 8.
roskazania.

1 Tim. 6. 8.
§ 17.

Dopelnienie 9.
roskazania.

Dopelnienie 10.
roskazania.

doskonałym Pan Jezus / y tego dopelnił / gdy nam tak y patrzyć
na niewiaste zakazuje / żebyśmy iej pożądal / poczytać to za
cudzołóstwo w sercu popelnione. Wiec gdy żony / dla żadney
przyczyny / opuścić nie pozwala / oprócz dla wścieteczństwa; y
gdy nam wśelakiego wścieteczństwa / y nieczystości / y skłara-
dości / y głupiey mowy y żartowania (co y Philosophow nie-
tylko pozwolono / ale owszem między cnoty policzono było)
zgoła zabrania. A żebyśmy iako naywstrzymieźliwsi być
mogli / post nam wielce zaleca. Ktory nic inszego nie jest / iedno
zatrzymanie sie od wśelkich pokarmow y napoiu do czasu pe-
wnego / ku temu końcowi przedsięwzięte / aby sprawy świętos-
bliwe tym sposobniey odprawować sie mogły.

Zakazuje Zakon / abyśmy nie kradli. Uczynił go doskona-
łym y dopelnił Pan Jezus / gdy nam nie tylko zakazuje cudzo-
go gwałtem brać / y potrzebnego ratować rozkazuje: ale gdy też
niepozwala / żeby kto / choćaby to bez czyiey krzywdy uczynić
mógł / wiecey nienabywał / niż mu potrzeba kuzachowaniu te^oży
wota: Nieśliby iednak wiecey nabył / abo miał / niż mu potrzeba /
tedy to wśytko chce / aby było na ubogie y na inśe pobożne wy-
wiania obrocono. Dziwna naostatek y Boska nieiaka we wśy-
tkim życiu wstrzymieźliwość przepisuje / żebyśmy żadny sposób
tego na sie nie obracali / co / prawem miłości / inszym przynależy.

Zakazuje Zakon / żebyśmy falszywego świadectwa prze-
ciwko bliźniemu nie dawali. To uczynił doskonałym Pan Je-
zus y dopelnił tego / gdy wśelakie kłamstwo / y lekkomyślność
zgoła znosi. A do tego gdy też chce / aby obmowiska / śiacunki /
sady / y potepiania / ktore wśytki rzeczy sposoby kłamstwa są / od
iego chwalcow dalekie były.

Zakazuje na ostatek Zakon / żebyśmy nie pożądal czegoś
kolwiek z tych rzeczy / ktore są bliźniego. To uczynił doskona-
łym / y tego dopelnił Pan Jezus / gdy nie tylko zakazuje / iako Za-
kon / żebyśmy sie w takich pożadliwościach nie kochali / ale że-
byśmy też nigdy w sercach naszych o nich nie pomysłali. O Bos-
kieś to dopelnienie Zakonu Bożego: o Boskiś to Pan / na kto-
regu tak wielkich rzeczy tak wielkie dokończenie zachowane
było / ktore^o był Bog żadnemu nigdy ani w namniemy pum-
kie

ktę zakon nie pozwolił. Samemu sobie tylko te wolność zachował. Sam is tylko P. Jezus do skutku przywiódł. Prawdziwie tedy nablży po Bogu / y prawie Bożi jest / Pan Jezus.

ROZDZIAŁ VI.

O Roskazaniach osobnych P. Christusowych.

Ale to wszystko / chociaż bázno wielkie rzeczy są / y Bostwa Pána Jezusowego dosyć znaczne dowody / przede sie / gdy sie z Bostwem drugich przykazańiego stosuje / daleko sie ono znaczniey pokáže. Abowiem / żeby ni naczym nie zchodżilo / w tym / czego iedno do nawietfey niewinności żywota potrzeba / roszazal nad to Pan Jezus / żeby każdy / ktory wczniem iego chce być / samego siebie zaprzal / krzyż swoy na każddy dzień brał / y z nim siedł. W ktorych tak krotkich slowiech / tak wielka doskonałość światobliwości zawarł / że sie zda / iż żywot Anielski przechodzą / y do Bożiego przystępują / ci. ktorzy takim sposobem pobożnie żyć vsilują. Abowiem / cokolwiek w nas z przyrodzenia iest Bogu przeciwnego / to wszystko te trzy słowa Pána Jezusowe z gruntu wykorzenie mogą. Nilniemy sami siebie wszyscy z przyrodzenia / y kochamy sie w swoich pozadliwościach / tak / że sie zda / iż ten człowiekiem być przestał / ktoby tego poprzestał: A Pan Jezus do takiej nas doskonałości prowadzi / że ten żadnym sposobem Chustyńninem być nie może / ktoryby tego zgoła nie porzucił. Nic tu nie wazy zacność wrodzenia / nie bogactwa / nie żadna moc; ale to tylko wazy / co w samego Boga droga rzecz iest. A droga rzecz to w Boga być nie może / co sam chciał / aby stażie koniecznie podległo.

A to samego siebie mienawidzieć / y z sobą sie rozstawać poczyna / ten ci wysokiego stopnia w pobożności Chryścianstiey dostąpił; ale przed sie do daleko wyższego garnać mu sie potrzeba. Abowiem miasto tego / co będzie rozumiał / że / gdy tak żyje / wszystkich ludzi przyjaźń y łaskę pozyskać sobie może / tedy mawiedzieć / iż wszystkich mienawić na sie obroci / y samego siebie na potwarzę wszystkich / a na ostatet na ostatnie nieścieszciea poda / tak / że mu sie na każdy dzień / nie dla żadney inſzey przyczyny /

Roskazania Pána Christusa oświeścone osobne do obyczajów należące.
Matth. 16. 24.

Co iest zaprzeczenie siebie samego.

Co iest branie krzyża swego na każdy dzień.

iedno dla samego tylko Pána Jezusa Chrystusa/ nie tylko śmierci spodziewać trzeba/ ale też/ iesliby tak Bog chciał/ wesolym wymyslem one podać/ y nie tylko szkoda w sławie/ albo w majątności podać/ ale też y żywot na świecie dobrowolnie podać potrzeba/ a to sposobem takim/ iaki iedno może być ze wszystkich naokrutniejszy y naobrzydliwszy.

Co jest Chrystusa naśladować

Tak postanowimysy wymysl/ potrzeba aby człowiek Chrystyński we wszystkich sprawach/ mowach/ y myslach swoich/ żywot páná Jezusa Chrystusa ku naśladowaniu przedsiębierzał/ y żeby się całe iego nadostonalšym obyczajom przypodobywał/ to jest/ aby się całe Bogu pod rząd poddał/ y temu dufał: aby bärzo zapälczywa miłościä ku Bogu y bliźniemu pałat/ tak/ żeby też za bratä żywot polozyć/ a za nawietšym nieprzyjacielem/ nierzkać aby miał o pomścié nad nim pomyslić/ Bogu się też modlić gotow był: y żeby w dziwnie wielkim wniżeniu serca swego przed nawyššym Bogiem zäwše postępował: żeby się w przyiašni z nim przez częste modlitwy zäwierał/ y one wstävicznie w modlitwach trwäiac zätrzymawał. O iäko tedy prawdziwie Boskie (znovu tak rzekę) roskazania. O iäko prawdziwie Boski takich roskazäń podawca. Cokolwiek Boskwa (że tak rzekę) w nauce onych napředmiejšych Filosofhow/ zdäło się być/ y w samym załonie Moysesowym było/ to tu tak mäleie/ tak się zäcinnia/ że za cień tylko/ y za same niedostonalšosć/ w zględem przykazäń P. Jezusowych/ słusšnie poczytano być ma. Iäko też Páwel swiety/ odwođzac Chrystyány/ żeby sposobu służby Božey/ albo prawdziwego życia pobožnego nie bräli/ ani z Filosofiey/ (ktora on próžnym omamieniem nazywa/ iesliby iey kto do sštanowienia z niey tego oboygä używać chciał/) ani też z onych żywiołow swiätä/ to jest/ z załonu/ (ktory podaniem ludžkim zda się dla tego nazywać/ iż na on czas ono/ co się w załonie/ zwlašczä Ceremoniälnym/ podawäło/ podaniem/ y wstäwa Boska przestało było być/) tegož też dowodu używa/ gdy mowi: *abowiem w nim (Chrystusie/ to jest w nauce Chrystusowej. Abowiem kładzie się tam Chrystus nie przeciwko osobom/ ale przeciwko naukom/) mieska wšytkä onä supetnošć Boskwa ciełšnie.* Nie przy tego Apostol/ żeby coś Boskie

Wykład mieysca do Koloseńcy 2. 8.

Colof. 1. 9.

go (iż tak rzeka) w naukach Filosophskich nie miało być. Bo cokolwiek od Boga jest / Boga rzecz jest. A cokolwiek prawdziwej mądrości jest / ta od Boga jest: a daleko mniey tego przy / żeby nie było Bóstwo w Zakonie Moyzefowym. Albowiem ten od Boga początek swoy miał: ale tylko przeciwko temu wszystkiemu wystawie naukę Chrystusową: tak / że ono oboje zgolażnika / iako / gdy intrzenka / albo też samo słońce wschodzi / znikają gwiazdy / znikają rzezy / y zda się / że ich niema / Gdy mówi / że Bóstwo to jest / wszystko / cokolwiek do służby Bożej / y prawdziwie pobożnego życia należy / miejsca to jest / wiecznie / y statecznie się náyduie / y ani poprawiono / ani co do tego przydano być może / iako terzeczy / które w Filosophiey / y w Zakonie kształt / y imię Bóstwa miały / poprawione / y dopełnione były. Zupełność to jest / nie po części / Cieleśnie to jest / sama rzecz / nie przez cień / iako przedtym w Zakonie. Musi tedy mieć zgolaż wielkie Bóstwo ten / którego nauka takowym Bóstwem napełniona jest.

Jedno iescze przykazanie Pána Jezusowe osobne jest / które / iż zwierzchowne / y Ceremonialne jest / zdáby się snadź komu mogło / że do tak Bostiey nauki Pána Jezusowej nie należy / które jest / sprawa obchodu wieczery Pánstiey / przez łamianie y iedzenie chleba / y przez nalewianie y picie winá. Lecz ja / żeby teraz o wielu inszych rzeczach nie nie mówił / wierze / że z tego samego każdy iego niciaka Boga zacność obaczyć może / że od tego / który Zakon Boży Ceremonialny na ostátek zniósł / y który zgolaż duchownego sposobu służby Bożej uczyl / ta sama tylko Ceremonia między iego roztazania zawse trwająca / y do wszystkich należace policzona jest. Bo zacna musi być ta Ceremonia / która sama tylko między przykazániami zgolaż duchownymi miejsce ma. A chciał Pan Jezus / żeby ta Ceremonia została / y wiecznymi czasy od ludu iego zachowana była / dla tego / aby tak wielkiey rzeczy / iaka jest ona śmierć iego okrutna / (którey wrazenie / dziwne skuteczna / do prawdziwoey / przeciwko Bogu y Pánu Jezusowi / miłości / y z niej plynacey duszności y pobożności / pobudka w nas jest /) wicznie zostawała / iakoby przed oczy wystawienie / y światobliwe / y jawne iey opowie

Rozkazanie Pána Chrystusowe osobne Ceremonialne.

Koniec Wieczery Pánstiey.

1 Cor. II. 24.

Matth. 26, 26,
28.

Exod. 12. 8.

powiedanie / y przypominanie / y rozstawianie / gdy chleb tak łamniemy / y wino nalane piemy / iako niekiedy ono bärzo swiete ciało Pána Chrystusowe dla nas ludzi / okrutnie potluczone / y przed śmiercią / y w samey śmierci / y po śmierci utrapione / y iakoby łamane bylo / iako też Apostoł mowi / y iako Krew ie^o dziś wnie swieta / dla nas obficie / y przed śmiercią y w samey śmierci / y po śmierci rozłana była ; y gdyż one tak wielka Boża / a zwłascz Pána Jezusowe miłość powinne Bogu y Pánu Jezusowi dzieki oddaćemy / y Boska część im wyrzadzamy. Dla ktorey przyczyny tá wszytká sprawa łamania chleba / y picia winy / ciálem y Krwia Pánsta nazwana jest / nie inaczej iedno iako też niekiedy / ono mezwyczajne bäránta wielkonocnego iedzenia (musieli go bowiem Izraeleczycy / stoiać / y lasti w rękách trzymać / w bory obuwşy sie / y kwapiąc sie iesc) prześciem Pánstkim nazwane bylo / dla tego / iż takowe bäránta iedzenie / onego prześcia / ktorym był Bog / gdy wszytko pierworocstwo w Egypcie mordował / zachowawşy lud swoy / domy ich przestapil / zawołánym / y swietobliwym / y iáwnym przypominaniem / opowiedaniem / y wystawianiem / y zanie dziekowaniem / y służba nie iaka Boża bylo. A táć jest nawłasnieysza / y ledwie nie iedyna przyczyna / dla ktorey tá Ceremonia od Pána Chrystusa wstáwiona była / y wszytkim wczniom iego wiecznymi czas / aż do przyścia Pána Chrystusowego / dla tego przepisana / iż przyczyna / dla ktorey obchodzona być ma / to jest / swietobliwe / y iáwne śmierci Pána Chrystusowej przypominanie / wiecznie też aż do przyścia Pána Chrystusowego trwać ma. A ktorzykolwiek oprócz tey przyczyny inszych sie trzymają / ci / albo w bálwochwalstwo / albo w cieśkie obledliwosci koniecznie muszą wpadać. Aleniemáś tu mieysca o tş mowić. To tylko teraz przedsiwzięcie nasze bylo / żebyśmy wkaźali / iż tá sprawa / chociaż Ceremonialna / godna iednak jest / ktorabyżá Boska poczytána była. Co iż tuşymy / że sie sprawilo (abowiem iakoż to nie jest Boska rzecz / co do prawdziwey chwały Bożey y Pána Chrystusowey należy) inż nas krociuchne / ktoreśmy przedsiwzięli / tak wielkiey rzeczy podanie / vpomina / abyśmy do inszych rzeczy postąpili.

ROZDZIAŁ VII.

O Obietnicy wiecznego żywota.

Skończywszy już rozkazania Pana Jezusowe / y pokaza-
wszy z ich wielkiej doskonałości y Bosstwa / bázgo wielkie
też tego / ktory jest ich podawca / Bosstwo / postapmy do o-
bietnic / ktore sie w Urzędzie Prorockim Pana Jezusowym za-
mykaia / aby sie też y z tych / Bosstwo Pana Jezusowe / ktoryie
obiąwił / pokazało.

Sa tedy dwie osobliwie obietnice / ktore nam Pan Jezus
obiąwił. Jedną jest / żywota wiecznego. Druga jest / Duchá s^o.

Jż żywot wieczny / obietnica jest własna Ewánieliej / cho-
ciaż to dzisiaj bázgo máło ich rozumie / tak jest sama prawda / że
sie flusnie o tych rzecz może / że im czego / á czego niemálego / do
prawdziwey znáomości Pana Jezusowe / y Urzedu tego nie-
dostaie / ktorzy tego ábo niewiedza / ábo o tym wátpia.

Co sie dzieie dwoiákim sposobem: á to / gdy sie raz twierdzi /
że Adam byl stworzony nieśmiertelnym: y zaśie / gdy sie twier-
dzi / że tenże żywot wieczny w stárym też Przymierzu chwál-
com Bózym obiećany byl. Albowiem iákożby to własna rzecz
Ewánieliej bylo / gdyby bylo / ábo w Adámie z przyrodzenia /
mieściáło; ábo inšym ludzióm przed Pánem Jezusem obiećawio-
ne / y znáome bylo. W Adámie názyt pewna jest / że nieśmier-
telny stworzony nie byl. Ponieważ z ziemi stworzony byl /
pokármow vżywał / do spłodzenia potomstwa náznáczony / y
duśa żywiacy przed vpadkiem byl. Co wszytko z nieśmiertel-
nością nic spolnego nie ma. Bo ktorzy nieśmiertelnymi niekie-
dy beda / či beda niebieśtimi / pokármow vżywać nie beda / áni
sie żenić / áni za máż wydáwać beda / y duchownymi zostána / á
bo Duchámi ożywiáiacymi / iákim teraz jest P. Jezus Chrystus.

Co sie dotyczye czásow stárego Testámentu / wyznawáia
dżis wszyscy Żydowie / ktorzy Zákomu Koniecznie sa dobrze
swiádomi / y wielce gośánuiacy / y o ktorých dla tego podobna
tu wierzeniu jest / żeby nic nie opuścili / cobykolwiek do wysta-
wienia Zákomu Mojżesowego należeć mogło / iáko by bylo to /
gdyby obietnica żywota wiecznego w nim sie záwieráła / y

E

owšem

Obietnice E-
wánieliej
dówie.

Pierwsza o ży-
woćie wie-
cznym.

Náuki tej pra-
wde prze-
świe.

Adam nie byl
stworzon nie-
śmiertelnym.
1 Cor. 15. 47.
Geń. 1. 29.
1. 28.
2. 7.

1 Cor. 15. 49.
1 Cor. 6. 13.
Luc. 20. 35.

W stárym przy-
mierzu nie máś
obietnice żywo-
ta wiecznego.

owsem / o ktorych pewna iest / zeby sami siebie w tym nie zapomnieli / aby sami siebie w tak wielkiej rzeczy osuławali / wyznawając / mówię / wszyscy Żydowie roztropnieyszy / że nicmaś żadney iáwney obietnicy żywota wiecznego w ich Zakonie / ábo / zebych iáwniey rzekł / w przymierzu / ktore Bog z nim przez Moysesá postanowił. A w przymierzu potrzebá / aby to záwárto było / co do wszystkich Żydów w obecnależy / á nie gdzie indziej. Co to tedy za nierozumieś / że Chrzesciánie / ktorym ná tym niemy należy / niż Żydom / iesli w starym przymierzu obietnica iest żywota wiecznego; y owsem / ktorym ná tym należy / zeby Pána swego Jezusa Christusa / y swoje teź zacność przed ludem Izraelskim / ná pieczy mieli: przedsie chca z Pism świętych stárego Testamentu dowiesć / że Bog w onym starym przymierzu żywot wieczny obiecał był: A cośmy o przymierzu powiedzieli / w ktorym potrzebá / aby taka obietnica była / iesli do wszystkich ma należeć / tośmy dla tego uczynili / zeby ktomieysc iákich / z Proroków stárego Przymierza / nie przynosił / ktorymiby tey rzeczy dowiesć / ábo one utwierdzić chciał. Abowiem / by sie teź to komu nabárzciey zdáło do prawdy podobno: przedsieby dosyć nie było / ku dowiedzeniu tego / uczyni iest przá. Poniewáż pewna iest / że nie tak do wszystkich Żydów należały / ábo teź do nich przysły / mowy Prorockie / iáko do wszystkich należało / y do wszystkich teź przysło / stáre przymierze. Acz my tego pewni iestesmy / że áni w samych pismach Prorockich / iáwna iáka obietnica iest onego ściesliwego y nieśmiertelnego żywota / ktorego obietnica / tak czesto powtorzona / w pismach świętych nowego Przymierza przekládána bywa. Ale niechcemy teraz o tym disputowác / Chcieliśmy tylko iáko náprocey wskázáć / że Pánu Jezusowi / samemu tylko y napierwsiemu zá to powinni iestesmy / że obietnice / y nádziecie pewna żywota wiecznego mamy / zeby sie stád pokázáło / iż náše Zbory / chociaź o nich ludzie powiedáia / że Pána Christusa bluźnia / lepiey go / w tey mierze / poználi / niżeli inšy wszyscy imienia Pána Christusowe wyznawcy. Abowiem náše Zbory wyznawáia / y gotowe są / bárzo mocnymi dowodami to wskázáć / że Jezus Christus napierwszy / y sam tylko tak wielkiej rzeczy obwoływáczem był.

był. Z tad te mowy: w nim (w Chrystusie) był on żywot, a coby to był za żywot/ tenże Jan święty wyklada/ Kiedy gdzie indziej mówi: To jest światłość, iż żywot wieczny dał nam Bog, a ten żywot w synie jego jest. Z tad Páwel święty/ o Chrystusie Pánu mówiac/ pozna wieda: Któryć skąsił śmierć, a oświecił żywot y nieskazitelnosć przez Ewángełia. Z tad mówi sie o Pánu Chrystusie/ że on ma słowa żywota wiecznego. Z tad mówi sie o Przymierzu/ którego Pan Jezus pośrednictwem jest/ że w lepszych obietnicach jest postać nowione; y owšem/ to jest nieiákie opisánie Ewángełiey/ że jest wprowadzeniem lepszey nádzieie/ y tym samym przeciwko Zakonowi wystáwiona bywa. Ale coż mamy wiele mówić: Dla tego samego Pan Jezus Chrystus samego siebie żywotem/ y Smartwóchwałstáwieniem názwáł/ iż on napierwey oboie to dobrodziejstwo swiátu objáwił/ y on to wierzącym/ niekiedy dáć ma: Jáko też dla tego samego Prawda same^o siebie názwáł/ iż napierwey prawdę niebieską ludzicom objáwił. Ponieważ tedy tak wielkiego dobra/ które samo tylko Bóstwie jest/ y godne tego/ aby Bóstwem názwáne bylo/ żaden nigdy inšym nie objáwił/ ani obiecał/ oprócz Jezusa Chrystusa/ Ktoby o tym wátpił/ że on jest Bóstwem: y owšem/ któż sie nádBóstwem jego nie zádziruie/ y dziruiać mu sie/ wósyteć nie zádrzy?

Lecz niechćielibysiny/ aby kto mniemał/ iáko bysiny my/ kiedy to o zacności P. Chrystusowej mowimy/ twierdzić mieli/ że oni wierni chwalcy Bóży pod stárym Przymierzem/ wiadomościábo nádzieie żywota wieczne^o zgoła nie mieli. Abowiem kto wierzy/ iż Bog jest/ ten też koniecznie musi wierzyć/ że jest żywot wieczny. Bo tym żywotem Bog żyje. A zá sie/ iáko by sie człowiek tego nádziewać nie miał/ co nie może być/ iedno wielce požádána rzecz a człowiekowi smiertelnemu/ y stázie podległe^o. Abowiem pięknie ono powiedziano: Niesmiertelnosć/ iż wielce prágniemy/ Bogom iey niesmiertelnym záyrzimy. Nádstátek coż jest/ coby sie zdáło podobnieyszą ku prawdzie/ iáko to/ że Bog tym/ ktorzy sie go boia/ dá żywot wieczny; zwałsczá/ ięsliby ie w tym żywocie rozmaicie trapić dopuszczał/ y tego im nie dał/ co w stárym Przymierzu chwalcom swoim obiecał: Nádsto były pewne znáki tey rzeczy/ iáko przemieszenie Eno-

Ioh. 1. 4.

1 Ioh. 5. 11.

2 Tim. 1. 10.

Ioh. 6. 68.

Hobr. 8. 6.

Hebr. 7. 19.

Ioh. 11. 25.

Ioh. 14. 6.

Pod stárym przymierzem była wiadomość, y mogła być nádzieia o żywocie wiecznym.

Valerius Maximus.

chą przed daniem zakonu / y Eliášá po daniu zakonu do nieba /
które rzeczy / iesli nie co innego / przynamniemy to ludziom pobo-
żnieyszym / y w rzeczy Bożcie pilniey wglądaiącym pokazać
mogły / że to może być / aby człowiek śmiertelny żywota nie-
śmiertelnego dostąpił. Przetoż nie twierdziemy / żeby ludzie po-
bożni żywota wiecznego zawśze spodziewać się nie mieli / y one-
go pragnąć : ale o to sąmo idzie / że my twierdziemy / iż ono do-
bro wiecznego żywota / ani w Przymierzu zawarte / ani ludowi
iawnie obiećane było. Wszytká nadzieia ich tylko się na domys-
łach / y na wważaniu sprawiedliwości Bożej sádziła : Ale náśá
nadzieia záśadza się na obietnicách Bożych / bárzo często po-
wtorzonych / y bárzo mocno wtwierdzonych / tak że się też o niey
mowi / iż w Bogu iest. A Páwel ś. przechwala się / że nadzieie
o zmartwychwstaniu / którego powiedział / że Żydowie oczeká-
wali / w Bogu miał. A wsíák że záśie / żebyśmy niczego nie
zátauli / zá pewne to mamy / chociaż niemáś żadney iawney obie-
tnice żywota wiecznego w stárym Przymierzu / że on przecie
czáśu swego dan będzie wшыtkim tym / ktorzykolwiek niekiedy
Bogu dúfali / y iemu posłuszní byli. A tego wшыtkiego náuczylí-
śmy się / meiatum sposobem z tego / że nie nie przesłádzá / żeby
Bóg tego też komu nie miał dáć / czego mu nie obiećał. Jáko też
Mesiasz dan iest Poganóm / y przezeń zbáwienie / chociaż / iáko
Apostól mowi / oni niekiedy nadzieie obietnice nie mieli. Abo
wiem włáśność Bożá iest / wiecey dáć / niżeli obiećanie. A nawie-
cey náuczylíśmy się tego / z pewnych niektórych dowodów / któ-
rych Pan Jezus vżywał ku okázaniu zmartwychwstania ludzi
spráwiedliwych / Abraháma / Izááká / y Jákobá. Zád też o in-
szych im podobnych toż rozumnieć słusnie możemy. Co iednáż
gdyby nam od Pána Chrystusa / iáko by pálcem wkázano nie by-
ło / bez wątpieniabyśmy w tey wшыtkiey spráwie bárzo máło
widzieli / y zgóla ślepymibyśmy byli.

A iesli kto spyta / czemu Bóg nie wшыtkim tym / żywot wie-
czny obiauił / y obiećał / ktorym go dáć chce. Temu odpowiedá-
my / że Bóg imo to / że nie iest powinien nikomu spráwować się
tego / czemu on ábo co czyni / ábo nie czyni / chciał / aby to wшыt-
kim iáko naydostáteczniey iáwno było / że żywot wieczny nie iest

1 Petr. 1. 21.

1 Ioh. 3. 3.

Akt. 24. 15.

Zyśgor Gieczny
dan będzie y
tym, ktorym obie-
ćany nie był.

Ephes. 2. 12.

Mat. 22. 31.

Luc. 20. 37.

Czemu Bóg nie
wшыtkim obie-
ćał zyśgor Gie-
czny, ktorym
go dáć ma,

co przyrodzonego/coby sie z nami wrodziło; ale że jest szczyre do-
brodziejstwo Bóże. A to dla tego/żeby tym wiecey od ludzi po-
żądane/y poważone było. A żeby sie to sprawić mogło/tedy Bóg
według swoiey głębokiej mądrości ten sposób obrał/ aby to lu-
dźiom przez tak wiele wieków zgola wiadomo nie było/ y żeby
nikt pewnie nie wiedział/ że on dany będzie człowiekowi śmier-
telnemu/ że sie tak y z tad/ szczęśliwość tych ludzi/ ktorzy tych
czasów ostatecznych żyli/ iáwnie wpatrzeć może/ ktorzy/ żeby-
smy słow Pána Chrystusowych używali/ widza y slyša te rze-
czy/ ktorych wiele Królów/ Proroków/ y sprawiedliwych za-
dali widzieć/ y slyścić/ á przecie ich áni widzieli/ áni slyšeli. W-
szystkie one wieki/ ktore przysćie Pána Chrystusowe ná swiát w-
przedziły/ dziecinstwem swiátá były. przeto sie też Bóg z tymi
wsytkimi/ ktorzy ná on czas byli/ iáko z dziećmi obśedł/ (á dzie-
cie/ chociaż dziedźcem iest/ nie nie iest rózne od slugi) to iest/ o-
bietnice tylko doczesne im dał: Lecz te wieki/ ktore/ od przysćia
ná swiát Pána Chrystusowego/ do tad trwáia/ wieki sa ostate-
czne; á iáko ostateczne/ tak też nado skonálše/ y nazupełnięše/
y końce (to iest dokończenia) wieków. Tym tedy wiekom Bóg
tak wielkiego dobra/ żywota wieczne^o/ obiawiemie/ zachował/
ktore iest własná obietnica Ewánieliey/ iáko też ziemskie blo-
goślawieństwá własná obietnica były Zakonu.

Acz/ku okazaniu zacności Ewánieliey/potrzebá pámietać/
że oná nietylko w tym zakon przechodzi/ że Ewánelia dobrá
niebieskie y wieczne obietnie/ ktorych zakon nie obiecowal: ale
też/ imo one niebieskie y wieczne/ nie odmawia y tych ziemskich
y doczesnych/ ktore zakon obiecowal. Albowię pobożność Chri-
styáńska ma obietnice żywota terásznieyšego y przyszłego. O-
biecnie tedy Ewánelia dobrá ziemskich/ y doczesnych tyle/ ile
nam do zachowania tego żywota dosyć iest/ y co sie kolwiek
prawdziwego pożytku/ ábo prawdziwey lubości z rzeczy ziema-
skich/ y doczesnych spodzićwać może/ tego wsytkiego/ ogulem
mowiac/ Bóg wsytkim tym pozwolił/ ktorzy w Chrystusa wier-
za. A że nam tyle dobrá ziemskich nie obietnie/ ile zakon/ to samo
ma być zá czáste szczęśliwości nášey/ ábo zá przyczynę nieiáka
do niey pomagáiąca poczytano. Albowiem służbá Bóża/ zwła-
szcza

Mat. 13. 12.
Luc. 10. 24.

Gal. 4. 1.

Hebr. 1. 2.
Gal. 4. 4.
1 Cor. 10. 11.

Ewánelia obie-
cnie też dobrá
ziemskie.

1 Tim. 4. 8.

Matth. 6. 33.

Ioh. 1. 18.

Mat. 12. 41, 42.

Mat. 11. 4.

szczęść/ którą/ która w nowym Przymierzu przepisana jest/ trudno się
zgadza z trzymaniem dobr / które do zachowania żywota po-
trzebne nie są; y jeśli nie koniecznie żywot wieczny odeymnia/
przynamniemy bårzo trudny do niego przystęp czynia. Dacie tedy/
abo/ iako sam Pan mowi/ przyrzuca Bog wszytko to tym / Kto
rzy z serca/ krolestwa Bózego/ y oncy sprawiedliwości iego/ sus-
taia. A jeśli Bog komu/ tych dobr ziemskich/ które Ewangelia
obietnie/ nie daie; abo też dawşy / zaśie mu odeymnie/ ten nierz-
kac/ aby za nieśczęśliwego poczytany być miał; ale y owšem za
szczęśliwego mieć się może. Albowiem będzie mu to wszytko bo-
gacie nagrodzono ona iedna zaplata żywota wiecznego / która
takiey wagi jest/ że Bog/ bez naruszenia sprawiedliwości/ wszyt-
kim tym / którym był wielka obfitość dobr doczesnych w za-
nie obiecał/ onych im mogł nie dać/ dla tego samego/ iż takim ży-
wot wieczny dać był postanowił/ chociaż im go był nie obiecał;
nierzkać aby się komu za cieşko widzieć miało / ieliby Bog/ lu-
dzi Chrystyáńskich/ którym dobra doczesne skapo obiecał/ mied-
statkiem doświadczal. Uciech inż obaczy / y wważy rozsądný
czytelnik/ iako zgoła nieporównane dobro jest żywot nieśmier-
telny; y niechay z tad tego za Bóskiego wznowa / który go na-
przód świata obiawil / y / (żebyşny onego słowka/ bogatego w
wrozumienie/ Janá święte° używali/) wyłożył/ to jest/ bårzo
żrzetelnie y otworzyście/ bez cieniow y zatrudnienia/ obwołał/ y
on bårzo często/ y owšem na każdy dzień / y wstawicznie przez
kilka lat obwoływaiac/ powtarzał. Dla czego też Pan Christus
mowił: oto tu więcej niż Salomon, oto tu więcej niż Ionaś. Albowiem
Salomon tylko ziemskiey mądrości inşych rzeczy mogł; ale pra-
wdziwie niebieskiey/ żadnym sposobem. Ionaś zaśie groźby tyl-
ko same/ y te tylko raz obwołał. A zaśie/ iakaby była zacność y
Bóstwo w tym / że Jezus Christus tak wielkie dobro ludziom
obiawil/ z tad każdemu iawno być może/ że Pan Christus/ chcac
wkażać / że świadectwa Janá Pomurzyciela więcej nie potrze-
bowal; ale że inż inşe rzeczy nastály były/ które każde° dowieşć
tego mogły/ że on tym był/ który przyşć miał/ tak to/ co posłowie
Janowi slyşeć mogli/ to jest/ naukę/ iako y to/ co ná on czas wi-
dzieć mogli/ to jest/ cuda/ (o których potym powiemy) przypo-

mina/

mina/ y chce/ żeby z tego też/ iż w bogim/ to iest/ ieslibys ná wola
 Boga patrzał/ ludziom śmiertelnym y grzesnym; a ieslibys ná
 skutek rzeczy patrzał/ z serca wniżonym/ Ewangelia/ to iest/ ona
 obietnica żywota wieczne/ opowiedana bywa/ zawieralo sie/
 że on iest Chrystuseni/ ktory miał przyść. Albowiem nie przystas
 to/ aby kto inšy tak wielkiej rzeczy obwoływacem byl/ oprocz
 Mesiasa obiecane/ y słusnie tenż Mesias y Zbawiciela
 świata poczytany być ma/ o którym iawną była / że iemu tak
 wielkie^o dobra/ ktore wszytko wyrozumienie ludzkie przechodzi/
 opowiedanie zlecone bylo. Lecz iuż postapmy do inšych rzeczy.

ROZDZIAŁ VIII.

O Obietnicy Duchá świętego.

Dotychczas mówili o piewšey obietnicy/ ktora iest wla
 śna Ewangelii: Teraz do drugiej przystapmy / ktoras
 my powiedzieli być obietnice Duchá świętego. Kto
 ra obietnica iaka iest / aby sie tym lepiey zrozumiało / potrzebá
 dobrze wważać / co Piśmo święte/ a zwłaszcza Piśmá nowego
 przymierza/ przez to słowo Duchá świętego/ rozumieć/ aby ro
 żne słowa tego rozumienie/ watpliwości iakiey w samey rzeczy
 nie wrodziło.

Śnaczy tedy naprzód/ słowo to Duchá świętego/ własnici
 te moc Boga/ przez ktora rzeczy te/ ktorym ona moc wdzielona
 bywa/ od inšych odlaczone/ y tak poswiecone bywają. Dla te
 go naprzód samá Ewangelia/ y opowiedanie icy/ Duchem Bo
 żym nazwane bywa: Jáko kiedy Apostoł mówi/ że to/ czego ani
 oko widziało/ ani ucho słyśało/ y co w serce człowieka nie wsta
 pilo/ y co Bog nágotował tym/ ktorzy go milują/ że to/ mówie/
 Bog objawił przez Duchá swego. Albowiem to/ czego oko nie
 widziało/ y ucho nie słyśało/ y w serce człowieka nie wsta
 pilo/ nic inšego nie iest / iedno sam żywot nieśmiertelny / y drogá ku
 dostapieniu iego. Gdyż pewna iest/ że to przez Ewangelia iest
 objawiono/ iako iawnie świadczy miyśce wyżšey od nas przy
 wiedzione / w ktorym Apostoł mówi / że Chrystus żywot y nieś
 miertelność objawił przez Ewangelia. Przetoż pewna tak że
 iest/

Co naprzód zna
 czy Duchá.

1 Cor. 2. 9.

2 Tim. 1. 10.

2 Cor. 3. 6.

y 17.

1 Cor. 8. 7.

1 Cor. 12. 3.

Rom. 8. 9.

y 12, 13, 14.

Czemu Ewán-
gelia Duchem
názwana by-
wa.

ieść/że Ewánelia nazwana bywa Duchem Bożym. Dla czego
też Páwel święty / siebie same^o y inſze Apостоły / nazywa ſługá-
mi nowego Teſtámentu / nie litery (zakon / iáko z dálſzych ſłow
widzieć ſie może / przez literę rozumieć) ále Duchá. A Páwel
święty był ſługa Ewáneliey. A owſem niżej w tymże roz-
dziale twierdzi / że Pan Duchem ieſt / rozumieć przez Páná /
tego / który nazacnieyſzym ſpoſobem w nowym Przymierzu ták
nazwany bywa / Jezusá Chriſtusá. Albowiem ten ieſt v nas ie-
dyny Pan. A záſie przez Jezusá Chriſtusá / figurálnym ſpoſobem
mówienia / rozumieć náuke od nie^o podána / to ieſt / Ewánelia
a / iáko w przod idacym wierſytku / przez Móyſzeſá / zakon prze-
zeń podány / rozumie / gdy mówi: Ai do dziſieyſzego dnia / gdy czytan
bywa Móyſzeſ. Z tad też mówi tenże Páwel święty / Zaden nie może
rzec Ieſusá Pánem (być) iedno w Duchu ſwiętym. Co záſte ták wiele
wáży / iáko by rzekł / że żaden nie pozna Jezusá być Pánem / ieſli
by mu to przez Ewánelia Páná Chriſtusowe objáwiono nie
było / iáko też ſámo mieyſce to doſyć iáwnie pokázuie Albowiem
wyſtáwione ſá te ſłowa náprzeciwko w przod idacym / w któ-
rych Páwel święty / Koryntczykom ná pámięć przywodzi ich
nieſzczęſliwa condicia / w które byli przedtym / poſi ięſzcze Po-
gány byli / iż ná on czás do bálwánów niemych / iáko ie wiedzio-
no / záwiedzieni byli. Przetoż potrzeba / żeby pozad idace ſłowa
condicia ich / do które potym przemieſieni byli / wyrażáły. A tá
ieſt / że Ewánelia Páná Chriſtusowe / y przez nie Boga / y ſáme-
go Jezusá Chriſtusá poználi byli. Z tad náoſtátek o tych / którzy
Ewáneliey Páná Chriſtusowe ſłucháli / y one przyieli / mówi
ſie / że oni ſá w Duchu / y że Duch Boży w nich mieſzka. Chociaż
może być / że oni (iednáń ſwoia winá) zgina / ieſli by według one-
go Duchá nie żyli. Do czego też táńże zwielka wérlnoſć Pá-
wel święty nápomina.

A zdáło ſie Bogu / żeby Ewánelia nazwiſtíem Duchá
Bożego / ábo Duchá ſwiętego nazwana byłá / naprzod dla te-
go / że wſytko to / co ſie kółwieć w Ewáneliey zámyka / nie ieſt
wymyſlem ludzkiego dowócipu / áni poietnoſć człowieka / by y
narostropnieyſzego y nadowócipnieyſzego przez ſie podlega / ále
znátchnienia Bożego záwiſnétó / które ludziom przez objáwie-
nie

nie wdzielone bywa. Stad ono/ co Apostol mowi: *Dusny cztowick*, 1 Cor. 2. 4.
to iest/ czlowiek wedle przyrodzenia swego wazoný/ nie poymu-
ie, to iest/ nie iest tak dowcipny/ aby mohl od samego siebie badac
sie/ y domyslic sie/ tych rzeczy ktore sa onego Duchá Bożego, to iest/ ży-
wotanieśmiertelnego/ á nawiecey drogi do dostapienia ie°. Co
iuz Bog ludzjom w Ewánieliey obíawil. Abowiem głupstwem ie-
mu sa, nie po prostu/ żywot wieczny. abowiem tego wszyscy prá-
gna: ale drogá/ ktora Bog ludzjom wíkazal/ ktora onego pewnie
dostapic máia. Zaisze slusnie sie to tak má. Abowiem ponie-
waz zadne naboženstwo / y znaníomosc Boża przyrodzona nie
iest; ale potrzebá/ aby ona byla komu obíawiona: iákož to nabo-
ženstwo/ y tá znaníomosc Boża/ ktora Ewánelia w sobie zamy-
ka/ ktora iest ze wśech nadostónalša / przyrodzona byc / y z do-
wócipu ludzkiego zawisnac moze. A iest tak wielka zacnosć / y
wysokosc obietnic Ewánieliey/ zeby ani naostrzeyšy ludzki do-
wócip/ o tak wielkim zbawieniu/ y pomyslic nie śmial/ mierzac/
aby sie go spodziwac mohl. Tak wielka teź iest roztazán E-
wánieliey swiátooblíwosc / y czystosc / ze wśytkich ludzi y nas
cnotliwšych/ wśytkiem tylko obycaie y sprawy/ ale teź y mys-
li/ ktore o sposobie przystoynego życia y sami poymowac / y in-
šym przekladac byli mogli/ daleko przechodzi. W czymesmy iuz
przedtym nieco powiedzieli.

Potym / dla tey teź przyczyny/ Ewánelia Pána Chrístus-
sowá/ Duchem Bożym / ábo Duchem swietym/ nazwana by-
wa/ iž ieý obietnice y roztazania wlasnie do ducha nášego y w
myslu naleža / y on sie opieraia / y on teź Bogu poświecaia / y z
cielesnych ludzi duchowne czynia. Abowiem sam tylko wmyśl
náš/ czuie/ y rozumie / co iest nieśmiertelnosc ; ciało to naše
miesne/ ná to bárzo głupie/ y iáko by pniakiem iest : á co iest in-
šych rostkoshy oprócz tey/ do tych wielkim pedem bieży/ y onych
dżiwnie chćiwie prágnie/ y nimi sie nášyca / y ochladza. Sám
teź wmyślu oświecenie takowa pobožnosć zrodzic moze / y tak
dusze/ y ciało Bogu zmielowic / zeby nic inšego nie czynily/ iedno
to/ co sie z iego wola we wśytkim zgadza.

Powtore zášie / przez slowo Duchá swietego/ znaczy sie
nieiáki dar / ktory tym / ktory nauke Pána Chrístusowe sobie

Co poſtore zna-
czy, ſłowo Du-
chá ſwíetego.

opowiedziana przyniua / y oney poslušni być vsilnia / ed Bog
gádany bywa / ktorym om poświęcem / to iest / od wszytkich in-
szych / ktorzy náuke Pána Chrystusowe sobie opowiedziana od-
rzucáia / y oney poslušni być niechca / odlaczem bywaia. A ten
dar dwoiakim sposobem pod nowym Przymierzem wważony
bywa. Albowiem ieden iest / ktory do czasu tylko pewne^o trwał;
drugi iest wieczny: a ten ci niewidzialny iest; a ow widzialny był.

O dárzech Du-
chá Świątego
doczesnych.

Rom. 8. 23.

Dar Duchá świętego / ktory do czasu trwał / zamykał w so-
bie one dziwne cudá / y inśe cudowne sprawy / ktore od początku
pospolicie dáne byly tym / ktorzy w Chrystusa byli wwierzyli.
Albowiem niektorzy byli Prorokami: drudzy ięzyków świado-
mu: inśy dar leczenia mieli; a pospolicie wszyscy czynieniem cu-
dow sławni byli. W czym niech / kto chce / weyźrzy osobliwie w
Rozdział 12. y 14. Listu pierwszego do Koryntczyków / ktorego
Duchá pierwiastki / to iest / cząstke naprzedniysia y napierwsia
otrzymali byli Apostołowie Pána Chrystusowi / iáko Hetmani
onego żołnierstwa Duchownego / y fundatorowie Zborow
Pánskich. Ale te pierwiastki Duchá / ktoremi Apostołowie ob-
dárzeni byli / do drugiego też dáruduchá świętego / to iest / do o-
nego niewidzialnego / y wiecznie trwającego zciągac sie mogą.
Albowiem y w tym / bez wątpienia / iáko pierwszy / tak też ze
wszytkich naprzedniyszy byli Apostołowie. W czym potym
mowić będziemy.

Czemu dary Du-
chá Świątego
widzialne sá-
ły.

Albowiem pierwey to wyłożymy / czemu Bog chciał / aby one
widzialne dary Duchá świętego tylko do czasu trwały / aby kto
śnadź teraz mniej sobie nie wazył nabożeństwa Chrystyáńskie-
go / niż sie go wazyć godzi / dla tego same^o / że ono dzisiaj tych dá-
row widzialnych nie ma. Lecz nierzéc / żeby dla tego / nabożeń-
stwo Chrystyáńskie mniej poważone być miało / y owsem ráczey
z tad iego bárzo wielka zacność / koniecznie pokáznie sie tym lu-
dziom / ktorzy oczy serca swego od Boga oświecone máia. Al-
bowiem one cudá / y one cudowne sprawy / byly podpora nieia-
kim sposobem / ktora sie náuka y nabożeństwo Pána Chrystu-
sowe świeżo obiańwione / podpieráły / żeby dla nowości swoiey
w ludzi / ktorzy zawždy wiecey przez zwierchowne / niż przez
wewnetrzne rzeczy poruszyć sie dádza / do wżgárdy nie przyślá-
Jáko

Jako też bla tey że przyczyny / ono stare Przymierze / przez tak
wiele cudow / y przez inſze rzeczy podobne / co raz utwierdżane
było / że ludzie byli ſłabi / y łacno by byli do pogardzenia za konu
przywiedziemi być mogli / kiedy by ich było przez takie utwier-
dzenia co raz nie podpierano: Lecz potym / kiedy już ta nowość
nabożeństwa Chryſtyańſcie^o wſtąpiła / y ludzie po woli onym Bo-
ſkim fundamentom / na których ſie ona zaſadza / przywykli; a tak
nauka inż doſyć obficie utwierdzona była / chciał ſam Bog / aby
wſytkie te cuda / y ſprawy cudowne wſtały. Potrzebowala te-
go ludzka młodość / żeby im do czasu nowotne nabożeństwo
Chryſtyańſcie zalecone było: Ża ſie potrzebowała tego nabożeń-
ſtwa Chryſtyańſkiego doſkonałość / żeby na takich fundamen-
tach nie wiecznie ſie zaſadzało / iakoby przez ſie nie miało tak
wielkich wewnietrznych dowodow / ktoreby ludźi ſczyre do
chetnego iego przymiowania / y ſtatecznego przy nim wytrwa-
nia poruſzyć mogli. Nie chciał Bog nie nazbyt od ludźi z przodo-
ku / to ieſt / aby tak doſkonałemu nabożeſtwu bez otworzyſtych
y dotkliwych dowodow wierzyli. bo dobrze wiedział Bog / że
to ludzka ſłabość przechodziło: Ża ſie też nie chciał Bog / aby one
dowody wiecznie trwały / ktoreby ludźi poniekaż przymuſiały /
że choćaby żadney ochoty do pobożności nie mieli / przecieby
moca onych cudow / y zbytnia chciwością wiecznego żywota /
ktora opowiedana była / popchnieni byli do wiary w Pána
Chryſtusa; ale zniżyſy te dowody dotkliwe / chciał / aby tylko te
zoſtały / ktoreby nie wſytkim w obec / ale ſamym tylko ſczy-
rym / y do wleczenia / y do żywota wiecznego ſpoſobnym / doſyć
były do wiary w Boga przez Pána Chryſtusa / ktore dowody iak-
że y iak wielkie ſa / potym wyliczemy / gdy o utwierdzeniach
nauki Pána Chryſtuſowey mowić będziemy. A tak / żebyſmy tu
ſłow Pána Chryſtuſowych używali: Szczęśliwić byli wſyſcy /

Ioh. 20. 29.

ktorzy na ten czas / gdy cuda / y inſze ſprawy Boſkie między lu-
dźmi trwały / wierzyli: ale daleko ſzczęśliwoſy ſa ci / ktorzy ani
Chryſtusa / ani cudow nie widzieli / a przecie uwierzyli. A zaiste
nazbyt podobna ku prawdzie / y owſem ſama prawda ieſt / że
daleko wiecey tyſiecy ludźi / y przedtym w Chryſtusa wierzy-
li / y dziś wierza / ktorzy żadnych cudow nigdy nie widzieli / niżej

li tych / ktorzy ie widzieli. Co samo zaśie za nayscudownieyszy
cud poczytano być ma / że tak doskonałe nabożenstwo bez wsiel-
kich zwierchownych pomocy / i aże niekiedy były cudá / niekie-
dy przyiete było / y dzisiaj też od tak wielkich zatrzymawane
bywa. A to niechay i ażeby obiter powiedziano będzie. Albo
wtem niżej nam znówu nieco o tym mówić przyidzie.

A to znaczenie słowa Ducha świętego / o którymśmy do-
tąd mówili / i eście nie to iest / o czymśmy teraz mówić przed sie-
wzięli / dla tego / iż ani do wszystkich należało ; ani więc nie trwa-
jące było ; ani też znakiem zgola pewnym y niewatpliwym to
było ucznia Pana Chrystusowego / gdy taka moc miał . ponie-
waż nie mniey ona też czasem y niepobożnym ludzom dana by-
ła / ktorzy imię Pana Chrystusowe wyznawali / aby sie y z tą za-
cna wielmożność tego nabożeństwa wszystkim wkażała / ktore
nie tylko tym / ktorzy ie sama rzecz przyjęli byli / ale y tym / kto-
rzy sie tylko wstnie do niego odzywali / tak wiele darow zgola
Bogstich wżyczało . Albowiem mówi Pan : Wiele mi ich rzeczy w on-
dzień : Panie , i alismy imieniem twym nie prorokowali ? y imieniem twym
czarow nie wyrzucali ? y imieniem twym wiele cudow nie czynili ? A tedy
wyznam im , że nigdy was nie znał , odtąd cie odemnie wszyscy , ktorzy ro-
bicie nieprawość . Ależ iście zgola podobna iest ku prawdzie / że ta
moc odietą była od tych / ktorzyby zgola byli do wleczenia nies-
posobni / aby sie tak ztąd iście pokazała zacność nauki Pana
Chrystusowej / iż / chociaż Bog wielce ważył w ludziach / wy-
znanie nabożeństwa Chrystyńskiego : przecie ono nie dosyć by-
ło do zbawienia / ale że nad to samey pobożności potrzeba było .
Potrzeba tedy patrzeć / ktory iest ten dar Ducha świętego / o
którym tu mianowicie mówimy .

A zaiste / coby byl ten dar Duchá swietego niewidzialny /
 y wiecznie trwający / potrzeba iest z wielką pilnością o tym się
 badać. Abowiem nie darmo Pan Chrystus rozkazał / te / ktorzy
 czyniami iego być mieli / tak ponurzać w imie onego Duchá swie-
 tego / iako w imie onego Oycá / y onego Syná : owsem ztad iá-
 wnie się pokazuje / że nauká / ktora iest o Duchu swietym / ogul-
 nie rozumianym / tak iest potrzebna / iako ta / ktora iest o Oycu / y
 o Synu. A iako iest potrzebna nauká o Oycu / y o Synu / ztad się
 pokáz-

Mat. 7. 22. 23.

Nauka o Duchu
Świętym Świe-
cie potrzebna
jest.

Mat. 23.19.

pożądzie / że wznaiomości Oycá / Który iest on sam tylko pra-
wodziwy Bog; y Syná / ktorego on posłał / Jezusa Chrystusa / ży-
wot wieczny / wedle świadectwa samego Pána Chrystusa / za-
wisiał. A wyznawáia wszyscy / że znaiomość Oycá / y Syná / nie
komu dána nie bywa / iedno przez náukę.

Ioh. 17. 8.

Tak tedy rozumieć mamy / że on Duch święty / Który iest o-
bietnica własna nowego Przymierza / nie innego nie iest / iedno
pewna y mocna nádzieia żywota wiecznego / nam od Boga o-
biecanego / Ktorabyśmy w sercach naszych czuli. Albowiem dla
tego on Duch nazwany bywa zádatkiem / ábo zádatkiem dzie-
dztwa nášego. Przytym sie o nim mówi / że do serc naszych
wlewány bywa.

2 Cor. 1. 22.

y 5. 5.

Ephes. 1. 14.

A że iest taka obietnica / Ktorey sie wszyscy w obec / y każddy
z osobná / z tych / ktorzy w Chrystusa wierza / spodziewać może /
iáwnie požądzie one stowá Pána Chrystusowe : *Jeśli wysłymi bę-
dac, umiecie dobre datki dawać dzieciom wáśszym; iáko daleko więcej Ociec
on i meba da Duchá świętego prośącym go? Ktora obietnica / żeby w
starym Przymierzu wszystkim dána była / nie tuże / żeby kto
twierdzić miał. Albowiem gdzie u Mojżesá co takiego czyta-
my / żeby Bog wszystkim / ktorzy mu sa posłuszni / Duchá święte-
go dáć miał? Ażáiste / kiedyby byl náon czas Duch święty wśyt-
kim obiecány / nie takby bylo niepodobna / zákon Boży zachó-
wać. Co iednak / iż niepodobno zákonowi bylo / obficie poświęca-
ć za Páwel święty w 7. Rozdziale / y ná początku Rozdziału 8.
Listu do Rzymianow.*

Gdzie iest obie-
tnica o Duchu i.

Luc. 11. 13.

W starym Przy-
mierzu nie była
obietnica o Du-
chu świętym.

Lecz niema nikt mniemác / iákbysiny tego przeli / że Pan
Bog wielom wiernych Duchá swego świętego / y pod starym
Przymierzem / dawał. Albowiemby sie ten bárzo mylił. Wierzy-
my / że Bog dawał Duchá swego / wielom ich ; ale nie wszystkim
zákonowi posłusznym; y innym wielom wierzymy / że go dáł / z o-
sobliwej lásti swoiey; ale nie z obietnice. Dány byl Duch święty
Prorokom y Krolom pobożnym / y innym teź dány być mogli /
czescia aby rzeczy przyszle opowiedáli; czescia aby drugie ludźi
do zachowania zákonu Bożego tym potężniey pobudzáli; czes-
cia náostatek / aby zákonowi Bożemu / ileć mdłość ludźi znió-
sła / posłuszni byli. Albowiem co czytamy w 7. Rozdziale do Rzy-
mian /

Czemu koniecz-
nie potrzeba
żeby Duch Świę-
ty obiecany był.

Duch Święty
nie byłby dany
jednoposłusznym
Ewangelii.

mian/to sie ma generaliter, albo o wietfzey części ludzi/ a nie zgo-
ła o wszytkich rozumieć; y nie o tym/co sie pod starym Przymie-
rzen działo: ale/co sie moca starego Przymierza działo. a mogli
Pan Bog zároveň nad to/co sie w Przymierzu zamykało/czynić/
co chciał. Ale do rzeczy. Powiedzamy tedy / że Duch święty iest
pewna y mocna nadzieia żywota wiecznego. Abowiem chociaż
pewna iest/ że ludzie przez samo słuchanie Ewangelii nadzieie
żywota wiecznego poiać mogą. (Bo czemu by żywot wieczny w
Ewangelii obiecany miał być/ iesliby ludzie/ z opowiedziania iey
nadzieie o nim poiać nie mogli:) Wszakże zaśie/ zda sie być pe-
wna/ że do zrodzenia oney pewney y mocney nadzieie żywota
wiecznego/ tak/ żeby kto moca iey/ dla Chrystusa wszytko czynić y
cierpieć mogł/ y chciał/ zgola potrzebą/ aby ona obietnica/ w E-
wangelii zwierzchownym obyczajem opowiedziana/ wewne-
rznym obyczajem od Boga w sercach naszych utwierdzona by-
ła. Abowiem nązbyt wysokie to rzeczy są / ktore nam Chrystus
obiecuię: nązbyt też siły nasze przechodzace te/ ktore rostkąnie.

A niepotrzeba rozumieć/ żeby wszytkim tym/ ktorzym Ewán-
gelia opowiedziana bywa/ zaraz też ta druga obietnica Ewán-
gelii dawana była: ale potrzeba wważać / że ta iest roznicą mie-
dzy tymi dwiema obietnicami/ iż/ chociaż obie Ewangelia obie-
cuię/ iednak nie wszytkim iednakim sposobem. Abowiem pier-
wsza obietnica żywota wiecznego wszytkim dana bywa/ do kto-
rych vsu przychodzi Ewangelia / y ktorzy ia przyjmują / tak że
ona wszytką raczey z wolej Bożej / niżeli z iakiego starania lu-
dzkiego/ zawiśnela: Lecz ta druga obietnica Ducha świętego/
tylko tym dana bywa / ktorzy Ewangelii z serca posłusini są/
tak / iż chociaż samo posłuszeństwo/ daru tego nie wysługuie:
przecie bez vprzedzającego posłuszeństwa żadnemu nigdy dany
nie bywa. Co z rzeczy podobney łączno obaczono być może. Nie
był dan dar on Ducha świętego widzialny / y do czasu trwają-
cy/ iedno tym/ ktorzy prawdziwie z serca w Chrystusa byli wwie-
rzyli. Jakożby tedy ten dar Ducha świętego niewidzialny / y
wiecznie trwający miał być dany temu / ktorzyby w Chrystusa
prawdziwie y z serca nie wierzył/ to iest iemu nie dusal / y posłu-
sny nie był: A zaśie nie daj. Abowiem czemu by dar do daru
iesticze

ieście miał być przydany bez wszelkiej gwałtowney potrzeby? Gdyż niepotrzebuie ten / ktoremu Ewangelia opowiedana bywa / żeby wewnetrznym nieiakim sposobem / nad to od Boga do wierzenia przymuszony był; y nie dopuszcza samo naboženstwo / ktore iest dobrowolne / tak mowić / abo rozumieć / żeby kto od Boga przymuszony był. Ponieważ potym / iako Bog czlowieká vprzedsil opowiedaniem Ewangeliey / nie inszego nie trzeba do tego / aby icy wierzył / iedno woley czlowieczey / ktora zgoła wolna Bog stworzył / y záwždy wolna chciał mieć: Lecz w ten czas / kiedy sie kto całe Bogu oddał / y / będąc poruszonym miłością żywota wiecznego / na droge pobożności nastąpił; a tym czasem bázro wiele rzeczy iest / ktore nań sturmuia / y na tego zbawienie czyhaia / zda sie / że sama sprawiedliwość zgoła tego potrzebuie / aby Bog takiego w publicgu nie opuszczał; ale żeby go wszelakim sposobem ratował / aby tak zaczetey rzeczy dokończyć mogł.

Alzda sie / że y to ma być wważono / że wśytkim w prawdzie w obec y każdemu z osobná / z tych / ktorzy w Chrystusa wierza / obiecany iest Duch święty; y pewna iest że wśytkim dany bywa: iednak nie zda sie być koniecznie potrzebna / żeby w ludziach / ktorym raz dany iest / wstáwicznie mieszká / y trwał. Trwáć ten Duch święty wstáwicznie / ile żadnemu wierzącemu nie bywa odmowiony: ale nie trwa wstáwicznie tym wzglestem / żeby wstáwicznie w wiernych mieszkáć nuł. A owšem zda sie / iż sa przyczyny / dla ktorych nie zgoła potrzebá / aby wierzcznie w tych trwał / ktorym raz iest dany. Albowiem naprzód záćmiláby sie moc pierwszey obietnice / to iest / żywota wiecznego / ktory iednak bez skutku swego być nie może / dla swey osobliwey zacności / y pewności. Albowiem iestli niepewna nádzicia pospolitego dobra / spráwuię to / że ludzie sami siebie tak zapomináia / że y nagorsze rzeczy cierpieć / y żywota postradać gotowi sa: ochotny kupiec bieży aż ná kraj swiátá / przez morze / przez stáły / przez ognie / aby sie wybil z ubóstwa: żołnierz tysiac nie wczásów z wielką ochotą / y samo niebezpieczeństwo żywota podceymuię / żeby abo slawy nieśmiertelney / iako on mmieł / abo dobrego uienia ná tym świecie dostá. A tak že bez

dziem

*Dar Duchá i.
nie záwysse ko-
niecznie trzeba
w wierzących.*

dziem niesprawniedliwie sadzić / żebyśmy twierdzili/ iż nape-
wnieysza nadzieia nawietsego dobra tegoż sprawić nie może.
Może tedy człowiek wiele zgoła czynić / bez oney osobney po-
mocy Duchá swietego: y owsem/ żebym iawnie powiedział/ co
rozumiem/ tak wielka jest moc wiecznego żywota/ iesliby kto ie-
mu z serca wwierzył/ że wszytko czynić / y cierpieć może / co nam
kolwiek Pan Christus rozkazał. A iż ludzie pospolicie osobney
nad to pomocy potrzebuia / to sie nie dżicie niedostatecznością
nadzieie żywota wiecznego/ ale mdłością ludzką/ ktora w pra-
wdzie Bog podpicra/ nie tak iednak/ żeby miał co inzego wiers-
nym podać/ imo to/ czego przedtym z nauki Ewanieliey słucha-
li; ale tylko to samo im na pamięć przywodzi/ co w nich gwał-
towne vtrapienia / albo požadliwości były zwatliły. Potym/
gdyby wstawicznie w człowieku był/ raz iemu dany/ dar Duchá
swietego/ mogłoby to być/ żeby mniemał / że tego godnościá
swoia dostal/ żeby mu odiety być niemógł; y zátymby tak wielkie
dobro w lekka wage przyszło. Chciał tedy Bog/ aby to ludzkie co
raz v niego vprasáli/ y iáko rzecz bárzo rzadka/ mieli też zá bár-
zo droga/ y aby też tak cále z Bogá zawisneli.

Używa tedy Bog/ pomocy oney swoiey osobney/ ku ráto-
waniu wiernych/ tym sposobem/ ktorym świadczą Pisma swie-
te/ że posługi Aniolow używa / ktore wysyła na posługe tym/
ktorzy zbawienie odziedziczyć máia: Tak też/ ilekroć tego wiers-
nym potrzeba / tylekroć Bog te pomoc ma pogotowi; y iesli
czego ludziom prawdziwie pobożnym nie dostaie / to wszytko
przez nie dopełnia. Ktoryć sposób/ ktory Bog to czyni/ tak Bo-
ski jest / że żaden tego wymowić nie może; á iednak/ że dany by-
wa / żaden tego przec nie może. Widzimy y doświadczamy/ że
ludzkie/ z insey miáry słabi/ y boiázliwi / wszytki nagorsze rzeczy
wytrwáia y zwycięzáia: Słyszimy/ że ludzie / ktorzy przedtym
od boiázni dobrze nie vmieráli/ meżnie sie w samey śmierci by y
naokrutnieyshey zachowúia: Tráfia sie y nam czestokróć/ że dás-
leko zápalczywszy do wszytkich vczynkow dobrych raz iestes-
śmy / niż drugi raz bywamy; á przecie nie wiemy/ iáko sie to ábo
známi ábo z inšymi dżicie. Tak Boska jest tá czastka tego náše-
go náswietsego naboženstwa Chrystyáńskiego: tak wielmożne

*Boski sposób, kto-
rym Duchá swie-
tego używa.*

sa wſytkie rzeczy w nim. O iako bärzo Boſtie dobro/ktore naſe bożeńſtwo naſie w ſobie zamyka/ obiecane wſytkim / do ktorychby wſu ptzyſło: O iako bärzo dżurna pomoc obiecana wſytkim/ktory ie przyimnia. Zgola tedy Boſti muſi być / tak Boſkich rzeczy opowiedacz Pan Jezus Chryſtus. A gdybyſiny tu wkażać chcieli/ że Pan Jezus Chryſtus/ tego tak wielkiego daru/ Duchá ſwiętego/ ſam tylko/ od ſamego ſwego wniebowſtąpiesnia/ dawca był/ y ieſzcze po dziś dzień ieſt/ o Boże/ iakoby ſie tym iáſmiej wielkie Boſtwo Pána Chryſtuſowe pokazało: Ale to zachowamy do Urzedu Krolewſkiego y Oſiárowniczego Pána Chryſtuſowego. Teraz czas ieſt/ abyſiny dalej poſtąpili.

ROZDZIAŁ IX.

O ſwiatebliwoſci nauce y żywota P. Chryſtuſowego.

Pokazáliſiny do tad zacnoſć y Boſtwo Pána Chryſtuſowe z tych rzeczy/ktore do iedney części Urzedu iego Prorockiego należa/ to ieſt/ do objaśnienia wolej Bożej. Teraz tedy w ważamy/ iakowa ſie zacnoſć/ y iakowe Boſtwo Pána Chryſtuſowe/ z tych rzeczy/ ktore do utwierdzenia tey wolej Bożej przyda/ pokazać. Co ſie tedy dotyczy tych rzeczy/ te ſą: naprzód iego ſwiatebliwoſć/ y niewinnoſć. Potym moc. Tłóſtácek utrapienia/ y ſmierć. Co wſytko/ że zacne y Boſtie rzeczy były/ y prawdziwego Boſtwa iego bärzo pewne dowody/ iácnio ieſt pokazać.

Abowiem ſwiatebliwoſć y niewinnoſć Pána Jezusowá/ tak wielka była/ że/ co ſie dotyczy iego nauki/ w żadney omyłce ni od kogo przekłónany być nie mogł: A záſie/ co ſie dotyczy ſáme go żywota/ y ſpraw iego/ żadnego ſie grzechu nigdy nie dopuſcił/ áni należiona ieſt zdráda w wſciech iego. Omylać ſie/ tak ieſt ludzka rzecz/ że prawdziwie powiedziano: Wſelki człowiek ieſt kłamcá/ to ieſt/ żadne niemaſ/ ná ktoregoby to przyſć nie mogło/ że ſie myli/ y oſzukiwa. Upadać záſie / y grzeſzyć/ tak ieſt przyzwoita ludzom / że czytamy w Piſmiejch ſwietych/ że żaden bez grzechu nie był: y Jan ſwiety kładzie to zá ogulny wyrok: ieſlibyſmy rzekli/ że grzechu nie mamy/ ábo/ iako troche niżej

*Ktore ſantſhier
dzenia Ewáńg
lij P. Chryſtuſo
wey.*

*ſwiatebliwoſć
P. Chryſtuſa
dſciáka. Náu
ki, y żywota.*

*Pſal. 116. 11.
Rom. 3. 4.*

1 Ioh. 1. 8, 10.

Ioh. 8. 46.

mowi/ i esmy nie zgrzeszyli, kłamamy, y niemáš w nas prawdy, kłama Bogá czynimy: y owšem/ że ani przyrodzenie Anielskie takie było/ któreby bliźnić y wpásć nie mogło/ wpadeł wielkiey części ich/ którzy dzisiaj są diablami/ dosyć obficie świadeczy. Sam tylko Jezus Christus/ chociaż człowiekiem był/ od takich ludzkich przypadłości wolen był: Sam tylko Jezus Christus to śmiał mówić: Ktoś was przekona mie z grzechu? Samá tylko náuka Pána Chrystusowa taká jest/ w której nie tylko żadne kłamstwo/ ani też iáká omyłka y namnienysza / y owšem ani podobieństwo omyłki/ abo podeyżrzenie które o niey pokazano być nie może: nie do niey przydano/ nieiey vieto być nie może: Kocha się w tym/ żeby náiawia wywiedziona/ y od wszytkich rozsądzona/ y śácowana była; y im się wiecey o niey watpi/ y wiecey spiera/ tñ wiecey prawdá iej okázuie się; á samá polerowana bywa. Drugie náuki ludzkie wszytkie/ wiele rzeczy w sobie máia falszywych/ wiecey watpliwych/ nawiecej niepotrzebnych; y im się kto báz siey im przypátruie / tym nieperoniecey się pokázuia ich fundámentá. Wszytkie inše náuki/ dluga wielomownościá ledwie co máłego wyłóżyć moga/ stow dosyć máia/ rzeczy śtápo: Samá tylko náuka Pána Chrystusowa stow málo ma / á rzeczy báz w wiele/ tak/ że iedno ábo drugie ziárno Piśiná świętego lepsze jest/ niż wielki wor plew inšych náuk. Wszytkie inše náuki takie są/ że nieiáká ich niedostónalosc / y nieiáká nieczystosc w nich się iáwionie pokázuie: Samá tylko náuka Pána Chrystusowa od wszytkiey zmaázy wolna / naczystša / y naprzeżroczystša jest. Wszytkie inše náuki/ tym sámym się wydáia/ że są ludzkie / że przez sam dorócip ludzki nábyte być moga: Samá tylko náuka Pána Chrystusowa Bostá jest/ y od Boga náchmiona názwana/ dla tego/ że ia ludzie/ z inšey miáry wieley prostacy / y niewrówie/ obiaáwili / o ktorych żadne ślusne podeyżrzenie/ żeby ia mieli wymyslić / dla te° być nie może/ żeby ie y nadorócipniecey/ by byli nabáz siey chcieli/ wymyslicby byli nie mogli. Náuka też zákonu Moyzesowego / która od Boga poczátek má/ chociaż samá jest prawdziwa: była iedná/ względem náuki Pána Chrystusowej/ tak niedostáteczna/ iákó świecá/ która w ciemnym miejscu świeci/ jest/ względem iutrzenti/ ábo samego słońcá/

a Petr. 1. 19.

słońca/kiedy wschodzi. Wiele doniey przydał Pan Jezus; wie-
 le roztkał / o czym pod zákonem nie wiedziáno : wiele zaka-
 zał / co pod zákonem było wolno / y dla tego / żeby syny z Páwlem
 świętym nie co głębiey rzeczom sie przypátrowali / chciał
 Bog/aby oblicze Mojżesowe zakryte bylo/ żeby synowie Izrá-
 elscy nie pátrzyli ná koniec tego/ co miało zmúsczeć. dla tego / iž/
 gdyby sie bylo godšilo Izráelczykom/pilnie sie przypátrować
 wstáwom zákonnym / bez warpieniaby ich ták wielce byli nie-
 ważyli/iáko vážyli: Lec náše naboženšтво / ktore od Pána
 Jezusa počatek ma / otworzyšcie iest / y nie ma w sobie nic sro-
 motnego: nic/záco by sie kto wštydać miał: nic/coby w niciákiey
 niedoškonálosti wytkniono bý moglo ; y my / ktorzy syny sá
 Chrystusowi / odkrytym obliczem / chwale Pánškiey / iáko by we
 zwieršcie dzie przypátruujemy sie; y żebych wiele/ábo ráczey wšyt-
 ko/rázem powiedział/co do tey rzeczy náleží/ták wielka iest po-
 waga / ták wielka zácnosť náuki Pána Chrystusowey/že zákon
 Mojżesow/ niekiedy v onych nadawniých wyznáwcow
 naboženštwá Chrystyánského/ázwoľáščá v Pogan/przyiety/y
 zá Bošti počytány byl / y dšišia zá Bošti počytány bý má/
 nawiecey dla tego / iž náuka Pána Chrystusowá / ktora napras-
 wošť iest/on zákon zá prawošť iest / též vžnáwa y pochwala/
 ták/iž iáko riežyc sviátlošť swoá od słońca:ták zákon od Ewán-
 geliey Pána Chrystusowey powáge swoie bierze.

Albowiem/ázáš ták rozumieć bedšiemy/žeby Apostołowie
 ná počatku/principaliter prawdy Ewángeliey/dowodšili z zá-
 konu Mojżesowého/ábo z Pišm prorockých: Žášťe y v sámych
 žydow napřod žda sie / že to krzeczy nie bylo/žeby to/co iest zá-
 cniěšego/ z powáge tego/ co iest podlešego/záwišnać miało.
 A Apostołowie perwne twierdšili / že zacniěšia iest Ewángel-
 lia / y nowe Przymierze / niželi byl zákon / y stáre Przymierze.
 Potym/iáko by to byli mogli Apostołowie správíc/co předsie-
 wšili byli: Gdž perwna iest/že pošpolicie/to wšytko / co ku
 otkázanu zácnosťi Pána Chrystusowey / y prawdy náuki iego/ z
 zákonu y z Prorokow/ přymiešć sie moglo / dopiero do rzeczy
 služy / kiedy w tym duchowne wyrozumienie vvažáne býwa; á
 ináčey/iesliby wedle te^o/iáko šlová brzmiá/ bráne bylo/bárzo-
 by

2 Cor. 3. 13.

2 Cor. 4. 2.

2 Cor. 3. 18.

Pokřáždžákonu
 Ewángeliey
 Pána Chrystusa
 vžejšá všestřáslá

by mało pomogło. A zaście/podobnaś to ieśt/żeby żyd ono wyros-
zumienie duchowne przypuścić miał / ieśliby inszymi dowodzą-
mi/pierwey zwyciężony/y przyćśniony nie był: W pogan zaście/
zgoła by byli darmo Apostołowie pracowali / gdyby byli pra-
wdy nauki Pána Chrystusowey/powaga Moysesowa y Pro-
rocka/dowodzić narwiecey chcieli. Woby to było ná on czas v
nich/nieperwonych rzeczyprzez nieperwne/abo ráczey nieperwnych
przez nieperwieysie/dowodzić. Bo tak wiele wiedział Pogánin
o Moysesu/y o Prorokách/náto o Pánu Jezusie; á o onych dás-
leko nmiey/níželi o tym. Albowiem wieść o Pánu Jezusie/któ-
ry ná świecie przebywał / y umárt / y zmartwych wzbudzony
był/świeża była/y bárzo gruchnelá: A o Moysesu nie wśyscy
podobno y slyśeli. A potrzeba záwśe/żeby to/co czemu insiemu
powage ma ziednáć/perwieysie było/níž to/czemu powage ma
ziednáć.

*Jako świadczy
zakon o Ewán-
geliey.*

Nie przemý tego/że od Apostołow/y od inszych pomocni-
ków ich/były też przyniesione/świádecstwa Písm świętych stás-
rego Przymierza/ku dowiedziemu prawdy Ewánieliey. Albo-
wiem wiemy / że o tym wśytkim niemálo ieśt / y bárzo iásnych
świádecstw w stárym Przymierzu: ále rozumiemy / że sie to
stáło secundarió, (y tuśymy/że sie to żadnemu/ktory sie rzeczy
glebiey przypátruie / nie bedzie zdáło co zdrożnego być) to ieśt/
gdy iuż fundáméntá záložone były perwności náuki Ewánielis-
ey/ktora zgoła z kad inąd záwśinelá/níž z powagi stárego Przy-
mierza/(o czym potý bedzie/) zgoła podobná ku wierzeniu ieśt/
że to v wśytkich /ktorym iuż náuka Pána Chrystusowá záleco-
ná była / á zwlászczá v Żydow/ wielkiey wagi było. Albowiem
ktoby sie nie dźiwował tey náuce / ktora opócz tey perwności/
ktora sámá w sobie ma/ieśćce przed tak wielém set lat / od tak
Boskich ludźi opowiedána bylá? Lecz o tym teraz niemáś plá-
cu wiecey mowić. Tosmy tylko dla tego przydáli / áby y ślepy
widzieć mogli / iáková ieśt prawdá naprawdźiwśey náuki Pá-
ná Chrystusowey.

*Nauka P. Chri-
stusowá ni cako-
go nágániona
być nie może.*

Niech dźisia kto wystápi/choćiaby był chytrzeyśy/níž ieśt
sam Dyabel;á niech wśáże/ czego mu/w nabożeństwie od Chri-
stusa podánym/niedostáie / bądź by był Pogáninem / bądź Ży-
dem/

dem/badż athensem/wnet sie potaje/ze taki/nierzkać/abyżam
 tu tego naswietłego nabożeństwa dobyć mogł / ale też ani tak
 nań szurmować będzie mogł / żeby sie wszytkim na posmiwie
 sko/y wplwanie nie podał. Niechay weyśrzy kto chce/co niekto
 rzy/miedzy żydami naślawieyszy/napisali/czym bład nicałi w
 nabożeństwie Pana Chrystusowym wkażać vsilowali; a po
 zna/iało są słaberzeczy wszytkie / y dziecinśkie / y ktoremu wszyt
 kiemu człowiek Chrystyański bezpiecznie wzgardzić może / du
 faiać cauzie swey nazbyt dobrej. A iesli kto czyta/ludzi w Ro
 ściele Pana Chrystusowym dobrze zaśluzonych/odpowiedzi na
 terzeczy/daleko iawniey obaczy/ze sie to tak ma/ iako powie
 damy. A przecie ci / ktorzy dzisiaj z żydami w sprawie nabożeń
 stwa spor mają / pospolicie nie tak potężnie im odpowiadaia/
 iakoby trzeba było. A to dla tego / iż wiela rzeczy żydom nie po
 zwalaia/ktorychby pozwalać mieli;y zaśie tych pozwalaiia/ktor
 ychby pozwalać nie mieli. Tym sie dzieie / że ty. ko sama causa
 dobra ich ratunie/y zwyciężcami czyni. Lecz gdyby sie zdarzyło/
 żeby na takie plotki żydowskie ten odpowiedział / ktory gło
 szych tajemnic nabożeństwa Chrystyańskiego świadom iest / o
 iakoby sie daleko zacniey / Bostwo tego to nabożeństwa pota
 zało/ktore teraz ciemno poniekad y zakryto iest / y / żebyśmy pra
 wde powiedzieli / ledwie zda sie/żeby Doktorowie nasiy Chrze
 ściańscy/dowcipnieysze żydy/mocą dowodow zmoogli / ale abo
 im tylko powaga cieńscy są; abo/iakosmy powiedzieli / tak do
 brey causy bronia / ktora przegrana być nie może. Nie może w
 prawdzie żyd dzisiaj niczego przynieść / czymby nabożeństwo
 Chrystyańskie w bledzie przekonał; ale zaśie / mało ich do tad
 było / ktorzyby żydy tak w bledzie przekonać mogli / żeby nie
 mieli / co przeciwko temu mówić. Co iednak / iż może być / iest
 zgola podobno do prawdy/y owsem sama iest prawda.

A przypomniałisiny żydy miánowicie / dla tego / iż pewna
 iest / że / iesli żydowie nic przynieść nie mogą/czymby nabożeń
 stwo Pana Chrystusowego naganił / tedy perwie żaden inszy/nic
 czego ku dowiedzienu tej rzeczy/nie przynieście / ani przynieść
 może. Coż bowiem są wszytkie insze nauki / względem nauki za
 konney/ktora od Boga początek swoy miała: Bo ktorzyby sie /

Rom. 12. 1.

oproc żydow/o co w tey sprawie kuść chcieli / żeby wielkie
swoie głupstwo wydali; a tym czasem (co infego czyniac) pra-
caich na toby sie przygodziła / żeby iasność y świetność tego
nabożeństwa tym oczywistej sie okazała. Albowiem co by kol-
wiek takowi/badźby z przyrodzenia o Bogu niewiedzieli/badź-
by umyślnie o nim wiedzieć nie chcieli/przynieść mogli / to w-
szystko musiałoby z rozumu zawisnąć / ponieważ Pism świętych
nie przyjmują. Lecz który rozum ludzki / może co ważyć prze-
ciwko temu/co z nawietszym rozumem od Pana Chrystusa nam
jest objawiono: albo rączy/coż rozum/w tym/co wszystko rozum
przewyższa/y wedle czego potrzeba wszystko rozum sprawować/
ważć może: Izali nie jest samym rozumem nauka Pana Chri-
stusowa: Izali służba Boża/ktorey Pan Chrystus uczyl/nie jest
nazwana rozumna / (względem nawietszej części służby za-
konney/ktora wstawa tylko w sobie zamieszkała/) dla tego / iż ta
służba Boża zakonna/z samey tylko wolej zakonodawce / cho-
ciaż sie im w wielu rzeczach rozum/sprzeciwiał/zawisnęła: a o-
na służba Ewangeliczy/wszystka z dobrym y z drowym rozumem
zgodna jest: Izali nauka Pana Chrystusowa nie taka jest / kto-
rey człowiek duszny/to jest/ten/ktory nie ma/oproc tego/co
człowieka / iaki jest z przyrodzenia/ustanowi / nie poymnie/ale
do poznania iey objawienia Duchá Bożego potrzeba było:

Lecz ieszcze iedno powiem/z kad sie wielkie Bóstwo/y do-
skonalsć nauki P. Chrystusowej na oko wskazać może/a to jest/
że wszyscy ci/ktorzy siekolwiek ważyli tego/aby ia w jakim bles-
dzie wyknać mogli / nigdy sie nie kuśa o to/ aby blad iaki w sa-
mej nauce P. Chrystusowej wskazali/(abowię to ani przez podob-
ienstwo nigdy być nie może) ale sie tylko meczą roztrząsaniem
niektorych lekkich/w opisaniu rzeczy/okoliczności; albo nie do
rzeczy (iako sie im widzi) przytoczonych/miejsc Pisma s^o stare^o
Przymierza. Co wszystko/choćaby tak było/żeby od wyznaw-
cow Pana Chrystusowych wyłożone być nie mogło; iednak tak
wiele waży / że żadnego bącznego od trzymania sie nauki tego
odrásić nie może: y owsem tego / który nimi tak przynagla/
wielka y nierostropność/y niepobożność iawnie pokazuje. Bo
człowiek rostropny y pobożny / w tym/co ma wierzyć / cala
rzecz/

rzecz / y nayprzedmiejse iey cześci wważa / y kiedy sie te z soba
zgadzają / dosyć ma na tym / aby te^o wierzył ; á rzeczy drobne na
swym miejscu zostawie: Lecz człowiek nierostropny y niepo-
bożny / y nadrobniejszymy rzeczy chwyta sie / y dla nieiakięgo po-
dobieństwa omyłki / ktora sie zda być / watpi y o głównych arty-
kulach nabożeństwa.

Co iednak nie dla tego mówimy / żebyśmy wierzyli / iż co
przyniesiono być może / coby nasze naswiatse nabożeństwo w
omylce / y namniejsey / w rzeczy / ktora jest koniecznie potrze-
bna / przekonać mogło. Albowiem wierzymy / y v pewnienu ieste-
śmy / że sie to wśytko / co sie kolwiek od ludzi takich ciękawych
w tey mierze żadać może / od ludzi / w rzeczach / y w Pismach
świtych biegłych / latwuchno zbić może. Ale taka praca na-
zbyt pracowita / nie bázoby pożyteczna / á pewnie potrzebnaby
nie była. Albowiem do poznania prawdy nauki Pána Chrystusa
wey dosyć jest / że to iáwno / iż / czego Pan Chrystus doznáomo-
ści Bóży / y samęgo siebie / y do prawdziwey pobożności nale-
żacego wczyl / prawda iest. Co záiste tak pewna iest / że śmieie
rzec możemy / że ani od człowieka / ani od Aniola nie mówiono
być nie może / coby te rzeczy / nierzkać wywrócić / ale też ani ná-
watlić mogło. Ale / wiecey teraz o tym mówić / miejsca niemáß.

Sam tedy (mówimy znówu) Pan Jezus Chrystus wśel-
kiey omyłki / y grzechu wśelkiego prozen był / co sie żadnemu
ani z ludzi / ani z Aniolow przyznać nie mogło / ani może. Bóży
własność iest / nie mylić sie / y nie grzeszyć. Bóży tedy ten musí
być / ktoremu tá Bóży własność dána była. Ktorác w Pánu
Chrystusie tak doskonała była / że sie o nim słusnie mówić mó-
że / że nie tylko nie grzeszył ; ale też y grzeszyć nie mógł / nie tylko
tym sposobem / iáko czytamy o wśytkich tych / ktorzy w Chri-
stusa wierza / że nie grzeszą / y grzeszyć nie mogą ; ale y inszym spo-
sobem daleko zacmiejşym. Albowiem iuż śmy przedtym powie-
dźieli / że ten iest ogulny wyrok samęgo Jana świtego: Iesliby-
şmy rzekli / że grzechu nie mamy / ábo / że śmy nie zgrzeszyli / kłámamy zé. A
ogulny záiste wyrok nie nmiey ten iest: Chrystus grzechu nie rzynił,
wśelkich Chrystusowych żadna zdráda nálesiona nie była. To tedy / co sie /
przez sposób nieiaki mówienia / o wiernych twierdzi / rozumiea-
my

Ściśle to bliższe
Pána Chrystusa
świata iáka / iáko
świeta.

I Ioh. 3. 9.

I Ioh. 1. 8. 10.

I Petr. 2. 22.

my/że sie o Pánu Chrystusie właśnie mowi. Abowiem pewna
 iest bez watpienia / że sia o wiernych Pána Chrystusowych dla
 tego twierdzi/iż nie grzesza/że nalogu w grzechu nie máia; bo to
 właśnie iest grz. szyć: A o Chrystusie potrzeba rozumieć / że sie
 ani tednego uczynku grzechowego nigdy nie dopuścił. Żasie o
 wiernych Pána Chrystusowych mowi sie/iż grzeszyć nie moga/
 dla tego/iż to iest przeciwko przyrodzeniu ich/co czynić/iż grze-
 chów sie brzydza/ y nienawidza niesprawiedliwości. Jako też
 powieda Piotr/ y Jan święci: *My niemożemy zamilieć tego cośmy*
syśbeli, y widzieli. Jako też Paweł święty o sobie mowi: *Ja niemożę*
nie przeciwko prawdzie, ale za prawdę, aby sie tak znaczyćlo/że im odie-
ta była/nie władza / ale wola czynienia tego/ oczym tam mowa
iest: Lecz o Pánu Chrystusie rozumieć mamy/że tak grzeszyć nie
 mogli/iż żadnų sposobem (pomieważ tak Bóg chciał/ytak to sprá-
 worwał) być nie mogło / aby w iaki nammyśły grzech wpadł.
 Abowiem imo to/że Duchem świętym bez wśfekticy miary ob-
 dárzony był / ktorego moc wśfytko może / Bóg też záwse tuż
 przy Pánu Chrystusie był/y tak go rzadził/że mu nigdy pomocy
 swojej nie odmówił/aby tak by nammyś czego nie uczynił/a tak
 ani uczynić mogli/coby za grzech poczytano być mogło. Tak/że
 też odrodzenie/ przez ktore wśfyscy mśfy ludzie synmi Bózymi
 zostawáia/ w Chrystusie żadnego miejsca nie miało. Co zaiste/
 ilekroć w sercu swoim wważam/ tak mnie przeraża/ y o tak wiel-
 kim Bóstwie Pána Chrystusowym świádczy/że sie śl. śnie rzecz
 może/że iáko nam we wśfytkim/ co do przyrodzenia należy / po-
 dobny był: tak Bogu we wśfytkim/co do własności należy/podo-
 bny był. A ná toć/ wierzymy/że wzgľad miał Jan ś. /gdy/ chcąc
 pokazać/iż Jezus iest Chrystusem/mowi/że przyszedł w wodzie.
 A bez watpienia ná tym miejscu nie rozumie sie woda máteriz-
 álna / ale przez wodę znaczy sie (iáko też gdzie indziey w Pi-
 śmiech świętych/) ona dźwonié wielka czystość/ktora sie iáko
 w náuce/ tak y w żywocie Pána Chrystusowym pokazała/ kto-
 rey też nieiákie iśtierki we wśfytkich jego uczyniach ná on czas
 pokazały sie/y dźisía we wśfytkich/ktorzy są uczestnikami Chri-
 stusa/pokázuią sie: dla ktorey przyczyny też Jan ś. tamże mo-
 wi/że świádczy; chcąc dáć znáć/że o rzeczy ná on czas będącey/
 y ięscze trwájacey mowił.

Act. 4. 20.

2 Cor. 13. 6.

1 Joh. 5. 6.

Ephes. 5. 26.
Hebr. 10. 22.

ROZDZIAŁ X.

O Cudach Pána Chrystusowych.

O Baczylisiny do tad zacność y Bostwo Pána Chrystusowe / z tad / iż sie bázro wielka doskonałość / y w nim / y w nauce iego / pokazála: obaczmy ia też w cudach / ktore sie ku utwierdzeniu nauki iego sstały. A te dwoiakim sposobem / to iest / albo ták / że ie sam Pan Chrystus czynił; albo ták / że ie Bog / dla Chrystusa iednák / czynił / uważone być moga.

Co sie dotyczy tych cudow / ktore / iáko te / ktore sam Pan Chrystus czynił / uważone być moga / tedy ták wielka / y ták Boska moc Chrystusowa była / póki ieszcze śmiertelnym był / że nie nie było / że wszytkiego tego / co ná ziemi iest / áni ludzie / áni też sámi nie czysći duchowie / coby iemu poddano nie było.

Go dzie / niź co inšego powiemy / ten ieden znák / Bostwa cudow Pána Chrystusowych / uważany być ma / że wszytkie cudá Pána Chrystusowe nie tákie były / żeby tylko oczy ludzkie przerażały / y do podziwowania przywodziły; á oprocz tego / żeby nie pożytku nie przynosiły / iákie są pospolicie te cudá / ktore sie móca dyabelska dzieia: ále owsšem / żeby sie pokazało / iż prawdziwie Bostkie były / ták były cudowne / że każdy z nich za osobliwe dobrodzieystwo poczytány być mogł. Z tad też Piotr święty mowi / że Jezus Nádžaretski przechodził / czyniac dobrze / y w zdraiwiaac wszytkie opánowane od dyabla. Teraz inź dáley uważaymy / iáko wielka była moc Pána Chrystusowa.

Na przod / wszytkie choroby / choć nie vleczone / leczyl / ták / że też umárle wzbudzał / y od śatána opánowane / onego z nich wyrzuciwszy / wybawiał / y ták prawdziwie pokázował / że on (słowá to są sámeho Pána Chrystusa) zwierchność miał odpuszczać ná ziennu grzechy / to iest / odiać wszytki doczesne kárama za grzechy. Lecz kto iest / ktoremuby wszytkie choroby / y śmierć / y dyablowie ystepowali / chyba Bog: zwlaszcza / iż iáko Pisma święte świadcza / dyabel ríażęciem y Bogiem świata iest.

Potym / czynił Pan Chrystus nie iednák / ále wselákie cudá / dla czego też ták wiela słow wyrażone bywáia / iáko są / mocy / cudá / y známioná. A owsšem miedzy cudá Pána

Bostwo Chrystusowe
są cudach

Cudá P. Chrystusowe
były dobrodzieystwy.

Akt. 10. 38.

Pan Chrystus
mógł wselakie
choroby leczyc.
Mat. 9. 6.
Mar. 2. 10.

Ioh. 12. 31.
2 Cor. 4. 4.

Pan Chrystus
wselakie cudá
czynił.
Akt. 2. 22.

Hebr. 1. 4.

*Pan Chrystus
sámym tylko
chceniem cudá
czynił.*

Gen. 1. 2.

Psal. 33. 6. 9.

Mat. 8. 3.

Ioh. 11. 43.

Mar. 9. 25.

Mat. 9. 3.

Chrystusowe / y utwierdzenia Ewangeliey / bywáia teź policzo-
ne wdzielania Duchá swietego / żeby sie z tad prawdziwe Bo-
stwo Pána Chrystusowe pokázalo / Ktory y wśelákie cudá czy-
nił / y same teź dáry duchowne / miásto cudow / inszym / nieiákim
spósobem / póki smiertelny byl ; á potym dośtonále / gdy od w-
mártych wzbudzony byl / dáwał. Czego żaden / choćaby śnadź
cudá zá dopuśczeniem Bożym czynić mogli / czynić nie może /
chybá Bog / ábo od niego posłány.

Potrzećie / leczyl Pan Chrystus wśytkie choroby / śmierć
odcymował / dyabły wyrzucal / sámym tylko chceniem. Bo że to
jest włáśność / o czynił Moyses świadczy / y Dawid: On rzekł, á stá-
to się: on rozkázal, á było. Lecz nie ináczey / ledno iáko sám Bog / ták
teź P. Chrystus / co chciał / to czynił. Chce, rzekł / bądź oczyszćiony, y zá-
raz byl oczyszćiony. Wynidz Lázáru: wynidz nieczyśly Duchu, rośtázor-
wał; á wnet sie ták sstáło. Ktora ták wielká zwierzchność / w
Pánu Chrystusie / wznowal on Senné / gdy rzekł: Tanie, nie iesłem
godzien, ábys wśedł pod dách moy; ále tylko rzec słowo, (ábo sło-
wem,) á będzie wzdrowiony slugá moy. Tád ktorego teź wiáre / po-
wieda Pan Chrystus / że wietśey w Izráclu nie znalazł. A
iż czytamy / że czasém iákich ceremoniy używał / w leczeniu
chorob / to sie zgólá dla inszych przyczyn sstáło / oprócz tey / że
by w nich iáka pomoc miála być. Ktore przyczyny mogą teź
po wielkiey części nam być nie wiadome. Ale czasém dosyć iá-
wna jest / czemu ich P. Chrystus używał. Do tego / rzeczom
martwym / y rozumu nie máiacym / iáko są wiátry / y morze / zá-
grażal / y milczec im rośtázował. Zátym iáki y iáki wielki ten być
musi / (mowimy z wczniámi Pána Chrystusowymi) ktoremu
morze / y wiátry poslušne są: Pokármny teź rozmnażal ták / żeto /
coby według biegu przyrodzonego / ledwie ná málo ich dosyć
było / ná wiele tysiecy dosyć było; y wiecey sie włomków z nich
zebrało / niżeliby same pokármny podrobione / uczynić byly mo-
gły.

*Pan Chrystus ser-
ca ludzkie znal.*

Poczwarće / Pan Chrystus / (co tu zgólá należy) iáko Bog /
wśytko / cokolwiek do Urzedu iego / y zbawienia narodu ludz-
kiego / iákińkolwiek spósobem należało / wiedzieć mogli / ták że
też y naszytśe myśli / serc ludzkich iemu wiadome byly. Co zá-
ste

Iste tak jest własnością Bożą / że žádn / mierzkać z ludží / ale ani z
Aniolow / tak dobrych / iáko y zlych / perwie wiedziet nie moze /
co ieden czlowiek w sercu swoum myslí. Sam tylko Bog jest / y
po nim sam tylko Pan Chrystus Jezus / ktoremu Bog tak wiel-
ka moc / y madrosć dárował / y w ten czas / gdy ieszcze smiertel-
nym byl / že / iáko o tym świadczy Jan swietý / on znal wšytkie / ani
potrzeby miat / aby mu kto o czlowieku świadczył / on bowiem wiedzíat / co
bylo w czlowieku. Ta moc a y madrosć wídzíat Pan Nátánáes
lá pod figa siedzace: ta wídzíat fátána iáko blystáwice z niebá
spadájacego: ta wídzíat / y ostrze strosowal myslí obludníkow:
ta myslí tež wczniow swoich odpowídzíat časem vprzedzát.

Ioh. 2. 24. 25.

Ioh. 1. 48.

Luc. 10. 18.

Mat. 9. 4.

Ioh. 16. 19.

Ktora tak wielka moc / y madrosć / bez watpienia Bog
chćíat / aby y ná on czas w Pánu Chrystusie byla / czešćia / aby
tym tež sposobem iego Vrząd byl iáko nabářišey zaleconý / y že
by ludží przez to do wšání Pánu Chrystusowi / y do oddání
jemu przystoyney wczérwošći porušení byli. Abowiem iesli co
jest / co nas prawdíšewie nabožnenní y Pánu poslušenní wczynít
može / tedy to jest / že wíemý / iž Jezus Chrystus nas y wšytkie
nášemyšlí bárho dobrze zna: czešćia tež / aby sie mogli P. Chri-
stus zásadzet ludží zlošlwyh vchronít / aby tak pierwey od
nich poimány / abo tež vškodzony nie byl / nižli byla wola same-
go Boga. Abowiem nie zá zlošćia tylko ludžka / ale ráczey zá rá-
da y wola Boža vtrápienia y smierć ná P. Chrystusa przýšly.

Ioh. 1. 14.

A nie ma temu nie záwadzát / co sam Pan o sobie powie-
džíat / že / po kti ná swiećie byl / o dnu sadnym nie wídzíat. Abowiem
to nie bylo ná on czas z tych rzeczy / ktore do wlášností
Vrzedu iego Prorockiego / ktory ná on czas odpráwował / nale-
žály: ale wšytko to náležý do onego vrzedu Pána Chrystuso-
wego / ktorego mocá stal sie sedžia žywiacyh / y umírtlyh / to
jest / do vrzedu Krolewštiego y Wlárowniczego: ktorego / skoro
doštapil / mamy rozumiet / že tež y to dobrze wíe. poniewáž w ie-
go mocy jest doškonále / sad wykonýwát.

Mar. 13. 32.

Lecz y to popiate zgolá potreba przýdát / co Bostwo Pá-
ná Chrystusowe w tey mierze málo nie nawiecey požáune; iž
Jezus Chrystus nie tak / iáko inšý przed nim / abo po nim / te tak
wielka žwieržchnosć mial / žeby od ni go co raz odieta býc mo-
ž

Pan Chrystus
moc cymienia
cudošs & sobia
mieszkájaca
míat,

glą / iako błędne accidens; abo żeby potrzebował / iako wszyscy inſy / ktorzy cuda czynili / te zwierchność od Boga vpraſić / y one vſtawiczna pilnoſcia zatrzymawać. Ale iako prawdziwy prawdziwych dobr Bóży ch dzierżawca / tak ja miał ſobie dana / że ſie iego właſna ſtala / y w nim vſtawicznie nieſtala / tak / że Pan Chriſtus nigdy bez niey nie był / ale zawſe ja w ſobie miał / ani na ten czas proſzen iey był / kiedy ſtalt niewolniczy wſia / wſy / ſamiego ſiebie zwiazać / vbić / vplwać / y vtrzyżować dal.

*Pan Chriſtus
mocy czynienia
cudów inſym
udzielić mogł.*

Mat. 10. 1.
Luc. 10. 1. 9.
17, 19.

Nakoſtatek Pan Chriſtus Jezus / nie tylko zwierchność miał w ſobie nieſtająca / do czynienia wſełaćich cudow / ale też oney / inſym / y na ten czas / gdy ieſzcze ſmiertelnym był / vdzilić mogł. Co żadnemu z Prorołow / abo z Apoſtolow nigdy dano nie było. Abowiem wyraźliwie czytamy / że Pan Jezus dwunastciom Apoſtolom ſwoim / y inſym ſiedmdziesiąt vczniom dal zwierchność nad wſytkimi chorobami / y nad ſamymi dyabły; y doſwiadczona ieſt / że Apoſtolowie / y oni ſiedmdziesiąt vczniow / wiele cudow ſama rzecz czynili w imie Pána Jezusa / we / y tak / że zwefelem do Pána wroci wſy ſie / iemu to oznaymili / że im też Duchowie nieczyſci poddać byli; a Chriſtus też ſam / na to pozwalając / powiedział / że widział ſatana spadającego / to ieſt / vſtępującego z ludzi / na roſtazanie Apoſtolow / nie inaczej / iedno iako błystawicą z nieba spadać zwykła / to ieſt / z trzaſkiem / y pretko / nic ſie nie ociągając / abo ſprzeciwiając.

*Rozſtazanie
sargun.*

Przeto darmo praca / y nic nie czynia / ci / ktorzy ku vnnieyſzeniu zacnoſci cudow Pána Chriſtusowych / powiedają / że też Prorocy / y Apoſtolowie cuda czynili / a że ſie przecie z tad nie zamyka / żeby oni byli naſemi ſbawicielmi. Abowiem chociaż też inſy ſwieci ludzie przed Pánem Jezusem cuda czynili / przecie cuda P. Chriſtusowe / przechodza tam te wſytkie / tak wielkoſcia / iako y zacnoſcia. Tak wielka bowiem wielkość cudow Pána Jezusowych była / że ieden Pan Jezus daleko ich wiecey vczynił / niż wſyſcy Prorocy. Ktora wielkość / chcąc Jan ſwiecy wyrazić / takiey mowy hyperboliczney vżyć ſmiał / iż / gdy by wſytkie z oſobną ſpiſane były / y ſami ſwiat nie ogarnął by napiſanych xiąg: ſaſie taka była ich zacnoſć y oſobnoſć / że ledwie z tymi / ktore Prorocy niekiedy czynili / co ſpolnego miały.

Ioh. 1. 25.

ſtad

Z tad P. Chrystus/ chcąc te zacność/ y osobność opisać/ mowi: Ioh. 15. 24.
 że te uczynki uczynił/ ktorych żaden przed nim nie uczynił. A iż
 czytamy / że Apostołowie cudá czynili / cudom Chrystusowym
 równe/ ábo też wietše nad nie / iáko sam Pan o tym świadczy/ Ioh. 14. 12.
 to do żadnego inše^o zacności y Boſtwá okazania nie należy / iez-
 dno ſámego P. Chrystuſa. Abowiem / coſkolwiek Apostołowie
 czynili/ to wſytko/ iž nie im/ ani pobożności ich/ ale ſámemu tyl-
 ko Pánu Jeſuſowi/ y mocy iego Boſtiey przypisano być ma/ Akt. 3. 12. 13. 16.
 poſwiádczaia bárzo wiele iáſnych mieyſc Piſiná ſwiętego. Coſ
 ſię dziwniećie (mowi Piotr ſwięty) temu, ábo przecż ná nas pilnie pá-
 rzaćie, iáko byſmy właſná mocą, ábo pobożnoſćia uczynić mieli, żeby ten
 chodił? On Bog Abrahámon, y Izáákon, y Iakobon, on Bog Oycow ná-
 ſych, wielbił Syná ſwego Jeſuſá, á przež wiárę w imię iego, tego, ktorego
 widzićie y znaćie, wtwierdził to imię iego, á wiárá, ktora przezeń (ieſt) dáłá
 mu cále zdrowie to przed wſytkimi wámi. Tenże też Piotr ſwięty/
 gdy chciał ozdrowić Eneášá páraližem ruſhonego/ ták mowi:
 Eneášu, vzdrania cię Jeſus on Chrystus. A to dla tego/ áby ſie poſta- Akt. 9. 34.
 záło/ że on dar leczenia/ y inſych cudownych ſpraw/ z ſámey tyl-
 ko mocy P. Chrystuſowey był záwiſniał; á z tad áby iárona byłá/
 iáko wielki muſiał być ſam Pan/ kiedy ták wielcy byli ie^o ſludzy.

A w tych cudách Pána Chrystusowych / zamyka ſie ták
 wielkie Boſtwo/ że dla nich też (choćiaž nie ſámych tylko) mo-
 wi ſie o nim / że w Křtalcie Božym/ y rowny Bogu był / ktory
 Křtal potym położył / gdy ſie ták zachował / iáko by go był ni-
 gdy zgołá nie miał. Tych cudow táka moc ieſt/ że ſam Pan Chri-
 ſtus wiecey im przypisował / y chciał / áby też inſzy wiecey im
 przypisowali/ niž iego mowom: Ieſli nie czynię (mowi) uczynkow Ioh. 10. 30.
 Oycá mego, nie wierſćie mi. A ieſli czynię, choćia byſćie mi nie wierzyli, v-
 czynkom wierſćie, ábyſćie poználi, y wierzyli, że we mnie (ieſt) Oćiec, á ja
 w nim. Abowiem nie ták ſie mógł Pan Chrystus z ſwietobliwo-
 ſćiżywotá ſwego przechwałác / iáko z cudow. poniewáž oná ſá-
 memu tylko Bogu wiadoma ieſt / iáko tá/ ktora ſie w ſercu táž
 y nážbyt ſie też z niey przed ludźmi przechwałác / nie ieſt bez ná-
 gány: Lecz uczynki cudowne tákie były / że ſie im wſyſcy oczy-
 má przypátrować mogli / á ták podeyżrzáne żadnym ſpoſobem
 być nie mogły. Abowiem y w rzeczách tákich / ktore gránice
 przy-

Poſſagá cudów
 Pána Chrystuſo-
 wych.
 Filip. 2. 6.

Ioh. 5. 36.

Mat. 11. 4.

Ioh. 5. 6.

Mat. 12. 37.
Mar. 3. 29-33.

przyrodzenia przechodziły / pokazywały się; y ná iáwnych mieys-
 cách pospolicie się działy / gdsie wszytkich ludzi rozsądkowi / y
 ścącóm podlegały. Aleśli się ktore z osobná działy / tych też
 pospolicie Pan Chrystus rozgłaszać zakażował / aby tak iákie
 podeyżrzenia o osuńaniu / zrad nie było. Zrad też Pan Chri-
 stus uczynki swoje cudowne / ktore mu był dal Oćiec / aby ie czy-
 nil / wietśzym świadectwem nazywa / mż to / ktore był Jan Po-
 nurzyciel o nim dal / y dla tego też podobna ku prawdzie iest / że
 Pan Jezus Janowi Ponurzycielowi / ktory / gdy sam / iáko wie-
 dzień / nie mógł / przez posły swoje / świadectwo o Pánu Chrystus-
 sie przed tłumami dal / że on był tym / ktory miał przyść / y / że nie
 potrzebá było inšego czekać / tak odpowiedział: siedź, oznaymi-
 cie Janowi te rzeczy, ktore widziacie y słyszye, ślepi przegłádáia, chromi cho-
 dza, ić. żeby tak / śtrycie pochwalili wśy wierność Janá Ponurzy-
 ciela / dal znać / że miał inše świadectwo / ná którym się náuka y
 wrząd iego opierać miały / y ná on czas opierały / to iest / cudá
 swoje / y że dla tego iuż nie bázno potrzebá było świadectwa Ja-
 ná Ponurzyciela / kiedy samá rzecz świadczyła / że on był onym
 Chrystusem / ktory miał przyść. Zrad też Jan święty / gdy po-
 wiedział o Pánu Chrystusie / że przyszedł w wodzie / y we krwi / y
 że duch iest / ktory świadczy / (rozumieiac moc one Boża czy-
 nienia cudów / ktora w Chrystusie mieřkala) zaráz przydaie / gdy
 on Duch iest prawda, to iest / iż oná moc zá nieomyłne świadectwo
 prawdy (że Jezus iest Chrystusem / o ktora tam ślo) / poczytána
 być ma. A troche niżej / powtarzáiac one trzy rzeczy pospolu /
 ktore o Chrystusie świadcza / Duchá / ktorego był przedtym ná
 ořtátku położył / naprzód kładzie / gdy mowi: A trzeyśa, ktory
 świadcza ná ziemi, on Duch, y oná woda, y oná krew, aby tak wkazał / że
 nawieřsa moc była w cudách wtey rzeczy / o ktorey mowi. Zrad
 ná ořtátek Chrystus powiedział / że to nawieřsij grzech był / ktore
 się przeciwko tak wielkiej mocy cudów iego dopuřczano / kie-
 dy to / co się moca Boża działo / sprawie dyabelskiej przypis-
 owano; y temu / ktoryby przeciwko synowi człowierczemu
 zgrzeřyl / opowiedział / że odpuřczono być miało: A záśie temu /
 ktoryby bliźnił przeciwko Duchowi świętemu / to iest / ktoryby
 z cudów P. Chrystusowych onego poznać niechćiał / y owśsem
 by ie

by ie wzgardzal/ opowiedzial powaznie y surowie/ ze mu to ani w tym/ ani w przyszlym wieku odpuszczono byc nie miało.

A zaiste/ nie bez wielce wazney przyczyny/ tak wiele histori y o cudach Pana Chrystusowych/ w opisanu Ewangeliey przy-
dano/ ze tez polowica Ewangeliey/ iesli nie wiecey/ kolo nich sie trawi. A toza przyczyna zadna insha byc nie moze/ iedno ta/ ze te cuda naoczywistym/ prawdziwego Bostwa Pana Chrystusowego/ po ki na swiecie mieikal/ dowodem byly/ od ktorego sie odwoływac nie moglo/ y ktory nie kiedy zydom niwiercnyim barzo ciepkim byl/ y ieszcze po dzis dzien tak ciepkim jest/ ze/ chcac wysc tey tak wielkiey mocy/ y poteznosci iego/ niwiercni co za dyabelski Schemamphoras, ich Rabinowie wymyslili/ y o P. Chrystusie/ niwstydlili/ (tam gdzie im to wolno) plotal/ ze nie takim sztucznym Cabalista byl. Czym sie iednak barzo wydawala/ gdyby kto wszytek ten ich pletliwy wymysl dobrze czu minowac umial. Albowiem (zebyshy sie troche znimi potkali) pozwalala oni/ ze Pan Jezus moca imienia Bozego cuda czynil: ale powiedala/ ze tey mocy/ niwiercni takim sposobem zlosli wym/ dostal. O glupstwo prawdziwie zydomskie/ w ktorymby tak wpozmie trwac/ y one za prawde bronit/ zadnym sposobem by nie mogli/ gdyby ich dotad ieszcze pomsta Boga nie scigala/ y w slepocie przez dzieki nie zatrzymawala. Tak sie to wszytkiemu rozumowi sprzeciwia. A takze to Bog Izraelski od ludu Izraelstiego na posmiwisko/ y na poswistanie podany bedzie/ ktorego by mocy/ zwodziciel y swietokrayca/ niwiercni takim sposobem zlym/ dostac mogli: A za raczey to prawda nie bedzie/ ze ten/ ktory moc Bostka ma/ oney miec nie moze/ iedno od samego Boga: Albowiem nad moca Boga/ y nad Bogiem/ zadem mocy nie ma/ ani miec moze. Przetoz kto wyznawa/ ze Pan Jezus Bostka moca cuda czynil/ ten iuz pozwolil/ ze on Bostum czlowiekim/ y prawdziwym Prorokiem byl/ by sie potym tego nabarszey przal/ tak/ ze sie zda/ iz rozumie falcia wszyscy zydomie/ ktorzy pozwalala/ ze Pan Jezus cuda/ wszytek biec przyrodzony przechodzace/ moca Boga czynil; a ty czasem tego przal/ zeby on mial byc prawdziwym Mesiasem; abo raczey Bog chcial/ zeby zrozumem falcili/ czescia dla tego/ aby sie pokazalo/

Czemu tak wiele cudow Ewangeliey opisano.

Posmarzyzyda
wszycho cudich
Pana Chrystusa
zniesienie.

že karanie / ktore ich siega / od Boga poslo; cześćia dla tego / že by tym sposobem / iž wyznawáia / že Jezus mocą Boga cudá czynil / do Boga / ieliby im kiedy znówu przystep do siebie dał / od tych ludzi / ktorym naboženstwo Chrystyánskie / y tájemnice iego nule y wiadome są / przywiedziemi być mogli. Abowiem ná tym fundámencie / lácmey co może być zbudowano / ieliby Bog gniew swoy chciał imo sie pustić. Agdyby tego żydowie przeli / trudniewby zgoła bylo one ná naboženstwo Chystyánskie náma-
wiać.

*Sposób náśroce
nia Żydów do
Pána Chrystusa*

Abowiem rozumieć zgoła mamy / že ci nie pomálu bładza / ktorzy wierza / že Żydowie do Chrystusa insym sposobem náwroceni być moga / to iest / przywiedzieniem świadcetw Pism swietych. Bo co sie dotyczye riag nowego Przymierza / ponie-
waż w żadney v żyda powadze nie są / iakož ich ku dowiedzie-
niu rzeczy / o ktorey spor iest / vżywać bedziem mogli. A co sie
stárego Przymierza dotyczye / chociaž ie Żydowie przyimuar
przećie / iako sie wyżšey powiedziáło / málo to co pomoc może
do náwrocenia ich do Pána Chrystusa / dla tego / že potrzeba iest /
málo nie wšytko / co my wierzymy / iž tam o Pánu Chrystusie
nápisano iest / w ináksym wyrozumieniu / niželi same stowá po
sobie pokázuia / to iest / w duchowný brác / ktore nam Apostolo-
wie / ktorych powagá nam Chrystyánom z inszey miáry záleco-
na iest / otworzyli. Lecz to wyrozumienie / prosie cie / iako czlo-
wiek Chrystyánski żydowi pokáže być takim / ná ktorym on
przestáć może. Žas dopusći żyd / žeby go iego zákonu prawdi-
wego wyrozumieniam / zyl ten / ktore on zákon podány nie byl / y
ktore go byl Bog nie obíawil. Žkad iáwna iest / že zgoła potrze-
ba inszey drogi szukać / iakoby sie z takimi ludźmi obchodzić / ieli-
slibysiny ie do naboženstwa Chrystyánskiego náwráćac chćieli.
A tá žádná insa nie iest / iedno / žeby sie zá prawdiwe / zá praw-
dziwe / mowie / Bostwo P. Chrystusowe / ktore sie z ie Bostich
cudow y spraw pokázuie / wiele. Abowiem sámá rzecz inž nážbyt
to pokázala / že to Bostwo / zá ktore sie do tad Chřesćianstwo
wymowálo / iž go zá samego Boga Izráelskiego obwołáli / wie-
cey Chřesćianstwu (co sie náwrocenia żydow dotyczye) záwa-
džálo / niž pomoglo. Abowiem bázto málo ich iest (žeby nie
rzekł /

rzekł/ żaden) Ktorzyby prawdziwa ochota ku nabożeństwu poruſzeni/ odprzysiągſzy ſie nabożeństwa żydowſkie^o/ do Chryſty-
 ńſkie^o przystali. A ieſli ſie iednak niektórzy náleſć mogą/ ktorzy
 z ſamey tylko ochoty ku nabożeństwu / to wczynili / tedy to ſá-
 mo/ zá náiaſnieyſzy dowod/ nádoſkonałſzego Boſtwa náuki Pá-
 ná Chryſtuſowej/ poczytano być ma/ ktore/ chociaż iáſnoſci ſwo-
 iej/ po náwietſhey czeſci/ nie ma; przecie tak oſwieciło/ y przera-
 ſiło ſercá tych ludzi/ że ná czáſtke niaia ku nabożeństwu Chryſty-
 ńſkiego/ ktore być doſkonałſzym obaczyli / ſwoie przeſtrymá-
 czyli. Tak wielka ieſt náuki Páná Chryſtuſowej moc / tak wiel-
 ka táiemniciego przeraſliwoſć / że/ chociaż nabárzhey ſkážona/ y
 obledliwoſćiami nabárzhey oſpecona/ przecie ſwym ſpoſobem
 zacnieyſza ieſt / niż nabożeństwo żydowſkie. A cóż/ gdyby ſie
 wſytká iáſnoſć oney ſwietobliwey náuki pokázala / o Boże/
 iákoby ſie záchciało ludziom Chryſtyńſkim w niey ſie kochać/ y
 one zátrzymawać : iákoby ſie záchciało żydom onego inſym
 zázdroſcić/ y ono przyimować : czego ſie ná ten czás dopiero ſpo-
 dziewać mogę / kiedy Páná Chryſtuſowe Boſtwo/ ono pra-
 wdziwe/ lepiey y od wſytkich obledliwoſci wolne / one złota
 ſwoie głowe niekiedy/ z tak geſtych chmur ludzkich wymyſłow/
 wynieſie ; y kiedy to / co Bog náſym Zborom o tym Boſtwie
 iego obiawił / wiecey ich przyimie. Tá morwie/ drogá ieſt pra-
 wdziwa náwrocenia człowieká żydowſkiego do Chryſtuſá.

Abowiem co rozumieſ / á záby ſie żyd Pánu Jezusowi
 przeciwił/ gdyby wierzył/ że on od umártych wzbudzony/ y ná-
 wſytkieniebioſá wywyżſzony/ Boſka moc ma : Nie tuſe. A zá-
 ſie/ gdyby ſie pokázalo/ że Jezus był prawdziwie Boſtim czło-
 wiekiem/ żaden te^o nie rzecze/ żeby ono prawda być nie miało.
 Abowiem nie mogą być iedno prawdziwe rzeczy / ktore czło-
 wiek prawdziwie Boſtim powieda. Lecz iż Pan Jezus prawdzi-
 wie człowiekem Boſtim był/ iáć rozumiem / że żydowi / ktory
 nie ieſt niepobożny / áni bez rozumu / pokázano być może tym
 ſpoſobem : Wyznawáia żydowie/ (á to ztey miáry / iż to Bog
 tak ſpráwuię/ y ſpráwa nabożeństwa Chryſtyńſkiego tak cudo-
 wnie ſie opieka. bo gdyby tego przeli/ trudnieyſzyby był tey rze-
 czy dowod/ wyznawáia/ morwie/ że Jezus Nádzáráńſti niekie-
 dy

*Nabożeńſtwa
 Chryſtyńſkie
 ſepſowane le-
 pſe ieſt, niż ży-
 dowskie nieze-
 pſowane.*

by był. Wyznawania też / że on ludziom naukę nową y osobną po-
dał. Wyznawania nąstątek / że tu wtwierdzeniu tej nauki swey /
cudā czynił / ktore nie mogły / iedno od Boskiej mocy / pocho-
dzić / chociaż tu wiele zmyślaia / wiele kłamaia ich Rabinowie.
Tu tedy potrzeba tak zwiāzić żydā / żeby ā o tego zaprzął / cze-
go iuż pozwolił (lecz tego zaprzec żadnym sposobem nie mo-
że : y owszem Bog nie dopuszcza / aby tego przął ;) ābo żeby
pozwoilił tego / czego sie tak bāzro chroń / to iest / że Jezus Bo-
skim człowiekiem był. Z tad potymidzie : Ponieważ ten Jes-
zus opowiedział to / że miał umrzeć / y zmarłych wzbudzonym
być / y potym w słytkiej mocy na niebie y na ziemi dostąpić / że to
tak iest. Ależ też y inszym sposobem / człowiekowi nie zlemu / do-
wiedziono być może / że Jezus od umarłych wzbudzony iest. W
czym niżej nieco powiemy.

A wierzeia / że ten sposób mówienia z żydem / (gdy sie to
pamiętać będzie / cośmy wyżsiej mówili / y co zaraz potym po-
wiemy / że sie na niektore zarzuty ich odpowiedzieć może) tak
pewny iest / że też nic nie wąpie / że człowiekowi zgola bez Bo-
gā żyjącemu / y o wsytkim nabożeństwie wąpiacemu / byle ie-
dno był zdrowego rozsādku / y śczyry / nie takim sposobem poka-
zano być może / nie tylko / że iest niciakie nabożeństwo prawdzi-
we ; ale że nienasā żadnego prawdziwego / oprócz Chrystyāńskie-
go : y owszem / że ābo to tylko sāmō iest prawdziwe ; ābo / że nie
nasā żadnego nabożeństwa.

*Sposob nama-
wania czło-
wieka, który bez
Boga iest, do na-
bożeństwa Chri-
styāńskiego.*

Abowiem iesliby śnadż taki / ktory atheus iest / twierdził / że
Jezus nigdy nie był / ten / iesli nie iest zlosliwy / przynamniemy za
człowieka / rozumu mało mającego / osādzony być ma / dla te^o / że
nie przyznawa / co tak wiele tysiać tysięcy ludzi Chrystyāńskich /
od tak dawnych czasōw / tak śtatecznie wyznawālo / y teraz ie-
scze wyznawāia ; y dla czego tak wiele utrapienia / y tak wiele
śmierci mekiedy cierpieli / y dżisia cierpia / ābo przynamniemy cier-
pieć gotowi sā / między ktorymi / wąpliwości niemasā / że ich
bāzro wiele było / y dowcipu / y rozsādku ostrego : ā co wierział
że tego nie przyznawa / cze^o y ciż sām / to iest żydowie / nie przā /
choć im od początku āż do tad zāwsze bāzro wiele śkodziło / y
ieszcze po dżis dżien śkodzi. Czego sāmego gdyby żydowie prze-
li / nie

li/niemaloby sie zdalo wazyć ku wieciu/ w tey mierze / wiary nabożeństwu Chrystyáńskie°. Nad to/ nie dosyćby na tym samy by-
lo/ żeby kto tego wшыtkiego po prostu nie przyznawał: aleby ie-
ścić tego potrzeba było / iesliby to nieprzyznawanie ważne być
miało / żeby taki człowiek przyczyny bázro wielkie przynosił /
czemuby sie w tey mierze przeciwil tak zgodnemu zezwoleniu
tych / ktorzy w inszych rzeczách/ z strony nabożeństwa/ między
sobą tak niezgodni są. Jakoby też mało na tym było/ gdyby kto
dzisiaj nie pozwalał/ że to jest prawda/ co ktory historyk świę-
ski opisał/ y co od wшыtkich za prawdziwa rzecz jest przyieto/ ie-
sliby przyczyn wielkich nie przynosił / dla ktorychby na to nie
pozwalal. Lecz y o tym teraz niemaś miejsca wiecey mo-
wić. [Dosyć jest / że sie pokázalo / z iaka pilności narod nie-
wierny żydowski niekiedy sie kuśil / y dzisiaj eścze kuśi / tak wiel-
kie Bóstwo Pana Chrystusowe / ktore sie z cudow jego pokázus-
ie/ zátłumić.

Jest w prawdzie w zakonie Moyzefowym rozkazanie o
tym/ iako sie trzeba chronić/ nawet y zamordować/ takiego czło-
wieka/ ktoryby lud Izráelski od Bogáich odwieść chciał / cho-
ćiaby cuda czynił/ czego ci żli ludzie (według tego/ iako nieprzy-
iednana nienawisć przeciwko Panu Jezusowi máia) nie wysta-
daia sie do samego Pana Jezusa náciągać. Lecz tá sroga po-
twarz/ godnaby była srogiey też odpowiedzi/ á snadź y karanie/
gdyby tego zakon Brolewski tego Brola / ktorego oni tak blu-
źnia/ to jest/ za kś miłości/ dopuszczal. Mowimy tedy/ że to fałsz
jest / aby Pan Jezus ktorego człowieka od onego prawdziwe-
go Bogá miał kiedy odwieść. Albowiem iáwna jest/ y poświáda-
cząca to wшыtkie kártty Ewángieliey świętey/ że Jezus Chrystus
wшыtkie swoje mowy y uczynki Bogu Oycu przypisował / y
otworzyćście wyrażal / że całe od niego zawisnal / y iáwnie ob-
wolał / że nie swojey / ale Oycá/ ktory go poslal/ chwały szukał.
Ale coż wiele mówić? státeczenie Pan Chrystus twierdził / że
naprzednieysza chwala iego / dla ktorey wшыtko czynił / w tym
należála/ gdyby poznano było/ nie/ że on byl onym iednym Bo-
giem/ ktorym jest Ociec/ y ktory własnym Bogiem Izráelskim
był; ale że byl od onego Bogá/ to jest Oycá swego / y Bogá

Deuter. 13. 7.
Odpowiedz na
zarzut Żyda-
wsky.

Pan Chrystus na-
kogo od Bogá nie
odświadł.

Ioh. 5. 19.
J 6. 38.
J 7. 16.
J 8. 28.
J 12. 49.

Ioh. 10. 36.
J 17. 21, 22.

Izraelskiego posłany. Lecz chcieć/aby ludzie poznali/ że Jezus posłany jest od Boga Izraelskiego/ zgola przeciwna jest temu/ co sie żądaie/ żeby Jezus Christus lud od Boga prawdziwego do innych Bogów odwieść miał.

*Odpowiedź na
inny zarzut Ży-
dowski.*

Alż ci/ktorzy są ostrzeższy/tego popieraia/y mówia/ że Jezus Christus dosyć sie o to starał / aby ludzi od Boga prawdziwego do cudzych Bogów odwiodł/ przez to/ że zakon od samego Boga niekiedy dany/ po wielkiej części zniósł; y wszystko/ co do służby Bożej należy/ tak odmienił/ iakoby ten Bog/ ktory zdawna chwalony bywał/ inny był: to wszystko nie nie jest. Abowiemesny wyższy tego dotkneli/ y teraz tu to powtarzamy; o czym też podobno między nieco więcej mówić nam przyjdzie/ kiedy o Królestwie Pana Chrystusowym mówić będziemy / że to fałszy jest / żeby sie Pan Jezus Christus oto starać miał / aby y jedná część zakonu zniszczona była / po kina ziemi mieszkał / y po kina Prorokiem był. Abowiem zakon wcale zostawiwszy/tego tylko uczył/ co fundamentem nowego nabożeństwa być miało: Zniesienie części zakonu/ na inny czas odkłádając/ to jest/ na ten czas/ kiedy zakon nad iarwo być miało/ że on był Chrystusem/ to jest/ Królem osobnym ludu Bożego/ w ktorego/ iako Król nowego/ mocy było/ swemu nowemu ludowi/ zakon też nowy stawić. Lecz ono miejsce z piatych riąg Mozyesowych przywieszone/ tylko o Proroku mówi / a nie o Mesiasu/ ktory więcej miał być niż Prorok.

*Co to jest, od Bo-
gá ludzi od-
wieść.*

Ależ nad to/ zgola to fałszy jest/ żeby ten ludzi od Boga odwo-
dził/ ktoryby sposób chwalenia Boga/ inny od tego/ ktory przed-
tym zachowywany był/ przepisywał. Abowiem ten od Boga
odwodzi/ ktory miasto Boga/ uczy kogo innego chwalić/ ktory
Bogiem nie jest. Lecz ten/ ktory nieco do służby Bożej należa-
cego znosi / y odmienia / zwłaszcza to/ o czym sam rozum świad-
dzy/ że do prawdziwej chwały Bożej właśnie należeć nie mo-
że / iakie były wszystkie rzeczy ceremonialne; a tym czasem przez
cie/ przepisywie sposób/ chociaż inakszy / chwalenia tegoż Boga/
ktory przedtym chwalony był/ ten nie odejmuie Bogu chwały;
ani do obcych Bogów odwodzi: ale tylko/ iakosiny powiedzie-
li/ sposób chwalenia Boga odmienia. Co zaście/ż w żadnym po-
dey

deyzenfu być niema/każdego baczneho nauczyć może to samot
iz Pan Jezus wszytko to/cokolwiek w zakonie do dobrych oby-
czajow należy / y co dla tego też jest natrudnieysia / y nacieżsia/
nietylko w całe y nienaruszono zostawil/ ale też daleko to zupeł-
niey podał. Lecz czemu ten/ktory co nacieżsie/y natrudnieysie
rzeczy zostawione / niemialby też lżeyszych / y lécnieyszych zosta-
wić/gdyby nie była wielka przyczyna/ktora go do tego poruśy-
ła: Lécniey jest śabat zachować/ od miesa zakazanego wstrzy-
mawać sie/vmywaniem sie oczyścić/ y tym podobnych rzeczy
bárzo wiele czynić/nizeli Boga milować ze wszytkiego serca/ y
ze wszytkiey dusze/ze wszytkich sil y myśli; a bliźniego milować
iako siebie samego / zwaszcza tym sposobem / iako to oboie E-
wanielia roztázuje: a przecie to Pan Chrystus roztázuje / a ono
znosi / aby tak každemu / ktory sie nieospale rzeczem Bozim
przypátruje/iáwno bylo/ze przyczyna onego znieśienia nie była
wzgárdá ku Bogu / abo ku chwale Božey/ ale milosć ku same-
mu Bogu/ y napráwa y dopelnienie chwały iego.

Lecz náostátek/zeby sie tym plotkarzom žydowskim wstázá-
wrzec mogly/ což jest dalsze° od prawdy/ iako to/zeby P. Jezus
ludši od Boga miał odwieść. Poniewáz rzecz samá pokazála/ze
sam tylko P. Jezus byl té/ktory tak wiele niezliczonych tysiecy
tysiacow Pogan/ ktorzy przedtym od Boga dalekim byli/ do
Boga przywiódł. A co wietřia jest/ktory też to spráwíl/ze wszy-
scy chwalcy iego / on zakon Moyzesow/ ile on z rozumem zgo-
dny / y wieczny jest / daleko nabožniey zachowania / niz go kiedy
zachowali žydowie. Coby dšisia žydy / gdyby od samego Bo-
ga záslépieni nie byli/ y gdyby troche lášniey prawdá Ewaniel-
licy šwiećila / sluřnie do podziwiená przywieść moglo. Albo-
wiem od onego času/ iako oni osobnym ludem Božym pocze-
li być/ nie takowego nigdy ani widšieli/ ani sluřeli. Bo inřy Po-
ganie záwřdy tym podleřy byli od žydow / že Poganie falszy-
we Boga chwalili; a žydowie samego tylko prawdziwego Bo-
ga: Lecz dšisia Chrystyánie prawdziwi / choćiaž z Pogan po-
řli/žadnego inřego Boga nie chwala/ iedno Boga Izráelřties
go/ y onego daleko lepiey chwala/niz go sami žydowie niekiedy
abo chwalili/ abo teraz ieřcie chwala. Czego sie zářte ni otko-
go

P. Jezus nášig-
cey ludži do Bo-
ga przywiódł.

gonąć czyć nie mogli/iedno od one^o Zbawiciela świata/ to jest/ Mesiassá. Przetoż/abyśmy terzecz/ktora bázro seroko sie rozciąga/skoćili/ tak zamykamy: Pan Jezus przechodząc Judską ziemią dobrze czynił: Pan Jezus mocą Boską cudá/ y bázro wielkie/ y tych bázro wiele/ y te samym chcemem/ czynił: Pan Jezus Boskim sposobem moc czynienia cudow w sobie miał/ á żadnego mgdy od Boga nie odwiódł. Przeto Pan Jezus prawdziwie Boskim był/ y od Boga posłanym/ i ślasiem/ y osobne było Bosstwo jego. A tak śmy do tad mówili o cudach/które się na utwierdzenie wolej Bożej działy/które śmy/ iáko od samego Pána Chrystusa uczynione/ wważali.

Cudá od Boga
dla Chrystusa u-
czynione.

Cudá zaśie/które iáko od same^o Boga uczynione/ w ten czas gdy Chrystus ięscze na ziemi mieszkał/ y ięscze był me w cierpiat/ wważone być moga/ są one głosy/ ábo widzenia/które częścią na lud/ częścią też na imię ludzi święte/ y na same Apostoły przy-
padały.

Ioh. 12. 27, 28.

Co się pierwszy rzeczy dotyczy/ mamy przykład znaczny w Janá świętego / gdzie / gdy już boleść śmierci nądchodziła/ á Pan Chrystus tak do Oycá swego mówił: Teraz duszá moia zá-
trwożona iest, y cóż rzekę? Oycze wybaw mię z godziny tey. Alé dla tego przy-
siedł na godzinę tę. Oycze wcielbi imię twoie, tedy świádczy Ewángeli-
stá/ y mówi: Przyszedł tedy głos z niebá (takie) y wcielbiem, y sáś w-
wielbie. A iż ten głos przy tłumie slyśány był/ o tym świádcza tuż
poza idące słowa. Bo tak mówi Jan święty: On tedy tłum, kto-
ry stał, y slyśał, mówił, iż grzmienie się sřlato. Drudzy mówili: Anioł do nie-
go mówił. Odpowiedział Iesus, y rzekł: Nie dla mnie się ten głos stał, ále dla
was. Jáko zaśie tá spráwa cudowna była/ o tym świádczy to/ że
Bog/ ácz chciał/ żeby on tłum/ dźwięk głosu tego slyśał, iednak
nie chciał/ áby słowa rozumiał. A to/ iáko wiele wáży/ do cudow-
ney rzeczy opisania/ pokázuie to też/ co Łukáš s. / o nawroceniu
Páwła s. do P. Chrystusa/ piše/ że towarzysze Páwłowi/ głos/
to iest/ dźwięk głosu slyśeli/ á przecie głosu one^o nie rozumieli:
dla czego też Apostoł historya nawrocenia swego powtarzá-
iac/ mówi/ że ci/ktorzy z nim byli/ głosu mowiące^o mu nie slyśe-
li/ iáko ci/ktorzyć godni tego byli/ żeby dźwiękiem słow /które
to inřy/ to iest/ Páweł rozumiał/ prześtrąsani byli/ lecz zaśie nie
godni/

Ak. 9. 7.

Ak. 22. 9.

godni byli / áby ie zrozumieli. A takich cudownych spraw moglo być wiecey / z ktorych / iáko Pan Jezus Bogu milym / y iáko Bostm byl / każdy pobożny y báczny wpatrzyć może.

Co sie dotyczy drugiey rzeczy / może sie do tego przydáć to / co Bog z niebá swiádczył / na ten czas / gdy Pan Jezus w Jordanie ponurzony byl: Ten iest on syn moy mity, w którym sie mnie wpo-
dobáło. Albowiem chociaż sie zda / że sie to / iáko śmy wyżsley powiedzieli / dla samého tylko Janá Ponurzyciela sstało: przecie podobienstwo iest / że tak cudowna sprawa insym też potym obíawiona byla. A iesli przez co / tedy przez to / wszyscy ci / do ktorych wiadomości to przyslo / wielce poruszeni być mogli / do wiary w Páná Chrystusa / y tak sie przez to wkazáło / że Pan Jezus prawdziwie Bostm człowiekiem byl.

Mat. 3. 17.

Lecz potym iest to bárzo znáczny przyklad / co Piotrá / Janá / y Já kubá swietego portáło / co też miásto wiela cudow być może. Albowiem naprzód widzieli Páná Jezusá Chrystusá ná gorze swietey / gdy sie on modlił / tak przekształconého / y tak chwalebneho / że oblicze ie iáko słońce rozjáśniło sie / á fáty ie go białymi sie stály / iáko swiátłość / abo iáko śnieg / y iáko Nias reń swiety dośláda / iákich blecharz ná ziemi nie może wybielić. Potym widzieli tamże / w chwale / Móyzešá y Eliášá / ktory z Pánem Chrystusem rozmawiali / y zescie iego / ktore miał wy-
pełnić w Jeruzalem / opowiedáli / abo Apostolom / abo przynas-
mniey dla Apostolow. Potrzećie / obloń też widzieli / ktoryn Pán Chrystus z Móyzešem / y Eliášem obroczoney y zámiony byl. Náostátek / wyslieli w vsy swe on wielmożny glos z onego obloku: Ten iest on syn moy mity, w którym sie mnie wpodobáło, iego słuchaycie. Ktora wšytká spráwa / iáko wielkiey wagi iest / pokázus-
ia one słowá Piotrá swietego ktore o niey ná Piśmie zostáwił / záleccájac zacność tych rzeczy / ktorych byl wżyl / gdy mówi: Al-
bowiem nie zá chytrze stózonými báśn-ámi sedšy, oznaymilismy wám onę Páná nášego Iezusá Chrystusá moc y przysćie, ále oczymá sie przypátrzywšy iego wielmożności. Bo byl wziáł od Bogá Oycá cześć y chwát, gdy glos byl przyniešion iemu takony od wielmożney chwały: Ten iest, on syn moy mity, w którym sie mnie wpodobáło. A ten glos myśm / y šy šeli: niebá przyniešio-
ny, z nim będąc ná oney gorze swietey. Tysył ná dš sobie Piotr swie-
ty že

Mat. 17. 1.

Mat. 9. 3.

Luc. 9. 30, 31.

2 Petr. 1. 16.
17. 18.

Ioh. 1. 14.

Mat. 16. 28.

Mar. 9. 1.

Luc. 9. 27.

Luc. 9. 32.

ty/że ta sama rzecz/iako v niego w wielkiej wadze była/tak też v inszych nie w mniejszej wadze być miała. Do czego też należeć mogą one słowa Jana świętego/gdy mówi: *a mowa ona ciążem była, y mieszkata między nami, to jest/obcowala z nami Apostołami* (bo od tad/o sobie y o inszych Apostołach mówi / iako był przed tym mówił o inszych ludziach/ chcąc to / co sie było w sytych im iawno stało/swoim/y inszych też Apostołow świadectwem wtwierdzić) y widzieliśmy (mówi) *chwale ię, chwale iako jednorodzonego od Oycā.* Co sie bez warpienia rozumieć może/o niektórych cudach / y inszych Bożich sprawach/ które sie z Pánem działy/ przy samych tylko Apostołach; a nawiecy zda sie/ iż sie to/do onego cudu / który sie przed tymi trzema Apostołami na gorze s. stał/ściągac może. Opowiedział bowiem był iawnie P. Chrystus / że niektórzy z Apostołow śmierci wtusić nie mieli / ażby wyrzeli Królestwo Boże przychodzące w mocy/ albo syna człowieczego przychodzącego w Królestwie swoim. A to sie wypełniło / kiedy kilkadziesiąt lat potem / Pan Jezus / przed Piotrem / Janem / y Jakubem ss. / przekształcony był. Co Łukasz święty opisując/wyrażliwie mówi/ że Piotr/y którzy z nim byli/ociężeni byli snem;a ocuciwszy sie/ wyrzeli chwałę ięgo. Tak to chciał Pan Bog/ aby Pan Chrystus tym Apostołom osobliwie zalecony był/którzy napierwsemi obwoływaczmi/ y ie^o samymi/y nauki ięgo być mieli/a żądy też/żeby sie z osobną o tym dowiedzieli/iakim y tak wielkim był P. Chrystus Jezus. Widzisz tedy/ktokolwiek iest/ iako wiele cudow było/y iak wielkie/które sie stały ku wtwierdzeniu oney woley Bożej/która Pan Jezus oznaymił/abyś z tad poznał / że Pan Jezus nader Bożym był/od którego/abodla którego to wszystko sie stało.

ROZDZIAŁ XI.

O śmierci Pána Chrystusowey.

UWażaliśmy do tad króciuchno dwierzeczy/które sie ku wtwierdzeniu woley Bożej stały; teraz do trzeciej idziemy/którąśmy powiedzieli być śmierć Pánistā.

A chociaż sama śmierć Pánistā / y te wtapienia / które ia w prze-

przedszły / wniżenia rączy y słabości iego dowodem były / y o
wszem były sama słabość. Dla czego też ci / ktorzy wiecey Pá
nu Chrystusowi przypisuią / niż Piśmá święte pozwaláia / wszyt
ko to do náтуры / iáko oni rozumieia / człowięczej obracaia / y one
go ku okazaniu tego / że Chustus prawdziwie te náture człowię
cza miał / wzywáia: przecie w tym samym / co słabości Pána
Chrystusowey dowodem iest / są niektóre rzeczy / ktore zacność
Pána Chrystusowe / y osobliwe Bóstwo iego pokázuia.

Ktoż bowiem naprzód ze wszytkich ludzi tak wiele / y tak
wielkie vtrapienia: Ktoż tak sroga y okrutna śmierć / tak bez
wšelákicy winy swoiey / á tak cierpliwie kiedy wytrwał / iáko
Pan Jezus. Vtrapienia Pána Jezusowe / ktore śmierć iego v
przedszły / také y tak wielkie były / że Duch święty / chcąc ich do
skonalóść wyrazić / mowi / że we wszytkich rzeczách bráćiey
przypodobány byl / y / że kuśiony byl we wszytkich rzeczách na po
dobieństwo (nas). Co wszytko do tych rzeczy tylko ściągac sie
ma / w ktorych Pan Chrystus kuśiony być mogl / y to od samego
Boga. Pervna bowiem iest / że Bog takim sposobem Pána Chri
stusa kuśil. Bo zwoley Bożey wszytko cierpiał / Pan Jezus / iá
ko też byl przedtę / z rády Bożey / od sáatána nápuszczy kuśiony.
A Bog nikogo własnje niczym nie kuśi / iedno vtrapieniem /
przez ktore ludzi doświadczac / y wiare ich ná iáwia wywodzić
zwykł. Bo / że w inszych rzeczách wszytkich / Pan Chrystus brá
ćiey nie byl podobny / rozumiey / że sie do tad obficie pokázalo /
y kuśimy / że sie ięscze obficie napotym pokáże. Albowiem tá
kęsny są vperwieniu o Pánu Jezusie / że on / co sie dotyczy vtra
pienia / bráćiej podobnym byl: Lec / co sie dotyczy rzeczy inszych
wszytkich / że podobnieyszym byl Bogu / niż ludziom. A mowi
Duch święty / że P. Jezus we wszytkich rzeczách bráćiey podo
bnym byl / dla te^o / aby tak / wšelákje vtrapienia iego / w iednym
słowku zawarł / to iest / y te / ktore śmierć vprzedszły / y też same
śmierć. Ktore vtrapienia tak cięskie były / że P. Chrystus przed
tym / niżeli w rece grzesników przyszedł / sam o sobie powiedział /
Duśá moia smętna iest áz do śmierci / ktorych słow iest to wyrozumie
nie: Dobrze nie vmiera przed smetkiem / y bolesćia sercá. A Wy
cá siwe^o potrzykroć prosił / aby on kubek od niego przemiósł / kto

*Bośko 66
śmierci Pána
Chrystusowey*

*Cieśkość vtra
pienia P. Chri
stusowego przed
śmiercią.*

Hebr. 2. 17.

J 4. 15.

Mat. 4. 1.

Luc. 4. 1.

Mat. 26. 38.

*Co się przez kę-
bek, który Pan
Chryśtus prosił,
aby od niego prze-
mieciony był, ro-
zumie.*

Ioh. 11. 42.

Luc. 11. 43, 44.

Hebr. 2. 19.

*Odrogoc Strapie-
nia Pana Chri-
stusa swego, które
on przed śmier-
cią przedzłodził
ania pospolu sło*

ta prośba Pana Chrystusowa nie tak się ma rozumieć / iakoby
Oycą o to prosił / żeby nie dopuścił / aby on umiał. Bo bázno me-
przystoyna jest / to o Panu rozumieć. Prosiłby bowiem był o to /
co dobrze wiedział / że inaczej być nie mogło: gdyż dla zbawie-
nia naszego był na świat przyszedł; a nasze zbawienie za przysta-
pieniem postanowienia Bożego / nie miało być / a zatym ani mo-
gło być / skńczone bez śmierci Pana Chrystusowej. Potym / sło-
by za tym / że Chrystus Oycą swego o co prosił / w czym wysłu-
chany nie był. A to się przeciw temu / co Pan mówi / że zawzię-
od Oycą wysłuchany był. A pewnie Pan Bog Pana Chrystusa /
od cierpienia / śmierci wolnym nie uczynił / y owsem zgola-
chciał / aby cierpiał. A tak słowo to / kuba / na tym miejscu nie
ma się ściągac do samej śmierci / ani do tych utrapienia / które
pospolu z śmiercią chodzą: ale się ma ściągac do onej boleści
y na sercu / y na ciełe / która Pan Chrystus przed tym / niż go po-
mano / y na rozmaite meki podano / utrapiony był / y bez której /
zdalo się / że wsiytká ona sprawa zbawienia naszego / przez same
meki y śmierć Państwa skńczona być mogła. O której boleści /
świadczy Łukasz święty / że tak wielka była / że się naprzód An-
ioł z niebá wkażal / posilając go. Potym / że pot iego / był iako
krople krwi / zstepuąc na ziemię / to jest / tak wielki / y tak miaz-
fy / iak wielkie / y iak miazęse sa krople / nie wodne / która woda / iż
rzędza jest / rzędse też są y mnieysze krople iey; ale krwi / kiedy
na ziemię pada. Co oboje nieco dziwnego w tym utrapieniu Pa-
na Chrystusowym znaczy / którego iednak Bog chciał / aby Pan
Chrystus skosztował / aby tak prawdziwie we wsiytkich prze-
ciwnych rzeczach / którekolwiek na ludzi śmiertelne / Bogu dusza-
jące / przypasc mogą / podobny im był / y aby się stał prawdzi-
wie miłosiernym Osiarownikiem / któryby umiał ratować te /
którzy kusem bywają.

Lecz nad to / gdy już w ręce niepobożników wpadł Pan
Chrystus / których zelizowości / którego siromocenia / którego po-
śmierci / które boleści nie wciierpiał: Od domownika swego
zdradzony / od ciemników swoich poimany był; związany był; to
do tych / to do owych pociągany był; iego naswietła twarz bi-
to / w nie plwano; potwarzony był / wbiżowany był / cierniowa
korone

Korona ná głowe mu włożono: ze wſytkie^o wyzuty/y zlupiony
 byl; ná meke porwany/ná krzyżu przybity/w poſrzedku zbo-
 ycow zawieſzony / znowu zelzony / boleſćiami ſrogimi tak prze-
 bity byl/že do Boga wielkim głoſem zawolał: Boże moy, Boże moy,
 czemuś mię opuſcił? A Autor liſtu do Hebreow ſmiał nápiſać / że
 Chriſtus, zá dni ciała ſwego, modlitwy y proſby, onemu, który go mógł wy-
 bawić od ſmierci, z krzykiem ſilnym y łzami, oſiárował. Hebr. 5. 7 Ktoby wypo-
 wiedział tak okrutne meki/y tak ſroga ſmierć/ná ktora P. Chri-
 ſtus Jezus/z wolcy Bożey/podany byl: Ni naciz ſtraſliwego
 nigdy to ſłońce nie pátrzyło/ktore też/ ná taka ludzka niepobo-
 żność/iáſność ſwoie ſtryło/ y ſwiátłoſci im dáć niechciało.
 Wſytkie rzeczy wobec/y każda zoſobná/bárzo przykre/bárzo o-
 krutne/bárzo ſtraſliwe. Od nieprzyiáciela zdrádzonym być/iá-
 ko nie ieſt dſiwo / tak też nie ieſt tak cieſko: ále od przyiáciela
 zdrádzonym być/dwoiákie zle/y dwoiáki bol ieſt: Lecz nawiet-
 ſzy to bol/od tego zdrádzonym być/ktorego kto byl ſobie dobro-
 dſieyſtwy zniewolił/ y ieſzcze/ktorego kto Pánem ieſt. Poimá-
 nym być od wrzedu/zelzywa ieſt; lecz od ſiepaczow/ y hultá-
 iow poimánym być/daleko zelzywa: poimánym być/cieſ-
 ka ieſt; ále daleko cieſka/ być vbitym/ y zránionym: vbitym
 być/ y zránionym/ cieſka ieſt; ále daleko cieſka ieſt/ być nágra-
 wánym/ y vplwánym: nágrawánym y vplwánym być/ cieſka
 ieſt; ále daleko cieſka ieſt/ niewinnym bedac/ zá gorſze^o oſádzon-
 nym być/ niżeli zboycá iáwny: zá gorſzego / niż zboycá/oſádzon-
 nym być/ cieſka ieſt / ále daleko cieſka / ná ſmierć oſádzonym
 być/ná ſmierć oſádzonym być/ cieſka ieſt; ále daleko cieſka/ie-
 ſzcze ſpotwarzonym być: ſpotwarzonym być cieſka ieſt; lecz dás-
 leko cieſka ieſt/ między lotry policzonym być: Miedzy lotry po-
 liczonym być/ cieſka / ále cieſka w ſamym ſkonaniu niſzego nie
 mieć /ktoryby ſie go vzałił / ále wſytkich poſydzánia ſluchác:
 Wſytkich poſydzánia ſluchác/ cieſka ieſt; ále daleko cieſka/zy-
 wot vtrácić: żywot vtrácić/ cieſka ieſt; ále daleko cieſka/zzguba
 ſlawy/ y dobre one vtrácić: żywot/zzguba ſlawy y dobr vtrácić/
 cieſka ieſt/ ále daleko cieſka/ y owſem nácieſka to ieſt/nagorſza
 y przekleta ſmierćia on zgubić: tak że niemaſz żadne^o vtrapienia/
 Ktoreby ſie w vtrapieniách Pána Chriſtuſowych nie poſtázalo.

*P. Christus nie-
winie cier-
piały smárł.*

Hebr. 4. 15.

1 Petr. 2. 22.

*Ślącność Pá-
na Chrystusa
w cierpieniu.*
Efa. 53. 7.
Act. 8. 32.

1 Petr. 2. 23.

Mat. 26. 39,
Lue. 22. 42.
Ioh. 10. 18.
Phil. 2. 7, 8.

Luc. 23. 34.

Lecz obaczmy/ieśli przecie Pan Chrystus wſytko to/zá iá-
ka wina ſwoia cierpiał. Cierpiało ich wiele:ále poſpolicie ſámi
ſwego złego przyczyna byli. A ktorych Bog doſwiadczał/cho-
ciaż oni teſz niewinni w tym byli/ mogło iednak to być/ że zá-
wſdy Bog miał to/ coby w nich karal; á ieſli ich iednak nie ka-
ral/to ſie nie dla tego aſtało/ iákoby Bog mieniał/ coby w nich
karal; ále dla tego/ że mieć niechciał/ y że ie wſpráwiedliwił/ to
ieſt/zá ſpráwiedliwe poczytał: Lecz w Pánu Chrystuſie ináczey
ſie rzecz ma. Abowiem żaden do tad między tymi/ ktoryz imie
Pána Chrystuſowe wyznawáia/ nie byl/ktoryby o tym watpil/
żeby Pan Chrystus náder ſwiatobliwym y niewinnym być nie
miał. Jáſte Piſiná ſwiete obſcie o tym ſwiadcza/ że Chrystus
kuſſony byl we wſytkich rzeczách/ná podobieństwo (nas)/bez
grzechu/to ieſt/niewinnie. A wyżſzey/przywiedliſmy te ſłowá
Piſiná ſwietego/ że grzechu nie uczynił/ y że zdráda náleſzona
nie byla w wáſciech ie°. A chciał Bog/aby Pan Jezus takm byl/
dla tego/ żeby żadna ſuſſina watpliwóſć w ludziách wroſć nie
mogła/o tym zbáwieniu/ktore on napierwey obiáwił.

Ná oſtátek/ iákó ſtáteczenie wſytko to Pan Jezus znieſł/
iáwina ieſt z tad/ co ſwiadczy Prorok Ezaiáſz: Iáko owcá ku zábi-
ciu wiedſzony byl, y iáko báránek przed tym,ktory go ſtrzyje, bez głoſu, tak
nie otworzył wſt ſwoich: gwałtowni/choć iáż láčno mogli/by namniej
ſie nie odiać: zláianym bedac nie odlaiać: cierpiac nie grozić/ ále
oddawać (rzecz ſwoie) temu/ ktory ſádzi ſpráwiedliwie/ y ná
ten czáſ teſz/ktedy ſie bárzo ſuſſiney rzeczy v Wycá domagał/ że-
by on kábeć od niego odſzedł/od czego teſz wybáwiony byl/prze-
cie ſie tak zachował/że wola ſwoie pod wola Wycá cále poddał/
mowiac: Nie moia, ále twoia wola niech ſie ſtánie. Dobrowolnie/ábo
iákó ſam Pan mowi/ od ſámego ſiebie/ duſe ſwa poloſzył/ y ſá-
mego ſiebie wyniſczył/ktáktá niewolniczy wziáwſzy/podobny
ludziom ſtawſzy ſie/ y poſtawá náleſzony iákó człowiek (roz-
miej poſpolity)/pomizyl ſámego ſiebie/ſtawſzy ſie poſtuſſnym áż
do śmierci/á śmierci krzyſowej/to ieſt/ do oney náſroſſzey/y od
ſámego Boga przekleſtey: Já nieprzyiácioly y morderzmi ſwoimi
Bogu ſie modlił/ y z wielká cierpliwoſćia y ſtáteczenoſćia/ po-
ruczywſzy Duchá ſwego w rece Wycowſkie/ ná oſtátek wy-
tchnął;

technał; Co wszytko onym vtrapieniom / y śmierci / ktore Pan Jezus podiał / wielka powage czyni / y pokazuje / że to / co osobnego / y owsem co Boskiego / bylo.

Potym / gdy sie przypatrzymy tym rzeczom / prawie osobliwym y cudownym / ktore sie przy śmierci / y po śmierci Pána Chrystusowa byly co Boskiego: Zdrayca iego Judasz / wyznawszy grzech / sam sie obciął: Dłone Pilatowe wiele rzeczy (rozumiey od Boga) w nocy dla niego potkały / ktore icy pokazaly / że P. Chrystus zgoła niewinnym był: Słońce nad zwyyczaj swoy / przez całe trzy godziny zaciemnione bylo: po śmierci Pána Chrystusowey rozdąrała sie na dwoie zastona kościelna / od wierzchu / aż do dolu: zadrżała ziemia / a stały sie rozrywaly; y groby sie otworzyły: y wiele ciał swietych wzbudzonych bylo / ktorzy potym / gdy Pan od umarłych powstał / wstąpi do miast swietego / y wskazali sie wielom: y inszych rzeczy niemalo stalo sie / tak / że ludzie do takichow mow przywiedzeni byli: Prawdziwie ten ciowiek był sprawiedliwy, albo synem Bozym, y biąc sie w pierś / wracali sie do domu od onego dziwowista. Lecz ieslibysmy dalej wważali co za koniec / y skutek był tey meki / y tey śmierci Pána Chrystusowey / prawie do zdumienia przyjdziemy / y sami to uznamy / że one cos Boskiego byly.

Nie może sie tedy tego w prawdzie przec / żeby ta meka y śmierć Pánu Chrystusowi wstepem nie miała być / do tey chwaly / ktora teraz ma. Albowiem tak był Bog postanowił / y tak musiało być / żeby Chrystus pierwey cierpiał / potym do chwaly przyšedł. Jásne są słowa Piotra swietego / w ktorých świadczy / że Prorocy pierwey opowiadali vtrapienia / potym za nimi idace chwaly. Słowa też to są same Pána: Tak potrzeba było cierpieć Chrystusowi, y wnieść do oney chwaly swoiey. A tak Pan Chrystus / ponieważ ta była wola Boża / grzechowi (iako Apostoł mowi) umarł / to iest / dla tego umarł / żeby od słabości y śmiertelności / ktora obtozony był / nie inaczej / iednotakoby był grzesznikiem / wybawiony być mógł / nie może sie / mowić / tego wszytkiego przec: ale przecie wszytko to / nie stalo sie principaliter dla Pána Chrystusa / iakoby wzgledem iego inaczej bylo nie mogło być:

*Co sie przy ypo
śmierci P. Chri-
stusowey stalo.*

Mat. 27. 3.

Mat. 27. 19.

Ź 45.

Ź 51.

Ź 54.

Luc. 23. 47, 48.

*Co za koniec
śmierci P. Chri-
stusowey.*

1 Petr. 1. 11.

Luc. 24. 26.

Rom. 6. 10.

Gen. 9. 24.
4 Reg. 2. 11.

1 Theff. 4. 17.

*P. Chrystus dla
ludzi umarł.*

Col. 1. 18.
1 Cor. 15. 20.

1 Ioh. 3. 16.
Coloss. 1. 24.
*Ni o kim śla-
śnie się nie mo-
że, żeby za kogo
umarł, iedno o
P. Chrystusie.*

być. Abowiem chociaż się człowiekiem urodził / y dla te^o śmier-
telnym był / (bo to własność człowiecza śmiertelnym być:)
wszakże iacno to mogło być / gdy się moc Boża / y niewinność
P. Chrystusowa wważa / żeby on był niewinny. Abowiem coż rze-
czemy? Izali Bog Enochą y Eliasz / chociaż ludźmi byli śmier-
telnymi / żywych do nieba nie wziął / bez przystąpienia śmier-
ci? Izali też nie wszyscy oni wierni / ktore Pan Jezus / w przysię-
swoie / tu na świecie żywo zażłanie / bez przystąpienia śmierci
odmienieni nie beda / y na powietrze zachwyceni / aby się z Pa-
nem potkali / chociaż nie mniej ludźmi beda / iako y wszyscy in-
ni wierni? A za wątpimy / żeby był Bog / teyże mocy w Panu
Chrystusie / pokazać nie mogli / ktora w in-nych przed nim po-
ka-zał / y żeby to było Pana potkać nie mogło / co in-nych potkało / y
po nim potkać ma? Jaiście nierzkać / aby to komu na myśl przy-
szło / y owsem raczey potrzeba rozumieć / że to słusnie samego
tylko Pana Jezusa Chrystusa przed drugimi wszystkimi potkać
miało Tak daleko rozny jest Pan Jezus / od Enochą / Eliasz / y
wszystkich / ktorzy / w przysięcie jego / z śmiertelnych w nieśmier-
telne przemienieniem beda / y zacność jego / od zacności ich / iesli ie-
dno oni zacność iaka / względem zacności Pana Chrystusowego /
mają. Lecz in-za przyczyna była / dla czego Bog własnie / y
principaliter chciał / aby Pan Chrystus umarł / y napierw-
szym ze wszystkich był / ktoryby / od umarłych wzbudzony / nieśmiertel-
nym został / a tak pierworodnym z umarłych / y pierwiastkiem
tych / ktorzy zaśnili / był. Ni / my ludzie byliśmy ci / dla ktorych
Pan Jezus wszystko to własnie / y principaliter, cierpiał / y na-
stąpił umarł. Stad jest tak wiele miejsc w Pismach swietych
ktore tak czesto powtarzaia / że Chrystus za nas cierpiał. Lecz
któż kiedy / mimo Pana Chrystusa / za ludzi umarł / y cierpiał / czy-
ia śmierć kiedy była wszystkim pożyteczna?

Bo co o wszystkich wiernych czytamy / że oni powinni dusze
kłaść za bracia / y co Paweł swiety o sobie mowi / że wypelnał
ostatek wi-
stow Chrystusowych za ciało jego / ktore jest Zbor / to
wszystko nie własnie / y daleko podle-
szym wyrozumieniem o
nich się mowi. Abowiem naprzod brat nie dla tego własnie u-
miera / abo też nie dla tego Paweł swiety cierpiał / żeby abo Pa-
wel

wel ścierpieniem swoim/ábo on brát śmierć swoia komu dobrodziejstwo pokazał/ chociaż tym czasem/ kiedy komu insecmu dobrze uczynić chca/ śmierć/ y vtrapienie podeymuia/ y ono lekce sobie waża: Lecz Pan Chrystus nietylko/ gdy nam dobrze uczynić chciał/ śmierć podiał; ále też ná to samo dobrowolnie umarł/ aby nas tym sposobem wielkich dobrodziejstw nabawił. Do tego/ ten prawdziwie/ y własnie zá tego vmiera/ ktory go przez śmierć swoie żywego zachowuje: Lecz tego żaden oprocz P. Chrystusa/ nigdy nie uczynił/ ani uczynić może. Sam tylko Pan Chrystus śmierć swoia nas wieczney śmierci wyrwał/ y do żywota wiecznego przeniośł. Z tad mowi Páweł swiety/ *Isali Páweł zá was wkrzyżowany jest* / dosyć iáwnie pokázuiac/ że żaden nigdy nie byl/ ani będzie / ktoryby prawdziwie y własnie zá ludzi umarł/ ábo vmrzeć mógł/ oprocz iednego Pána Chrystusa.

1 Cor. I. 13.

A tu inż potrzeba wszytkę tę sprawę/ ktora do śmierci Pána Chrystusowey/ y do pożytku/ ktory zniey wszytek naród ludzi/ mieć może/ należy/ kćrociuchno wyłożyć.

Pewna jest/ że zbawienie wieczne/ przed záłożeniem swiátá gotowe byle/ v onego nawyższego Boga/ wszytkich rzeczy stworzyciela/ y rzadźce/ Dycá Pána nášego Jezusa Chrystusa. To zbawienie/ áby nam oznaymione/ y vtwierdzone bylo/ Pan Jezus ná swiát posłany byl. Lecz stóńczywszy to/ ieszcze dwie rzeczy zostawáły. Jedná/ ábyśmy my to zbawienie przyieli/ to jest/ ábyśmy temu wierzyli/ że sie to tak ma/ iáko byl Bog niekiedy postanowił/ y iáko nam Pan Chrystus inieniem Bózym seroce obiecał. Druga/ ábyśmy tegoż zbawienia/ niekiedy sama rzecz/ dostapili/ to jest/ ábyśmy z śmierci wzbudzeni/ do żywota wiecznego przeniesieni byli. To oboie tedy/ áby sie sprawić mogło/ Pan Jezus nie zbramał sie vmrzeć. A tak prawdziwie zá nas umarł/ ponieważ zá przystapieniem iego śmierci/ mamy/ ábo przynamniemy mieć możemy/ przyczynę do przyiecia zbawienia wiecznego/ y nádzicie pewna dostapienia iego. Lecz przypatrzmy sie/ iáko sie to oboie/ zá przystapieniem śmierci Pána Chrystusowey/ sprawiło/ y sprawiue.

Do przyiecia zbawienia wiecznego przywódzi nas na
przede/

Obiáznienictá-
iemnice o śmier-
ci Pána Chri-
stusowey.

przod/wtwierdzenie tego zbawienia/perwnym iakim sposobem. Bo ktoby rzeczy napozadaniey / iaka iest żywot wieczny / ktedy pewna iest / rad nie przyiał: Lecz ktorym sposobem wtwierdzenie perwnieysze być może/ iako tym / ktedy ten / ktory to zbawienie napierwey oznaymil / y rozmaitym też inszym sposobem dowodził / dla tego samego / dobrowolnie śmierć też naokrutnieysza podeymuie/aby ie wtwierdził: Abyśmy tedy ten perwny sposób wtwierdzenia mieli/ a to Pan Christus umarl.

Potym / do przyiecia zbawienia wiecznego to nabarżiey przywodzi/ iesliby / nieiakim sposobem/ ono obiecane zbawienie/ wskazane nam też było. Bo wiecey poruszaia rzeczy wskazane/ niż obiecane. Lecz to zbawienie wskazane nieiakim sposobem iest ludziom/ gdy P. Christus/ wodzi wiary y Xiaże zbawienia/zmarłych wzbudzony / y potym wywyżsiony był. Ponieważ zbawienie nasze w zmartwychwstaniu/ y wywyższeniu należy. A iż to nasze zbawienie / to iest/ zmartwychwstanie/ wskazane być nie mogło / iesliby była śmierć nie vprzedziła/ tedy Pan Christus/ aby nam ono wskazane/ nieiakim sposobem/ być mogło / dobrowolnie umarl. Ktoby inż nie wierzył/ że żywot wieczny wierzącym dany będzie/ponieważ ten/ktory go naprzod oznaymil/ dla tego umarl/ żeby to wtwierdził; a co wieśa iest/ ponieważ ten/ktory go oznaymil/ sama go rzecz w przod dostapil: Bo iako to pewna iest / że on żywota wiecznego dostapil / ktory go inszym obiecal: tak też pewna ma być/ że go y ci dostapia / ktorym go on obiecal. Gdyż oni tak złączeni są z Pánem/ iako członki z głowa.

Ku dostapieniu zaśie sama rzecz zbawienia / nawiecey potrzeba iest/ żeby sam Pan Jezus zwierchność miał/ono nam darrować. Bo choćaby sie mogło rzec/ że do tego/abyśmy zbawienia rzecz sama dostapili/dosyć na tym/ że Bog iest/ktory ie nam dać chce: przecie trzeba uważać/ że acz w prawdzie wśytoby za iedno/odktogoby kolwiek kto zbawienia niekiedy dostapil/byle go iedno dostapil: iednak do tego / aby kto przed tym/ niż mu sama rzecz ona zbawienie dane będzie / mocno te^o wierzyć mogł/ że mu pewnie dane będzie/ wiele na tym należy/ wierzyć / od kogo sie tego zbawienia spodziewać mamy/ albo kto ie

nam dać ma. Abowiem tácnicy człowiek śmiertelny wierzy/ że mu żywot wieczny dany będzie/ gdy Pan Jezus Chrystus/ ktory y sam niekiedy śmiertelnym/ y umarłym/ y wodzem wiary był/ zwiernychność tego dawa ma/ niż kiedyby go sam Bog dać miał. Wiemy bowiem/ iako przyrodzenie Tawryzse' Boga od naszego dalekie jest/ y dla tego/ ilekroć słyszymy/ że jest Bog/ ktory nas niekiedy niesmiertelnymi uczynić chce/ choć tego wielce pragniemy/ przecie/ niewiem iako/ nam naszą zbytma podłość y niegodność nie dopuści/ że byśmy/ w sercach naszych/ na to się namowić dali. Wstyd nas tego/ że sie Bog/ ktorego i tak stat niekończony jest/ y ktore' światobliwość niewypowiedziana jest/ nad nami/ ktorzyśmy proch y ziemią/ y ktorzyśmy go grzechami naszymi bázro często y ciężko obrazali/ tak szczedro bliżniemułowac/ y tak wielką szczęśliwością nas dąrowac chce. Lecz kiedy słyszymy/ że Pan Jezus Chrystus/ ktory sie niewstydal nas bracia swa nazwac/ z ktorym tak zidnoczeni iesteśmy/ żeśmy ciało z ciała tego/ y kosc z kosci tego/ ktory tak wielką tu nam miłością palal/ że śmierci naokrutnieyszey dla nas podiac nie zbraniał sie/ ktory obiecal/ że chce/ aby tam byli iego słudzy/ go sie on teraz jest/ że ich nie zostawi sierotami/ że sie do nich ma wrocic/ że ich z śmierci ma wzbudzić/ gdy/ mowie/ słyszymy/ że ten teraz ma też moc y zwiernychność/ ktory niekiedy wola y chce miał do zbawienia nas/ iakoż sie nie damy do tego przywieść/ że byśmy wierzyli/ iż to tak/ a inaczej nie będzie. Jako też niekiedy bracia Jozefowi/ zwietsza duszności/ czasu głodu/ zboża dostawali/ dla tego/ iż nad wszystkim tym/ brat ich rodzony/ przelozony był/ niż kiedyby byli mieli do samego Pharaóna chodzie. A zaiste/ za wszystkich świadectwem/ Jozef/ figura był Pána Chrystusowa/ o czym będzie też niżej. Tak dla nadzieie dostapienia wiecznego zbawienia/ abyśmy ja mieć mogli/ Pan Chrystus wmarł/ a zátym prawdziwie dla nas/ y za nas cierpiat.

Lecz tu potrzeba wważac nieco/ co w tey rzeczy bázro wiele wazy/ to jest/ że/ przez sposob mowy figurálney/ przyczynie/ a bo rzeczy wprzedaiacey/ to przypisano bywa/ co by sie skutkowi/ a bo rzeczy pozadidacey/ przypisowac miało/ to jest/ że sie to śmierci Pánstiey przypisuje/ co sie zmartwychwstaniu/ ktore

Gen. 45.

Cemu śmierci
Pána Chrystu-
sowej zbawie-
nie nasze przy-
pisowane bywa

Rom. 8. 10.

Cap. 8. 34.

Zbawienie nasze
je dokonczone
jest za przysta-
pieniem śmierci
Pana Chrystusa
Ciebie przez moc
iego Boska.

Hebr. 9. 15.

Ioh. 12. 32.

za nas nastąpiło / a nawiecey Boskiej mocy Pana Chrystusowej przypisać ma. Albowiem chociaż też sama śmierć / i tak osmy już pokazali / y potym ięscze wżazemy / moc ma / y moc niepospo-
lita / wzbudzenia w nas / checi y pragnienia ku zbawieniu / y na-
dziejcie dostąpienia ie: wśak że daleko wiecey / w tey mierze / wa-
ży Pana Chrystusowe zmartwychwstanie / albo wywyższenie /
albo na wyższą moc iego / niżeli sama śmierć. Co iż się tak ma / z
tąd iarona iest / co Apostoł święty / o pewności nadziejcie ludzi
Chrysty ańskich rozprawiać / mowi: Ieśli nieprzyjacieli bedac,
iestesmy niednani Rogu przez śmierć syna iego; daleko więcej niednani be-
dac, zbawieni będsiemy przez żywot iego. Z zaśie niżej mowi: Kto iest,
coby potępił? (wybrane Boże) Chrystus (iest) który umarł, a tym wig-
cey, który też iest wzbudzony, który też iest na prawicy Bożej, który się też
przyczynia za nami.

Lecz tego nam już potrzeba nawiecey dowieść / że się w
Pismiech świętych częstokroć śmierci Pana Chrystusowej to
przypisuje / co się za przystąpieniem tylko śmierci / zmartwych-
wstaniu / ktore za nas nastąpiło / y Boskiej mocy Pana Chrystu-
sowej / przypisać ma.

Naprzód tedy iest ono miejsce / ktore to wyrażliwie twier-
dzi / do Żebreow: r dla tego Przymierza nowego pośrednikiem iest, że-
by, za śmierci przystąpieniem, na odkupienie onych, ktore były pod pier-
wszym Przymierzem, przestępstw, obietnicę wsieli wezwani, onego wieczne-
go dziedzictwa. Z kad każdy widzieć może / że odkupienie od grzes-
chow / to iest / od karania za grzechy / od ktorego żaden / moca sta-
rego Przymierza / wybawiony być nie mógł / (ktore wybawienie
nie iniego nie iest / iedno otrzymanie dziedzictwa wiecznego)
ludzi potkało / nie przez same śmierć Pańską (boby ta była ra-
czej wśytkie nadzieje tego szczęścia odiać mogła:) ale / i tak sam
autor mowi / za przystąpieniem śmierci / przez zmartwychwsta-
nie iego / y wywyższenie / albo Boską moc / ktora za śmiercią na-
stąpiła.

Potym są miejsca / z ktorych się też rzecz mocno zawrzeć
może. Pierwsze miejsce / y to bärzo znaczne / iest / kiedy sam Pan
tak mowi: Ja gdy będę podwyższon z iemie, wśytki pociągnę do siebie.
Zeludzie do Chrystusa pociągnięni bywają / nie iniego nie iest /
iedno /

Iedno/zeim dostateczne przyczyny do wiary weni dane sa / ktore
ich/ swym sposobem/ ledwie nie przymusiata. To/ powieda Pan
Chrystus / ze na ten czas miało być / gdyby z ziemie podwyżsion
byl/ to iest / gdyby umarl. Albowiem / iz sie tak testowa Pana
Chrystusowe rozumieć maia / pozad idace slowa Jana swietego
go potaznia / gdy mowi: A to mowił, znamionuiac, iakowś śmiercia
miał umrzeć. Lecz/ przez same śmierć Pánstka/ nie sa ludzjom dane
dostateczne przyczyny do wiary w Pana Chrystusa. Bo gdyby
byl Pan Chrystus zmartwych nie wstal / mowi Apostol / pro-
snaby byta wiara náša: y / iako Piotr swiety mowi / przez zmar-
twychwstanie Iezusa Chrystusa, odrodził nas Bog ku żywey nadziei: y
żásie: Eog Chrystusa z martwych wzbudił, y dat mu chwałę, aby
wiara y nadzieia náša w Bogu byta. Potrzeba tedy iest / to/ co
Pan Chrystus przypisnie swemu podwyższeniu z ziemie / kto-
re bylo iego śmierć / przypisać / iego podwyższeniu z ziemie /
ktore bylo iego w niebo wstapienie / y po prawiacy Bożey
wsiedzenie. Na ten czas bowiem / kiedy Chrystus do nieba
wstapil/ y po prawiacy Bożey wsiadł / nadostateczniemyśa przy-
czyną/ do wiary weni/ wsiłkim/ do ktorych wsił Ewangelia przy-
śla/ dana byla/ tak / iz gdyby byl Pan Bog wiecey przyczyn
dal / inżby bylo nie bylo mieysca wierze. Ktozey iednak chciał
Bog/ aby mieysce bylo w nabożeństwie/ y żäste słusnie. Przy-
stalo bowiem na sprawiedliwość Boża/ aby tylko śczyrzy zbá-
wieni byli. Lecz niemogłoby sie bylo poznac/ ktorzy sa śczyrzy/
gdyby mieysca żadnego wierze nie bylo.

Jeszcze drugie mieysce przyniesiemy/ ktore tego/ czego te-
raz dowodzimy/ każdemu y nauporniejszemu dowieść może / á
to iest w Liście do Żydow / gdzie tak mowi autor iego: Ponie-
waś dzień spoteczność miał ciáta y krwi, on też (Iezus) tymie sposobem
wczestnikiem się stał tychże, aby przez śmierć zniszczył onego, który moc ma
śmierci, to iest, dyabła. A iżby oswobodził te, ktorzykolwiek boiażnia śmierci
przez wsiłek żywot podlegli byli niewoli. Lecz iako diabel (o ktorym
sie mowi/ że ma moc śmierci/ dla tego/ iz onego grzechu / przez
ktory śmierć na świat wesił/ pierśśa przyczyna byl) przez sa-
me śmierć Pána Chrystusowe zniszczony byl: gdyż ráczey on y
moc iego przez nie wzwierdzona byla. Bo wsiłscy rozumieliy

1 Cor. 15. 14, 17.
1 Petr. 1. 3, 21a

Hebr. 2. 14.

inż wykazywali/ z tego/ że Pan Jezus znieśiony był/ y rozumielis/ że nigdy ożywiony być nie miał/ kiedy widzieli/ że umarł. A zaiste/ gdyby był Pan Jezus tylko umarł/ y w śmierci został/ słusnieby się rzecz mogło/ że Pan Chrystus od dyabła zwyciężony był/ niż/ żeby dyabeł od Chrystusa miał być zwyciężony. Ktoż tedy nie widzi/ że te słowa/ przez śmierć, nie o samym podieciu śmierci rozumieć się mają; ale tylko tak/ że potym/ iako Chrystus umarł/ to jest/ gdy wywyższony był/ stało się to/ że szatan zwyciężony był. Albowiem Boga moc Pana Chrystusową/ nas wiecey to dzisiaj sprawuje/ że dyabeł tak wiele wiernym Pana Chrystusowym szkodzić nie może/ iakoby chciał: Boga moc Pana Chrystusową/ tą go czasu swego/ na wieki zerze/ y zniszczy/ a to/ gdy w on ogień nieugaszony wrzucony będzie. Potym/ a za wybawieniem/ albo/ ażeby byli mogli być wybawieni ludzie wierni/ od boiaźni śmierci/ która przez wszystkie czas żywota swego zwyciężeni byli/ gdyby był Chrystus w śmierci został: Zaiste nic/ y owšemby/ śmierć Pana Chrystusową przez się/ była one boiaźni daleko a daleko wietśa uczyniła. Jawnie tedy jest/ że potym/ iako Chrystus umarł/ stało się to/ że od wybawienia od boiaźni śmierci/ ustawicznie wszystkim wiernym pochodzić mogło. A to jest/ że nastąpiło zmartwychwstanie/ y Boga moc Pana Chrystusową/ co oboie/ od wszelkiej zgoła boiaźni śmierci/ wybawia te/ którzy Bogu przez Jezusa Chrystusa duszają/ y niemu posłuszni są. A tak pewnie jest/ że się/ w sprawie zbawienia nas/ego/ przypisuje śmierci Pana Chrystusowej/ to/ coby się zmartwychwstaniu/ y Bostkiej mocy Pana Chrystusowej/ które za śmiercią jego nastąpiły/ przypisać miało.

A przyczyna/ czemu się to dzieje/ naprzemieysza jest ta: Jż śmierć Pana Chrystusową/ ze wszystkiego tego/ co Bog y Pan Jezus Chrystus dla nas uczynili/ natrudnieysza y naważnieysza jest/ y nawietśym/ miłości/ iako Bożej/ tak y Pana Chrystusowej ku nam/ dowodem. Bog bowiem nie miał nic droższego/ coby dla nas ważył/ iako żywot syna swego: Chrystus także nic droższego nie miał/ iako własny swoy żywot. Zmartwychwstał nie Pan Chrystusowe/ y Boga moc jego/ wiecey w prawdzie waży do wzbudzenia/ y zatrzymywania w nas wiary/ y do sprawowania

wánia zbawienia nášego: Lecz w tey obojczy rzeczy/Bog nie zezgo nie odważył/iako ważył rzecz dziwnie droga/gdy dopuścił/że sie z Pánem Chrystusem tak okrutnie obešlo. Christus Pan także zmartwychwstał iac/y Bosticy mocy dostepuiac/nie wstaszał przez to/iż nas miluię; ale nagrody według swego posłuszeństwa z łaski Bożey dostąpił: Lecz kiedy cierpiał y umiał / tedy prawdziwie/co mogli natrudniemy sięgo/to uczynił;y co miał nasz milszego/to odważył. A zaśie / kiedy to Duch Pánstki czyni / to iest / że śmierci Pána Chrystusowey zbawienie naše przypisnie/ tedy przez to /czego inšego szuka/to iest / żebyśmy do miłości ku Bogu y Pánu Chrystusowi/co raz pobudzeni byli: a te zaśie miłość / abyśmy oświadczałi wiara naszą/przez miłość / skuteczna. A táteż przyczyna iest / czemu Bog y Pan Christus chciał / żeby wieczne przypominanie we Zborze iego / nie zmartwychwstał / albo wywyższenia Pána Chrystusowego / ale śmierci iego/ przez obchod wiecejczy Pánstkiej bylo.

Phil. 2. 8. 9.

To tak wyłożywszy / iefseze nieco o pożytku śmierci Pánstkiej przydany / a to iest / iż / ponieważ ku dostapieniu zbawienia / potrzebá też bylo vspráwiedliwienia człowieka niespráwiedliwego / y grzesznego / to iest / żeby mu wszystkie grzechy odpuszczone byly / a tak zbawienie iemu dárowáne bylo; a sam człowiek / aby grzechu poprzestál / (wiedza bowiem Chrzesciánscy Theologowie / że słowo / Grzech, w Pismiech swietych / tak uczynek grzechowy / iako też y kárame za grzech znaczy) dla tego też Pan Christus za grzechy naše / albo dla grzechow nášych umárl / to iest / aby y kárame za grzech / ktore iest wieczne potępienie / y uczynek grzechu / ktory iest wszelka niepráwość y niespráwiedliwość / od nas odiete byly. Do odiecia / od ludzi wierznych kárania śmierci / nabážíey Bosticy mocy Pána Chrystusowey potrzebá. Jesli bowiem Pan Christus może wieczne potępienie odiać; a pewna iest / że też chce / bo obście obiecał / tedy nie nie przeszkadza / żeby wierni odpuszczenia grzechow / sama rzecz / dostąpić nie mieli. A iż byl Bog postanowił / że P. Christus / do tey mocy / za przystapieniem śmierci / przysć miał; a Christus one dobrowolnie podiał / tedy sie słusnie mowi / iż umárl za grzechy naše: Do odiecia zaśie w ludziach samego grzechu/

Co to iest / że Christus za grzechy naše umárl?

1 Cor. 15. 3.
Rom. 4. 25.

Ioh. 3. 16.

Rom. 8. 3.

Ioh. 15. 13.

Ioh. 14. 21, 23, 24

Ioh. 1. 3.

chu / imo to / że wiemy / iż Jezus Chrystus / za przyściapieniem
 śmierci / Boskiej mocy dostąpił / y to też / co sie w samey śmierci
 Pánstkiej zamyka / wielce służy. Abowiem śmierć Pána Chri-
 stusowa / iakośiny troche przedtym powiedzieli / świadczy nam
 o bárzo wielkiej miłości Bożej / y też Pána Chrystusowej ku
 nam. Bo sam Pan / chce świadczyć o miłości Bożej ku
 nam / tak mówi: Tak Bog wymitował świat, że syna swego onego iedno-
 dione^o dał, aby wszelki, który wierzy w niego, nie zginął, ale miał żywot wiecz-
 ny. A iż to danie syna / o daniu / albo wydanu na śmierć / rozumieć
 sie ma / pokazać może to / że w wprzod idacym wierzyć o wy-
 wyższeniu P. Chrystusowym / na kształt onego weża miedziance-
 go / mówią iest / co nie iniego nie iest / iedno śmierć Pánstka: a w
 tym zaśie wierzyć / przyczyna sie daie tego / o czym sie przed-
 tym mowilo / y wyraża sie / czemu Pan Bog dopuścić miał / aby
 tak wywyżsiony był Pan Chrystus / iako niekiedy był on miedzi-
 ny wąż wywyżsiony / a to iest / wielka iego / y niepodobna miłość
 ku ludzkiemu narodowi. O ktorey też Paweł święty tak mówi:
 Zaleca on swoje miłość ku nam Bog, że, gdyśmy ieszcze grzesznikami byli,
 Chrystus za nas umarł. A o miłości ku nam Pána Chrystusowej /
 ktory sie za nas umrzeć nie zbraiał / ktoby warpił: Gdyż wedle
 świadectwa iego: Wietsz, y nad ię miłości żaden nie ma, aby kto duszę
 swą polozył za przyjaciół w nie. A Chrystus / ieszcze za nie przyjaciół /
 iakośiny z Pawła świętego słyseli / dusze swą polozył. Kogoby
 zaśie tak wielka miłość Boża y Pána Chrystusowa ku nam / nie
 pobudziła do wzajemney miłości ku Bogu / y Pánu Chrystusowi:
 Miłość bowiem miłość rodzi. Ta zaśie miłość naszą ku Bo-
 gu / y Pánu Chrystusowi / w czymże inszym wskazana być może /
 iedno w posłuszeństwie rozkazani Pána Chrystusowych: iako
 sam Pan mówi: Kto ma przykazanie moje, y zachowywa je, ten iest, kto-
 ry mnie miłuje: A zaśie: Iesli mię kto miłuje, moje moje zachowywać bę-
 dzie. Kto mię nie miłuje, moich moich nie zachowuje. Co też / w Liście
 swoim pierwszym / Jan święty poświadczają / gdy tak mówi: Ta
 iest miłość Boża, abyśmy przykazania tego zachowywali. Rozkazani zaśie
 Pána Chrystusowych / to iest napierwsze / aby każdy / ktory w niego
 wierzy / kátał sie / grzechow poprzestał / y nápotym wšytek ży-
 wót swoy wedle rozkazani Pána Chrystusowych sprawował.

Nad

Nad to pewna jest / że śmierć Pána Chrystusowá / jest iako by pieczęcią y wtwierdzeniem nazacnieyszym nowego Przymierza (ktorego cząstka są roztazána Pána Chrystusowc / a między nimi y pokáianie.) Bo dla tego Pan Chrystus świadkiem prawdy żywym y wiernym nazwany bywa; y dla tego krew jego / krew nowego Przymierza nazwana bywa. Iż tedy wszytko to / co się w nowym Przymierzu zamyka / pewna jest / że się potázuie / że wszyscy ono przyiać mogą / a zátym też grzechow swoich się káziác. Náostaték / wkázuie ludziom śmierć Pána Chrystusowá / za ktora zmartwych wstanie nastąpiło / nagrode / dla ktorey Bogu posłusni być máia / to jest / żywót nieśmiertelny / iako się wyzśey mówiło. Lecz iakoby zacność samego żywota nieśmiertelnego / ktory nam jest obiecany / y wkázanie jego ná oko / nie miało w ludziach chęci / ku posłuszeństwu roztazaniom Pána Jezusowym / a zátym wybáwienia od wszelkiego grzechu spráwić :

Ten pożytek śmierci Pána Chrystusowey / ktory nam tym sposobem spráwiony jest / wvážáiac Duch Pánstí / gdy o śmierci Pána Chrystusowey mówi / świádczy / że nás krew jego oczyszcá od wszelkiego grzechu : że Chrystus krew swoie wylał ná odpuśczenie grzechow : że Chrystus dla tego umárl / aby nás wybáwił z terážnieyszego wieku zlego : że Chrystus samego siebie dáł za nás / aby nás wykupił od wszelkicy nieprawości / y oczyszcíłby sobie samemu lud osobny / gorliwy (do) dobrych uczynków : żeśmy przez krew Chrystusowá są wykupieni od próżnego obcowánia od Wycow podánego : że Chrystus wćierpiał za nás / zostáwíac nam przykład / abyśmy sli stopámi jego : że Chrystus grzechy náše sam odniósł ná ciele swoim ná drzewo / abyśmy grzechom umárášy / spráwiedliwosti żyli : że Chrystus raz za grzechy wćierpiał / spráwiedliwy za niespráwiedliwe / aby nás przywiodł do Boga. Ktore wszytki świádectwa / y im podobne / czesćia o wybáwieniu od kárania za grzech / czesćia o wybáwieniu od samych grzechow / rozumieć się máia.

Tak się też rozumieć máia inše świádectwa Písíná swietesgoriáko / kiedy się mówi / iż Bog Chrystusá grzechem uczynił za nás / abyśmy my sstáli się spráwiedliwosti Boží w nim / to jest / że się z Chrystusem obchodzono / iako z człowiekem grzesznym /

Apocal. 1. 7.

y 3. 14.

Mat. 26. 28.

1 Ioh. 1. 7.

Mat. 26. 28.

Gal. 1. 4.

Tit. 2. 14.

1 Petr. 1. 18.

y 2. 21.

y 24.

y 3. 18.

2 Cor. 5. 21.

1 Petr. 2. 24.

choć i że wśch byi naniwinnieyszy / aby sie znami / ktorzy
grzesznikami iesteśmy / Bog tak obśedi / iako z sprawiedliwy
mi / a to iest / abyśmy żywot wieczny otrzymali. Takimże też spo-
sobem mowi sie / żeśmy siniałości iego wleczeni / ale sie / za przy-
stapieniem vtrapienia Pána Chrystusowego / (a nie żadnym in-
szym sposobem) sstało to / że wleczenia dusi naszych dostapimy.
Lecz aby sprawiedliwość / to iest / vsprawiedliwienie nasze / abo
wleczenie / co toż iest / skonczone bylo / do tego potrzeba iest / nas
przod / aby Bog tak chciał: potym żebyśmy my iemu / wedle ro-
stkazani Pána Chrystusowych / posłusini byli. To iż Bog chce
pokazać Boską moc Pána Chrystusową / ktora mu Bog na to
samo dał / aby iey ku zbawieniu naszemu używał: Do tego zaś ie-
abyśmy my Bogu posłusini byli / porusza nas / y tąż Boską moc
Pána Chrystusową / y inſze rzeczy / ktore sie w śmierci Pánstkiej
zamyśla / y ktore z nią złączone są / o ktorych sie inż powiędziało

1 Petr. 2. 24.
Iako Pan Chri-
stus śmiercią
swoją grzechy
naſze zglądził.

Chriftus vmierając odniósł na ciele swoim grzechy nasze
na drzewo / dla tego / iż my / z samey śmierci Pána Jezusowej / y
za przystapieniem iey / z mocy / ktorey P. Chriftus przez śmierć
swoię dostąpił / dochodzimy tego / że my żadnego karamia za
grzechy nasze nie odniesiemy; ale że odpuszczenie ich niekiedy do-
skonale / y rzecz sama otrzymamy.

Colof. 1. 22.
Iako nas Pan
Chriftus śmier-
cią swoją Bogu
pojednał.

Przez śmierć Pána Chrystusową iesteśmy pojednani z Bo-
giem / dla tego / iż my / ktorzyśmy przedtym nieprzyjacieli Bo-
żymi / y zgołą od niego stroniącymi byli / tak sie dali okrocić / że
gdysmy wſtyſieli / że nam Bog chce wſytkie nasze grzechy odpus-
ścić / (czego y z samey śmierci Pánstkiej / y z mocy iego / ktora za
nią nastąpiła / dochodzimy) obaczyliſmy sie / y / odłożywszy on
stroniacy od niego wmyſl / sstałiſmy sie pokornieyszymi / y tak po-
wolnymi / że z Bogiem / ktoregoſmy przedtym nieprzyjacieli
byli / pojednawszy sie / wſytek czas żywota naszego iemu po-
święcać chcemy.

Alle coż o tym mam wiele mowić? Wſytko nasze zbawienie
powinniſmy tey iedney rzeczy / to iest / śmierci Pána Chrystuso-
wey / przyznać / ktora przez sie wważona / sama słabością iest; a
iedną iestliby sie wola Boża wważała / iest iego y moc / y ma-
drość. Władztwa y peroność nieśmiertelności / ktora wſyſcy
ludzie

ludzie kiedykolwiek mieli/ z śmierci Pána Chrystusowey zawi-
 śnela: wszytko nabożeństwo y pobożność/ przez nie sprawiona y
 zatrzymana bywa. Jeden człowiek przez śmierć/ pewność wie-
 czne go żywota nam uczynił/ y chęć/ do posłuszeństwa rozkazani
 swoich/ w nas wzbudził/ y wstawnie zatrzymawa. O czym
 wszytkim/ uż zdarona/ w druku są regły Zborow naszych/ ktore
 każdy czytać może/ ktoby więcej o tym wiedzieć pragnął. E i-
 ko tedy prawdziwie Bożym ten jest / ktorego śmierć tak wiel-
 kich dobre sąmą tylko przyczyna była.

ROZDZIAŁ XII.

O imieniu Bożym, ktore Pan Chrystus miał, gdy na zie-
 mi śmiertelnym był.

TU/ niż do Urzedu Krolewskiego Pána Chrystusowe-
 go/ dalej postąpimy / nieco króciuchno przydamy/ o
 tym/ co uno to/ cosiny do tad o znacności/ y o Bożwie
 Pána Chrystusowym przypomnieli / zostawa/ y co się z tego
 wszytkiego zamyka. A to jest/ że Pan Jezus/ na ten czas też/ gdy
 na świecie śmiertelnym był / Bogiem nazwany był/ y sama rze-
 cza był. Abowiem o tym/ że teraz/ kiedy nieśmiertelnym został/
 Bogiem nazwany bywa/ y onym jest/ żadney wątpliwości nie-
 mają / iako się pokaze z tego/ co trochę niżej/ o Bożym Krole-
 stwie iego mówić będziemy.

Nazwany tedy jest Pan Jezus/ Bogiem/ względem wrze-
 du/ ktory na świecie odprawował/ od Janá swietego dwá razy.
 Tak bowiem naprzód o nim świadczy: Na początku była ona mó-
 wa; A ona mowa była v Bogá; y Bogiem była ona mowa. Gdzie pewna
 jest/ iż Jan swiety/ iako był powiedział o Pánu Jezusie/ (ktore
 Mowa nazywa/ ábo dla tego / iż iako przez mowę człowieka
 wola iego objawiona bywa : tak przez Chrystusa wola Boża
 na objawiona była/ iakim sposobem też/ Pan Chrystus/ Droga/
 ábo Drzwiami nazwany bywa : ábo dla tego/ iż napierwszy ob-
 woływacz mowy Bożey / to jest / oney nadojstónalsey / y oney
 ostatney woley iego był/ iakim sposobem też żywotem/ y Żmar-
 tnychwstánium nazwany bywa/ iako był/ mówię/ o Pánu Je-
 zusie

Ioh. 1. 1.

Ioh. 10. 10.
 3 14. 16.

Ioh. 11. 25.

Roz. 12. O imieniu Bożym, które P. Chrystus miał, 90

Ioh. 10. 33.

zusie powiedział/ że na początku był; a był/ na onymże początku/ iako we wtorym wieršyku powie da/ v Bogu; tak też o nim powie da/ że Bogiem był. Tenże też Jan święty opisać/ że Żydowie Pánu Chrystusowi odpowiedzieli/ iż go nie dla dobrego uczynku kámięnowali/ ale dla bluźnierstwa: y/ że on człowiekiem bedac/ Bogiem samego siebie czyni. Gdzie/ bez wątpienia/ słowo to/ y. od 2 wámielſty położone/ tak wiele wáży/ iako by rzekł/ to iest. Tak iż sie przez nie/ w słowach za nim idących/ to bluźnierstwo/ które Żydowie Pánu Jezusowi żądawali/ wytłóda/ y wyraża. Na które słowa Żydowskie/ odpowiedź Pána Chrystusowe opisać Jan święty/ nie mówi/ żeby sie tego przal/ iż Bogiem był; owšem wkazując/ że Pan Chrystus dowodził/ że mu to słusnie przynależało/ y że nie nazbyt w tym sobie nie przypisował/ gdy te słowa Pána Jezusowe przywodzi: *esli-że te (zaświ) nazwał bogi, do których sie mowa noża słała, a nie może być rozmiarane pismo, którego Ociec potwócił, y postat na świat, wy mówicie, że bluźniś, iem rzekł, syn Boży iestem? Teć miejsca sa w nowym Przymierzu/ w których Pan Chrystus wyrażliwie Bogiem nazwany iest/ względem wrzędu swego Prorockiego/ a za tym na ten czas/ gdy iest/ że śmiertelnym był. Inſze miejsca/ w których Pan Chrystus Bogiem nazwany iest/ inſzym względem do niego należa/ iako/ gdy go Thomas Pánem y Bogiem swoim nazzywa. A Páwel święty mówi/ że on iest Bogiem błogosławionym na wieki. O których miejscach potym mówić będziemy/ gdy do inſzych rzeczy/ skonczywszy te mowe o Wrzędzie Prorockim Pána Chrystusowym/ postąpimy.*

Ioh. 20. 28.
Rom. 9. 5.

Esa. 9. 6.

Wierzimy też/ że y w starym Przymierzu opowiedziano było/ że on Bogiem nazwany być miał. Iako ono znaczne miejsce v Proroka Izaiasza pokazuje/ gdzie między inſzymi zaszcnościami/ którymi ono dziećcie/ które sie nam wrodzić/ y on syn/ który nam dan być miał/ uczczony bywa/ to sie też przydaie/ że miał być nazwany Bogiem/ y mocarzem/ albo Bogiem moznym. Co/ według naszego zdania/ tak sie do wrzędu Prorockiego/ iako też y do Królewskiego P. Chrystusowego/ ściągać może.

Co znaczy to slo-
wo Bog w Pi-
smiech.

Lecz/ do wyłożenia wſytkiey tey rzeczy/ potrzeba ośobliwie to wważać/ które iest słowo tego Bog w Piśmich świętych

znas

znaczenie. Abowiem słowo to / nie iednemu tylko / ale wielom ich służy. Naprzód znaczy tego / który sam od siebie panuje / y tak wszystkich rzeczy autorem iest / że żadnego nad sie wyższego nie ma / y znikogo nie zawiszał. W którym wyrozumieniu mówi sie / że Bog ieden iest. Potym znaczy też / to słowo / Bog, te^o / który wielka iaka moc od onego iednego Boga ma; albo inszym iakim sposobem Bostwa / onego iednego Boga / iest uczestnikiem. Żeż on iedyny Bog / to iest / Jehowá / Bogiem Bogów nazwany iest. A w tym wyrozumieniu tak Aniolowie / iako y ludzie / którzy Boska moc mieli / Bogami w Piśmie świętym nazwani są / a Bogami niezmyślonymi / ale zgola swym sposobem prawdziwymi. Patrzymy iuż / w którym wyrozumieniu / to imię / Bog. Panu Chrystusowi przypisane bywa.

Gdy tedy świadectwa wyższej przywiezione czytamy / nie przemy wprawdzie / że Jezus Chrystus Bogiem iest / y o wszystkim całym sercem temu wierzymy / y pełnymi wsty to wyznawamy: Lecz iż zaśie czytamy / że oná mowa / która Bogiem była / to iest Pan Jezus Chrystus / była w onego Boga / to iest / w Oycá (bo ten sam tylko iest onym Bogiem:) y / że on człowiek Jezus / dla tego wyznał / że Bogiem iest / iż go Ociec poświęcił / y na świat posłał / tedy nam przychodzi to wważać / że ten / który w onego Boga był / y który od Oycá poświęcony / y na świat posłany był / nie tylko inszy iest od tego / w którego był / y od którego poświęcony / y na świat posłany był: ale też / że ten / który był w Boga / y którego Ociec poświęcił y posłał na świat / żadenym sposobem tym Bogiem być nie może / co y Ociec; y o wszystkim że zgola Ociec wietşy iest náden / iako też sam Pan wy-

Psal. 50. 5.

Psal. 8. 6.

Heb. 2. 7.

Psal. 82. 6.

Ioh. 10. 34.

Ioh. 14. 29.

A gdy słyszymy / że po spolicie w Chrześcijaństwie o tym dziśkurruia / iż / kiedy sie mówi / że syn Boży w Boga był / tylko sie rozność osób naraża / a nie istności / tedy wyznawamy / że my tego rozumieć nie możemy / iako osoba różna iest od istności / która iest iedną w liczbie / y simplicissima, tak żeby wiecey osób / niż iedną być mogła / w istności / która iedną w liczbie iest / iaka iest istność Boga: Ale wierzymy ścaciecznie / że musi być tyle istności / ile osób rozumnych; a zaśie / że musi być tyle osób / ile iest

Niemáß ro-
znych osób
Bogu.

*Niemáß dŏgu
nátur & Pánu
Christuſie.*

Zásie/gdy ſłyſzimy/że o tym diſcurruiá/iż ſyn od Oycá poſwiecony/y ná ſwiát poſłány był/że ſie to má rozumieć/względem náturey człowięczyey Pána Chriſtuſowey/ tedy my oprócz tego/że wiſzimy/iż Piſmo ſwiete żadnej wzmianki/o tych dwu náturách w Chriſtuſie/nie czyni/rezumieć nie możemy/iáko tego potrzebá było/żeby Oćiec ſyná poſwiecił/y ná ſwiát poſłał; ábo/co wietſza ieſt/iáko to mogło być/żeby Oćiec ſyná poſwiecił/ y ná ſwiát poſłał / ieſliż ſyn tymże Bogiem ieſt / Który Oćiec. Boby ſyn tákże to wſytko miał/ábo ráczey mieć muſiał/ od oney ſwoiey Boſkiey oſoby/ od tego czáſu/ iáko náture człowięcza przyełá/ coſkolwiek Boſkiego było w Oycu:iáko y ſám Oćiec.

*Niemáß Oćie-
lenia P. Chriſtu
ſowego.*

Gdy náoſtátek ſłyſzimy/ że to poſwiecenie Pána Chriſtuſowe do wrodzenia iego z iſtnoſci Oycowſkiey: a to poſłanie ná ſwiát/do iego/iáko ie zowa/wcielenia/ náciágáne bywa/ boleſiemy záſte ná ſmiałość (żebyſiny gorzey nie rzekli) tákich ludźi/w roynáydowániu tákowych wymyſłow. Gdyż/żebyſiny inſe rzeczy imo ſie puſćili/potřebá ieſt/żeby ono poſwiecenie/ y ono ná ſwiát poſłanie/ tákie rzeczy były / Ktore ná on czás ſydom/ z Którym Pan rozmawiał/ ábo znáczne y wiadome były/ ábo przynánnicy znáczne/y wiadome być mogły. Ináczey próżno by był Pan Chriſtuſ Boſtwa ſwego z nich dowieſć im wſiłowal. Lecz iáko to znáczno y wiadomo być mogło/co żadne°/ w ſtárym Przymierzju/ obáwiono mgdy nie było/ y co żadnym ſpoſobem poieto być nie może.

Al gdy te wſytkie rzeczy ták wważamy / do tego nám przychodzi/że ie zgołá odrzucamy/nie dla tego/żebyſiny ich nie rozumieli; ále dla tego / że bárzo dobrze rozumieimy/że żadnym ſpoſobem prawdziwe być nie mogą: Al záſie/iákieby było Boſtwo Pána Jezusowe/ wezmymy ſie z Piſmá ſwietego/to ieſt/ tákie/ Ktore wſytko/dla wrzedu iego Boſkie°/iennu przypisáne bywa.

Al w pierwſzym mieyſcu Janá ſwietego wiſzimy / iż Pan Jezus dla tego Bogiem názwány bywa/iż wſytkie rzeczy w oſbec/ y każda z oſobná z tych/ Ktore ſie w Wrzedzie iego/ Który ná ſwiecie będąc/odprawował/zámýkáiá/pelne Boſtwa były. Co
iż ták

*Czemu P. Chri-
ſtus Bogiem od
Janá Křięgego
cap. 1. názwá-
ny ieſt.*

iż tak iest/wsiłowaliśmy przed tym dowieść/y/ieśli sie nie myle/
dowiedliśmy/z ktorych też rzeczy/niektorych Jan święty tamże
przydać nie zamechal/gdy naprzod mowil: Wszystkie rzeczy przez nie
stały się, y bez niego nie stało się ani jedno, co się stało. Chcac pokazać/
że sie wszystko/ cokolwiek do Ewangelii należy (te bowiem
opisać przedsię był wziął Jan święty/ y tey objectum iest Pan
Jezus) od Boga przez Jezusa Chrystusa napierwszego/y samez
go tylko poczeło/y kończyło. On bowiem napierwszy y sam tyl-
ko Ewangelii uczył: on napierwszy/ y sam tylko one utwier-
dził: on napierwszy y sam tylko innym też zlecił Królestwo Bo-
że obwoływać; y cokolwiek innym/ do obwoływania y utwier-
dzenia Ewangelii należącego/ czynili/ to wszystko jednemu
Pannu Chrystusowi przypisano być ma/ dla tego/ iż sie bez niego/
to iest/ bez tego pomocy/y mocy/ nic nie stało/ co sie stało/ tak/
że też y to/ co sie po wywyższeniu Pána Chrystusowym stało/
a do Ewangelii należy/ iako wezwane Pogan/ y zmieszenie
Ceremonii zakonnych (co iż sie przez Apostoly Pána Chrystu-
sowe stało/ żadnemu nie iest taino/) przecie bez Chrystusa nie
stało sie. Jako to Pan Apostołom swoim rzekł: *Leze mnie nic nie*
możecie uczynić.

Potym mowi Jan 1. / że w nim był żywot,
rozumiey/ on wieczny/ iako tenże Jan święty iawnie świad-
czy/w pierwszym Liście swoim: *To iest świadectwo, iż żywot wieczny*
dał nam Bóg, a ten żywot w synu jego iest. Al był ten żywot w Jezusie
Chrystusie/ dla tego/ iż go on napierwey objawił/ y od niego po-
czeto go obwoływać/ ktore takiego dobra obwoływanie/ swia-
tłością prawdziwą ludzi było/ dla tego/ iż wszystkie ludzi/ ktory
przedtym w ciemnościach/ to iest/ w niewiadomości/ takiej wo-
ley Bożej/ mieszkali/ oświeciło/ y wymysli ich tak przekształto-
wało/ że insha zgoła nadzieie poczełi mieć/ niż przedtym mieli.

Potrzenie przydaie/ że wszelki człowiek od niego/ na on
czas/ gdy na świat przyszedł/ to iest/ gdy Ewangelia obwoły-
wać poczeł/ oświecony był/ dla tego/ iż nic na nim nie schodziło
do tego/ aby sie byli wszyscy Żydowie/ a potym wszyscy też Po-
ganie do niego nawrócili.

Poczwarte mowi/ że się świat przezeń stał, to iest/ że ludzie/ z
ktorymi obcowal/ prawdziwym/ y doskonałym ludem Bożym

Ioh. 1. 3.

Co to iest, że sie
przez Chrystusa
wszystkie rzeczy
się stały.

Ioh. 15. 6.

Ioh. 1. 4.

1. Ioh. 5. 11.

uczynieni byli / (a to sie rozumie / ile Pan Bog w takich sprá-
wach czynić zwykł) / y / że wszystkim wkazano / ktora jest prawdzi-
wa służba Boża / ktora Bog chce / aby mu służono.

Matth. 17. 1.

Popiate / ieścze przydaie Jan święty / że on tym, którzy go
przyieli, dał zwierchnosc, aby się stáli synmi Bożymi, to jest / że im ná-
dźcicie bázro pewna uczynił / że czasu swego żywota wiecznego
rzecza sama doścapić mieli. Ktemu mowi / że iego chwała ná o-
sobliwśa / y iákoby iednorodzonego od Oycá, widziána była od Apo-
stolow / a to dla tego / iż niektórzy z nich Pána Jezusa ná gorze
świetyej przemiennego widzieli / y głos z niebá onim slyscili:
Ten jest on syn moy miły, w którym się mnie w podobáto; a wszyscy zá sie /
onegoż zmartwychwzbudzonego / y widzieli / y bázro familiari-
ter z nim obcowáli / náwet ná nápatrzyli / gdy do niebá wstepował
Ná ostatek zámyka Jan święty tym / y mowi / że wszyscy /
ktorzy kółwiek Ewángielicy ábo uczyli / ábo sie też oney uczy-
li / to od niego wzięli; y násto oney Zakonney lásti / láste dáleś
to wietśa otrzymáli / tak / że sama tylko Ewángelia godna jest /
aby lásta y prawda była názwána / w ktorey tak doskonałe / y z
taká pilnością wola Boża nam wyłożona jest / iákobyśmy byli
sámego Boga widzieli / ábo slyscili z námi mowiącego. To są te
rzeczy / ktorými nam Jan święty / ná tym mieyscu / Bóstwá Pá-
ná Chrystusowego / dowieśc chciał.

Czemu P. Chri-
stus & drugim
mieyscu u łaná
ś. Bogiem ná-
zwany jest.

Ioh. 20. 21.

A w drugim mieyscu iáwnie widziemy / że Pan Christus
dla tego pozwala y twierdzi / że Bogiem byl / iż od Oycá po-
święcony / y ná świat posłány byl. Lecz co jest tu prawdzié po-
dobniejszego / ná to / że Pan Christus Jezus człowiek / ná ten
czas od Oycá swego poświęcony byl / gdy go iuż wrodzonego / y
ná vrząd iego náznaczonego / pomázał Duchem swoim swie-
tym: y zá sie / że ná ten czas ná świat posłány byl / kiedy on vrząd
swoy podiał / y woley Bożey ludźi uczyć poczał / iáko o Aposto-
łach też / dla tey że przyczyny / czytamy / że od Chrystusa posłáni
tak byli / iáko Christus od Oycá posłány byl. Jáko tedy Pan
Christus ono Bostíe ná vrząd swoy poświęcenie / y ono Bostíe /
vrzędu swiego Bostíego / odprawowanie / dowodami Bo-
stwá swego chciał mieć: tak my też / pomieważ też rzeczy / zá nie-
mylne Bóstwá iego / ktore miał / gdy ná ziemi śmiertelny byl /
dowo-

Dowody mamy / pewni tego jesteśmy / że się samey prawdy trzymamy / y przeto też na tym całe przedstawamy.

Gdy też y to / co miłośnikowi prawdy wielce służyć może / opuśczone być nie ma / iż Pan Chrystus / pozwoliwszy tego / co mu zadano / y chcąc włożyć / że to sobie słusnie przypisał / miasto tego / co miał zamknąć / resliedno / na zadanie przeciwiektow / directè odpowiedzieć chciał : wy mówicie / iż bluźnię / że m rzekł / Jestem Bog / powiedział tak : W y mówicie , że bluźnię , iem rzekł , syn Boży jestem. Co niepodobna jest / aby Pánu Chrystusowi / z nieobaczenia / z wst iako y wypasć miało ; ale zgola potrzebą rozumieć / że on to wmyślił tak wyrzekł / aby tak Pan Chrystus iedna odpowiedzia dwie rzeczy / zarówno potrzebne / rżem sprá wil / to jest / żeby y prawdziwa chwale swoie pokazał ; a prerogátivie zaś Wyca swego nie miał / gdy rzekł / że Bogiem był ; a przytym / że nie onym iedynym Bogiem był : ale takim Bogiem / ktory / od onego iedynego Boga / Bóstwo swoie miał. Jáz wnie bowiem pewna jest / że ten / ktory jest synem Bożym / nie może być tymże Bogiem / ktorego synem jest. A tak / z tej miary / Pan Jezus Chrystus Bogiem jest / z ktorey synem Bożym jest : Lecz synem Bożym jest Pan Chrystus / chociaż y dla samego też cudownego poczęcia y narodzenia : ale iednak nawiecey dla podobieństwa / ktore z Bogiem miał y ma. A podobieństwo Pána Chrystusowe z Bogiem / nawiecey się w wrzędzie tego pokazuje. W tym bowiem / iakosiny troche wyższej powiedziałeli / widzieć się może / że Pan Chrystus / ktory / co się przyrodzenia dotyczy / człowiekiem prawdziwym był : co się świetobliwość / mocy / y mądrości dotyczy / bliższy Bogá / niż człowieka był. Bóstka była świetobliwość Pána Jezusowa : Bóstka moc : Bóstka mądrość. A to niechay będzie powiedziano o Bóstwie Pána Chrystusowym / ktore też / y na on czas / że : za sama miał / gdy iefszena na świecie śmiertelnym przebywał / ktore tak wielkie jest / że prawdziwie Bogiem nazwany być mogł. A gdybyśiny teraz też Bóstwo jego / ktore zmarł wychwzbudzony / y nad wszystkie niebiosá wywyżsiony / otrzymał / wysławiać chciał / ktorego względem / chociaż przysię / iednak pewnie iemu naznaczone było / tak na on czas nazwan , być mogł / iako też względem

P. Chrystus tak Bogiem jest, iako synem Bożym jest.

Luc. 3. 23.
y 2. 11.

urzedu swego / ktory dopiero we trzydziestym / albo y po trzydzie-
stym roku wieku swego na sie wzial / Zbawicielem od samego
wrodzenia nazwany byl / tedyby sie dopiero pokazalo / iako to
slusnie Panu Chrusosowi przynalez / ze go Thomas s. Panem
swoim / y Bogiem swoim nazwal; a Pawel swiety Bogiem
błogosławionym na wieki. Albowiem iakoby Thomas swiety
tego / ktory inż byl zmartwych wstal / y dla tego byl wysytko inż
skonczyl / co do otrzymania wieczney chwały należalo / Panem
swoim / y Bogiem swoim / to jest / takim Panem swoim / ktory
Bostm sposobem nad nim panować miał / nazwać nie miał.
Jakoby też Pawel swiety / tego / ktory byl wysytkiej zwierz-
chności na niebie y na ziemi dostal / y ktoremu wysyscy Aniołos-
wie / y ludzkie poddani byli / Bogiem błogosławionym na wie-
ki nazwać nie miał. Lecz iż o tym szerzej niżej mowić będzie-
my / gdy o Bostm Królestwie Pana Chrystusowym rzecz
będzie / co wysytko tu objaśnieniu Bostwa tego należy / przeto
nie chcemy na ten czas o tym wiecey mowić. To tylko przyda-
my / że mniey potrzeba o tolo tego pracować / aby sie pokazalo /
że Pan Chrystus od tad / iako nawyższy / na niebie y na ziemi /
zwierzchności dostal / Bogiem jest. Bo ktoby tego przal / o
czym sama rzecz mowi: Ktoby niewierzył / że tē / ktory nieśmier-
telnym / y Panem wysytkich Aniołow / wczymony jest / Bogiem
jest. Lecz w tym zdalo sie nam nie co popracować / co jest / dals-
leko dżiwniejszy / to jest / żeby sie bylo pokazalo / że on / y na ten
czas / gdy ieszcze śmiertelnym byl / y zwierzchności nad Anioły
zupelney ieszcze nie miał; ale / pewnym względem / wminieyfony
od nich byl / Bogiem prawdziwie byl. Albowiem to wkazawszy /
przez sie iawna będzie / że on daleko doskonaley te zacność ma /
teraz / iako na niebie Królować poczał.

Wszystko
jest, że Pan Chri-
stus Bogiem był,
gdy był na ziemi
śmiertelnym.
niż teraz, kiedy
na niebie mie-
ska.

Odpowiedź na
zarzut Adver-
saryoſtwny
Boga wczymone-
go.

Lecz nie życzylibysmy / aby nam kto w tym przymawiać / y /
w rzeczy nabyt poważney / posyżać z nas miał: pomieraż my
Pana Chrystusa / takim sposobem / Bogiem być uznawamy / że
Boga wczymonego y zmyślonego (iako sie wiele ich piśać nie
wstyda /) a żatym nie prawdziwego mamy: albo / iesli go za
prawdziwego Boga mamy / że dwu Bogow mamy; y tak / iako
oni bez rozumnienia mowia / białwochwałcami iesťesmy / albo że co

z Pogány spolne^o mamy. Abowię wszytkie te mowy takie są / że
 sie v ludzi tylko lekkomyślnych / y nie do konicą pobożnych / po-
 zorne być zdadza: a tym czasem / v ludzi bacznych y pobożnych /
 zgola nieczemne są / y ledwie godne / na ktoreby sie co powa-
 żnie odpowiedzieć miało. Takowe bowiem zarzuty / abo raczej
 syderstwa / nie przeciwko nam / ale przeciwko Pijmu światemu
 woynę podnosi / ktore / iż Pána Chrystusa dla perwonych przy-
 czyn / ktore z wolney samego Boga woley y łaski posły / Bo-
 giem nazywa / zaiste tym samym wyznawa / że uczyniony iest /
 y żadna miara nie pozwala tego / aby był onym samym iedy-
 nym prawdziwym Bogiem / ktory iest Ociec. Trudno słowa
 Ducha Bżęgo wymazać / abo wystrobać / w ktorych mówi:
 Niechay zapewne wie wszytek dom Izraelski, że y Pánem, y Chrystusem uczy-
 nił go Bog, tego to Jezusa, ktoregoście wy krzyżowali. A tymże sposo-
 bem (żebyśmy y to dla prostszych przydali) / ktorym Piotr ś.
 twierdzi / że Pan Jezus Pánem y Chrystusem uczyniony iest /
 my twierdzić możemy / że też Bogiem uczyniony iest. Ponie-
 waż ono pánowanie Pána Chrystusowe / iest ono Bóstwo iez-
 go; y nawietkazacność Pána Chrystusowa w tym iest / że on
 iest on ieden Pan / przez ktorego wszytkie rzeczy / iako o tym A-
 postoł Páwel święty świadczy.

Act. 2. 36.

1 Cor. 8. 6.

A ktory ták śmieli są / że mówić śmieia / iż my mamy Bo-
 gá nieprawdziwego / ale zmyślonęgo / dla tego / iż Pána Chri-
 stusa nie mamy zá onęgo samego iednego prawdziwego Boga /
 ktorym iest Ociec / tym vpánuetania od Boga zyczymy / y one-
 goż prosimy / aby ich zá to nie karał. Coż bowiem rzeczymy / iżali
 záraz ten / ktory nie iest onym iednym prawdziwym Bogiem /
 ktorym iest Ociec Pána nášęgo Jezusa Chrystusa / nie iest pra-
 wdziwym Bogiem / ale zmyślonym : boday nie była slychána
 takaniemniętność. Abowiem zaiste ci / ktorych względem
 Pan Bog / Bogiem Bogow nazywany bywa; y w ktorych po-
 szrodku stánał / y ktore sam Bog Bogami nazywał / ani Bogiem
 onym iednym prawdziwym : ani też przecie zmyślonymi Bo-
 gami są. Bo słowo to prawdziwy, gdy o onym iednym Bogu rzecz o-
 nie bywa / nie tylko sie przeciwko fałszywym Bogom wystawu-
 ie / ták / żeby każdy / ktorykolwiek nie iest onym iednym prawdzi-
 wym

Odpowiedź na
 syderstwa ktorych,
 którzy pośleda-
 ia, że mamy Bo-
 gá zmyślonęgo.

Psal. 51. 1.
 Psal. 82. 1.

wym Bogiem / fałszywym Bogiem być miał: ale się też wystawie przeciwko innym Bogom prawdziwym / którzy iednak nie tak zacnym sposobem / Bogami są / iako on iedyny Bog / który prawdziwym Bogiem jest / sposobem ze wszech nazacniejszy. Gdyż to drugim przez podobieństwo przynależy. Takim sposobem Ewangelia nazwana jest Prawda / względem samego zakonu / nie dla tego / żeby zakon prawdziwy nie był: ale dla tego / że prawda / daleko zacniejszy sposobem Ewangelii przynależy / niż zakonowi. Tym sposobem / przybytek / w który P. Chrystus wszedł / Prawdziwym nazwany bywa / względem zakonu / który iednak fałszywym nie był. A tu znówu obawiamy się / żeby nas kto nie szczypał / iakobyśmy / gdy te rzeczy przynosimy / Pana Chrystusa z nimi równać mieli. Nie równamy P. Chrystusa z tymi rzeczami: ale tylko podobieństwo / y podobny sposób mówienia / wżdziemy. A tak Pan Chrystus prawdziwym Bogiem jest / iż Bóstwo prawdziwe miał y ma.

Ioh. 1. 17.

Heb. 8. 2.

Odpowiedź na
sartur z strony
dóku Bogów.

1. Cor. 8. 4, 5.

A zaśie to / co nam / kiedy tego uczymy / pospolicie zadawać no bywa / o dwu Bogach / mizacz poczytano być ma. Bo nas przod pewna jest / że my z Pism świętych broni gotowa mamy / która się w tej sprawie obronić możemy. Czytamy / że Bóg ieden jest: czytamy też / że wiele Bogów jest; a czytamy to oboje w iednym Rozdziale osimym Listu pierwszego do Koryntczyków / gdzie się raz mówi: Wiemy, iż nic (nie jest) bóstwa na świecie, a iż żaden Bóg inny (nie jest) iedno ieden. Potym zaśie czytamy: Abowiem chociaż są, które są Bogami, choć w niebie, choć na ziemi (iakoż jest Bogów wiele, y Panów wiele). Żeżad się iawnie widzi / że to sam Apostoł wpátrował / iż takicy mówić / żaden inny bog nie jest, iedno ieden, mogło być nie co / y to poniekad słusnie / y pod kształtem prawdy / zadano. Abowiem nie tylko według zdania innych / ale też według swego własnego / mówi Apostoł / gdy to przydaje: iakoż jest wiele Bogów. Bedziemyż tedy Páwła świętego mieć za bóstwo / wochwałce / albo za Poganina / który wyznawał / że wiecey Bogów jest / niż ieden. Nie przystoynaż to nam zdąć się będzie / czego nas Páwel święty nauczył: Bynamniemy. Abowiem posłusznymi samego Páwła świętego / iako ten wezeł rozwiąć / który pozwoiliwszy tego / iż jest wiele Bogów na niebie / y na ziemi /

mi / te Regulkę ogólną ustanowi : Ale v nas ieden (ieſt) Bog, on Ociec, z którego wſytkie rzeczy, á my ku niemu. Potrzebá wierzyć / że ieſt wiele Bogów prawdziwych oprócz iednego. Inaczej nie mogli by Bog / Bogiem ich być. Albowiem co ma Bog ſpolne^o z bałwany / y z Bogi zmyſlonymi. Jáſie potrzebá wierzyć / że iedn^o ieſt Bog / on Ociec / z którego wſytkie rzeczy / á my ku niemu. Albowiem to oboie Páwel ſwiete tywierdzi. Potrzebá rozdziáł w czynić między tymi / ktorzy ſá / inſzym ſpoſobem / Bogámi / choć iáż prawdziwymi / niżeli on ieden Bog ieſt ; y potrzebá vznać / że oni Bogámi dla tego ſá / iż Boſtwa dánego wceſtunká mu ſá : Lecz takiego Bogá iednego tylko potrzebá vznawać / iáż kim ieſt on Ociec / rozumiey / Páná náſe^o Jezuſá Chriſtuſá / z którego wſytkie rzeczy / á my ku niemu. Tak / mowie / Bog tylko ieden ieſt.

Lecz bedziemy ſzáſie Páná Chriſtuſá / między one wiele Bogów / ktorzy ſá oprócz onego iednego Bogá Wycá / z którego wſytkie rzeczy / á my ku niemu / liczyć : Broni jáſte tego Páwła ſwiete. Bo iáko mowi : V nas ieden (ieſt) Bog, z którego wſytkie rzeczy, á my ku niemu : tak teſz mowi : Y ieden (v nas) Pan Ieſus Chriſtus, przez którego wſytkie rzeczy, á my prze ſeń. Ktore ſłowa Páwła ſ^o / wſytkie te trudnoſć iáco rozwiázáć mogá / á to tak : że Jeſus Chriſtus / nie ma być z onego iednego Bogá miány / dla tego / iż nie ieſt onym Wycem / z którego wſytkie rzeczy / á my ku niemu : áni teſz / po proſtu / między inſze Bogi policzony być ma / dla tego / iż żaden z nich nie byl / áni ieſt / áni być może / iedynym náſzym Pánem / przez którego wſytkie rzeczy / á my prze ſeń. Jeſt Pan Chriſtus coſ ſrzedniego między onym iedynym Bogiem Wycem / á między inſzymi Bogámi prawdziwymi. Jeſli by ſie przyczyná / z ktorey Pan Chriſtus Boſtwo ſwoie ma / wwaſzáł / tedy to prawdá / że tá ſpolná ieſt iemu ze wſytkimi onymi wiela prawdziwych Bogów. Albowiem iáwne Piſmá ſwiete ſwiádczá / że mu ieſt dárowáne imie od Bogá nád wſelá Kieimie ; y że mu ieſt dána wſytká zwierzchnoſć ná niebie y ná žiemi / iáko teſz oni wſyſcy inſzy Bogowie / ktorzy ſá oprocz one^o iedne^o Bogá Wycá / z taſti Boſzey tego doſtapili / iż Bogámi ſá : Lecz ieſli by ſie wwaſzáło to / co Pánu Chriſtuſowi dárowano /

Phil. 2. 9.

Matth. 28. 19.

abo dano / to iest / samo Bostwo iego / tedy iuz Pan Christus z
liczby onych wiela Bogow wyiety iest / y iedno iuz z onym iedy-
nym Bogiem Oycem iest. Wszytkich bowiem onych wiela pra-
wodziwych Bogow / ktorzy abo na niebie / abo na ziemi byli / abo
sa / Bogiem iest Pan Christus. Wszytko zbawienie przezeń do
ludzi przychodzi: y wszyscy przezeń niekiedy do Boga przywie-
dzeni beda.

*Ciemu Pismo i.
nie pozbala mo-
wić, że sa dwa Boga
Bogowie.*

Lecz zaśie to wárowal Duch święty / chociaż Pan Chris-
tus iedno z onym iedynym Bogiem Oycem iest / co sie Bosticy
iego mocy dotyczy (oczym troche niżej mowić będziemy) / żeby
sie nigdy inaczey nie mowilo / iedno iako zdawna mowiono by-
ło / że Bog ieden iest: ani też nas nauczył mowić / że sa dwa Bo-
gowie prawdziwi / á to dla tego / żeby tak / tym sposobem / prero-
gativa, onemu iedynemu Bogu Oycu / cale zachowana byla /
ktoraby sie / przez takie sposoby mowienia / lácno zacić nie mogła.
Bo mogłoby sie rozumieć / kiedyby sie rzekło / że sa dwa Bogo-
wie prawdziwi / że obadwa z przyrodzenia takimi sa / coby bylo
nabożeństwo y znanie Boga znosić / á ludzi do glupstwa
Pogańskiego powoli prowadzić. Niekoweyo ostrożności widzi-
my / że Duch Boży / w wykładaniu tak wielkiey tajemnice / wzy-
wał: takiey też pamiętamy / że y nam potrzeba używać. Po-
trzeba vznąć / że ieden iest Bog / on Oćiec / z ktorego wszystkie
rzeczy: potrzeba też vznąć / że ieden iest Pan Jezus Christus /
przez ktorego wszystko / ktory / i z Bostim sposobem pánuje / dla
tego też Bogiem iest.

*Wczym Pogań-
stwo zacięstwo*

Kiedybyśmy rzekli / że Bog Oćiec / iest on ieden Bog pra-
wodziwy / y / że Jezus Christus rownie też iest onym Bogiem ied-
ynym prawdziwym / byłoby co podobnego temu / co o Pogań-
niech czytamy / ktorzy wierzyli / że wiecey Bogow bylo / niż ied-
en / z ktorych ieden od drugiego żadna miara nie zawisnal; ale
że wszyscy sobie rownymi byli: Lecz teraz / kiedy mowimy / że ied-
en iest Bog / z ktorego wszystko / y wszystko Bostwo; á potym
mowimy / że też inszy sa / á / swym sposobem / też Pan Christus /
ktorzy od onego Boga cale zawisneli / nie insze Boga wprowadza-
my / ale onego iednego Boga dziwnie wynosimy / á to / gdy
wszystko to / cokolwiek Bostwo nieistie ma / do nie^o obracamy.

Nad to/ kiedy byśmy takiego iednego Boga / y Bogi / ktore
 rzy iemu sa subordinowani / y też Pana Chrystusa / z mozgu nas
 szego wymyslali / moglibyśmy słusnie w bálwochwálstwie / y
 w Poganstkiey niepobożności/ byé winowani: Lecz teraz/ iż/ we
 wszytkiey tey sprawie / za wyrażliwa wola Boga / w Pismiech
 swietych nam objaśniona / idziemy / tedy nie potrzeba nam tak
 bázno o to sie spierać / y tego sie sprawować / co my wyznawa-
 my: aleraczezy potrzeba sie dziwować tey tak wielkiey tajemni-
 cy/ y uważać/ tak wielką mądrość Boga w niej zakryta jest / że
 Bog chciał/ aby on był iednym Bogiem; a Pan Chrystus Jezus
 iednym Panem/ ktoryby od niego zawiszał / y tak nam samego
 siebie objawił.

Abowiem nie możemy sie strzymać/ żebyśmy nie mieli/ choć
 kilkiem słow/ zbytne wielkiey chytróści / y skuteczney mocy
 dyabelstkiey na iawia wywieść / y oney odkryć / przez ktora/ lu-
 dziom Chrystyáńskim/ to ohydzić/ y iako wymysł Poganstki wdać
 chciał / co naprzednieysza nabożeństwą Chrystyáństkiego czasu
 ta/ albo raczezy nawiązanym y iedynym ludzi Chrystyáństkich
 piatnem jest. Jako bowiem własność Żydowstkiego nabożeń-
 stwa ta jest/ iednego tylko Boga wyznawać: tak nabożeństwa/
 y ludzi Chrystyáństkich/ ta własność jest / onego iednego Boga/
 ktorego Izrael czycy wyznawali/ ktory jest Wycem Pana Chri-
 stusowym; y pospolu z nim/ Jezusa Nádżaráństkiego / od onego
 iednego Boga na świat posłanego/ z martwych wzbudzonego/
 y Boga zwierchnością dárowanego/ wyznawać. Ktokolwiek
 tych obudwu nie wyznawa/ ten Chrystyáńinem nie jest: y zaśie/
 Ktokolwiek tych obudwu wyznawa/ o tym żaden rzec nie może/
 żeby/ ile co sie tycze profesiey/ Chrystyáńinē być nie miał. A ta
 jest oná nowa pieśń / to jest / oná nowa chwala Boga/ o ktorey
 Jan swiety świadczy: że od dwudziestu y czterech stárszych / y
 od onego czworgá zwierzat/ (przez ktore sie/ bez wątpienia/ w-
 szytek dóbora Pana Chrystusa rozumie) oddawana była onę-
 mu barankowi / ktory stal iako zabity / ktory ie wykupił Bogu
 we krwi swoiey/ ze wszego pokolenia/ y ięzyka/ y ludu/ y narodu/
 y uczynił ie Bogu krolmi y Ofiarownikami. Ktora chwale/ po-
 tym znówu powieda/ że oddano od wsfelkie^o stworzenia/ ktore
 jest

Kto ma być za-
 bity? Kto chce być
 miary?

Chytróść/ iad-
 ska/ o opakow-
 niu prawdy.

Apoc. 5. 8. 9.

jest na niebie / y na ziemi / y pod ziemi / y w morzu / onemu siedzącemu na stolicy / y Barankowi. Stąd też wrosły one Apostolskie / y prawie nowe^e Przymierzu przystoync / pozdrawiania: *Laska nam y pokoy od Boga Oycy naszego, y Pana naszego Iesusa Chrystusa, ktore lud Chrystyánski / od onego dawnego ludu Bożego / nawlaśmicy dżieła.* A przecie dzisiaj ledwie sie ci zdadza być drugim Chrystyáns / ktorzy temu státeczenie wierza: a tym czasem owi sobie gwałtem przywlaśczaia / że Chrystyáni sa / ktorzy takich y nienawidza / y ile z nich jest / żywota by ich radzi pozbawili / chociaż / gdy by sie z nimi wedlug słusności obeysć miało / y gdy by sie wważało / co jest za moc y skutek wielanauk / ktore ci to máia / ledwie by sie z tak zacnego nazwiska cieszyć mogli. Lecz iż pierwsi iestefiny / że nawietśa ich cześć / to / co rozumieia / y czynia / z fcyrey niemniejności rozumieia / y czynia / dla tego tak bárzo łagodnie z nimi sie vmawiamy / y o to sie tylko stáramy / aby od tych rozmaitych obledliwości swoich wyrwani być mogli. Lecz iáť wielka mądrość / iáť wielka moc / y iáť wielka dobroć Boża w tym zakryta jest / że chce / aby nie tylko sam / za iednego Boga prawdziwego uznány był / ale też / żeby Jezus on Władzarániski / za iednego Pana naszego / uznány był / o tym wiecy / za pomoc Boża / potym mówić będziemy / gdy o Krolestwie Pana Chrystusowym mowa będzie. Teraz tedy skóńczymy te questia / ktoraśmy rozumieli / że sie pożytecznie na tym tu miejscu wzruszyć mogła / do naszego przedsiwzięcia wrocimy sie.

ROZDZIAŁ XIII.

O zmartwychwstaniu Pana Chrystusowym.

Skończymy tedy króciuchno / wszytko to / co rozumiemy / iż do wrzedu Prorockiego Pana Chrystusowego należało: teraz do wważema wrzedu iego Krolewskiego y Ciarowicznego postępujemy. Abowiem te dwa wrzedy / tak są z sobą złączone / że o iednym mówiac / pospoliciey to sie mówi / co też do drugiego / roznym względem / ściągac sie może. A tu potrzeba nam wiele rzeczy wważać. Abowiem nie darmo Piotr święty / ktorego sposób pisanía duchowna nicała moc y potężność

*Chwała Pana
Chrystusowa ro
zmáia.*

w so

w sobie zámyšlá / te slová nápisal / Ze Prorocy báđáli sie, ná ktory, ábo ná iáke čas, oznajmiał on, ktory w nich (był,) Duch Chrístusow, świadczać w przod o onych, ktore (máły przysć) na Chrístusa, vtrapieniach, y za nimi (idących) chwatach. Vtrapieniach mowi / y chwałách: nie vtrapieniu / y chwale / áby / iáko rozmaíte bylo vtrapienie Páná Chrístusowce / ták též do rozmaítey chwały Páná Chrístusowey / ktoś ra zá vtrapieniem y śmiercią iego nástąpił / vvaženia / przystym nas pobudzał. Co ábysmy tym lepiey uczynić mogli / nas przod potrebá nam vvažác te rzeczy / ktore Krolestwo Páná Chrístusowe rprzedšily / y przez ktore / iáko po stopniách / Pan Chrístus do niego wstąpił. Potym též potrebá vvažác / ktore y iákie jest ono Krolestwo Páná Chrístusowe.

Terzeci / ktore Krolestwo Páná Chrístusowe vprzędšily / y przez ktore / iáko po stopniách / do niego przysć / są dwic: Zmártwychwstanie iego / y wniebowstapienie. Albowiem / Pan Jezus / áni pierwej / sama rzecz / Krolestem się sťal / mželi po práwicy Boga / Dycá swego vsíadł / y sama rzecz / ná niebie / y ná ziemi krolowác poczał: áni též zmártwychwstanie / y wniebowstapienie iego / do Vrzedu Prorockiego náleží / iáko sie z tad / co sie wyššey o tym Vrzedzie mowilo / iáwnie pokáźnie. Zostawa tedy / že coš trzeciego / sa / to jest / to / czymesmy ie dopiero powiedšeli być. Przypátržmy sie tedy pierwszey rzeczy / ktora jest zmártwychwstanie Páná Chrístusowe.

A tužásie / przyđšie nam / kłtá rzeczy z osobná vvažác. Vprzod / Co to jest / zmártwychwstanie. Potym / Škad perva nosć zmártwychwstania Páná Chrístusowego záwišnelá. Potrzećie / kto iego byl autorem. Poczwarťe / czemu sie trzeciego dnia sťalo. A ná ošťatek ktory jest koniec / y owoc iego.

Zmártwychwstanie tedy / ábo zmártwychwstác / (žebyšmy o pierwszey rzeczy pierwej mowili) nic inšiego nie jest / iedno zniebedacego znovu sie sťác. Dla czego též zmártwychwstanie me do národzenia przypodobáne bywa. A co sie osoby Páná Chrístusowey dorycze / niema nam nic / do wyrozumienia rzeczy / záwadžác to / iż Pan Chrístus záraz trzeciego dnia zmártwychpowstál / iáko by on byl dla tego być nieprzestál. Albowiem ták ten prawdziwie vmárlým jest / ktory iedne godžine vmárl

1 Petr. 1. 11.

Zmártwychwstanie, y wniebowstapienie Páná Chrístusowce sťalo / pém sa do krolestwa iego.

Psál. 2. 7.
Act. 13. 33.

marłym iest/iako ten/ktory przez tysiac lat umarłym iest, y zgo-
 la potrzeba rozumieć/ze Pan Christus/ w ten czas/ktedy umar-
 łym byl/w teyże conditicy byl/w ktorey wszyscy inszy umarli sa/
 nie inaczey iedno iakoby byl przed wielem lat umarl. Abowiem
 iesli sie to nie dobrze wważa / tedy nadzieia nasza nie może być
 do końca pewna. Lly bowiem nie tak umieramy/zebyśmy trze-
 ściego dnia zmartwychwstać nieli: a przecie nadzieia zmar-
 twychwstania naszego/ z samego zmartwychwstania P. Chris-
 tusowego/zawisnela. A dla czego by Pan Christus tak rychlo
 zmartwych wstał/potym obaczemy. A nie wątpimy nic/ze sia-
 la na tym należy/aby to/o czym teraz mowimy / dobrze wważo-
 no bylo. Abowiem nie darmo Pisina swiete świadcza/ze Bog
 nie zostawił dusze Pana Christusowey w piekle / co też w ono
 symbolum,ktore zowa Apostolskie/włożono/ktedy sie tam mo-
 wi/iż Christus wstał do piekła. W ktorych słowach my rozu-
 nuemy / ze sie znaczy/ iż Pan Christus prawdziwie y własnie
 umarłym byl / tak iako każdy inszy czlowiek umiera. Co Pan
 Bog chciał/aby ludziom dobrze wiadomo bylo: dla czego też/y
 pogrzebienie Pana Christusowe/ Paweł swiety przypomina/
 aby tak wszyscy wierni / ktorzy też umrzeć mogą/ tak/ze między
 nimi y inszymi naniepobożniejszymi żadney roznice/ w samey
 rzeczy/po śmierci niemają/wpewnieni byli/ze czasu swego/znie-
 wolej śmierci y piekła/ wybawiem beda. Co też Pan Christus
 pokazuje/gdy Janowi swietemu mowi: Nie boj się, iam iest pierwszy,
 y ostatczny, y żywiący, y bytem umarty, a oto żywy iestem na wieki wie-
 kow, Amen. Y mam klucze piekła y śmierci. Skąd sie potazuje / ze
 śmierć iest coś roznego od piekła. Dla cze^o też tenże Jan s. mo-
 wi/ ze śmierć y piekto oddadza umarte swoje, y zaśie / choć przez mo-
 we nązbyt figurálna/ mowi/ ze śmierć y piekto wrzucone beda w ono
 iezioro ogniste. Pan Christus tedy pierwszym byl/ktory z śmier-
 ci y z paszczki samego piekła wyrwany/nieśmiertelnym żywie/
 dla czego też pierworodnym z umarłych / albo pierwiastkiem
 tych/ktorzy zaśneli/nazwany bywa. Co zaśie / nie za mała zas-
 cność y chwale Pana Christusowe poczytano być ma. Iako
 bowiem od Adama poczetó żyć żywotem doczesnym: tak od
 Christusa poczetó żyć żywotem onym wiecznym/ dla czego też
 Oycem

Ciemu się mo-
 wi. iż P. Chri-
 stus był & pie-
 kle.

Akt: 2. 27.

1 Cor. 15. 4.

Apoc. 1. 17, 18.

Ap. 20. 13, 14.

Col. 1. 14.

Apoc. 1. 15.

1 Cor. 15. 20, 21.

Oycem wieku przyſlego / ábo Oycem wieczności / (iáko też niekiedy Adam / Oycem tego wieku / y doczesności był) ſuſſime od Proroka nazwany ieſt. Młody tedy ten ieſt / ktory rozumie / co ieſt zmartwychwſtanie.

Eſa. 9. 6.

Áo tym / iż P. Jezus zmartwychwſtał / chociaż żaden nie watpi / przedſie nie każdy podobno rozumie / dla czego żaden o tym watpić nie ma. Áżá tym / ſámo to / iż zmartwychwſtanie Páná Chriſtufowe / chociaż ze wſytkich cudownych rzeczy / ieſt nacudownieyſza / przedſie ták ſtátecznie / y zdawná / y po dziś dzień / od ták wiela tyſiecy ludzi wierzone bywa / pożązuie / że ono zá dziwnie začna / y chwalebna / y Boſta ſpráwe poczytano być ma. Młowi Apóſtol / że Chriſtus wzbudzon ieſt wedle Piſm. Przetoż ſwiádeczyły Piſmá ſ. o zmartwychwſtaniu Páná Chriſtufowym. Coż ſie tedy działo / że ci ſámi Żydowie / ktorzy Piſmá ſ. ná on czás przyimowali / y dziś przyimuiá / áni ná on czás wierzyli / áni teraz temu wierzá / że by Pan Chriſtus od umárlych wzbudzony był : owszem bez ſpiecznie / y niewſtydliwie twierdzą / że Jezus w ſmierci zoſtał : Tego záſte przycziná żadná inſza nie ieſt / iedno tá / że Piſmá ſ. / názbýt ciemno / o tey chwale Páná Chriſtufowej / ſwiádeczą / ták / iż żaden z Żydow tey táiemnice z Piſmá ſ. poiać nie mogli. Á nie dziwo / pomeważ / iáko Piotr ſ. mowi : káide Proroctwo Piſmá / wáſnego wykłádu nie ieſt. Przypátrzymy ſie bożwiem naprzednieyſzym mieyſcom Piſmá ſ. / ktorymi Apóſtolowie ſ. zmartwychwſtania Páná Chriſtufowego dowodzą ; á wnetże ſie pożąże / że ſie to ták ma / iáko my powiedamy.

1 Cor. 15. 4.

2. Pet. 1. 20.

Mieyſcá że wſſech naprzednieyſze ſá te. Pierwſze : Ty ieſt moy Syn, ja dziś vrodziłem ciebie, ktore mieyſce Páwel ſ. / iáwnie / do zmartwychwſtania Páná Chriſtufowego / obráca / gdy ták mowi : My wam opowiedamy onę obietnicę, ktora ſię Oycem ſtála, iż té Bog wypelnił diátkom ich, nám, wzbudziwſzy Ieżufá ; iáko też w Pſálmie wtorym ieſt nápiſano : Syn moy ieſteś ty, ja dziś vrodziłem ciebie. Ábożwiem iż te ſłowá / do zmartwychwſtania Páná Chriſtufowego / zciągáć ſie máia / ztád iáwna ieſt / że Páwel ſ. nimi dowieſć chce / że Bog wypelnił obietnicę Oycem vczynioną. Lecż tá obietnicá bylá o Krolu / ktorego im dáć miał. Á P. Jezus Krol

Pſal. 2. 7.

Áct. 13. 32. 33.

Zkąd záſtáſtá
lá peſſonoie
zmarſwych-
wſtania Páná
Chriſtufſwego.

Heb. 5. 5.

Ioh. 6. 39. 40. 34
Philip. 3. 11.Franciscus Ju-
nius.Ioh. 6. 39, 40,
44.Act. 2. 24, 32.
3. 26.
17. 31.

lem sama rzecz się nie stała / aż kiedy do nieba wstąpił / y stolice
Wycą swego Dawidą / to jest / panowanie nad osobnym ludem
Bożym / otrzymał. Dla czego się też mówi / że na ten czas Bog
nadoskonałym sposobem P. Jezusa wrodził / y że się te słowa:
Syn mój jesteś ty, i ja dziś ciebie wrodził, wypełniły / kiedy go w wielbił /
aby się stał przednicszym Osiągnięciem. Jako też pierwsze w
sąmym Dawidzie / który był figura P. Chrystusowa / te słowa /
nie o iego wrodzeniu / ale o iego / na królestwo wywyższeniu / roz-
umieć się maia. A tak na tym miejscu / słowo to / wzbudzenia, za wzbud-
zenie od umarłych: a za się wzbudzenie od umarłych za wszystkie
one moc / która z nim nastąpiła / bierze się. Jako też widzimy /
że się to gdzie indziej dzieje / gdy o wiernych mówi się.

Czego tak dowodzić potrzeba było / dla tego / iż nązbyt
śmieli są niektórzy Theologowie / którzy / widząc / że te słowa
w niektórych ich mniemaniach częstkie na nie są / twierdzą / że
tu Paweł s. nie mówi / o wzbudzeniu Pána Chrystusowym od
umarłych; ale tylko o tym wzbudzeniu / że się na świat wro-
dził / dufając tym słabym dowodom: naprzód / że nie przydano
tych słów / zmartwych; a że to słowo / wzbudzenia, często się bierze
za wywiedzenie na ten świat. Potym / iż / ieliby się te słowa o
wzbudzeniu zmartwych rozumieć miały / Apostoł iedney rze-
czy dwa razy dowodził. bo zaraz przydaje: A iż go wzbudził
od umarłych, aby się więcej nie wrocit do skasenia, tak powiedział, iż.
Tę co my króciuchno tak odpowiadamy. Naprzód / po-
niemaj pewna jest / że się to słowo / wzbudził, albo po Gre-
cku ἀνέστη, bierzono często za wzbudzenie od umarłych bie-
rze / przetoż darmo się to żądać / chyba by się pokazało / że się
na tym miejscu tak brąć nie może. A iż się tu te słowa / o wzbud-
zeniu od umarłych / rozumieć maia / z tad iawna jest / iż troche
przedtym / iż się była wzmiątką uczyniła wzbudzenia od u-
marłych / w 30. / gdzie tak mówi: Lecz bog wzbudził go od umarłych.
A dalej / w pozad idących słowach / wzmiątką się stała tych
rzeczy / które się po zmartwych wstaniu Pána Chrystusowym
stały / to jest / iż widziany był przez dni wiele, od tych którzy spotu sta-
pili z nim z Galilei do Jeruzalem. Po których rzeczach wszystkich /
nązbyt opaczno by było / dopiero iego wrodzenie / y na świat wy-
wie-

wiedzenie wspominać. A nie potrzeba było przydać tego słowa / *zmarłych*, dla tego / iż już z słow wprzód idących / iawno było / o iakim wzbudzeniu Apostoi mowil. Co sie tknie drugiego dowodu / nie wważali ci / choć z insey miary wielcy / ludzie / że Paweł s. / w przód idących słowach / nie dowodzi tego / iż Bóg Chrystusa od umarłych wzbudził: ale tego dowodzi / że go tak od umarłych wzbudził / że sie wiecey nie wroci do skazenia. Aby tak / wzbudzenie od umarłych Pana Chrystusowe / rozne było od *zmarłych* wzbudzenia inseych ludzi / ktorzy przedtym też *zmarłych* wzbudzeni byli / y na on czas z Panem Chrystusem *zmarłych* wstali byli.

A nie zawadza to nic / że Piotr swiety te słowa: *Nie daś świętemu twemu widzieć skazenia*, ktorych tu Paweł swiety używa / ku dowiedzeniu tego / iż Pan Jezus Chrystus tak z *zmarłych* wzbudzony był / żeby skazy wiecey nie vzał / do samego *zmarłych* wstania Pana Chrystusowego obraca / y onego nimu dowodzi. Moze sie bowiem / w iednych słowach / dwoiakie wyrozumienie / y oboie iednako zacne / zamknąć: y moze sie dwoiakim sposobem z nich rzeczy iakiey dowodzić. Piotr swiety dowodzi tymi słowy / że ciało Pana Chrystusowe umarłe / zachowane było od zepsowania: Paweł swiety dowodzi nimu / że wzbudzone ciało Pana Chrystusowe / nie miało być znou skazone. A obadwa / Boskim zgola sposobem / rzeczy swey z nich dowodza. Ale bowiem własn timerak skazieniem iest / ciała umarłego wproch rozsypanie: iako ciała ożywionego / znou umarcie. Lecz do rzeczy. Dowodzi tedy tym miejscem Paweł swiety *zmarłych* wstania Pana Chrystusowego. Lecz któż nie widzi / że to miejsce / iestlibysie ktociemu / z zwierzechu / y według pierwszego wyrozumienia / przypatrował / moze sie w przód do Dawida przystosować / ktory na ten czas narodził / nie iakim sposobem / od Boga był / gdy krolestwá / na ktore był obrány / a przecie przez niego mało lat bez niego był / sama rzecz dostąpił:

Drugie miejsce iest: *Nie zostawiś dusze moiey w piekle*, ani daś świętemu twemu widzieć skazenia. Tym bowiem miejscem dowodzi Piotr swiety *zmarłych* wstania Pana Chrystusowego. Ale kiedy sie rzecze / że w tych słowach / iest nieiaka / a tak znosna / y

Ad. 2. 27.

Psal. 26. 18.

Ad. 2. 27.

Pfal. 29. 4.

y 85. 13.

y 87. 4.

Zmarſſeſych-
 & Gſtanie Pańi
 Chriſtuſoſe za
 & wiſneſo 3 po-
 & wi 33 & wi-
 deſe & Apoſtol-
 ſkich.

Pravda i Gias-
de i Gias Apostol
skiego.

Ioh. 14. 18.

Pisimu świętemu zwyczajna figura / łatwo sie rozumieć może /
że te słowa od Dawida / pierwszym wyrozumieniem / wyrzeco-
ne są / o nadziei tego / która był w Bogu położył / który go / y w o-
statecznym niebespieczeństwie śmierci / opuścić nie miał. Bo
nienowina / że sie także rzeczy / przez takie słowa / w Pismach
świętych / znać za.

Alle rzecze Kto: Czegoż wżdy chceś takim swoim rzeczy tey
dowodzeniem: Odpowiedam/ te^o chce/ aby sie poznało / że pe-
wność zmartwychwstania Pánu Chrystusowego / zład inąd
zawisnęła/ á niżeli z świadectwo Pism świętych staręgo Przy-
mierza. A to/zład ona zawisnęła/ jest/ świadectwo Apostolskie/
które Bog chciał/ aby tak ważne było/ żeby przez ich słowa y ob-
wołanie/ ten ze wszech nawietşy cud oglašany/ y ludziom prze-
kładany był. Te zaśie Apostoly/ aby im wiara bezpiecznie dána
być mogła / takimi rzeczami ozdobione y zalecone mieć Bog
chciał / że żaden / chyba nierozumny/ y niepobożny/ o náuce ich
watpić może. Jako bowiem w samym Pánu Jezusie / duch/
woda/ y krew świadczyły/ że on był Chrystusem: tak też/ też rze-
czy w Apostolech świadczyły / że oni prawdę mówili. Albo-
wiem náuka ich tak czysta / y żywot ich tak niewinny był / że za-
den nigdy tak bliski czystości Anielskiej/ y samego Pána Chri-
stusa nie był/ iáko oni. Cudá ich zaśie / tak zacne były/ że sie w
nich prawdziwie to wypełniło/ co Pan był powiedział: Kto wie-
rzy w mię, y czyni, które ja czynię, czynić będzie, y niegdy nad te czynić bę-
dzie, iż ja do Oycá mego idę. Na ostaték tak cierpliwí / y státeczni by-
li/ we wszytkich wciştách/ y wtrapieniach/ że też zelżywości / bi-
cia / więzienia/ y śmierć dla umienia Páńskiego/ zá szczęśliwość
mieli. A ci/ tácy/ y tak wielcy ludzie/ Apostołowie Pána Chri-
stusowi/ świadczyli/ nie tylko/ że Jezus zmartwychwzbudzony
był; ale też / że oni go zmartwychwzbudzonego oczymá swymi
widzieli/ y z nim obcowali/ z nim jedli y pili; y woleli wśelákie y
náciężşe wtrapienia/ y śmierć naokrutniejszyá podiać / niż tego
odstąpić/ co twierdzili. Zład/ jedno z tego dwoygá/ isć musi/ że/
ábo Apostołowie / ktorych tak wiele / y ktoryz tak zacni / y tak
wielcy mężowie byli/ dobrowolnie/ tak wiele / y tak wielkie w-
trapienia/ y samę śmierć naokrutniejszyá/ podiać chcieli/ dla tego
same

sámego/ aby to ná placu zostało/ o czymby sami widzieli/ že sám bylo: abo to z tad idzie / že sie zgoła to tak miało / iáko oni twierdzili/ to jest / že Pán Jezus zmartwychwzbudzony byl / y že go oni zmartwychwzbudzonego oczymá swoimi widzieli. A iž sie ona pierwszarzecz wšytkiemu rozumowi przeciwi / tedy tá druga prawdziwa býć musí.

A záiste/ nigdyby bylo tak wiele tysiac tysiecy ludzi/ mie-
dzy ktorymi bárzo wiele dšivnie madrych bylo / tak láčno E-
wángeliicy nie wwieryli/ ktore im iedná wšytkie rostkšy čie-
lesné/ požytki/ y slawe (ktore sa iákoby dušá ľudská) zgoła oda-
biera/ gdyby sie byli pewnie nie dowiedzieli/ že wodziey zmar-
twych wzbudzony byl / y že go inšy widzieli. Nie zda sie bo-
wiem / žeby ktory inšy spôsob náležiony býć mohl / ktorymby
ná tak dšivná rzecz / ľudie / od náboženštvá Chrystyánskego
tak dálecy/ náмовiem býć mogli/ oprotz tego/ že čí sami/ kto-
rzy to naprzod oznaymili/ oczymá to swoimi widzieli. Rzeczy
slyšáne/ abo od inšych widziáne / nigdyby byly tákčy mocy
mieć nie mogli.

Ten fundáment záložymšy / wierzimy tež / že w onych
swiádectwách / ktore widzimšy / že š. Apostolowie/ tu dowo-
dzením zmartwychwstání Pána Chrystusowego/ przymodži-
li/ zámyšká sie tá rzecz / chočáz one swiádectwá/ o inšych lu-
džích předtým rozumjáne / y do inšych rzeczy przystošowá-
ne býć mogly. Abowiem nážbyt perona jest/ v nás Chrystyan/
že Apostolowie Pána Chrystusowi/ w tym žádná míara/ bla-
džić nie mogli / á zá tym ám bladzili. Tak bárzo osobliwym
y Bostím spôsobem číal Bog / aby/ poniewáž zmartwych
wstání Pána Chrystusowe zgoła cudowne / y Bostie bylo/
perenosć tež tego ľudšiom obíawiona byla.

Komuby záiste to zmartwych wstání Pána Chrystuso-
we/ iáko autorowi przypisáno býć miało / chočáz dšis o tym
spor jest / iedná tak iáwná / y iášná jest / že to žádného dowo-
du nie potrebuie. Bog on Dycow ludu Izráelškego / ktory
jest Dycem Pána náškego Jezusa Chrystusa / ten Syná šwego
zmartwychwzbudžil / y w tym (iáko Bog Pána náškego Je-
zusa Chrystusa/ wedle słow Apostolškich) začna y przerovýž-

Z ktorey míary
zmarťšych-
wstání Pána
Chrystusowe z
Písm šššššššššš
dowšedzione
býć može.

Cyia moca Pán
Christus zmar-
ťšychšššššššššš.

Ačt. 3. 13. 15.

Eph. 1. 17, 19.

Rom. 4. 24.

y 8. 11.

2 Cor. 4. 14.

świata wielkość mocy swojej Boskiej pokazał. dla czego też czasem Apostoł s. / Boga nie miąnując / tak go opisać: On który wzbudził Pana Jezusa od umarłych. A nie ma jedno albo drugie miejsce Pisma s. / które się zda przeciwna rzecz twierdzić / wyśławione być / przeciwko takiej wielkości tych miejsc / które żrzetelnie pokazuia / że Jezus od Boga Oycą swego zmarłych wzbudzony był. Bo imo to / że tak mało jest tych miejsc / tedy też są zgola figuralne / które to sposoby mówienia nigdy nie mogą być potężniejsze / ku dowiedzeniu czego / niż te / które zgola są bez wszelkiej figury wyrzeczone / y są sama własność. Lecz nie jest to nasze przedsięwzięcie / wiec o tym mówić. Abowiem myślimy teraz tylko przedsięwzięli / prawdę pokazać: a błędy już zdawna od naszych refutowane są.

Czemu P. Chri-
stus trzeciego
dnia zmar-
łych wstąpił.

Ion. 2. 1.

Matth. 12. 40.

Luc. 18. 33.

1 Cor. 15. 4.

Pogodzenie prze-
ciwko różnicy o
dniu zmar-
łych wstąpienia
P. Chrystusa do
życia.

A zda się / że też y to ma być uważono / dla czego Bóg chciał / żeby Pan Chrystus trzeciego dnia zmarłych wstąpił / y żeby to w piśmie Prorockich / zdawna opowiedziano było. A choć się zda / że ma być różność jest / między tym / co o Jonasz czytamy / y co też sam Pan / na niektórych miejscach / twierdzi / że trzy dni / y trzy nocy w sercu ziemi miał być / iako Jonasz trzy dni / y trzy nocy w brzuchu Wieloryba był: a między tym / co gdzie indziej y sam P. Chrystus / y Paweł s. / (y to według Pisma) powiada / y co pospolicie wszyscy mówią / że Pan Chrystus trzeciego dnia zmarłych wstąpił: przedsięwzięcie ta różność nie w samej rzeczy nie jest. Pewna bowiem jest / że to słowo / dzień, czasem znaczy cały dzień / to jest / czas 24. godzin: a czasem część dnia bierze się za dzień / przez sposób perony mowy / który zowa synecdochen, choć się ta część w nocy trafia / choć we dnie. Trzeci mówi się / że się sprawa iako pierwszego dnia stała / która się jest dniem / za jedno albo druga godzinę onegoż dnia odprawić mogła. Już tedy czas ten / który był między śmiercią / y zmarłych wstąpieniem Pana Chrystusowego / trzech dni dosięgał / to jest / pierwszego dnia kilkunastu godzin we dnie: wtorego dnia wszystkich godzin nocnych / y dniowych: trzeciego zaś mało nie wszystkich godzin nocnych / dla tego się słusznie / przez te figure / rzec może / że Chrystus trzy dni w grobie był / a nawłaśniony / że trzeciego dnia zmarłych wstąpił. A zaiste / gdyby był Pan / przez wszystkie godziny trzech

trzech dni/ w grobie był / niemoglioby ſie rzec / że trzeciego dnia
zmarłych wſtał: aleby ſie rzec mußiało / że po trzech dniach/
czwartego dnia zmarłych wſtał. Lecz my chcieliſmy o tym
mówić / dla czego Bog niechciał / aby Chriſtus ani rychley / ani
pozmiey zmarłych wzbudzony był.

Czemuby Bog chciał / żeby to nie było rychley / zda ſie być
tego tą przyczyną / aby ſie / tym ſpoſobem / ludziom dobrze wia-
domo ſtało / y aby pewnie poznano / że Jezus prawdziwie
umarłym był. Bo gdyby było y namnieyſze podeyżrzenie o tym/
że nieprawdziwie był umarły / nawierſza chwała Boża / kto-
rey z zmarłych wzbudzenia ie^o chciał mieć / zacząłaby ſie by-
ła. Abowiem mogła też y ludźie / te / ktorzy ſie do czasu zdali
być umarłymi / a iednak umarłymi ſama rzecz nie byli / wzbud-
zić; albo też ſam od ſiebie tácy powſtawać zwykły. Lecz pra-
wdziwie umarłego / ni kt wzbudzić nie może / iedno Bog / y kto-
remu to Bog dał / zwaſzczą tym ſpoſobem / aby na potym wie-
cey mgdy nie umierał. Dla tego też chciał Bog / aby Pán Chri-
ſtus / iuż umarłym będąc / oſieczepem przebudżony był: dla te-
go też chciał / aby y pogrzebiony był. Bo gdyby było iefzcze co
żywota w ciełe Pánſkim zoſtało / tedyby ſie to było na on czas
poſtazało / kiedy Pán tak gwałtownie przebudżony / y potym
z krzyżá / od kłtu / bez wątpienia / ludźi / ziety / y od nichże na in-
ſe mieyſce przenieſiony był / co bez wielkiego poruſzenia ciała
Pánſkiego być nie mogło.

Z drugiey ſtrony niechciał Bog / Páná Chriſtusa pozmiey
zmarłych wzbudzić / aby tak / nie być mogło / nawiecej Apoſto-
łom / a potym / miſym też wezmiom P. Chriſtuſowym dogodził /
żeby on tym rychley temu wierzyli / że Pán Jezus / a nie kto
inſzy / prawdziwie zmarłych wzbudzony był. Bo gdyby ſie
było ciało Páná Jezuſowe poczeło kazać / nie by to było w pra-
wdzie mocy Bożej nie zaważało. bo tak Bog tego zma-
rłych wzbudzić może / ktory przed tyſiącem lat umarł / y w ni-
wecz ſie obrocił / iako tego / ktory przed iedną godziną umarł:
Lecz ſilaby to było wierze Apoſtołſkiey zaważać. Lácno
by bowiem byli mogli wierzyć (według tego / iako ludźmi by-
li bázro mdy / na on czas) że nie on Jezus / ale kto inſzy na ie^o
miey

Ioh. 19. 34. 40.

Ioh. 19. 33. 36.
Gen. 12. 46.

miejscu zmartwych wzbudzony był / y takby byli rozumieć / że osiutani byli. Aby tedy wielce mądry Pan Bog tej tak wielkiej młodości Apostołów był dogodził / chciał / żeby Pan Chrystus tak długo w grobie był / iako długo tam / biegiem pospolitym / od skazenia wolnym być mogł. Bo bez wszelkiego wariety / może ciało człowieka tak zachowane być / żeby się do trzeciego dnia nie skaziło. Dla tej przyczyny też nie chciał Bog / aby gołeni Pana Chrystusowe złamane były / iako też to niekiedy się gnirował on baranek wielkonocny: dla tej przyczyny naostatek chciał Bog / aby Pan Chrystus w tymże ciecie / w którym był umarł / to jest / z ciała (carne) y z kości złożonym / zmartwychwstał. Tak to osobliwe y cudowne sprawy pokazują się w rzeczach tych / które się zdadza być bardzo małe / aby się pokazało / że wszystkie rzeczy / które się z Panem Chrystusem działy / bardzo znaczne / y bardzo Boskie były.

Koniec zmartwychwstania
P. Chrystusa
go.

I.

Lecz już potrzeba jest uważać / dla czego Pan Bog Pana Chrystusa zmartwychwzbudził. A przyczyna pierwsza / względem Boga / jest chwala jego. Bo dla tej przyczyny chciał Bog / aby Chrystus umarł / aby przyczynę miał pokazania swojej doskonałej mądrości / doskonałej dobroci / doskonałej mocy / gdy go zmartwychwzbudził. Albowiem nie maś niczego / co by laspiey te własności Boże wyrażało / iako to / że Bog Jezusa umarłego z śmierci / takim sposobem / wybawić umiał / chciał / y mogł. Przez zelżywość y śmierć do chwały / y żywota tego doprowadzić / Boska y doskonała mądrość jest : Tego / który męstwinnym był / na śmierć dla ludzi wydać / y onego dla nichże zmartwychwzbudzić / Boska y doskonała dobroć jest : Tego / który był przestał być / żywym uczynić / y tak żywym / żeby wieccej nigdy nie umierał / ani umrzeć mogł / Boska y doskonała moc jest. O czym niżej będzie wieccej.

II,

Potym druga przyczyna jest / względem nas / Podpora wiary naszej / w tym / żebyśmy tego pewni byli / że to być może / y pewnie będzie / że człowiek / chociaż z przyrodzenia śmiertelny jest / y dla wrodzenia / które ma z Adami / (który dla grzechu swego pod śmierć wieczną podpadł) śmierci też wiecznej podległ / jeśli Bogu przez Chrystusa duszał / y posus

stusnym był/ od tego oboygá niekiedy wybáwiony będzie/ y z
vmárlego/ y iuž nie bedacego/ żywym/ y zaśie bedacym sie sstá-
nie. Ten bowiem/ chciał Bog/ áby był sposób/ y środek ogulny/
ktorym/ ludźiom śmiertelnym y vmárlym/ żywot wieczny da-
ny być miał.

Abowiem iž niektórzy/ to iest ci/ ktorzy w przyscie Páná
Chrístušowe/ z wiernych/ żywo należiem beda/ nie tym sposo-
bem/ ábo środkiem/ żywota onego wiecznego dostapia/ to iest
co osobnego. Al przecie onym/ miásto zmartwychwstania/ be-
dzie przemienienie ich: iáko tym/ ktorzy przed przysciem Páná
Chrístušowym vmieráa/ miásto przemienienia/ będzie zmar-
twychwstanie. Abowiem ci/ ktorzy zmartwychwstána/ nie bez
da przemienieni/ z tymi/ ktore Pan żywych zaśtanie: ale powstá-
na nieśśážitelnymi/ iáko Apostoł mowi/ to iest takimi/ iákimu ná-
wšytki wieki beda. Nie sstána sie ná ten czas z śmiertelných/
nieśmiertelnymi; ale sie sstána z niebedacych/ bedacymi: iáko
zaśie ci/ ktore Pan Chrístus żywo zaśtanie/ nie sstána sie znó-
wu/ z niebedacych; ale z śmiertelných/ sstána sie nieśmiertelnymi.
Al choćiaž bárzo trudna iest/ wierzyć temu/ że człowiek/ kto-
ry śmiertelnym iest/ tak odmieniony być może/ żeby sie/ w ie-
dnym mgnieniu oká/ nieśmiertelnym sstał: iednáť dáleko trus-
dnieysza iest/ wierzyć/ że ten/ ktory przestał być/ zaśie ma być; y/
że miásto śmiertelnego/ iákim przed tym był/ nieśmiertelnym
ma być/ zwlaśzczá/ kiedy sie wwaža/ iáko dawne czasy iuž prze-
minely/ od tad/ iáko ci pomárli/ ktorých sie zmartwychwstania
spodziewamy; y do tego/ iáko ciáła ich rozmaicie odmienione/ y
w tysiac kštaltow obrocone byly/ y ieszcze po dziś dzień obro-
cone być moga. Temu tedy/ áby Bog on mądry dogodził/
chciał/ áby Pan Chrístus ze wšytkich vmárłych napierwey po-
wstał/ y żeby tym sposobem/ do Krolestwa onego/ ktore teraz
ma/ przyszedł. Al iž nawietšy wzgląd trzeba bylo mieć ná Apo-
stoly/ tedy Bog chciał/ áby dla nich Pan Jezus nie tylko zmar-
twychwstał/ y żywo sie wkazał; ale żeby też w tymże zgoła ciele/
w ktorym był vmárł/ zmartwychwstał/ y żeby z nimi iadł y pił
przez dosyć wiele dni/ áby tak oni dostatecznie poználi/ że Pan
Jezus prawdziwie zmartwychwstał/ á żátym/ że to być może/
aby

*Zmarłych-
wstanie iest spo-
sob dostapienia
wiecznego ży-
wota.*

1 Cor. 15. 52.

*Czemu sie śa-
mym tylko Apo-
stolom y uczniom
świom P. Chri-
stus po zmar-
twychwstaniu
wkazał.*

Ioh. 16. 10.

aby też y inſy/choćiaż śmiertelnymi ſa/zmartwychwſtali. Bo drudzy ludzie niewierni/niegodni byli tego / aby tak wielkiego dobrodziejſtwa doznali / to ieſt / żeby Páná Chriſtusa zmartwychwſtałego widzieli/ dla tego / iż go przedtym byli názbýt hárdziej wſgárdzili. Œkad też Pan Jezus mowi/ że Duch ſwięty miał ſwiat przekonać z ſtrony ſpráwiedliwoſci/ to ieſt / iż miał ludziom wſtázac/ że Bóg w tym ſpráwiedliwie poſtąpił/ że Pan Chriſtus do Oycá ſwego ſiedł / y do niebá wſtąpił / á tak ni od kogo wiecey wiſziany nie był.

Kto iuż z tego wſytkiego nie wiſzi/ iáková ieſt zacnoſć/ iákové ieſt Boſtvo rzeczy tey/ ktora tylko wſtep uczyniła Pánu Chriſtusowi do Kroleſtwa tego: Doſkonała chwala Boga w niej ſie poſtázala : Wiáry też ludzkiej oſobliwa podpora była. O iáko tedy Boſki Pan náſz Jezus Chriſtus / którego zmartwychwſtanie tak wielkich rzeczy przyczyna było.

ROZDZIAŁ XIV.

O wniebowſtąpieniu Páná Chriſtufowym.

Mar. 16. 19.
Luc. 24. 51.
Act. 1. 9.

Mowiliſmy do tad o pierwoſzey rzeczy z tych/ktore Kroleſtvo Páná Chriſtusowe vprzédzily; y przez ktore/ iáko po ſtopniách Pan Chriſtus ná Kroleſtvo ſwoie wſtąpił: teraz przyſtępiemy do drugiey/ ktoraſmy powiedzieli być/iego wniebowſtąpienie. A iż to/ że Pan Chriſtus do niebá wſtąpił / od ſwietych Ewángełiſtow wyrażliwie opiſano ieſt/ tedy tu nic wiecej nie zoſtawa/ do pilnego badánia ſie/ iedno to/ co zá przyczyna była/ że Bóg chciał / aby Pan Chriſtus do niebá wſtąpił; y tak ná Kroleſtvo ſwoie dopiero wſedł. Czego przyczyny dwoiákie poſtázane być mogą. A iedne do nas należa: drugie do ſámego Páná Chriſtufa.

Przyczyny Wnie
bowſtąpienia P.
Chriſtufowego
Względem nas.

I.

Pct. 3. 10, 12, 13.

Przyczyny/ktore do nas należa/dwie ſa: Pierwſza ieſt/ że byſmy wiedzieli/ góſzienam náſzą ſzczeſliwoſć zgotowana ieſt. Ponieważ pewna ieſt / że to niebo / y tá ziemia wniwecz obrotone być máia/ iáko o tym bárzo oſobliwie Piotr ſ. mowi. Jeſt tedy nowe niebo y nowa ziemia/ to ieſt/ ono mieyſce/ w którym Bóg / y ſpráwiedliwoſć / to ieſt / yſpráwiedliwienie / y zbáwienie

wiecie nasze miesta: tego my oczekawamy: do niego serca nasze obracamy / y wierzymy temu / y cieszymy sie tym / ze tam kiedy wieczney szczęśliwości z Bogiem zażyjemy. Al bywa to miejsce / w którym nasza szczęśliwość / y sam Bog nasz miesta / nowym niebem / y nowa ziemia / przez nieiake sposoby mowienia / nazwany. Niebem y ziemia / dla tego / iż też w przyszly wieku / miejsce mieć będziemy / gdzie byśmy mieszkali / y wszystko to / czego nam / do zachowania żywota naszego / na on czas będzie potrzebá: iako teraz miejsce mamy / gdzie mieszkamy / to jest / pod tym niebem / y na tej ziemi / y z nich wszystko to / co do zachowania tego żywota należy. A nowym niebem y nowa ziemia nazwane bywa / nie dla tego / iżby go teraz nie było / á że niekiedy dopiero ma być ono miejsce. bo już w nim miesta sprawiedliwość / y sam Bog: ale iż nowym na on czas będzie nam / ktorzyśny go nigdy nie widzieli. Jako też toż miejsce szczęśliwości przyszley / mieszkana przyszla nazwane bywa / chociaż pewna jest / że Bog tam od wiekow miesta / y że Pan Chrystus od dawnych wiekow tam przeniesiony jest / á to dla tego / że nam przysła jest. Dla tego też / bardzo często / y owsem wstać wicznie / Pisinaś nas od tej ziemi odwodzi / y wzywá nas do onego miejsca naswietlszego / to jest / do nieba / ilekolwiek nam nasza nadzieia wystawiona bywa / iako kiedy Pan mowi: Wielka jest zaplata wasza w niebie. Dla tego naostatek na każdy dzień się modlimy: Ojcze nasz, któryś jest na niebiesiech, żebyśny tak to miejsce / w którym Bog jest / y do ktorego Chrystus wstąpił / co raz sobie przed oczy wystawiali / y żebyśny co raz napomniany byli / iż nam z tej niskości potrzebá tam zmierzać.

Druga przyczyna jest: abyśny wiedzieli / iako to być może / żeby człowiek / który z przyrodzenia śmiertelnym jest / y grube ciało ma / niekiedy / do oney wysokości / gdzie teraz / naywyższy sprawca wszystkich rzeczy / y Pan Jezus Chrystus / mieszká / przeniesiony był. A to tak: iż iako to Bog sprawił / że Pan Jezus / oblokiem otoczony / do nieba wzięty był / y tak do samego Boga przyszedł: tak też to sprawi tenże Bog / abo raczej sam Pan Jezus / żeby też y ci / ktorzy jego są / z tej stazy tego świata / do oney wysokości / przeniesieni byli. Gdyż iako Apostoł mowí:

Czemu miejsce
szczęśliwości
wiecznych, nie-
bem y ziemia
nazwane by-
wa.

Czemu nowym
niebem y nową
ziemią.

Heb. 2.5.

Mat. 5.12.

II.
Przyczyna
względem nam.

1 Theſſ. 4. 16, 17

wi: Sam Pan z okrzykiem, z głosem Archanielskim, y z trąbą Bożą wstąpi z niebá, a pomarli w Chrystusie powstáną pierwey. Potym, my żywiacy zostánwieni, spolu z nimi porwani będziemy w obłokách, ná przeciwko Pánu, ná powietrze, a tak zawsze z Pánem będziemy. Tak nam Bog/droge świeża y otworzy sta práwie/ná o to wkazał/abyśmy wiedzieli/ktorymi też stopniámi my do onego żywota wieczne^o przyjdziemy. Wiát Boſkie tedy w niebo wstąpienie Pána Chrystusa łowe: O iák Boſki sam Pan Chrystus Jezus/ktory wstąpił do niebá.

Przyczyny &&
niebowstápie-
nia P. Chrystusa
&&ego &&głg-
dem iego same-
go.

I.

Przyczyny zaśie / ktore do samego Pána Chrystusa należa/ dwie też wważone być mogą. Pierwsza iest / żeby sie przez ono swoie wniebowstąpienie / Boſkim sposobem / nieśmiertelnym y chwalebnyim stał / to iest / żeby nie tylko nie umierał / ale żeby też umrzeć wiecey nie mógł. Albowiem chociaż to żadna miara być nie mogło / aby był znówu Pan Chrystus umarł / bo tak to był Pan Bog postanowił: wſiak że iego przyrodzenie / poſi był ná ziemi / takie ieſzcze nie było / ktoreby umrzeć nie mogło / a tak ciała zgoła chwalebne go ieſzcze nie miał. A iáká rozność iest między tym / że kto od Boga tu nieśmiertelności perwne náznáczony iest; y / że kto takim z przyrodzenia iest / ktory umrzeć nie może / wkażwie przykłał onych wiernych / ktorzy będą żywi w przyſcie Pána Chrystusa łowe. Bo o nich mowić sie będzie mogło / że Bog nie chce / aby umarli: a przed sie mowić sie nie będzie mogło / żeby oni takimi byli / ktorzyby z przyrodzenia nieśmiertelni byli.

Chryſtus nie
miał ciała u-
wielbionego, po-
ki ná ziemi nie
ſkał.

A że Pan Chrystus przedtym / niż do niebá wstąpił / ieſzcze ciała chwalebne go / tak / iákó ono teraz chwalebne iest / nie miał / oprocz tego / coſiny wyſſey powiedzieli / że tego potrzeba było / tu wtwierdzeniu wiary Apostoloro / y inſzych wczniow Pána Chrystusowych / ieſzcze y z tad iákwna iest / że Pan Chrystus / zmartwych wzbudzonym / z Apostolmi swoimi prawdziwie iadł y pił: że rány wkażował: że ciało (carnem) y kości miał / co wſytko o cieie uwielbionym twierdzić / tak nieprzyſtoyna iest / iákó o samym Bogu.

Akt. 10. 40, 41.
Luc. 24. 39. 40.

A godni ſá wielkiego ſtrofowania ci / ktorzy powiediá / że Pan Chrystus / po ſwym od umarłych powſtaniu / nie praw-
dźiwie

dźwie iadł / iáko či / ktorzy ledwie nie śmieia mówić / że Pan
Christus Apostoly ofukał / y ktorzy musia mówić / że Piotr s.
to / co mu sie tak iedno zdáło / zá same rzecz v Korneliuſá vda-
wał / gdy mówi: Nam ſwiadkom od Boga przed tym poſtanowionym
(to ieſt / Apoſtolom) dał Bog Syná ſwego, żeby okazány był, ktorzyſmy
s nim iedli, y piłi, potym, gdy był wſbudzon od wmarłych.

Ci záſie godni ſa poſnuechu / ktorzy z tad dowodza v wiel-
bienia ciała Páná Christuſowego / gdy był ná ſwiecie / że / gdy
drzwi zamknione byly / do Apoſtolow ſwoich wſedł / iáko by
Pan był przez drzwi przeſedł. Abowiem / izali nie mogły być
drzwi zamknione / á cudownie ſie otworzyć / iáko czytamy /
że ſie brany mieſcie Piotrowi s. dobrowolnie otworzyły: *Act. 12. 10.*
Izá-
li oczy Apoſtolſkie zátrzymane być nie mogły / żeby tego nie
widzieli: Ale tego wſytkiego żadna miára potrzeba nie było.
Abowiem nie opiſuie ſie tam ſpoſob / iáko Pan do wiecznoro-
wſedł: ále czás tylko / kiedy do nich wſedł. A ten był / kiedy
drzwi domu onego / w ktorym Apoſtolowie zgromázeni by-
li / zamknione byly / tak iż / choćaby Pan Christus drzwi zá-
mknione otworzył / y tak przez otworzone wſedł: przed ſieby ſie
mówić mogło / że przyſedł / ábo wſedł / gdy drzwi zamknione
były / Ze ſie tak kto może temu dźiwować / iáko wielka ieſt lu-
dzi / z inſzey miáry wniecietych / w tey mierze niewniecietych /
ktorzy tego tak mocno popieraia / aby tak / iáko kolwiek ſpoſo-
bem / wniecięcia ſwego / ktore raz przyieli / bronić mogli. Iż te-
dy Pan Christus / gdy ná ziemi był / ciała ieſzcze chwalebneho
nie miał: ále toż / w ktorym był wkrzyżowany / dla tego potrze-
ba było / żeby do nieba wſtąpił / y żeby tak / przez ono w niebo
wſtąpienie / ciała onego chwalebneho doſtąpił. Ktore iż teraz
ma / ſerokimi ſlowy ſwiádeczy Apoſtol s. / gdy miedzy inſzymi
rzeczami mówi: Poſledni Adam (ktory ieſt Pan Christus) ſtał ſię
w Duchá ożywiácego, to ieſt / doſtał ciała duchownego / ktore ſá-
mo ſiebie ná wieki ożywiáć może. A że ſie Pan Christus tá-
kim duchem / ná ten czás dopiero ſtał / kiedy do nieba wſtąpił /
z tad ſie poſtáznie / iż ſam Pan / po ſwym od wmarłych wzbudze-
niu / przy tego / żeby Duchem był; y z tad / że Páwel s. / tego / kto-
regó był raz Duchem ożywiájącym názwál / potym Pánem

1 Cor. 15. 45.
Iákie teraz cia-
ło ma Pan Chri-
ſtus.

Luc. 24. 39.

1. Cor. 15. 47.

Act. 2.36.

2. Cor. 5. 2.

Heb. 2. 14.
Co jest ciało y
krew.

nazywa. A Chrystus dopiero się na ten czas Panem rzeczysa
ma/ y doskonałe esłal/ gdy go Bog od umarłych wzbudził/ y do
Królestwa onego niebieskiego przeniósł. A temu/ mówi Aposto-
łol tamże/ że ten Pan z nieba/ rozumie się/ iest/ albo ciało ma/ iako
był powiedział in antithesi, że pierwszy człowiek z ziemi/ ziem-
ski był/ albo/ ziemskie ciało miał. Lecz iako ciało ziemskie/ iest cia-
ło iestże nie uwielbione: tak ciało z nieba/ ciałem iest uwielbio-
nym. A ciało to/ które teraz Pan Chrystus ma/ z nieba iest: iako
też ono ciało/ którym niekiedy wierni przyobleczeniu beda/ mie-
skaniem ich/ które z nieba (iest/) nazwane bywa. Bo to ciało/
które Pan Chrystus miał/ po śmierci na ziemi był/ chociaż cudownym
sposobem było poczęte y narodzone: było iednak człowiecze/ y
ciało człowieczemu we wszytkim podobne/ y z samey Panny
Marii po niejakiey części wzięte/ chybabyśmy śnadz Niemow-
nitom (iako ieżowa) wierzyć chcieli/ którzy powiadaia/ że Chri-
stus ciało swe z nieba przyniosł/ o których też słyszymy/ że tego
miejsca/ ku dowodzeniu mniemania swego/ omylnie używają.
Dla czego też w miejscu tym/ o którym mówimy/ niektóre
exemplarze mają: Wtóry człowiek Pan niebieski. Któreć słowo/ nie-
bieski, nie ma być do cnot niebieskich obracane. Bo tym sposobem
Chrystus niebieskim nazwany być mógł/ przedtem też/ niż umarł/
ale ma być obrocono do iego przyrodzenia: iako też sło-
wa przeciwko niemu wystawione/ z ziemie ziemski, nie do niepobo-
żnych obyczajow ludzkich/ ale do ich przyrodzenia obracane
być mają. A dla tego Apostoł mówi; Iż iakośmy nosili (rozumiey/
po śmierci w tym świecie żywiemy) wyobrażenie ziemskiego, to iest/ także
śmy śmiertelnymi byli/ iako niekiedy Adam: tak też nościć będziemy wy-
obrażenie niebieskiego, to iest/ tak też nieśmiertelnymi będziemy/
iako teraz Pan Chrystus nieśmiertelnym/ y chwalebny iest.
A to wszystko zamyka Apostoł niejaką ogólną sentencją/ y taką
mnica/ gdy mówi: To mówią bracia, że ciało y krew Królestwa Bożego
odsiedzieć nie mogą. Gdzie/ iż się przez ciało y krew, słabość przyro-
dzona rozumieć może; a nie grzechy/ iako niektorzy chcą/ po-
każnie naprzód to/ iż też Pan Chrystus ciałą y krwią uczestnikiem
był: a przecie bluźnierstwo iest/ mówić/ żeby on grzechem po-
każany był. Potym/ pokazuje to summa wszytkiego Rozdziału/ w
któ-

ktorym Páwel święty mowi/ tylko o zmartwychwstaniu po-
bożnych ludzi. Co między innymi rzeczami / przykład Pána
Chrystusow tak często powtorzony potężnie. Bo iako przykład
zmartwychwstania Pána Chrystusowego ludzi niepobożne cie-
syć może? Tłóścítek potężnia y słowa pozad idace / ktore
tych niejakim objaśnieniem są / co Páwel s. przez ciálo / y krew
rozumieć: ani skazitelnosc, mowi / odsiedziwszy oney nieskazitelnosci. A ská-
zitelnosc nie znaczy ludzkich grzechow / ale ich przyrodzona
nie doskonałosc / y smiertelnosc / ktorey iz też Pan Chrystus
poddany byl / z tad zamknac sie może / iz nie dał, to jest / nie dopus-
ścił Bog / aby ia widziat, to jest aby iey doznał.

A potrzebá pámietać / że wierni / Pánu Chrystusowi podo-
bni beda / nie w tym / iakim on byl / gdy ieszcze na ziemi mieszkal /
choć po zmartwych wstaniu ; ale w tym / iakim teraz jest /
gdy do nieba wstepil. Bo żadna przyczyna nie bedzie / czemu
by zmartwych wzbudzeni / ciála takie mieć mieli / iakie przed
tym mieli / gdy ieszcze w tym smiertelnym żywocie byli / iá-
ko przyczyna tego byla / czemu Pan Chrystus zmartwychwzbu-
dzony / to ciálo mieć musiał / ktore przed tym miał / niż umiart.
Bo ci ktorzy zmartwychwstana / iako z onego / tajemnic pelne-
nego / rozdziału piętnastego listu pierwszego do Korynt. / wi-
dzieć sie może / wzbudzeni beda nie skaziteln. A toby nie bylo za-
dna osobna tajemnica / gdyby byl Pan Chrystus nie skazitelnym
wzbudzony. boby za tym sło / że wszyscy Chrystyanie także / iako
y sam Pan Chrystus / tymże sposobem zmartwychwzbudzeni
beda.

A nie trzeba / żeby kto ciękawie / y mało nabożnie zádał to / że
niemáš nic nápisane / o sposobie tego przemienienia Pánstie /
y o tym / żeby teraz inše ciálo miał mieć / niżeli miał / po ki byl na
ziemi. Albowiem przyznawaia zgoła wszyscy ci / ktorzy rozumie-
ia / że Pan Chrystus teraz toż ciálo ma / ktore miał / gdy byl na
świecie / że teraz tego nie ma / czym ná on czas / gdy do nieba
wstepował / przyobleczony byl : á przecie niewiedza / iako sie
ono wniwecz obrociło / ábo tedy sie podziáło. Przyznawaia też
wszyscy / co wietsza jest / że ci / ktorzy / w przyszcie Pána Chrystu-
sowe / żywi pozostána / przemienieni beda : á przecie żadna miá-
ra po-

Wierni podo-
bni beda Pánu
Chrystusowi
w tym, iakim on te-
raz jest / według
przyrodzenia.

Refutácia za-
rzuu strony spo-
sobu odmienie-
nia ciála Pána
Chrystusowego.

ra pokazać nie mogą/ iako to/ co się/ wedle ich samych mniemania/przemienienia/przemieszanie będzie. Niechay tedy przestana w takich rzeczach/ o sposobach się badać / Których Bóg używał; o Których rozumieć mamy / że Bóg nie bez przyczyny chciał/ abyśmy ich nie wiedzieli: a niechay się naucza/ na iawnych Pismach s. świadectwach przedstawiać / Ktore świadczą/ o rozności ciała Pana Chrystusowego / Ktore na ziemi będąc miały/ y Ktore teraz ma. Onym świadczą / że ciało y kości y rany miało/ iadło y pilo: a o tym/ Ktore teraz ma/ świadczą/ że jest duchownym/ y niebieskim. Alak/ iesli rzecz iaka jest prawdziwa/ nie ma być ścadowano z pewnych okoliczności/ bez Których ona rzecz być może/ ale dosyć na tym ma być/ iesli jest iawna przyczyna/ dla czego ona za prawdziwa poczytana być ma / iaka przyczyna jest / iesliby Pisma święte o tym świadczyły. Bo na ten czas (iakośmy też wyższy pokazywali) zgola trzeba zamilknać / y prawdziwie wystąpić / choćaby y sposób/ iako się to stało/ y inſe okoliczności/ zgola niewiadome były.

II. Przyczyna
Niebowstąpienia
Pana Chrystusowego
Względem jego
samego.

Druga przyczyna / Ktora do samego Pana Chrystusa należy / dla czego potrzebą było / aby on do nieba wstąpił / jest: iż gdyby był na ziemi został / nie mogłby być tego / dla czego był przedtym z nieba przyszedł/ wypełnić/ y skończyć. Przyszedł był Pan Chrystus z nieba / y potrzebą było / aby był z nieba przyszedł / żeby nam wieczne zbawienie oznaymiał / y ono nam iako namocniey utwierdził. To sprawiwszy zostawiało / żeby tegoż zbawienia sprawca był / y ono niekiedy wierzącym dał. Bo o tym obojgu wczyl / y to oboje obiecał Pan Chrystus / że wczynie miał. Lecz iakoby był Pan Chrystus sprawca zbawienia być mogł/ y ono wiernym dać/ gdyby był do nieba nie wstąpił/ ponieważ do sprawowania zbawienia naszego / potrzebą było/ aby na takim miejscu siedział / skądby wszystko opatrować mogł. Alakie miejsce jest niebo. Inaczey / gdyby był na ziemi, Ofiarownikiemby naszym nie był. Potrzebą też było / żeby nad rzeczami/ y darami niebieskimi / Których do sprawowania zbawienia ludzkiego potrzebą / zwierzchność miał / to jest / nad Anioły/ y nad Duchem s. tak/ żeby Anioły posyłać mogł/ gódzieby chciał; a Duch s. dać/ komu by chciał. Alak przyszło/ żeby to wszystko

Heb. 8. 4.

to wſzytko / od tego / ktory nie ná ziemi / ale ná niebie mieſtkał
ſkończono było / poſtáznie przytkiád ſámego Boga. Bo ten ſam
tylko / pomierważ ná niebieſiech mieſtka / wſytkim też wſytk
tego / doſtátecznie dodawać może.

Do dárowania zaś ſama rzecz za zbáwienia / potrzebá by-
ła / aby Pánu Chriſtuſowi Boſta / y doſkonała moc nad wſytk
tymi rzeczami / ktore ſa ná niebie / y ná ziemi dána była. Lecz nie
zdáło ſie Bogu / aby tá moc pierwey Pánu Chriſtuſowi dána
była / niź do niebá wſtąpił. Bo gdy uź Pan Chriſtus do niebá
wſtąpić miał / rzekł: *Vána mi ieſt wſytká zwierzchność ná niebie, y ná*
ziemi; á Apoſtol mowi: że wywyſſony práwica Boża (Chriſtus) wziął
obietnice od Oycá Duchá ſwiętego, y: wſłapiwſzy do niebá podał ſobie Anio-
ły, y Páńſtwa ić. Przypátrowaliſiny ſie tedy do tad te / iáko zgola
Boſkim ſpoſobem / Bog / Pána Chriſtuſá do Kroleſtwa Bo-
ſkiego / wywyſzył / y iáko Boſtymi ſtopniámi Pan do niego
przyſiedł. Boſkim tedy opowiedamy Pána Chriſtuſá / ktorego
ſámego tylko / y napierwſzego ták wielkie rzeczy potkáły.

Matth. 28. 19.

Act. 2. 33.

1. Pet. 3. 23.

ROZDZIAŁ XV.

Oterážnieyſzym Kroleſtwie Pána Chriſtuſowym.

Lecz uź odpráwiwſzy te rzeczy / ktore nam były mowe / o
Kroleſtwie Pána Chriſtuſowym / przerwały / poproſtu
idziemy do tego / coſiny uź zdawná przedſie wzięli / y mo-
we náſze do ſámego Kroleſtwa Pána Chriſtuſowego obráca-
my. A tu życzyłbych ſobie / żeby mi od Boga táka mądrość wży-
czona była: tu prágne / żeby oczy umyſłu mego oſwiecone ták
były: tu żądam / żeby pióro moie / ſam Pan Chriſtus Jezus / o
ktore^o chwale tu idzie / ták prowadził / żeby mi wždy coſkolwiek /
o ták wielkim Boſtwie Pána Chriſtuſowym / ktore otrzymał
od tad / iáko Krolew ludu Bożego / y Chriſtuſem ſama rzecz za
zoſtał / wymówić mogł. Bo wſzytko / co do tey rzeczy náleży /
wymówić / nie może / ani ludzki / ani Anielſki ięzyk. Zdárzy to nie-
kiedy Bog / że wybáwieni od tey náſhey ſmiertelnoſci / ſámemu
Bogu podobni będziemy / y onego twarza w twarz wyrzemy / á
tedy ná on czás wyrzemy go / iáko ieſt: ná on czás poznamy go /
iáko

*Moc Kroleſtwa
Pána Chriſtu-
ſa ná niebie-
moſtiona.*

1 Ioh. 3. 2.

1 Cor. 13. 12.

iało on nas poznał. Teraz do rzeczy przystępując/przydźcie nam
mówić o niektórych pewnych częściach. Z których pierwsza
jest o tym/ieśli Pan Chrystus teraz Krolestwoma. Druga: Ja-
ko się syroce Krolestwo Pana Chrystusowe rozciąga. Trzec-
ia będzie o dopełnieniu Krolestwa Pana Chrystusowego.

O prześro-
toci, y niepobożno-
ści tych, którzy
nieprzynają-
ia Krolestwu
Pana Chrystu-
sowego.

Co się dotyczy pierwszej rzeczy/żałosna to w prawdzie jest/
że ludziom niektórym do takiej niepobożności przyszło/że teraz/
temu k woli/porzeba o tej rzeczy mówić. Lecz coż czynić z ta-
kimi: Wszakże to są zadróścia dyabelska dźwieć/ktory się do-
brzenie puła/ że Pan Jezus/ktory niekiedy śmiertelnym był/
teraz nie tylko nieśmiertelnym został/ y Panem wszytkiego tes-
go/ co jest na niebie/ y na ziemi: ale że on też/ wszytkie/ktorzy
wien wierza/ktorzy teraz także śmiertelni są/ iako sam Pan Je-
zus niekiedy śmiertelnym był/ częścią swego do tejże szczęśliwo-
ści przywieść; a same dyabły na wieki potępić ma. Potrzeba tes-
dy/ aby ci/ktorym chwala Pana Chrystusowa miła jest/ z nie-
przyjacielem przysięgłym Krola swego Bożkiego zawzię-
cie potykali/ y jego tak wielką niewstydlivość odkrywali. A zda-
nie/ że tym sposobem nawiecey szatan Krolestwo Pana Chri-
stusowe podkopać vsilnie/ gdy także wzbudza/ktorzy śmiecia
mówić/ iż Pan Jezus teraz na niebie zgoła próżniwie/ y że się o
ludzi/abo o zbawienie ich/ nie inaczej stara/iedno iako się Moys-
zesz stara o zbawienie Żydów. Ktorzyć ludzie/według profes-
sy/ za Chrystyany widzieli być chcą: a ty czasem zaprzeli się Chri-
stusa/ y Duchem Żydowskim/ktorzy zawzię-
cie bardo przeciwny był/nadali się; y gdyby kto z nimi według spras-
wiedliwości postąpić chciał/ zgoła niegodni są tego/ktorzyby
miedzy Chrystyany policzeni byli/ chociaż geba Chrystusa wys-
znawać/ y siła o nim gadać. Tak iż daleko znosniejszy jest bład
tych ludzi/ktorzy Chrystusa za onego iedyneho Boga mają/ y
chwala/niżeli onych; y lepiej jest/że z tego/ iako mówią/ wybie-
rać/ y Troycą/ niż takim bluźniercem/ być. Albowiem ten
Pan Chrystusowi żadney Bożkiej części nie przypisuje: a ow/ tyle
to w sposobie przypisowania iemu chwały/ bładzi.

Alle niechcemy teraz czasu próżno trawić/ niepobożne
szczytki tych ludzi/ktoremu Panu Chrystusowi części wylać
vsie

wsilnia wylizając/ y ná nie odpowiedájąc: Bo to nášy zdawná w riegách w druk podánych uczynili. Jedno tylko / y drugie miéysce z Písmi swietych przywiedziemy / ktore są tak iásne / že żaden pobożny przecé tego nie może / žeby w nich to zaméniono nie było / iž Pan Jezus teraz Božkie Krolestwo ma. Tak tedy mowi Piotr swiety: Niechaj zápevne wie wszytek dom Izraelski, iž y Tránem y Chrystusem go Bog uczynil, tego to Iesusa, ktoregoście ny wkrzyżowali. A sám Pan mowi: Daná mi iest wszytká zwierzchność ná niebie y ná ziemi. Z tad bowiem poteżnie záwieramy / že Pan Jezus teraz Božkie Krolestwo ma. Bo iákožby Pánem / y Krolem byl/ gdyby Krolestwá nie miał/ y gdyby tego/ co do Krolestwa iego náleży/ nie spráwował: A možesz ten Pánem býć nazwany/ ktory nic nie czyni: A za czytamy / že Moyses kiedy po smierci swey Pánem nazwany byl: Samemu tylko Pánu Jezusowi to Bog dárowal/ že po smierci swey Pánem nazwany iest. Co dla tego żadne° z Prorokow/ y z Apostolow dano nie iest/ iž wszyscy Angámi tylko ludu cudzego/ to iest / Božego/ byli: sám tylko Zbáwiciel náš Pan Jezus iest Pánem onego ludu Božego / iáko swego własnego. A iž tež ono dánie mocy ná niebie y ná ziemi rozumieć sie ma o dániu/ ktore/ skoro Pan do nieba wstápil/ rze- cza sama go potkáto / z tad sie pokázuie / že Pan Chrystus/ ono dánie sobie mocy ná niebie y ná ziemi / przyczyna býć twierdzi/ dla czego Apostolowie ná wszytek swiát isc / y ucznie czynić mieli. Lecz to działo sie / od tego času/ iáko Pan Chrystus do nieba wstápil. Przetož musiało tež y ono býć/ co przyczyna tej rzeczy bylo. Bo bez Božkiej mocy Pána Chrystusowej/ żaden uczniem iego/ tym sposobem/ sstać sie nie mogl / ktorym Pan Chrystus chciál/ áby sienim sstał/ to iest/ áby Pánu Chrystusowi dusa/ y Božka cześć iemu oddawał/ y onemu poslusny byl. Abo tedy potrzeba twierdzić/ že Apostolowienikogo nie uczynili/ y owsiem/ že żaden dziś uczniem iego nie iest/ co iest iáwnym falszem/ chybáby to ci bluźnierze o sobie powiedáli / iákož tego blisko są wszyscy: ábo potrzeba pozwolić/ že Pan Chrystus teraz wszytkę zwierzchność ná niebie y ná ziemi sama rzecz ma.

Zwykli wiec pospolicie ci ludzie / ktorzy ta bluźniersta du-

Act. 2. 36.
Matth. 28. 19.

Doścoady kro-
lestwa P. Chri-
stusowego tera-
źniejszyego.

Odpowiedź ná
zarzut,

ma omamieni są / co inšego mieć / co się zdá dzia Pánu Chrystusowi przyznawać / miásto tego Królestwa / ktore teraz ma. **A** to iest / że mowia / iż niekiedy będzie królował / nie na niebie / ale na ziemi; y to tysiąc lat / omylnie do tego swego wymysłu używając onych słow w Rozdz. 20. Obiáwienią Janá s.

Lecz osobliwie ci czeza Pána Chrystusa / ktorzy mu / miásto Królestwa Bożiego y niebieskiego / ludzkie y ziemskie: miásto wiecznego / na tak máły czas trwające Królestwo przyznawają: **A** godni są tego / żeby onego Królestwa Pána Chrystusowego / ktorzy pogardzają / nie mieli; á żeby się w tym swoim zmyślonym Królestwie / równo z świniąmi / w błocie tych cielesnych rośkośy / walali.

§ Rozdział 20.
Obiáwienianie
możesi się o przy-
stym Kró-
le-
stwie P. Chrystu
sowym.

A to / że mieysce z Obiáwienią przywodzi / nie im służyć nie może / ale ie bázno może zawstydać / iesli się iedno wstydać wnieia. **W**o naprzód nie mowi się tam o Pánu Chrystusie / żeby miał iakie Królestwo / ktorego przedtym nie miał / począć: ale się tylko o wiernych mowi / że oni królować będą z Chrystusem tysiąc lat. **N**owšem / gdyby się kto tcy tam rzeczy dobrze przypátrował / pokáże się z tego mieysca / że Pan Chrystus záwſe od tego czasu / iáko do nieba wstąpił / królował: á że wierni / ábo nigdy nie królowali; ábo nie záwſe: iednak / że ma ten czas być / kiedy z Chrystusem / ktory záwſe królował / oni téż królować będą. **P**owtore / nie wyraża się tam mieysce / gdsie to Królestwo ma być / to iest / ziemia / iáko ci niedźmi bluźnierze twierdzą. **A** mogą wierni z Pánem Chrystusem królować / choć iaby Pan Chrystus z nieba nie zstąpił / to iest / iesli by Pan Chrystus królował y na niebie / y na ziemi; á wierni na ziemi tylko. **N**áostáteć w onym mieyscu tylko się mowi o tych / że z Chrystusem królować będą / ktorzy poświęcani byli dla świadectwa Jezusowego / y dla mowy Bożej / y ktorzy się nie pokłoniłi bestyey / ani obrazowi iey / y nie bráli cechy iey na czolo swe / y na ręce swoje. **L**ecz nie wszyscy wierni Pána Chrystusowi / dla świadectwa Jezusowego / y dla mowy Bożej / poświęcani byli; ani wszyscy przyczyny mieli / żeby się bestyey nie pokłoniłi / y żeby nie bráli cechy iey / ábo dla tego / iż przedtym na świecie żyli / niż tá bestya y ten obraz iey nástáli; ábo iż nie na tych mieyscach

scách mieřkali / gđsie bestya / y obraziey w wadze były. A nie
 klámiać sie / y nie bráć cechy / ták wiele waży / iáko / niechćieć sie
 klámiać / y niechćieć ieý bráć. Bo ináčey nie byłoby mieýscá /
 áni enoćie / áni zapláćie. A tákby krolestwo ono Pána Chrystu-
 sowe / nie do wřytých wiernych ieý należało / co by było rze-
 cza bárzo sprosna.

A iesli kto spyta / co to iest / o czym táń Jan 6. mowi: Te-
 mumy odpowiedamy / że nie iest tego koniecznie potrzeba / aby
 sie to / co táń nápisano iest / dźisia rozumiało. Bo tá iest wla-
 śność Prorocetw / że ich ludźie pierwey nie rozumieia / aż sie wy-
 pełnia. Jednáť / iesli sie godzi domyslać / y w rzeczy zakrytey
 gadać / ábo ráczey / ponieważ wierzymy / że sie to niź poczelo
 wypelnić / zda sie być podobno tń prawdzié / iż Jan 6. / ná
 támtym mieýscu / opisane stan ściesliwy y spókoyny Zboru Pá-
 ná Chrystusowego / ktorego po ták długiey niewoli / ktora pod
 Antychrystem wciśniony był / záżyć miał / co sie dźis po częsci
 dźicie / y / zá lástka Boga / ode dnia do dnia / wiecey á wiecey dźiać
 sie bedzie. Ktore náś rozumienie / iesli sie komu nie podoba /
 dosyć iest ná tym / że nie iest áni nieprzyřtoýne / áni fałřywe /
 áni škodliwe. Czego gdy Theologowie w wykládaniu trus-
 dnych mieýsc przestrzegáia / dosyć powinności swoiey czynia.
 Pewna tedy iest / że Pan Chrystus / iáko od tego času / ktore-
 go do niebá wřapił / sama rzecz krolowáć poczał: ták teź y
 teraz sama rzecz kroluie / y ná wieki krolowáć bedzie.

Co zá wyrozu-
 mienie iest mieý-
 scá Apoc. 20.

ROZDZIAŁ XVI.

O Krolestwie Pána Chrystusowym nād Anioły.

Lecz iáko sie řyroce to Bostie Krolestwo Pána Chri-
 stusowe rozciaga / to wřytko zda sie / iż w tych słowiech
 samého Pána Chrystusa zamówiono: Dána mi iest wřytká
 wierzchność ná niebie, y ná ziemi. W nich bowiem / oprócz tego / że
 sie wyraża / że moc Pána Chrystusowa / iáko kolwiek wielka być
 może / nie iest w nim z przyrodzenia; ale że mu z osobney lásti
 Boga Oycá dárowána iest / dosyć sie dostatecznie pokázuie / iá-
 ka y iáť wielka iest wierzchność Pána Chrystusowa. Bona
 przed

Szerokość Kro-
 leřstwa P. Chri-
 stusowego.

przod mieysciamiánowane są / w których sie to Krolestwo Pána Chrystusowe odprawuje. Potym też doskonałość tego Krolowania jest nátkmona.

Mieyscá / w których Krolestwo Pána Chrystusowe sie odprawuje / są / niebo y ziemiá: Doskonałość Krolowania zámyśla sie w tym słowku / *wszystká*.

*Co się przez nie-
bo y ziemię
Matth. 28. rozu-
mie.*

Przez słowá / *niebá y ziemię*, rozumieć sie ma / nie tylko to wszystko / co Bog stworzył / tak / że też y morze / y wszystko to / co w nim jest / do tego należy / co iáko by rzecz z ziemiá złączona wważono bywa / kiedy przez niebo y ziemię / wszystkie te widzialne stworzenia / znáczone bywáia : ále też / oprócz tych rzeczy stworzonych wszystkich / może sie rozumieć / pod słowkiem *niebá*, to sámó niebo / ábo te same niebiosá / Które me są stworzone / áni oczóm podlegle / w których Pan Bog Oáiec náš od wszystkich wieków był. Perna bowiem jest / że Pan Chrystus ma zwierzchność nád wszystkimi Aniolý / iáko záraz pókazemy. A zá sie / nie mniey perna jest / że Aniolowie byli przedtým / niż to widzialne niebo stworzone bylo : y nie tylko że byli / ále że też wiele ich iuż zgrzeszylo / y zacność swoie vtráciło bylo / miedzy inszymi pókazuje to / że / skoro Adam y Ewá stworzeni byli / tuż dyabel przy nich był / Który ich zwiodł. Tak syroce sie tedy rozciaga Krolestwo Pána Chrystusowe / iáko sie syroce rozciagaia wszystkie niebiosá / y wszystká ziemiá / y niemáś nic ná wszystkich niebiosách / y ná wszystkich ziemi / nád czymby Pan Chrystus / mocy / á mocy doskonałej / nie miał. Ukazawşy tedy tak wysokié / y tak gleboke morze / ábo ráczy Oceanú tey Boskiej mocy Pána Chrystusowej / všíťować bedziemy / á zabysmy miátkie nieiátkie mieysce / w strumieniu z niego plynacym / ználeść mogli / przez Którebyśmy bezpiecznie przebrnąć mogli. Abowiem nie smiemy my / áni Kto z ludşi smieć może / w one glebia mocy Boskiej Pána Chrystusowej wpuszczać sie.

Rozprawuáac Pan Chrystus o tey swoiey mocy Boskiej Krolowskiej / mowi : Oáiec miánie Syná / y wszystkie rzeczy mu vkazuie / Które sam czyni / y niet se nád te vkaże iemu vczynki / abyście się wy dziwowáli. Co iż tak jest / prawdźiwie teraz doznawamy. Słyşysmy wiele o mocy Pána Chrystusowej : ále tego / áni iezykiem
wys

wymowić/ ani rozumem ogárnać nie możemy/ tylko sie te^o dźi-
wujemy/ y zdumiewamy sie nád tak wielkim wczynkiem Bożym.

Dźiwuiac sie tedy / y zdumiewaiac sie / do wrazenia Bo-
skiej mocy Pána Chrystusowey przystępujemy / y przed wszyt-
kimi rzeczami naprzód rozumiemy / że wszytko / co ná niebie / y
ná ziemi jest / dwoiakim sposobem wważono być ma. Albowiem
jedne z tych osobami są: a drugie zaśie osobami nie są / ale tylko
rzeczami.

Te rzeczy / ktore ná niebie / y osobami są / są Aniolowie; y
to tak dobrzy / iako y złi. A rzeczy te / ktore są ná niebie / a osoba-
mi nie są / wszytko to w sobie zámykaia / co kolwiek oprócz An-
iolow / abo iest / abo też być może.

Co sie dotyczy Aniolow dobrych y świętych / niemáš za-
dneć otym wątpliwosci / w tych / ktorzy sie do Chrystusa odzy-
waią (bo z tymi teraz spráwe mamy / y do nich teraz mowimy)
żeby oni Pánu Chry-
stusowi poddáni nie byli. Bo tak świad-
cza Pisma s.. Ego (to iest Chrystusa) náder wynysyl, y dárowat
mu imię, ktore iest nád wszelkie imię, aby ná imię Iesusowe wszelkie kólá-
no sie sklonilo, niebieskich, zc. y / żeby wszelki ięzyk wyznawat, że (Tánem)
iest Iesus Christus, ku chwale Bogá Oycá A gdzie indziej: Chrystus iest ná
práwicy Bożej, siedly do niebá (ktore^o) poddáni są Aniolowie, y zwierz-
chności, y mocy. A zaśie: w nim (Chrystusie) stworzone są wszytkie (rze-
czy,) one ná niebieskich y one ná ziemi, widzialne y niewidzialne, choć
tbrony, choć Pánstwa, choć Xięstwa, choć zwierzchności, one wszytkie (rze-
czy) przeseli y ku niemu stworzone są, a sam iest przed wszytkimi, y wszytkie
w nim stánely. A zaśie: Gdy zaś wводи pierworodnego ná on twiat
mowi (Bog:) A niech sie pokłoma icmu wszyscy Aniolowie Boży. Albo-
wiem w niektórych tych świadectwach / wyrażliwie to nápi-
sano iest: a / że sie to też w drugich zámyka / żaden tego nie będzie
przał. Piotr s. iáwne mowi / że Pánu Chrystusowi poddáni
są Aniolowie / y zwierzchności / y mocy. A że mu sie klániaia /
abo kólána ná imię tego stániaia Aniolowie / to ledwie też nie
wyrażliwie twierdzi / że mu oni poddáni są; a zgoła perwio to
w sobie zámyka. Albowiem / iakoby kto temu poddány nie miał
być / ktorego czci / y ktorego sie boi: A zaś / że sie to przez stó-
nienie kólán / abo klánianie / rozumie / dźisia málo nie wyslycy do-
brze

Rozdział tych
rzeczy, ktore są
ná niebie.

Aniolowie P.
Chrystusowi
poddáni są.

Phil. 2.9.

1 Pet. 3.22.

Col. 1.16.17.

Heb. 1.6.

brze wiedza/gdyż żadnego niemają/ktoryby śmiał twierdzić/że Aniołowie Kolana mają/y że ie/własnie mówiac/ślania. Co się zaś dotyczy tego/ iż przez Chrystusa stworzone są wszystkie rzeczy/które są na niebie niewidzialne/ choć trony/choć Państwa ić. że się w tym też to zamyka/iż Aniołowie temu poddani są/y ci tego przecie nie mogą/ktorzy wierzą/ że tu w Páwła świecie tego/ o stworzeniu samych Aniołów/ mówią iest. Jakoby bowiem stworzenie stworzycielowi poddane być nie miało: Lecz nad to/ z tego samego miejsca dowiedziono być może/ że tu nie iest mowa o stworzeniu samych Aniołów/ ale tylko o panowaniu Pána Chrystusowego/które ma nad nimi. Bo naprzód iaswna iest/ że się tu nie mówi o istności samych Aniołów: ale tylko o othronach/ o państwach/ o Kieśtwach/ y o zwierchnościach/które wszystkie Apostoł powiada/ że przez Chrystusa stworzone są. A mogłoby być one zacności Anielskie przez Chrystusa stworzone/ chociaż sami Aniołowie przezeń stworzeni nie są. A owsem potrzeba pomeknać iest/ że iestli zacności Anielskie przez Chrystusa stworzone są/że istności Anielskie przedtym były/y że one istności albo żadney zacności/ albo nie takie miały/iąś Kap. Chrystus stworzył. Lecz nie przystoi/rozumieć/ aby Aniołowie kiedy bez zacności swej być mieli. Zostawa tedy to/ że Chrystus zacności Anielskie odmiemil/ tak/ że teraz różne są od onych/które przedtym mieli/ niż Pan Chrystus do nieba wstał. Bo nie nowina w Piśmiech świętych/ że znaczna odmiana ktora się wrzecząch dzieie/ stworzeniem nazwana bywa/ czego teraz/ iako tego/ co wszyscy Theologowie wyznawają/ dowodzić zamiechujemy. Lecz potym/ że się przez stworzenie onych wszystkich rzeczy/które są na niebie/ niewidzialnych/ rozumieć ma ona odmiana/ ktora się w nich oszalała przez panowanie Pána Chrystusowego/które nad nimi otrzymał/ z tad zda się być iaswna/ iż Apostoł/ iako powiada/ że wszystko/ co iest na niebie niewidzialnego/ przez Chrystusa stworzono: tak że też powiada/ że wszystko to/ co iest na ziemi widzialnego/ przez Chrystusa stworzono iest/ y to iest/ względem słow pozad idacych/ iakoby Theśis Apostolska/ ktora był dowiodł tego/ co był w słowach wprzod idacych powiedział/ to iest/ że Pan Jezus iest wyobrażeniem

*Ze sy Coloss. 1.
mówi o panowaniu Pána
Chrystusowego
nad Aniołmi.*

*Psal: 50. 12.
Eph: 3. 9.*

niem Bogá niewidzialnego / y pierworodnym wšego stworzenia. Lecz/ chcąc Apostoł swięty dowieść/ábo objaśnić/to iáko wšytkie rzeczy / ktore są ná ziemi widzialne / przez Chrystusá stworzone są/nic inšego/ troche nižey/ nie mówi/ iedno to: *A on iest głowa Zborowa*, pierworodny z mąrtwych, áby on był przodującym między wšytkimi. W ktorych słowach Apostoł wczy/ naprzód tego/ ktore są te wšytkie rzeczy / ktore są ná ziemi widzialne / á to iest/ Zbor Chrystusów/ do ktorego tak wšyscy cínależą/ do ktorych wiadomości Ewánge lia przyšlá / iáko y ci / ktorzy są przyieli. Potym/ wczy też tego/ co to iest / że wšytkie rzeczy / ktore są ná ziemi/ przez Chrystusá stworzone są/ á to iest / że Chrystus stał się głowa ich. Lecz/ iž do tego/ żeby kto głowa był Zborowa/ nie iest potrzebá tego / áby też tenże był stworzycielem (właśnie mówiac) Zboru/ z tad iáwna iest / że máž głowa iest žony / iáko głowa mežowa iest Chrystus / chociaž máž nie iest stworzycielem žony; áni Pan Chrystus/ głowa mežowa/ względem stworzenia názwány być może. Ináczey bowiem/ gdyby Pan Chrystus stworzycielem mežá (właśnie mówiac) był / dla tego iž iest głowa iego/ byłby tak stworzycielem žony iáko y mežá/ y nie byłoby potrzebá/ mówić / że Chrystus iest głowa mežowa z osobná. Jest tedy máž Pánem žony / dla tego / iž żadnego ná tym świecie wyżšego Pána žoná/ co się dotyczy samey plci/ nie ma/ nád mežá. Máž takž / co się dotyczy sexum, żadnego ná tym świecie/ wyżšego nie ma/ oprocz Pána Chrystusá. Pewna tedy iest/ że Pan Chrystus głowa Zboru dla tego názwány bywa / iž moc ma nád nim. A poniewaž przez te słowa: *Christus iest głowa Zborowa*, dowiedźione/ábo objaśnione bywáia one słowa: przez Chrystusá stworzone są wšytkie rzeczy, ktore są ná ziemi widzialne, z tad zamyšlamy/ że też y dla tego się mówi / iž przez Chrystusá stworzone są wšytkie rzeczy / ktore są ná niebie niewidzialne / choć throny / choć Pánstwa / choć riestwa / choć zwierzchności / że Chrystus doškonale pánowanie nád tymi wšytkimi rzeczami otrzymał. Abowiem naprzód pokázuie samo złączenie rzeczy/ że te słowa: *Przesen stworzone są*, tak się właśnie rozumieć máia/ kiedy się do tych wšytkich rzeczy / ktore są ná niebie/ przydáia/ iáko się rozumieia / kiedy się do tych rzeczy wšytkich / ktore są

1 Cor. II. 3.

ziemi są przydawania / y nie k rzecz naby była / żeby sie przez te słowa: Przez Chrystusa stworzone są wszystkie rzeczy, które są na ziemi widzialne, rozumieć miało / iż on jest tych wszystkich rzeczy Panem: a za to żeby sie przez te słowa: Przeszeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie niewidzialne, rozumieć miało / że on jest onych wszystkich rzeczy stworzycielem. Potym / że w obudwu rzeczach iedno znać za te słowa / y / że tylko do panowania / które Pan Chrystus nad nimi otrzymał / należa / do syć iawnie pokazuje to / co Apostoł / też rzecz iakoby zamysla /ac / mowi: *Aby on byl przoduiającym we wszystkich, albo między wszystkimi.* Bo żaden tego przec nie będzie / że te słowa rozumieć sie mogą nie tylko o onych wszystkich rzeczach / które są na ziemi / ale też y o onych wszystkich / które są na niebie. Myćiesmy tego pewni / że sie tak o tych / iako y o owych rozumieć maia. A tak słowa Apostolskie / które te / o których mowimy / wprzeczaja / to jest / że Chrystus jest pierworodny wśego stworzenia / zgadzaja sie z tymi / którymi wszystkie te rzeczy zawiera / żeby sie tak / przez wszystko stworzenie / rozumieli y Aniolowie y ludzie / ile Pan Jezus przodowanie między nimi ma. Ale sie to y w innych słowach znać daie / kiedy sie mowi / że Chrystus jest przed wszystkimi, to jest / wyższy nad wszystkie. A insie słowa / które przydane są / to jest / że ku niemu wszystkie rzeczy stworzone, y że w nim wszystkie staały, te pokazuia doskonałość panowania / które Pan Chrystus ma nad wszystkimi rzeczami / które są na niebie / że on nie tylko one woyska niebieskie sobie poddane ma / ale też że sie to wszystko obraca ku chwale iego / y że wszystka ta zacność Anielska / iako raz od Pana Chrystusa stworzona / albo odmieniona jest / tak trwa / y trwać będzie / po ki iey Panu Chrystusowi potrzeba będzie.

Różności między Aniolmi.

Lecz oprócz tego / cośmy byli ku dowiedzeniu przed sie wzięli / pokazuje sie też co inszego z tych świadectw: a to jest / że nie wszyscy Aniolowie iedney są zacności / ale że też między nimi są pewne stopnie zacności; y / że niektórzy z nich nie tylko są Aniolmi / ale też Pány / y rządzącami / y Krolmi Aniolow. Dla czego też niektórzy Archaniolami nazywani bywaia. A przecie tych wszystkich Krolmi y Panem jest Pan Jezus Chrystus. Że też przytym widzieć sie może / że prawdziwie Boga jest

Iud. 9.
Apoc. 12.7.

moc Pána Chrystusowá / ponieważ nád Aniolmi Bożymi žádná zwierzchnosć Božstwy mieć nie može / iedno Bog / á ktoreś mu iá Bog dáie.

Lecz aby sie tym iáwniej pokazá / Božstá zwierzchnosć Pána Chrystusowá / z tego / že ma zwierzchnosć nád Anioły / potřebá nád to wważác. Naprzod / Dla ktorey przyczyny / Bog Pánu Chrystusowi wšytké zwierzchnosć / nád Anioły dal. Potym / w czym / y iáko Pan Jezus posługi Aniolow vžywa.

Co sie dotycze przyczyny / dla ktorey Bog Pánu Chrystusowi Anioły podal / choć iáž nie nie warpimy / že tá tež iedná iest / žeby z tad okazá / y sámego Boga / y tež Pána Chrystusowá. Božá chwalá w tym / že on nie tylko iest Pánem Aniolow: ale tež / že kogo inšego Pánem ich vczynić mogli / y vczynil. Stad bowiem iego meškonězona moc y madořsć poznána bywa: áž poznána mocy y madořsći Božey chwalá iezgo záwiřielá. Chwaláž sie Pána Chrystusowá z tad sie pokázúie / že / bedac niekdedy od Aniolow dla čierpienia šmierci vsmieněšonym / nie tylko začniešym nád nie / w ich rodžánu / vczyniony iest: ale tež Pánem / á Pánem dořonálym zostal / nie tylko tych Aniolow / ktorzy tež předtym inšym zvykli poslušny mi býć; ale tež y onych / ktorzy předtym nikomu poslušni nie byli / iedno sámemu Bogu / stwořycielowi swoiemu / tak iž / coťlowiěk im teraz rořtázúie Pan Chrystus / to tak powinni czynić / iáťoby im to sám Pan Bog rořtázal / choć iáž / mowie / nie nie warpimy / že tá tež přyczyna iest / dla czego Pan Bog Pánu Chrystusowi wšytki Anioły podal: rořtáz / řečzy sie pilněy přypáťrywšy / obačyć možemy / že sie to wšyťko principalirer y osobliwie dla luďiřtalo / aby tak oni z tad vpevniemi byli / že on iedyny y nayvyššy Bog ná wiťki zbáwitiť / y niešmiertelnosć iá dárowáć chce / přez Pána nářego Jezusa Chrystusa. A potřebá te wšyťke řečz tak před očy řižbie wystáwitiť: Pořtal byl Bog Syná řwego ná ten řwiát / aby luďiom wiecez zbáwitiť opowiedá / y vtwierdžal. Agdy iuž to přez niewinnosć / přez cudá / přez řmierć / y zmartwých rořtánie Pána Chrystusowe vtwierdžone bylo / čhćal Bog zá

Przyczyny, czemu Bog P. Chrystusowi Anioły podał.

I.
Chwała Boża y P. Chrystusowa.

Heb. 2. 7.
Psal. 8. 6.

II.
Luďskie zbáwitiť.

Act. 3. 21.

Akt. 3. 21.

sie/ aby Pan Chrystus raz do niebá wywyższoney / támże został/ aż do nápráwienią wszytkich rzeczy / iáko Apostoł mówi: á lud Páná Chrystusow chciał Bog / aby ná tey niższej ziemi mieszkał. Za czym tak daleki jest od ludu swego / ile sie dotycze istności iego / ten Król Jezus Chrystus / iáko daleko jest ono naywyższe niebo / od tey nayniższej ziemi. A przedsie chciał też Bog / żeby ludzie wierni tego pewni byli / że Pan Chrystus / ktory ná ziemi był / y do niebá wstąpił / ná każdy dzień z nimi / po wszytkim świecie rozproszonymi / aż do skóńczenia wieku być / onych bronić / dobrze im czynić / wszytkiego / czego im potrzeba do zbáwienią / dodawáć / á náostáték z samey śmierci one wzburzyć miał. Aby tedy ludzie pewni byli / że to być może / y pewnie będzie / dáł Bog Pánu Chrystusowi tak wielką moc / aby on / chociaż sam ná niebie mieszka / iednak to wszytko chwalcom swoim dáć mogł. Lecz cóż potrzeba o tym wiele mówić? Jedyńa / y naprzednieyszą przyczyną / dla ktorey tak wiele / y tak wiele rzeczy o Pánu Chrystusie w Piśmiach s. czytamy / jest tá / aby ludziom dobrze było / y żeby sie zbáwieniu ich iáko nalepiey dogodziło. Stąd też Pan Jezus ma imię Chrystusá / co Królá / ábo Pomazánicá znaczy. A to zaś imię / włásnie / względem ludzi ma. A cokolwiek Pánu Chrystusowi dano / y co sie kółwiek w tey wszytkiej sprawie z nim działo / to sie wszytko dla czego inszego stało; y samá też moc / ktora Pan Chrystus náđ Aniolmi ma / dla tego mu dána jest / aby sie to przezeń sprawić mogło / dla czego on Chrystusem jest / to jest / aby sie teraz zbáwienie ludzkie mogło sprawować / á czasu swego skóńczyć. O iákoż to Boska spráwa: O iákoż to Boski sposób sprawowania tak Boskiej spráwy: O iákoż to Boski sprawcá / tak Boskiej y tak Boskim sposobem / spráwy.

*Chrystus używa
posługi Anio-
łóww, kiedy tego
potrzeba jest.*

Lecz inż nam potrzeba wyłożyć / w czym / y iáko / posługi Aniolow używa Pan Chrystus Jezus. Twierdzimy tedy ná przód / że Pan Chrystus posługi Aniolow tylekroć używa / ilekroć oney wiernym iego potrzeba / y ná ten czas kiedy tego potrzeba / rátnie / przez ich posługe / wiernych. Bo nie wierzymy temu / żeby każdy człowiek miał Anioły swe / ktorzy mu ná każdy dzień y ystáwicznie służą. Gdyżby to zgola nieprzystoy-

na

na bylá/ żeby świeci Aniolowie tym sluzýc mieli / ktorzy o Bo-
ga medbáia/ áni sie go boia. Lecz áni to zá perona mamy / żeby
Aniolowie záwse y wstáwicznie przy wiernych byli. Boby to
należało ku wymie obietnic Bozych/ktore sie w Ewánieliey zá-
mykáia / iákoby czlowiek / obietnicámi Bozymi podpárty / nie
mogl nic czynic / co mu Bog roskázuie / ktorych iednáá obietnic
tak wielka moc iest / iáko Písina swiete swiádcza / že wierzącemu
wsytko možno: ále rozumiemy / že Aniolowie / sámym tylko wier-
nym sluzá; y to w ten czás / kiedy tego potrzeba. Co sie wsytko
wtwierdza z tad / co mowi autor Listu do Hebreow / že oni są Du-
chowic poslugiacy, ktorzy na poslugę wysyláni bywáia tych, ktorzy odse-
dieryc máia zbáwienie. Bo ci / ktorzy zbáwienie odśiedzić máia /
inšy nie są / iedno wierni. A ci / ktorzy posyláni bywáia / rozumiey
dla wiernych / o tych perona iest / že nie záwse przy wiernych są.
Co Boska moc Pána Christusowe nád Aniolmi tym wiecey
pokázuie / im wietsza rzecz iest / czesto czyiey poslugi używác / nie
želi raz. Stoiá tedy przed stolicá P. Christusowa Aniolowie /
y są pogotowiu wsytko to wykonać / coby im kólwiek Pan
Christus roskázał.

A tych Aniolow poslugi używa Pan Christus / czásem / áby
wsytkim wiernym swoim wobec; czásem tež / áby niektórym z
nich rátuie dal. Wsytkich wobec rátuie / dwoiákim sposóbem.
Naprzod / kiedy ie / w imie swoje zgromádzone / láska swoia tak
otrywa / že / choćáž sátan rozmáicie przeszkadza / áby rzecz Bo-
gu tak bárzo przyiemna y wdzieczna przerywał / ábo w niwecz
obrácał: przecie oni wsytko to / co do chwały Bożej náleży /
spráwić moga; y to / co do prawdziwey potiechy / náuki / naprá-
wy / y wyćwiczenia ich náleży / otrzymawáia. Obiecal P. Chris-
tus / že / gdzieby kólwiek dwa / ábo trzy w imie iego zgromá-
dzeni byli / on wpoysrzodku ich byc chce. W imie Christusowe
zgromádzonym byc / nie inšego nie iest / iedno dla tego z inšymi
zgromádzonym byc / áby chwála Boża pomnožona bylá; á zbá-
wieniu nášemu áby sie posluzýlo. Piotr swiety swiádczy / že
Pan Christus w niebie iest / y že mu tam potrzebá byc / áž do na-
práwy wsytkich rzeczy. Iž tedy Pan Christus obiecuje wpo-
srzodku swoich byc / z tad sie pokázuie / že sie to o lásce iego ro-
zumieć

Aniolowie by-
wáia posyláni
ná pomoc wier-
nym.

Matth. 9. 23.

Heb. 1. 14.

Sposoby, ktorými
Pan Christus
wsytkich wier-
nych, przez Anio-
ły, ratuje.
I.

Matth. 18. 20.

Akt. 3. 21.

1. Cor. II. 10.

zumieć ma. A ta łaska/choć i też inſzym ſposobem okazana być
może i ednać nie tuſymy/żeby kto był/ktoryby śmiał rzec/że ſie
to nie mniey/przez Anioły też/sprawić może. Albowiem nie dars
mo Apostoł ſwięty / chcąc namowić niewiaſty Chryſtyańſcie/
aby znatry ta głowa Bogu ſie modliły/mowi/ że powinni zwierni
chność mieć na głowie dla Aniołów, aby tak poſtazał/ że na ten czas
Aniołowie przy wiernych ſą / kiedy Boga chwala; y że ich po
winne niewiaſty Chryſtyańſcie ſłanować; a z tym żeby nic/coby
nie przyſtało / y zwoła Boża / i takimto ſposobem ſie nie
zgadzało / nie czyniły. A zaſtę ſama rzecz doſyć poſtazuje/ że Pan
Chryſtus na ten czas zwiernymi ſwoimi ieſt. Bo maby ſie/ani
od nauczycielow/ ani od ſłuchaczow / dobrego/ w tak wielkich
ſprawach/sprawić nie mogło / bez oſobliwej pomocy Pána
Chryſtusowego. O czym inſzym czasem mówić ſie będzie. Boſki
tedy ieſt Pan Chryſtus Jezus / y dziwne iego Boſtwo/ktore on
w tey ſprawie na każdy dzień poſtazuje/ktorego Boſtwa ſkutki
wprawdzie wiſzimy: ale ſposobu / iako ſie ona moc poſtazuje/
poznać żadna miara nie możemy.

II.

Potym da też ratunek/ wſytkim wobec wiernym ſwoim/
przez poſługę Aniołów / kiedy ie w przyſcie ſwoie oſtanie po
śle/abj wſytkie wierne/z czterech kraio w ſwiata/ zgromadzili/
y one z tey niſkiej ziemi/do onych wyſokoſci przenieſli. Pierwa
bowiem ieſt/ że wſyſcy wierni/w przyſcie Pańſkiej/ na tym ſwie
cie zgromadzeni będą/ i ednić z martwych wzbudzeni / nie śmier
telni: a drudzy / to ieſt/ na on czas żywi/ ieſcież eſmiertelni. Pe
rna też ieſt/ że na on czas/wſyſcy / a zwołaſzć a ci / ktorzy żywi
pozoſtana / nie będą tey mocy mieli / aby ſami do nieba wſtąpić
mogli/ieſliby tam od ſamego Boga przenieſic ni nie byli. A toż
wſytko to / bez wątpienia / ſtanie ſie przez one ſwiete Anioły/z
roſkazania Pána Chryſtusowego. A tak na on czas/ Aniołowie
oſtania poſługę tym / ktorzy zbawienie otrzymają / oddadzą.
Zad to ieſt/ że ſie mówi o Pánu Chryſtusie / że z Anioły możno
ſci ſwey przyiſdzie; y że Aniołowie żenicami onego żniwa oſta
tniego/to ieſt/ dokończenia tego wieku/nazwani ſą. Boſkim te
dy Królem muſi być ten / ktory tak Boſkich Duchow wedle
woley ſwoiej / do wyrządzenia poſług wiernym ſwoim / uży
wać może.

Tie

2. Theſſ. I. 17.
Matth. 13. 19.

Niektore zaśie zwiernych swoich/rátue Pan Chrystus przez posługe Aniolow. Naprzod/ kiedy tych/ ktorzy małymi/ y słabymi są / przez nie tak strzeże / żeby im małość y słabość ich ku škodzienie byłą. A słabością jest to/ kiedy kto tak wiele nie rozumie / ábo nie czyni / iáto by rozumieć y czynić miał: á to nie dla tego/ żeby niechciał; ále dla tego / że nie może. A nie może dla tego/ że mu ábo Bog nie wiele obiauíł; ábo/ że do poiecia/ y czynienia wiela/ sposobnym nie jest. A to zaśie/ ábo dla zawády przyrodzenia/ ábo wychowania/ ábo ćwiczenia/ ábo dla innych przeskód: tym czasem iednąk tyle czyni / ile iego słabość y możność znieśie. Tych wszytkich Pan Chrystus/ Oycowstym sposobem/rządzi / y broń / żeby śladź przez chytróść śataniska/ ábo ludźi niepobożnych/ w błąd/ ábo też w grzech/ á za tym y w zginienie w prowadzeni nie byli. A iż sie to tak ma / świadczy sam Pan tymi słowy: *Tátrácie, żebyście nie wzgardzali iednego z tych małych, którzy w mię wierzą. Mówię bowiem wam, iż Aniolowie ich, ná niebiesiech, záwsze pátrzáia ná oblicze Oycá mego, który jest ná niebiesiech.* A co Pan Chrystus/ ná on czas/ o Oycu swoim powiedział / że Aniolowie wiernych małych ná oblicze iego pátrza / to sie wszytko dźisia o Chrystusie mówić może. Bo ten jest on iedyny Pan/ przez ktorego wszytkie rzeczy; y ktory wszytek sąd/ to jest/ rząd/ y królestwo sobie od Oycá poddáno ma.

Przytym też może sie wważać / że z tych słow nie tylko sie pokázuie/ że Aniolowie słužia małymi/ y słabymi wiernym Páná Chrystusowým; ále też y to/ że naprzednieyszy z Aniolow słužia małymi wiernym Páná Chrystusowým. Bo gdy Pan mówi/ że Aniolowie wiernych małych ná niebiesiech / záwsze pátrzáia ná oblicze Oycá iego/ skrycie dáie znáć / że nie wszyscy Aniolowie ná oblicze iego záwsze pátrzáia. Bo gdyby wszyscy ná oblicze Boże záwsze pátrzáli/ nie byloby iáko z tad zálecać Aniolow/ tych małych/ ktorzy w Chrystusa wierza. W takiey ci wádze w Bogá są wszyscy wierni Páná Chrystusowí/ że też naprzednieyszy Aniolowie / nánnieyszym sługom Páná Chrystusowym słužia. A nie dźiu / ponieważ nánnieyszy Chrystyánie/ są też nánnieyszą bráćią Páná Chrystusowá / ktory jest Pánem Aniolow.

Sposoby, ktorými P. Chrystus nie- ktorych z Wiernych swoich przez Aniolów ratuje.

I.

Matth. 18. 10.

Aniolowie ná- przednieyszy słu- gami są ná- mnieyszych Wiernych Páná Chrystusowych.

Matth. 25. 40

Co

I. Ioh. 2. 12.

Co iednakże się nie tak się rozumieć ma / iakoby oni przez
dni Aniolowie / tylko małym wiernym / służyli. A owsem / i esli
małym służy / daleko więcej dorostym y młodziencom y Wy-
com w wierze Chrystyáńskiey (żebyśmy słow Jana's. użyli:)
ale / aby się ztąd pokazało / iako wielce od nas poważeni być
mają / wierni Pána Chrystusowi / chociaż mali / y słabi / tedy się
mowi / iż ich nie tylko Aniolowie strzeżę / ale że ich też Anioł-
owie naprzędnięszy tak strzeżę / iako inszych dorostych strzedz
zwykli. Dorostych strzeżę / żeby zacności swey nie utracili / y
żeby z te^o / co im od Boga даровано / złupieni nie byli: Małych
strzeżę / aby przez słabość nie wpadali / y nie zgine; ale żeby
ode dnia do dnia więcej się pomnażali. Wiakoz to Bosti Krol
ludu Bożego / ktory takim sposobem o wszystkich wiernych swo-
ich / y o namniejszych też / pieczę ma / y o nie się stara.

II.

Potym ratnie też niektórych z wiernych swoich Pan Chri-
stus / przez posługę Aniolow / gdy oni dla Chrystusa w nieiaktę
utrapienie wpadaia. A ratnie ich dwoiakim sposobem. Albo
wiem albo ich ze wszystkich utrapienia / y z samey śmierci wy-
bawia / iako świadczą przykłady Apostolow / Piotra s. y Jana /
y Pawła / y Syle / y inszych ; y tak je wybawia / żeby iawną by-
ła / iż ono wybawienie od Boga było : a to / gdy je z bärzo obw-
rowanych ciemnic wywodzi ; zwiastki / y lancuchy rozwiązu-
je ; brany otwiera / y insze takie rzeczy czyni / ktore wszystkim lu-
dziom / Bostiey przytomności znakiem / być mogą : albo / iesliby
tak wola Boża była / żeby wierni śmiercią / y krwią swoją Bo-
gą w wielbili / y imie Pána Chrystusowe rozslawili / takiego im
mestwa dodaie / że to sobie zażytk mają / dla Chrystusa vmrzeć / y
że się wesela / iż za godne poczytani bywają / ktorzyby dla imie-
nia P. Chrystusowego zelżeni byli. Co także o Apostolech / y o
inszych wiernych / świadczą Pisma święte nie na iednym mie-
scu. A że się to wszystko przez Anioły stało / częścią świadczą
sama Historia : częścią też sama rzecz mowi. Bo ktoby inny
wszystko to uczynił / iedno Anioł : A ponieważ wszystko to Pan
Chrystus czyni / ktożby go za prawdziwie / y zgola Bostiego
Krola nie miał / y ktożby się dla tego / nad takim Bostwem jego /
nie zdumiał :

Roz.

Phil. 1. 21.

y 2. 17.

Aa. 5. 41.

y 16. 25.

ROZDZIAŁ XVII.

O Krolestwie P. Chrystusowym nád Dyably.

Mowiliſiny do tad nieco o Kroleſtwie / y o Boſkiey mocy Pána Chrystuſowey nád Anioły / ktorzy ſámi tylko tym názwieſtíem po proſtu / y bez wſelkiego przydátku / názywám bywáia. Daley uż potrzeba ieſt / ábyſiny też nieco mowili / o Kroleſtwie Boſkim Pána Chrystuſowym / ktore ma nád Dyably.

A niehcemy teraz nie mowić przeciwko tym ludźiom / ktorzy tego przá / żeby Dyabli byli. Boſiny teraz nie to przed ſie wzięli / ábyſiny z tymi ludźmi ſpráwe mieli / ktorzy wſytko nábożeńſtwo odrzucaia / y ktorzy bez Boga ſá : ale tylko z tymi ſpráwe mamy / ktorzy nábożeńſtwo Chryſtyáńſkie zá napráwdę ſe máia. A my wierzymy / że ci ludzie / ktorzy tego przá / żeby dyabli byli / láčno też tego przec beda / żeby Bog byl ; y rozumniemy / że to ieſt droga do átheiſmu. Ale wroćmy ſie do rzeczy ſwoiey.

Powiedamy tedy / że w tey zwierzchnoſci / ktora P. Chrystuſ ná niebie ma / zámyka ſie też zwierzchnoſć iego nád Dyably. Ci bowiem / bez wátpienia / ſá oſobámi / iáko też y ſwiećci Aniołowie ; y może ſie o nich mowić / że ſá ná niebie / tak iáko xiażety powietrza názwáni bywáia : á to dla tego / iż takie ieſt ich przyrodzenie / że ná powietrzu / ktore też niebem názwáne bywa / mieſzćać moga / y táń też mieſzćáia. A gdy ſie o nich mowi / że w ciemnoſciách ſá / rozumieć mamy / że ſie to dla tego dźicie / ábo / iż to mieyſce / ná którym teraz mieſzćáia / ieſt iáko ciemnoſć / w zgledeń onego mieyſcá / g dzie przed tym mieſzćáli / y z ktorego zruceni ſá : ábo dla tego / że ná wieczne ciemnoſci / że wſytki mi niepobożnymi / ſkazáni ſá.

A że Pánu Chrystuſowi poddáni ſá / poſwiádczáia / málo nie też mieyſcá / z ktorych ſie troche wyſſey poſtázálo / że Pan Chrystuſ zwierzchnoſć nád Anioły ma. Bo nie nie záwadzá / żeby ſie w mieyſcu do Filip. w roździele 2. przez Koláno / ábo niebieſkich / ábo podziemnych / dyabli rozumieć nie mieli / to ieſt / ieſli by kto / przez podziemne / rozumieć chciał / te / ktorzy pomárli / y twier

Co mamy rozumieć o tych, którzy nie wierzą, żeby byli Dyabli.

Ephes. 6. 12.

Iud. 7. 6.

Iż Dyabli Pánu Chrystuſowi poddáni ſá.

Rom. 14. 9.

y twierdziłby / że też oni panowaniu Pána Chrystusowemu podda-
ni są / y one go / czasu swego doznaia / dla czego sie też mowi / że
Pán Chrystus nad żywymi y umierłymi panuje / tedy sie przez
kolano niebieskich / moga Dyabli rozumieć / z tey niary / ile też
oni Rzażety powietrza / iako sie rzekło / nazwani bywaia: abo / ie-
sliby kto / przez kolano niebieskich / rozumiał same tylko Anioły /
tedy sie Dyabli / przez podziemne / rozumieć moga / ktorzy dla te-
go tak nazwani być moga / iż do przepaści podziemnych stazani
są. Albowiem zgoła jest podobna ku prawdzie / że Pán cel swie-
ty / wyluczając te / nad ktorymi sie moc Pána Chrystusowa ro-
zciąga / nie opuścił samych Dyablow. Pomeraż ci są / nie mniey-
szą część tych / ktore Bog Pán Chrystusowi poddał. Do tego /
iż Dyabli Pána Chrystusowi poddani są / poświadczają y te
mieysca / w ktorych sie mowi / że temu zwierzchności y Pánstwa
niebieskie poddane są. Pierwa bowiem jest / że y Dyabli zwierz-
chnościami y Pánstwem są / y nazwani bywaia: A owsem Rzażety
/ ktore na powietrzu moc mają / nazwani są; a co wietrza / sam
dyabel / abo ktory przedm z tych duchow zlych / Rzażeciem / y Bo-
giem swiata od Pána Chrystusa / y od Pawła s^o nazwany jest.

Ioh. 12. 31.

J 14. 30.

J 16. 11.

2 Cor. 4. 4.

Różnica między
Dyablami,

A potrzeba pamietać / że / iako między Anioły / tak y między
Dyabły / gradus są / y różności / tak / iż niektorzy są iakoby podda-
ni; a drudzy nad nimi kroluia: iednak wszyscy / ile ich / y iak wiele
kuni są / panowaniu Pána Chrystusowemu poddani są. A o-
wssem między przyczynami / dla ktorych Bog Dyablow / od tak
dawnych wiekow / zgoła nie zglądził / ale ie do tad zachowuje /
(o ktorych teraz nie maś czasu mowić) ta nie jest nam mieysca: że
ie Bog chciał zachować aż do przyscia Pána Chrystusowego
na swiat / y one temu kuzadzeniu / a naostatek ku zglądzeniu
podać / aby sie tak z tad / naprzod naroyża moc samego Boga
pokazala / ktory wszystkie Dyabły / nie tylko moca swa Boga
przyrodzona zwyciężyć / y zniszczyć: ale też one / ku rzadzeniu / a
naostatek ku potepieniu podać mógł temu / ktory sam niekiedy
śmiertelnym był. Potym też / aby sie z tad prawdziwie Boga
moc Pána Chrystusowa pokazala / ktory nad tymi Dyablami
panuje / y one niekiedy wytraci / nad ktorymi żaden / oprócz same-
go tylko Boga / żadney zwierzchności nie ma / y ktore sam tylko

Bog

Bog zglądzić może. Ma tedy Pan Christus wšytkie Dyably
sobie poddane/ y Bostim sposobem onym pánuie.

Naprzod bowiem/choćiaz moc ich bárzo wielka iest/ prze-
cie/ wiernym Páná Christušwym/ nigdy záptodzić nie moga/
meržkac w rzeczy iákiey wielkiey / ale tež ani wlošá zglowy ich
rušyć. A trzeba wwažác / že Dyabel nieprzeiednana menawi-
šcia záwše pála/ przeciwoť wšytkim/ ktorzy Pánu Christuša
wi dušáia/ nawiecey dla tego/ že na te pátrzyć musí/ ktore Bog
niekiedy/ ná iego mieyſcu/ posadí; y od zázdrošci dobrze sie nie
puťa/ y przetož niezego nie opuſzcza / byle iedno zbáwieniu ich
przeškodži; y stára sie o to/ žeby či/ ktorzy Boga nie znáia / ni-
gdy go nie poznali: ábo / žeby či/ ktorzy go poznali/ z tey znáio-
mošci zášie zlupiem byli/ táť/ žeby ábo znovu sie po proſtu Bo-
gá záprzeli/ ábo/ žeby Boga wštine wyznawáiac / przecie sie go
wczynťkami przeli/ y táť zbáwienie wieczne vtráćili. Jáťo tedy
rozmaíta iest chyťrošć šátanišťa/ w škodzeniu ludžiom/ y w zá-
tráceniu ich: táť rozmaíta/ ábo ráczey tyšiacťroć rozmaítšia iest
moc Páná Christušowa w zahámowánii tego.

Ruši sie naprzod šátan/ o ſercá tych/ ktorým zbáwienia
záyžrzy/ gdy sie w Aniolá ſwiátłošci przemienia; á miášto pra-
wy/ kłamstwo; miášto cno/ y/ grzechy záleca / mamiac ludži/
y chyťrošcia ſwoia ich ošukawáiac / á to/ gdy niektore wzbu-
dza/ ktorzy sie ſlugami táť wielkiey niepobožnošci wyſtawu-
ia: Lecž Krol náš/ Pan Christus/ onego/ zglá Bostim spo-
sobem/ hánuie/ gdy on to czyni. A to / naprzod wlawšy Duchá
ſwego w ſercá wiernych/ táť ie ošwieca/ y wtwierdza/ že sie zá-
dnym sposobem zwiešć nie dáda. Potym dawa madrošć / y
czynnošć/ tym/ ktorých dozorowi wierne ſwe zlecił / žeby oni/
iáťo ná ſtražnicy wšytko to / co ná wierne przyšć może / wpa-
truiać/ w čas ie przeſtrzegáli / áby sie takiego ošukánia dyab-
belškiego wyſtrzegáli. Ktoreć ſposoby zdáda sie býć leťkiey
wagi: á tym časem prawdišwie Bostie ſá / gdyž Duchem wšt-
ſwoich wšytkie moc dyabelšťa Pan Christus poráza.

Dálej šátan/ tu omamieniu ludži wiernych/ w wežá sie
odmienia/ gdy im pożytki / ábo roſtoſy / ábo náošťatť próžna
chwała wkažue / á miłość y chćimóšć ich do ſercá wpuſzcza / o

*Sposoby, ktorými
P. Christus Dyab-
lom pánuie.
I.*

*2 Cor. II. 4.
Sposob, ktorým
Dyabel ludži
złodži.
I.*

*Sposob, ktorým
Dyabel ludži
złodži. II.*

2 Cor. II. 2, 3.

czym świadczy też Páwel s.: A Pan Chrystus/iáko prawdžia wy y Bosti náuczyciel / iemu sie przeciwia / gdy przez Duchá swego s. / y slugi słowá swego / sercá wiernych nápełnia myślámi o prawdziwym bogáctwie / rostkosy / y chwale / ktore ich w onym wiecznym żywocie oczekawaia; y tak spráwuié to / że wstyd tego wiernych iego / że takim próżnym myślóm mieysce kiedy w sercu swoim dáli / y zá zysk sobie máia / te doczesne rzeczy ná one przysile frymárzyć; á tak / przykładem Pána swego Chrystusa / wšyscy iego wierni sludzy / wšytkie pokušenia dyabelskie wytrzymawaia / y zwycięzcami náostatet zostawaia.

*Sposob, ktorym
Dyabel ludzi
prześladuie.*

Potý też kusi sie šatan/iáko lew / o ciála ludzi Chrišćjánstich / á to / gdy takie wzbudza / ktorzy ie trapiá / y przesladuá / ktorzy ie krzywduá / ktorzy ie škodzą / ktorzy náostatet żywot im odeymuá : Lecz Pan Chrystus / Krol náš / przy takich wšytkich wiernych swoich tuž iest / y wšytkie one stáránia dyabelskie tak tluimi / że on zwycięzony bedac / ze štomota plácu wstápic musi. A iáko wierzymy / że tak wielka iest złość dyabelska / że te wierni / ktorych zgubić nie może / przed sie co raz gába / y one iákeby dražni / rzeczy ábo przypadki nie wielkie im zárzucaiac / przez ktoreby im przytkość zádawał / ábo ich wškodził : tak zá sie nie nie watpimy / że tak wielka / y owšem dáleko wietša iest / moc Pána Chrystusa / Krolá nášego / że też we wšytkich takich przypadkach / ktore ná wierne przychodzić zwykly / doštonále ich rátorwać / y one od nich oddalić może. A iž iednák czásem / nieco przeciwnego / ná wierne Pána Chrystusowe / przychodzi / to sie dzieie / zá dopušczeniem iego / czešcia dla tego / iž im ono nie bázno wiele záškodzić może : czešcia dla tego / ižby sie tego byli wierni mogli wštrzedz / bez osobliwey pomocy Pána Chrystusowej / gdyby byli ostrožni; á tak / iesli co ná nie przypada / karánie zá swe niedbálstwo odnoša. Tak to Bostim sposobem rostkánie Pan Chrystus / Krol náš niebieski y Bosti / tym złośliwym duchom / y tak ich nie pohámowana chciwość / ku škodzeniu wiernym / iego Bostim pánowaniem wstáwicznie záwšćigána bywa.

*Czemu czásem
przygody máte,
ná šwierne przy-
chodzą.*

*Drugi sposob kro-
lešćwa P. Chri-
stusa*

Powtore teź / pokázuie sie Bosti sposob / ktorym Pan Chri-

Christus dyablom pánuie / z tad / iż przez nie čássem wierne swe
 trapiá niepobożne strásluwie karze. Co sie dotyczy wiernych /
 tedy Pan Christus / čássem dopuszcza / čássem też y chce / aby
 dyabel ich trafil / ták / iáko też tego niekiedy Bog dopuszczał y
 chciał. A trafil Bog wierne swe / ábo dla tego / żeby ich do-
 świadczył / iáko pod stárym Przymierzem o Jobie ; á pod Now-
 wym / o sámych Pánu Christusie czytamy / o ktorym iáwnie
 świadcza Písmá s. / że byl od Duchá (rozumiey Bożego) ná-
 puszcza záwiedziony / aby byl kuszony ode dyablá: Abo też tra-
 pil Bog wierne swe / dla tego / żeby ich ćwiczył / iáko czytamy
 pod stárym Przymierzem o Dawidzie / że przez Absolomá ská-
 rany byl. A iż też tymi sposobem (co sie doświadczenia doty-
 cze) Pan Christus postępuje z wiernymi swoimi / przykład Pá-
 wla s. pokázuie / ktory sám o sobie świadczy / iż mu dla tego /
 aby sie zacnośćci obciáwienian nie wynosił / dan byl stárk ciálu /
 ániel skátan / ktoryby go policzkował. Przez ktory stárk / iż sie
 rozumieć máia / wstáwiczne vtrapienia / ktorym Páwel s. dla
 Christusa podlegal / pozad idace stowá tam tego mieysca swiá-
 dza. Bo gdy Apostol s. trzykroć Páná prosił / aby on skátan
 byl od niego odstápil ; á dano mu odpowiedz / że miał dosyć
 mieć ná láscie Pánsticy / tedy ták dálej o sobie mowi : *Kárzo rad
 sie tedy więcej przechwalác będe w niemocách moich. Skąd sie wi-
 dzieć może / że ná tym mieyscu toż są niemocy y vtrapienia Pá-
 wla s. / co y on stárk / ktory mu byl dany. A coby znaczyly nie-
 mocy / záraz pozad idace stowá pokázuia : Dla tego, w podobáto mi
 sie w niemocách, w szlzywnościách, w potrzebách, w przesládowaniách, w
 wátskách, dla Christusa, &c. Ktore ták wielkie vtrapienia / Apostol
 stárkiem / ábo bodcem / ktory ciálu byl dan / nazywa / dla tego /
 iż one vtrapienia / wstáwiczne bolesći wzbudzáia / ktore ciálo
 to náše miesne vrazáia. A iż te vtrapienia / z woley Páná Chris-
 tusowey / ná Páwla s. przyšly byly / pokázuie sie z tego / co Pá-
 wel s. mowi / że mu byl dan / ten stárk / rozumiey od Christusa /
 ktorego byl o odiecie tego prosił. A iest sie dla czego dziwowác
 tym ludziom / ktory te stowá Páwla s. / o czym inszym / niżeli
 o vtrapieniách / rozumieia. Bo to / co inszy wykládácze wymy-
 slili / nie może sie bez nieprzystoyności / y ledwie bez grzechu /*

*Ausobkego ná-
 Dyabły,*

*Christus do-
 świadcza &c. &c.
 ne sęce przez
 Dyabły.*

*Matth. 4.1.
 Luc. 4.1.*

*2 Sam. 12.11.
 y 16, 22.*

2 Cor. 12.7.

*Co sie rozumieć
 ma przez stárk.
 2 Cor. 12.*

Phil. 1. 29.
1. Pet. 2, 19.

y niepobożności/ mówić o Bogu / albo o Pánu Chrystusie / że by to Páwłowi s. dano było / albo nań przepuszczono: Lecz iż to/ co my rozumiemy/ bez wszelkier nieprzystoyności/ y niepobożności/ o Bogu/ albo o Pánu Chrystusie/ mówić się może / to iest / że vtrapienia/ kiedy y iakie chce / ná wiernie swe przepuszcza / ztad się vtrwierdza / że to łaska / y dar Boży iest / gdyby tego tym poczczono / aby za Chrystusa co przeciwnego cierpiał: iako też w tych samych słowach / Pan Chrystus to / co Páwel s. / stárkiem ciálu dány/ nazywa/ łaska swoia przezwal. A iż się tu ná tym miejscu/ danie onego stárku/ Aniołowi śátánowi/ nieiaćm też sposobem/ przypisuje/ albo/ że Páwel s. to/ co nań przepuszczono / Aniołem śátánem nazywa / to się dla tego dzieie/ iż/ iako ná wykonanie tego / Pan Chrystus śátána vzywał: tak on też rad się tego/ ná co záwse czyha/ podiał / iako ten/ ktorego to iest własność / ludziom / á zwołajęcá wiernym/ záwse chcieć škodzić.

A nie trzeba nic wátpić / że to/ co się Páwłowi s. przytrafia /o/ inšym też wielom mętkiedy się przytrafiało / y dzisiaj ięście przytrafia / to iest/ że Pan Chrystus one/ przez samego dyabła/ trapi/ aby ich sprobował / y doświadczył. Tá bowiem zda się być napředniejszy tego przyczyna / czemu się ludzie Chrystyáńscy/ ná każdy dzień modla / żeby ich Bog w pokuśmianie nie wiodł; ale żeby ie od onego zlego / to iest / ode dyabła wyrwał. Gdyż w tych słowach/ bez wátpienia/ o to prosza / żeby Bog / gdy mu się będzie zdáło/ przez vtrapienia/ ich kuśić / nie dopuszczal/ aby tak w nich záwiéklani byli/ żeby nie wiedzieli/ kiedy się obroćić / albo / o coby ná on czas prosić: ale żeby ie Bog wyrwał od mocy dyabelskiej / ktora on ná ten czas / kiedy mu wiernie swoje Bog/ tu vtrapieniu podáie/ nawiecey wywiera/ żeby tak od niego zwyciężeni nie byli; albo / żeby te rzecz) słowy Apostolskimi wyłożył/ żeby Bog nie dopuścił/ aby kuśeni byli nád to / co moga / ale żeby uczynił z pokuśmieniem też wyście / aby znieść mogli. W czym samym wielki dowód Bosstwa Pána Chrystusowego pokázue się: Iż chociaż on pozwał tego / á czasem chce / żeby dyabel ludźi Chrystyáńskie trapił/ á Dyabel też wlápiwšy te occasia/ ze wšytká mocą vsi. nie/ żeby

1 Cor. 10. 13.

by takie ludźi/temu ná čas podáne/winiwecz obroćić/y ze wšyt
kley nádziete ich złupić mogli: przećie Pan Christus granice y
termin temu przepisał / ktorego przestąpić żadnym spůsobem
nie može;y ná ten čas/kiedy sie nabárziety sroży/y škodzić chce/
przećie nie im škodzić nie može.

Jako zásie Pan Christus/Krol náš/wierne swe ćwicz y
kárze / o tym nie trzebá przykładow przywodzić. Bo któż nie
wie/že sie to bárzo często działo/y ieszcze dzieje: Tak že też nie tu
śe/zeby kto wapić miał/ iż takowe ćwiczenia/ábo kárání / ná
ludźi Chrystyáńskie / kiedy w powinnościách swoich medbali
sa/zá sprawa Dyabelska przychodza/ ábo przynamniey przyść
moga. Bo sam tylko Dyabel jest/ktory sie w tym kocha / kiedy
inšym škodzić može. Aleśli pewna iest / že ludźie świeći przez
Dyabla káśeni bywáta/co iest zá dšiw/že też přezcń/ludźie nie
dbáli/y nie do kónca pobožni/z woley Pána Chrystusowey/ ká
ráni bywáta:

*Christus kley
neśse ćwicz y
przez Dyably.*

A zásie/že nie pobožne ludźi Pan Christus Krol náš/przez
sáme Dyably kárze / y srogimi káśniámi przez nie one z gruntu
mšiczy / to ošobliwym před inšymi rzeczámi / Bo kley mocy
Pána Chrystusowey/ktora nád Dyably rozćiagáć može/dowo
dem iest: že Dyabel/kiedy Pan Christus rośkazuje/muśi trapić/
y srodze męczyć te ludźi/ktorzy iego wola czynili/y tak muśi/iá
koby sam siebie mšiczyć. A iż ludźie nie pobožni przez sáme
śatána káráni bywáta / láčno poznano býć može z spósobu / kto
rym Pan Christus nie pobožne káráć zwykl. Tak bowiem Pan
Christus/te ludźi/ktorzy iego wola/ktora poználi/wzgárdzáta/
y oney poslušni býć niechca/co sie dotycze werwetrznych rze
czy / y wmyślu ich kárze / že prawde od nich odcymuie/ábo pra
wde zostawuáć/wšy ich tak zátula/ y oczy tak záslepia/ že sly
śa: nie slyśa/y widzac nie widza: á zásie / co sie dotycze zwierz
chownych rzeczy/y ćiałich/tedy cále krolestwa/miastá/domy/y
ošoby/zgruntu wykórzenia / y káśniámi nieslychányi do śczes
tu gubi. A do wykónání takich káśni / żaden nád Dyablá spo
sobnieyszym nie iest / tak / iż podobná tu prawdzie iest / že takie
śtráśliwe sády Boże / y Pána Chrystusowe / po spólicie prze
seń ná ludźi przepuśczáne byly. Aleś sie tego nie przy/ že Bog y

*Christus kárze
dzi nie pobožne
przez Dyably.*

P. Chrystus czasem/dla perwonych przyczyn / ktore chwale jego zachodziły/ mogli też posługi Aniolow do wykonywania ich w żywać. O iakoż to tedy Boski Krol / ktory tak doskonała y Boska zwierzchność nad tymi ma / ktorzy niemu/ iedno samemu Bogu/ posłusni są.

Ioh. 17. 2. &c.

Gdzie y to przydano być może / iż iako ci/ ktorzy Bogu z sercá duszá / y iemu posłusni być vsilwia/ Pánu Chrystusowi ku rzadzeniu / y ku zbawieniu oddáni bywáia: tak záse ci / ktorzy Pánu Chrystusowi posłusni być niechca/ od niegoż / sáátánowi ku meczeniu y zniszczeniu oddawáni bywáia. Gdyż rozumieć mamy / że Dyabel żadney mocy sam z siebie nie ma / aby mógł czlowieká y naniepobożneyšego meczyć ábo zgubić/ ieslibymu tego Bog/ ábo Pan Chrystus nie pozwoлил. Bo ináczey wšyt Fieby zátráčil / obawiaiac sie / żeby sie do Boga náwroćiwšy (co iż sie sstawa/ bárzo czesto widziá) zbawieni nie byli.

2. Cor. 13. 10.
2. Tim. 1. 20.

Al tak wielka moc / nietylko w samym Pánu Chrystusie mieška/ ale też wolno iemu oney/ komu by chciał/ wdielić. Z tad sie Páwel swiety przechwala/ że mu takowa zwierzchność od Pána dána byla / y że niektore niepobożne ludzi sáátánowi oddal/ aby sie náuczyli nie bluźnić/ ktore stowá pokázuia/ że też Apostoł Pána Chrystusow / y slugá Krolá nášego niebieskiego/ nad samem Dyablem nieiako zwierzchność miał / tak że mu róstkazáć mogł / żeby te trápil/ y meczył / ktorzy sie przewrotnym sercem Pánu sprzećiwáli/ y iemu posłusni być niechcieli. Kto rey tak wielkiej mocy Apostolškiej przykłady byly te / że przez ni/ eábo zdrowie/ ábo y sami żywot takim ludziom odeymowali. Jákoż tedy Boskim być musí sam Krol / ponieważ słudzy jego taka moc Boska nad Dyabły mieli:

Acl. 13. 11.
Acl. 1. 4. 9.

ROZDZIAŁ XVIII.

O Krolestwie P. Chrystusowym nad rzeczami niebieskimi.

Odprowadzamy tedy to / co należy ku pokazaniu Krolestwa/ y mocy Boskiej Pána Chrystusowey/ ktora nad osobámi/ ktore są w niebie/ ma/ obaczmy teraz / ktore są terzeczy/ ktore są na niebie / nad ktorými Pan Chrystus doskona

2. Pet. 3. 2.

Matth. 13. 17.

Matth. 11. 11.

Rom. 8. 13.

Tit. 3. 6.

Dary Duchá s.

z Apostolmi/Proroki też nowego Przymierza/ktorzy napierw-
 szy byli po Apostolech. Abowiem/iż o tych w mieyscu przyto-
 czonym mowa iest/ pokázanie naprzod to/iż pierwey Apostolo-
 wie polożeni są/niz Prorocy. A gdyby sie o Prorokách starego
 Przymierza mowilo / bez watpienia by byl Páwel swiety ie
 pierwey položyl/niz Apostoly. Jako widzimy/ że Piotr swiety
 uczynil / gdy o Prorokách starego/ y o Apostolách nowego
 Przymierza mowil. Potym też y z tad toż sie pokázue / że Pro-
 rocy starego Przymierza/ fundámentem Zboru Pána Chrystu-
 sowego/ być nie mogá/ dla tego/iż daleko mniej wiadomości o
 woley Bożey mieli/ niz ludzie Chrystyánsy. Żadálbowiem
 Prorocy widzieć / co widzieli wczmowie Pána Chrystusowi/ y
 słyszeć/co oni słyszelia/ przecie tego áni widzieli/ áni słyseli/ y na-
 mniejшы w Królestwie niebieskim/ to iest / każdy Chrystyánni/
 wietшы iest/niz sam Jan Ponurzyciel/ktory ze wszytkich Proro-
 kow nawietшы byl. A Apostolowie/ y Prorocy oni/ o ktorych Pá-
 wel s. mowi / względem samey tylko wiadomości rzeczy Bo-
 skich/fundámentem byli Zboru Pána Chrystusowego: a to z tey
 miáry/ że tak wiele powinien/ Zbor Pána Chrystusow/ náuce ich
 przypisować / żeby wszytko / cokolwiek od nich opowiedziano
 bylo / zá nieomylny siur wiáry swey miał. A to wszytko sprá-
 wil w nich/ on Duch swiety / ktorym od samego w niebowsta-
 pienia / y od poczatku Królestwa Pána Chrystusowego/ obda-
 rzeni byli. Co sie mocy dotyczy/ wiemy/ że rozmaitym sposobem
 vtrapieni/ poimáni/ zwiázáni/ vbići byli: á przecie czytamy/ nie-
 rzkać/ żeby prawdy Ewángeliey dla tego záprzec sie mieli / y
 owšem/mestím sercem/ wszytko to wytrwali/ y meczenniánni/
 málo nie wszyscy/ dla Chrystusa zostali. Ná to wszytko/ dána
 im bylá nieiáka osobna / y cudowna madrość mowienia wszyt-
 kimi tezykánni / y rozumienia ich: do tego też osobliwa moc do
 czynienia cudow/ iákich nie czytamy/ żeby y sam Pan Chrystus
 uczynil/ dla czego wszytkiego mowi sie też o Apostolech/ że oni
 pierwiásni Duchá mieli/ to iest / czásteke dárow niebieskich/ po
 Pánu Chrystusie/ y napierwsza/ y naprzednieysza.

Lecz nie mniej / ná wszytkie inšie wierne / dary Duchá s.
 oplywały / y bogácie ná nie wylane byly/ iáko Apostol mowi.
 Wszytkim

Wszystkim bowiem w obec / ktorzy w Chrystusa wierzyli / dana była moc czynienia cudow / y mowienia rozmaitymi ięzykami / y sprawowania wszystkiego / cokolwiek do rozstawienia nauki Pána Chrystusowey należało. W czym bázro osobliwie rozpráwuje Apostól / gdy mowi: Kádemu bywa dane objáwienie onego ducha, ku pożytkowi. Abo wiem, jednému, przez onego Ducha, bywa dana mowa mądrości: á drugiemu mowa wmiestności, według tegoi Ducha: á inšemu wiára, w tymie Duchu: á drugiemu dárowanie leczenia, w tymie Duchu: á drugiemu skuteczne sprawowanie mocy: á drugiemu Prorocztwo: á drugiemu rozsądzanie Duchow: á inšemu rodzące ięzykow: á drugiemu wykładanie ięzykow. A wszystkie te rzeczy sprawuje skutecznie ieden y tenie Duch, rozdzielając osobną kádemu, iáko chce. A tych dárow tak wielka była obfitość / że też Apostól Páwel s. / musiał mieć mało do wiernych / o przystoynym ich używaniu / napisać.

Nad to / wszystkim wobec / y kádemu z osobną / ktorzy Pánu Chrystusowi dusáli / dan był on Duch s. / tak / iż iesliby ie był ślad dyabel / przez obledliwość / od prawdy chciał odwieść / dosyć na tym miał Jan s. / że rzekł: pomazanie, które maćie, nauczy was wszystkiego. Zásie gdy dla Chrystusa cokolwiek im cierpieć przyszło / podpomagał onże Duch młodościom ich: y gdy sie zdáło / że już wstąć mieli / tedy znówu im sił dodawał / że wszystko znieść mogli: y gdy przed zwierzchność y Krole postawieni byli / dodawał im ten Duch takiey mądrości / ktorey sie żaden przeciwić nie mogł / iáko widzimy / że sie to w pierwszym meczenniku Pána Chrystusowym wypełniło. Ktory też skutek Ducha s. / trwa y po dziś dzień / iáko y sama wiára w Jezusa Chrystusa / y iego nasświetle nabożeństwo trwa. A tak / iáko Pan Chrystus / nabożeństwa swego napiernym obwoływaczem był / y iedynym iego zachowawcą: tak też / tego tak osobnego daru Bożego / doskonałym Pánem y rozdawcą iest. O iáko tedy za tym Bóstim ten być / y prawdziwie po Bóstu na niebie królować musi / Ktory nad tak wielkim darem Bożym tak doskonała moc ma.

Lecz tego tak krócinchno dotknawszy / ieszcze nam zostawa / nieco o tych rzeczach mowić / Ktore na niebie bzdac / osobámi nie są / á od Boga stworzone są / iáko iest samo niebo / y

He Zborzo Pána Chrystusa-
wym.

1 Cor. 12. 7, 8, 9,
10, 11.

1 Cor. 14.

1 Ioh. 2. 27.

Rom. 8. 26.

Matth. 10. 20.
Añ. 6. 10.

Moc Kroleśka
y Boska P. Chri-
stusowa na sa-
mym niebem, y
wszystkim, co na
nim iest,

wszystko to / co na tym wysokim powietrzu od Boga postać
wiono / słońce / rzęzy / gwiazdy / wiatry / żywioły / śniegi / grąs-
dy / pioruny / pogody / niepogody / z. Abowiem samą rzecz
świadczym / że to wszystko / nie jakim sposobem / na niebie jest / y
do nieba należy. Nád wszystkimi tedy tymi rzeczami / my wie-
rzymy / że Pan Chrystus doskonała y Boska moc ma. Ale nie-
tak / żeby Pan Chrystus Król nasz niebieski / niebem / y tym / co
się na nim dzieje / ordinarie władał / y sprawował to / żeby słońce
wstawało / żeby pogoda / albo niepogoda była ; albo / żeby się
co takiego działo. Wierzmy bowiem / że to jest sprawa Bo-
ga Ojca. Ten tych wszystkich rzeczy / jako stworzycielem : tak
też zachowawcą / y rządząca jest. A nie jest potrzeba do tego /
aby się mogło mówić / że Pan Chrystus nad tymi wszystkimi rze-
czami Boska zwierzchność ma / żeby nimi na każdy dzień y w
stałwiecznie rządził : ale dosyć na tym jest / że on / kiedy jedno te-
go potrzeba / może ich / wedle wolei swojej / y na dobre / y na
złe używać. Co zaś / tak pewna ma być / że ten / który o tym
współ / wiele zacności Pana Chrystusowego wymówi. Mogłoby
tedy Pan Chrystus / gdyby tego była potrzeba / y gdyby chwał-
a jego / albo Boga / albo też zbawienie ludzkie tego potrzebowa-
ło / słońce w pulbiegu jego zawściągnąć / jako Bóg za dni Jo-
zuego uczynił : może pogodę dać : może niepogody przepuścić /
kiedykolwiek jedno tego potrzeba. A mogą wierni tego / gdyby
się trąfiło / że takich rzeczy niebieskich pomocy potrzebuia / do
samego Pana Chrystusa / prosby swe / aby je otrzymali / obrocić.
Abowiem jeśli Pan Chrystus doskonała y Boska moc ma nad
Anioły / czemu by iej nie miał mieć / nad wszystkimi tymi rze-
czami / które tym podlegają / niż Aniołowie / im podlegają
jest rzecz bez dusze bedaca / niżeli żywota : a jeśli doskonała y
Boska moc ma nad ludźmi / czemu by iej nie miał mieć / nad
tymi wszystkimi rzeczami / które dla ludzi stworzone są : O iakoż
to tedy / Król ludu Chrystyńskiego / prawdziwie Boski / kto-
ry tak wielką moc / nad wszystkimi rzeczami na niebie / ma.

Iosu. 10. 12.

ROZDZIAŁ XIX.

O Krolestwie Pána Chrystusowym na ziemi.

Lecz inż potrzebá nam obaczyć / iáko sie syroce rozciąga / krolestwo Pána Chrystusowe na ziemi. Gdzie nas przod potrzebá tym ludziom zabięć / ktorzy Żydowski duchem popchnieni / mówia / że Pan Chrystus nie ma krolestwa na ziemi / á to między inšymi przyczynami / dla tego / iż sam Pan rzekł: Krolestwo moje nie iest z tego świata. Ktory zarzut takich ludzi / zbytnie wielka ich nieumiejetność wydaie. Inša bowiem iest / mówić / że krolestwo Pána Chrystusowe nie iest z tego świata: á inša mówić / że Pan Chrystus nie ma krolestwa na świecie / ábo na ziemi. Bo w pierwszey mowie / tylko sie to twierdzi / że Pan Chrystus nie kroluie na świecie / świeckim sposobem: á tym czasem nie mówi sie / żeby krolestwa na ziemi nie miał / co sie w drugiey mowie twierdzi. A że Pan Chrystus / Krolestwo na tym świecie mieć może: á przed sie nie z tego świata / to iest / że ie nie świeckim sposobem odprawuie / pokázuie przykład samego Boga. Ten bowiem / bez watapienia / wšytkiey ziemié Pánem iest: á przed sie krolestwo iego nie iest z tego świata / dla tego / iż Bog / nie sposobem kiazat ziemskich / ále Boskim / y práwie osobliwym sposobem / na ziemi kroluie.

A iestli kto rzecze / żeć sie pozwolić może / iż Pan Chrystus na niebie kroluie / dla tego / iż wšyscy Aniolowie iemu tam poddani sa: ále żadnym sposobem być nie może / áby P. Jezus na ziemi kiedy krolował / ábo żeby y teraz krolował / ponieważ záwždy mało tych było / ktorzyby mu z sęrcá poslušni byli. Temu my odpowiedamy / że krolestwo Pána Chrystusowe / ktore na ziemi ma / nie według woley poddanych iego / ále według mocy tego / ktory pánnie / śácowane być ma. Bo tak sie ma krolestwo Pána Chrystusowe / iáko krolestwo samego Boga. Moc Boga / ktora doskonała ma / ná wšytki i ludźmi / y oney według w podobania swego używa / nie wšytkim iest iáwna. Bo ináczey / nie byloby tak wielkie mnoŝstwo ludzi tych / ktorzy sa bez Boga. Rozwšem / y z tych samych / ktorzy nie zgola bez

Co to iest / że Krolestwo P. Chrystusowe nie iest z tego świata.
Ioh. 18. 26.

Zarzut z strony Krolestwa P. Chrystusowego na ziemi.

Odpowiedz.

*Czego potrzeba
temu, który Kro-
lestwo P. Chri-
stusowe poznac
chce.*

Bogá są / ktorych iest bez liczby / nie bázno wiele tych iest / kto
rzyby moc Boga dobrze znali. Albowiem do te^o osóbliwey po-
bożności / y miłości ku sprawiedliwości / potrzebá / ktoraby
oczy wmysłu oświecała / y człowieká do otworzystego pozná-
nia tey prawdy przywodziła: Ták teź moc Pána Jezusá Ná-
zaránskiego / ktory od umarłych wzbudzony / y nad wszytki
niebiosá od Boga wywyżsżony / y nad ludem iego od niego po-
stánowiony / y ktory teź dla tego Chrystusem Bózym iest / kto-
ra moc nad wszytkimi ludźmi / we wszytkim tym / co do ludu Bo-
żego / iákimkolwiek sposobem nalezy / y ma / y oney według w-
podobania swego używa / nie wielom zgolá wiadoma iest / cho-
ciáz bázno wiele tych iest / ktorzy Pána Jezusá Chrystusem Bo-
żym być wyznawáia; y potrzebá iest / áby oná nie wielom ich
wiadoma bylá / to iest / tym / ktorzy oczy ku widzeniu máia / y
ktorzy sie od plugawości tego swiátá odlaczáia / trzeźwie/
sprawiedliwie / y pobożnie żyć chcą; ktorzy sie w rozstąpieniach
Pána Chrystusowych kocháia / y nie dáia sie trudności wyko-
nania ich / od tego odstráścić / żeby sie w swiatobliwosci ich
doskonaley / y Bóstiey ich zacności / kochać nie mieli. Ktora tru-
dność / ludziom cielesnym zda sie być ták wielká / że dla tego wie-
le ich / wśelákim sposobem chciałoby / áby to nabożeństwu Pána
Chrystusowe falszym / y klamliwym bylo. A dla tego / kiedy
madrość ich cielesná co wpatruie / z kád sie zda / iż sie zawrzeć
może / że Jezus nie iest onym Mesiášem / ktorego byl Bog obie-
cal (iákich rzeczy siła Pan Bog chciał / żeby bylo / dla tego / żeby
cielesni ludzie od Duchownych / y zli od dobrych rozeznaní byli)
wnet to wchwycá: á inszych rzeczy bázno wiele imo sie puszczá-
ia / z ktorych sie iáwnie pokázuie / że on Jezus Nádzaránski / kto-
ry pod Ponciusem Pilatem wkrzyżowany byl / Chrystusem iest /
y że żaden inszy oprócz niego / nim być nie może. O czym / teraz
niemáß miejská / wiecey mowić.

*Jako się daleko
rozciąga Krole-
stwo P. Chrystus-
owe na ziemi.*

To inż Krolestwo Pána Chrystusowe / ktore ná ziemi ma /
rozciąga sie ták nad sámyimi ludźmi / iáko nad inszymi rzecząmi /
ktore oprócz człowieká / ná tym swiecie / od Boga stworzone są /
y nad sámem teź morzem / y wszytkimi tym / co w nim iest / iáko sie
sie teź wyższej przypomniało.

Kro-

Krolestwo Pána Chrystusowe nad ludźmi/dwoiakiem sposobem wważone być może. Albowiem/ábo sama rzecz za nad nimi rozciągane bywa: ábo rozciągane nad nimi być może.

Ci ludzie / nad którymi sie Krolestwo Pána Chrystusowe sama rzecz rozciąga / dwoiacy są. Albowiem ábo ludem Pána Chrystusowym są: ábo nim nie są; ale przecie ludem iego być mogli/ábo/ occasia y przyczyna do tego mieli/ áby iego ludem byli.

Ci którzy ludem Pána Chrystusowym są / ábo nie własn timer ludem iego są/ábo własn timer. Nie własn timer ludem Pána Chrystusowym/ są wszyscy/którzykolwiek imie Pána Chrystusowe mają / y wyznawają: choć tym czasem nauki zbawienney Pána Chrystusowej nie mają/których dzisiaj/ we wszystkich częściach tego świata/ bez liczby jest. Ktorzy zaś własn timer ludem Pána Chrystusowym są/ ci/ábo od ludzi rodzani być mogą: ábo samemu tylko Bogu wiadomi są. Ci którzy od ludzi widzani być mogą/ są wszyscy ci/którzy zbawienna nauka Pána Chrystusowe mają/ y one wyznawają: A ktorzy samemu tylko Bogu y Pánu Chrystusowi wiadomi są/ są ci wszyscy/ ktorzy Bogu przez Chrystusa duszą/ y iemu posłusni są. Per nábowiem jest/ że ludem prawdziwym Pána Chrystusowym/ tylko ci są/ktorzy wiarę y Duchá święte" mają. Bo przez wiarę w ciało Pánie wścziepieni bywamy/ y wiara w nich stoi/ y: Jesli kto nie ma Duchá Chrystusowego/ ten nie jest iego. Lecz wiara/ y Duch s./ od ludzi perwne poznani być nie mogą dla tego / iż to oboie w sercu zakryte jest. Sercem bowiem wierzone bywa ku sprawie dliwosci: y Duch święty w serca bywa posłany/ iáko Apostól świadczy. Z zwierchownych uczynków może sie w prawdzie rozsadek o tym czynić/ że nie jest z liczby prawdziwego ludu P. Chrystusowego. Bo iáwne są uczynki cielesne: Lecz z tychże uczynków zwierchownych/ rozsadek o tym czynić/ iesliż on jest z liczby ludu Bożego prawdziwego/ nie jest to sprawa ludzkiego domćpu. Albowiem uczynki/które nie z fcyrego serca pochodzą / iáko tak wdawane być mogą/ iáko by z serca prawdziwego pochodziły/ábo/któtko mówiac/ może kto zmyślić/ że pobożny jest: ale nie pobożność zmyślona być nie może.

Ci którzy ludem Pána Chrystusowym nie są / jednák nim mogli

Krolestwo Pána Chrystusowego nad ludźmi.

Jáko potrzeba je ludzi wstąpić.

Jáko rozmaity jest lud P. Chrystusowy.

Rom. 11. 19.
Rom. 8. 9.

Rom. 10. 10.
Gal. 4. 6.

Gal. 5. 19.

Ktorzy ludzie

nie są prądkami
Sic ludem P.
Chrystusowym.

mogli być / y przyczynę do tego mieli / aby nim byli / są wszystkie te narody / do których kiedy wiadomość o Pánu Chrystusie przysła / bądź to omiędzy złości swoiey zgola odrzucili / y do bałwochwałstwa swego znówu sie wrocili / tak / że też potomstwo ich niewie / iesli kiedy Pan Jezus był : bądź też nieciakie ieszcze znaki tego są / iż wiadomość o Pánu Chrystusie / y nauce iego do nich była przysła. Ktorzyby do pierwszego rzędu należeli / trudno powiedzieć / gdyż sie pewnie nie wie / do których ludzi Ewangelia Pána Chrystusowa przysła ; a do których nie przysła. Do tego wtorego rzędu należa naprzód wszyscy Żydowie. Ci bowiem nie przą tego / że Pan Jezus od przodków ich w Przyjzowany był ; y teraz ieszcze iego swiete imie bluźnia. Co oboie pokazuje / że sie dobrze o Pánu Jezusie dowiedzieli. Potym do tego należa / y Turcy. Ci bowiem chociaż sie zda / że niewiem co / Pánu Jezusowi przypisują : przecie niegodni są tak zacnego tytułu / aby ludem Pána Chrystusowym nazwani byli / dla tego / iż Pána Jezusa odrzuciwszy / Mahometá / czlowieka plugawego / y iego mezbożne nauki przyieli / którym wiecey przypisują / niż samemu Pánu Chrystusowi / y iego swietobliwocy Ewangelicy. Jednak nad tymi wszystkimi / Krolestwo Bożie Pána Chrystusowe / rozciąga sie. W czym troche niżej.

Dośgodz Bożie
go Krolestwa
P. Chrystusowego
nad ludzmi.
I.

Al że to Krolestwo Pána Chrystusowe / ktore sie nad ludzmi sama rzecz rozciąga / prawdziwie Bożie jest / ztąd naprzód sie nabarżiey pokazuje / iż Pan Chrystus nie tylko iakimkolwiek sposobem / ale sposobem zgola doskonałym / ludu Bożego Krolestem jest. Ktora Krolewska moc Pána Chrystusowa / tak wielka jest / że sie zda / że nikogo niemá / Ktoryby one według godności wymowić / nierżnac zalecić mogli. A ci sami / ktorzy rozumieia / że czasłke nie iaka tey rzeczy otrzymali / ledwie śmieia to wyrzec / co sama rzecz jest / y iako sie to ma : ale im co raz ona na pamięć przychodzi / co Pan powiedział / że Ociec wietśe wczynki Synowi wkażać miał / abyśmy sie dziwowali ; y tak sie dziwnia nad tak wielka wielmożnością Bożą / y wywyższeniem Pána Chrystusowym.

Rom. 8. 34.
Heb. 10. 21.

Czytamy w prawdzie / y wiemy wszyscy / że Pan Chrystus po prawicy Bożej siedzi ; że nad domem Bożym przelożony jest :

jest: że czas przyjdzie / kiedy y sam Syn poddany będzie temu /
 który mu wszystko poddał: naostatek że Ociec nikogo nie sadzi /
 ale wszystek sad dał Synowi / aby wszyscy czcili Syna / iako cza-
 cza Oycę. Lecz któż zaśie jest / któryby / głębokość / y zbytnie
 wielką wagę tych słow / wważał. Jednych osuływa mniemá-
 nie / które maia o tego bytności / która oni przedwieczna być
 powiedaia / rozumieiac / kiedy wierza / że Chrystus jest ony Bo-
 giem iedynym / że dosyć z siebie czynia. a tak wważać nie moga /
 iak wielkie jest krolestwo P. Chrystusowe / które mu od Boga
 dane jest: Drudzy zaśie / którzy sa sercá nieśczyrego / źle używa-
 iac prawdziwego wyrozumienia / które o bytności P. Chrystus-
 sowej maia / nie wierza / żeby mu trzeba tak wiele przypisować /
 ile mu Pisma ś. przyznawaia. Tak wielką była / y jest zazdrość /
 y złość ścáńska w wymowaniu czci P. Chrystusowi. To tedy /
 że Pan Chrystus po prawicy Bóży siedzi / nie tylko to jest / że
 on moc Bóży ma: ale samá własność tej mowy pokazuje / że
 one moc Bóży tak ma / iż / nieiatkim sposobem / vices samé Bó-
 gá: we Zborze odprawnie: że Chrystus nad domem Bóży prze-
 łożony jest / nie tylko znaczy / że on w rządzie domu Bóżego
 wszystko może: ale że on sam tylko jest / który wszystko może: że
 Syn niekiedy poddany będzie temu / który mu wszystko pod-
 dał / dosyć o mowach pokazuje / że Syn absoluté panuje: Naos-
 tatek / że Ociec nikogo nie sadzi / ale wszystek sad dał Synowi /
 to tak wielką moc Pána Chrystusowe w sobie zamyka / że / ileś
 choć te słowa wważam / tedy wszystek zdumiewam się / aż y tres-
 twieie / z wlaścizną / gdy wważam / co też tak w samey rzeczy jest /
 że / ad na tym mieyscu / sposobem mowy / hebreyskiej / znaczy pán-
 nowanie y rząd. Skąd ci / którzy niekiedy lud Bóży rzadzili / Se-
 dziami názwanibyli / y sam Bog Sedzia wszystkiego świata ná-
 zwany jest. Tak iż / mocą tych słow / rzec się / nieiatkim sposobem /
 może / co v wszystkich dźwono być może / iż Pan Chrystus od tego
 czasu / iako wstąpił do niebá / tak nad ludem swoim / na tym świe-
 cie kroluje / iż się zda / iakoby się też Ociec / nieiatkim sposobem / z
 tego Krolestwa nad ludem swoim / wyrzucił. Co iednak nie
 rozumiemy / żeby się tak po prostu rozumieć miało / iako słowa
 brzmią: ale wierzymy / że Pan Chrystus dla tego tak mowił / że

1 Cor. 15. 25.
 Ioh. 5. 22.

Czemu prądzi
 że Bóży Pa-
 ná Chrystu-
 sowe bardzo ich
 zna.

Pierwszy sposób
 Bóżego krole-
 stwa P. Chrystu-
 sowego nad lu-
 dzimi.

Gen. 18. 25.

by swoje prawdziwie Boskie panowanie/ iako nazacniey/ wyrzą-
 żić mogł. Nie może się rzec/ żeby Bog Ociec/ od tego czasu/ ias-
 ko Pan Chrystus do nieba wstąpił/ absolutę y zgoła/ sam tyl-
 ko we Zborze Pána Chrystusowym/ rządził; ani się też mo-
 że rzec/ żeby Pan Chrystus/ absolutę y zgoła/ sam tylko w nim
 królował: ale tak jest Krolestwo Pána Chrystusowe/ z kro-
 lestwem Bożym złączone/ że Pan Chrystus/ co się dotyczy
 Zboru/ słusnie namiestnikiem Bożym/ swym sposobem/ nazwa-
 ny być może; y co niekiedy o Jozefie/ niewłaśnie/ y w figurze tyl-
 ko/ powiedziano było/ że bez rozkazania jego/ żaden w Egiptcie
 ani reka/ ani noga ruszyć nie mogł/ to się/ zgoła własnie y rzecz
 sama/ w Pánu Chrystusie wypelnilo.

Gen. 41. 44.

*W czym należy
 Prerogatywa
 Boga Oycá.*

Prerogatywa Boża w tym jest/ Naprzód/ że on sam od sie-
 bie króluje/ y w sytko ma: A Pan Chrystus/ w sytko co ma/ ma
 od Oycá/ y z tego łaski pánuje. Potym w tym/ że Bog Ociec
 oprócz tego/ co do Zboru Pána Chrystusowego należy/ rządzi
 też w sytkim/ co do Krolestwa Pána Chrystusowego/ własnie
 nie należy: Lecz Pan Chrystus/ tylko ludu Bożego Królem
 jest/ y nad nim tylko/ y nad tym w sytkim/ cokolwiek do niego/
 iakimkolwiek sposobem należy/ abo należeć może/ własnie mo-
 wiac/ Boskie panowanie ma. Naostaték Bog Ociec jest ten/
 do ktorego się w sytko/ czasu swego/ iako do swego źródła/
 wroci. Bo y sam Pan Chrystus/ iako Apostoł mówi/ czasu swe-
 go odda Krolestwo swoje Bogu y Oycu. Ale co się dotyczy sa-
 mego panowania/ y skutku jego/ we Zborze Pána Chrystus-
 wym/ y we w sytkich/ ktorzy do niego/ iakimkolwiek sposo-
 bem/ należa/ mamy rozumieć/ że ie Chrystus teraz tak odpráwu-
 ie/ iako nadostónálšy Pan ludu Bożego.

1. Cor. 15. 28.

*Refutácia za-
 rianu, o Boskie
 Krolestwo Pá-
 ná Chrystusowe
 20.*

A nietrzeba tu myślić/ iakoby się śnadz/ tym sposobem/ nie-
 co Bogu Oycu wymować miało: gdy Pan Chrystus tak báz-
 wywyżšony od nas bywa. Bo naprzód nie jest to wymysł mo-
 zgu ludzkiego: ale wyrok z iáwnych mieysc Pisma swietego
 wzięty. Potym potrzeba wważać/ że/ nie rzéć/ aby się przez to/
 chwale Boga Oycá co wymować miało: y owšem do narowyž-
 szej chwaly Bożej to należy. Bo z tad się potázuię/ iż nietylko
 on iedyny Bog/ tákim jest/ ktory nad w sytkimi dostónále pánu-
 ie: ale

ie: ale że on takim też jest / który tego inszego takim uczynić mo-
 że / któryby imieniem iego / mocy tej od niego dostąpiwszy / nad
 ludem Bożym doskonałe panowanie miał. A wieszysz uczynić
 Bostwa iest / tego inszego doskonałym / y sobie równym Pánem
 uczynić / niżeli doskonałym Pánem być. Ktoż (żebyni to przy-
 kładem obiaśnił) z tad / gdy sie mowi / że świeci Apostołowie
 te cuda czynili / których Pan Christus nie czynił / albo wiesz sie niż
 Pan Christus czynił / (co iż miało być Pan Christus iawnie
 obiecał) zamknie / że to tu zelżywości Pana Christusowey na-
 leży; albo / że sie przez to iemu co wymuje: y owšem / Ktoż z tego
 samego nie pozna / nader wielkiey mocy Pána Christusowey / w
 tej rzeczy / iż nie tylko / sam cuda wielkie czynić mogł: ale że też
 inszym moc dal czyniema wielkych cudow / niżeli był sam uczy-
 nił: Ponieważ / cokolwiek Apostołowie czynili / to wszystko sie
 na chwale Pána Christusowe obraca. Do tego / gdy sie kto rze-
 czy troche głębiey przypátruie / dozna tego / że Bog tym spo-
 sobem chciał / y nasubtyleyszym dowcipom ludzkim dogodzić / y
 nadszcie ich / sposobem nadoskonalszym / vperwnić / gdy tego / kto-
 ry zbawienia naszego Książęciem y wodzem był / tak wywyższył /
 że w iego mocy doskonałe to iest / dać wieczne zbawienie / komuś
 by chciał; y / niewiem iako nas vchwycić / y ledwie nie przymu-
 sić / do wiary w Boga / może / gdy to z serca / y nabożnie wważa-
 my. Lecz niechcemy na ten czas wiecey o tym mówić: roz-
 kłowi ludzi bogoboynych to tu rozbierámu podáiemy. Wiáko
 prawdziwie tedy Bostim Krolew iest Pan Christus Jezus /
 który tak Bostim sposobem ludu Bożego Krolew iest.

Powtore / pokázuie sie też Bostie Krolestwo Pána Chri-
 stusowe / które sie nad wszystkim ludźmi rozciąga / niemniej y z
 tad / że nietylko / iako Krolowie świeccy / to zna / co ludzie czynia /
 albo mówia: ale też / Bostim sposobem / vmyslow y serc ich sie bá-
 da; y niemoże nic / y w naszrytłych záwárciach sercá ludzkiego /
 być / coby nie było iáwno / y odkryto oczom Pána Jezusowym; y
 dla tego też nie tylko rozkazania takie / któreby do zwierzcho-
 wnych spraw / y mow należały: ale też y takie / które do wnetrz-
 nych myśli serc ludzkich siegáia / przepisać; y karania też / które-
 by nie tylko ciała / ale też y dusze ludzkie trapiły / y gubiły / prze-

Ioh. 14. 12

Wtóry dośgod
 Boskiego Krole-
 stwa P. Christu
 sowego nad lu-
 dzimi.

AŁ. 1. 24.

puścić może. Ktoż wśytkirzeczy w obec/y każda z osobná/sam
tylko Pan Bog uczynić może. Ktoż bowiem iest / ktoremuby
serca y myśli nasze wiadome były / oprócz samego Boga : iego
to iest własny tytuł / że iest badaczem serc y neret. Żaden ani z lu
dzi / ani z Aniołow / choć złych / choć dobrych / niewie tego / co
człowiek w sercu swoim zawarł / y może człowieka wśytkich
oskutać: Sam tylko Bog iest / ktory serca nasze zna / y lepiej zna /
niż my sami. A taka też moc y mądrość / dał on Bog nawyższy
Pánu Chrystusowi / że wśytko tak wie / iako sam Bog. Ktoryż
zakon ludzki kiedy do myśli ludzkich sięgał: zaiste żaden. A nie
dźw. Ponieważ wśytkich praw ludzkich / ten iest naprzedni
szy koniec / żeby sprawiedliwość y towarzystwo ludzkie zachow
wane było. Lecz myślami żaden nikogo wtrzywdzić / ani iemu
wskódzić nie może: Sam tylko Bog / zakon ludziom był podał /
aby nie pozadali. Ktorego potym Pan Chrystus dźwinnym spo
sobem dopełnił / tak / iż i my tylko chce / żebyśmy od samego grze
chu pozadania wolni byli : ale żebyśmy się nim też brzydźili / y
onogo nienawidźili / tak / iż / do utracenia wieczney szczęśliwo
ści / dosyć na ty iest / grzechu w nienawiści nie mieć. Ktoż náostí
też z ludzi / abo z Krolow / abo y szatanow zwierzchność iaka nad
duśami ludzkimi miał : Ciąto ludzkie karać / trapić / y zatracić
moga: a tym czasem / duśa zawždy może być wolna / y nie może
nikt czyiey duśe zatracić: Sam iedno Bog takim iest / ktory to
uczynić może / iako Pan Chrystus powie da. Nie boćcie się tych / kto
ry ciąto zabiiaia, a potym / co by daley czynić mieli, nie mają: ale okażę wam,
kogo się bać macie. Boćcie się tego / ktory, gdy zabiie, zwierzchność ma wrus
zić do Gehenny. Zaiste mówię wam, tego się boćcie. A takim iest dzisiaj
P. Chrystus / Krol nasz. Bo ten teraz iest naszym Pánem y Bo
giem: ten teraz wśytek sąd ma. Prawdziwie tedy Bośtim Kro
lem iest Pan Chrystus / ktory sercá ludzkie / Bośtim sposobem /
zna / y Bośta nad nimi zwierzchność ma.

Luc. 12. 14.

ROZDZIAŁ XX.

O znieśieniu zakonu Ceremoniálnego, y sądowego.

Trzeci dośwod

Potrzącie / iest też y to znakiem / Bośtiego panowania Pá
na

na Chrystusowego / nād ludźmi / że zgoła nowy sposób słu-
 żby Bożej / y życia pobożnego / zmniejszy on stary / ludziom
 przepisał. Bo sposób służby Bożej / y życia / który przed tym
 od ludzi przestrzegany bywał / acz od samego Boga posta-
 nowiony y zalecony był / ten od Króla ludu Bożego / Pána
 Chrystusa / zgoła zmiesiony iest / ile ceremonialnym był. Tak iż
 też y czwarte przykazanie / z onego dziesięciorga przykazania
 Bożego / o zachowaniu sabátu / zgoła zmiesione iest. Ale też y
 Zakon sądowy / z zmiesiony przesiń / poczytany być ma. Bo
 co sie ceremonii dotyczy / iako Pan Bog niechciał / aby Pan
 Chrystus / z tego / co w Zakonie napisano było / cokolwiek iá-
 wnie zmiościł / po i na ziemi był / y urząd Prorocki odprawiwał /
 aby tak Żydowie / ktorzy oprócz tego dosyć uporni byli / nie
 zdali sie mieć słuśney przyczyny / odrzucić go. á ieli sie iednak
 co takowego / w słowach Pána Chrystusowych / nayduie / tedy
 to na on czas / gdy Panna ziemi mieszkał / tak stryćć powiedzia-
 no było / że tego żaden nie postrzegł / y owsem chciał Bog / żeby
 Pan Jezus Zakonowi poddany był / tak / iż y sam Pan Jezus /
 kiedykolwiek iedno oskarżony bywał / iakoby nieco Zakonowi
 przeciwnego czynił / nie czytamy nigdy / żeby sie miał z wolno-
 ści iakiey przechwalać / y ona sie bronić ; ale zawždy potężne
 dowody przynosił / ktorymi dowiodł / że nie przeciwko Zako-
 nowi nie czynił : Tak zaś niechciał też Bog / aby Pan Jezus
 Chrystus / nowy Król ludu Bożego / on lud / według starych
 praw / rządził : ale postanowił / żeby też nowe prawo swemu
 nowemu ludowi podał / y dla tego też był Pan Bog taki Za-
 kon niekiedy dał / ktorzyby odmieniony / y poprawiony być
 mogli. Wszystkie bowiem Zakonu ceremonialnego roztazania /
 z samey tylko woley Zakonodawcy zawisnely / tak / że żadna
 słuśna przyczyna pokazać sie nie mogła / ani może / czemu Bog
 takie przykazania dał / y dla tego też / od Apostoła / wstawy / ábo
 zdania nazwane są. Ktora niedoskonałość Bog / wedle swey wiel-
 kiey mądrości / do czasu cierpiał / áżby doskonałość / ábo zupeł-
 ność czasów y miejsc wiek / względem onego dzieciennego Za-
 konnego / przyszedł. Gdzie iuż niechciał Bog / aby z samey tyl-
 ko woley iego / iako Zakonodawcy / wszystko zawisnelo : ale z
 samego

Bożego Króla-
 stwa P. Chrystu-
 sowego nād lu-
 dzmi.

Czemu Pan Bog
 niechciał , aby
 P. Jezus zakon ce-
 remonialny
 zmiościł. pok. na
 ziemi mieszkał.

Gal. 4. 4.

Czemu zakō ce-
 remonialny
 zmiesiony iest.

Ephes. 2. 15.

Gal. 4. 4.

Rom. 12. 1.
1. Pet. 2. 2.

Nabożeństwo
P. Chrystusowe
i rozumem zgo-
dne jest.

Jako P. Chrystus
zakon ceremon-
ialny znioś.

Gal. 4. 10.
y 5. 2. &c.
Col. 2. 8. &c.

sámego rozumu. Dla czego też tá služba Boża ludzi Chrystyańskich/rozumna; y mleko ono/ ktorym ludzie Chrystyańscy za-
chowani bywaia/ to jest/ Ewangelia Pana Chrystusowa/ rozum-
mie/ nazwane bywa/ względem onych wstaw. Wszytko bo-
wiem nabożeństwo Chrystyańskie/ y wszytki cząstki iego/ z ro-
zumem dobrym tak zgodne są/ że nic nad to bardszy / chociaż ro-
zum ludzki daleko przechodza. Dla tego opłakiwać te ludzi
musimy / ktorzy dzisiaj/ z nabożeństwa Chrystyańskiego/ chaos
y mieszanie meiała uczynili/ ktora nie jest / ani co zgola Chri-
styańskiego / ani Żydowskiego / ani Filozofskiego ; ale z tego
troygá/ coś czwartego. Co iednak wszytko/ z dobrym rozumem
nie spólnego nie ma; y tak nasświetle nabożeństwo Chrystyań-
skie/ niewiernym Żydom/ y obrzydłym Turkom/ ná posmierć
sto podawaia.

Al znioś/ Pan Chrystus/ Król ludu Bożego/ zakon ceremon-
ialny/ czesćia wyrażliwie / czesćia nie wyrażliwie. Wyrażli-
wieć/ przez Apostoły; a nawiecey przez Pawła świętego/ ktory
nawietśa czesć Zakonu ceremonialnego po prostu znioś/ iako
się z iego listow/ do Galát./ y do Kolossencyków widzieć mo-
że/ w ktorých obrzeźce/ zachowanie dni/ śabatów/ y pokarmow/
znosi/ iako rzeczy do zbawienia niepotrzebne. Al ktore ceremon-
ie wyrażliwie znieśione nie są/ te iednak za znieśione poczyta-
ne być maia/ naprzód dla własności nowego Przymierza: po-
tym/ dla teyże przyczyny / dla ktorey te znieśione są / ktore wi-
dżimy / że ie wyrażliwie znieśiono. Własność nowego Przymierza tá jest / że ono zgola jest duchowne / y z wewnętrżnych
rzeczy zawisłelo: a ceremonie są rzeczy zwierzchowne / y przez
się cielesne/ nie duchowne; y dla tego/ iesliby o iakiey ceremoni-
ey / w samym nowym Przymierzu/ wyrażliwie przykazanie są
mego Pana Chrystusa nie było (iaktie iż jest o wieczerzy Pań-
skiej/ wszyscy wyznawaia/ cosmy też y my wyższy pokazali)
nie mamy rozumieć/ żeby to/ pod nowym Przymierzem/ konie-
cznie było potrzebá/ zachować. Przyczyna zaśie / dla ktorey
niektore ceremonie wyrażliwie znieśione są / jest tá: iż one ce-
remonie/ cieniem tylko były rzeczy przyślych/ ktore się iuż wy-
pełniły/ y nam w nowym Przymierzu podane są. Abowiem że-
byśmy

byśmy iedynym przykładem / albo dwiema / wszystko to objaśni-
li / coż z rozumem zgodnego / coż istotnego / albo corporaliter,
iako Apostoł mówi/ było w obrzezce/ y w śabacie: Ktore iedną
dwie rzeczy/ y zdawna od Żydow/ za naprzednieysze części na-
bożeństwa ich/ miáne były/ y teraz ieszcze miáne bywają: izali
obiedwie/ z samey tylko Żakonodawce woley / nie zawisnęły?
izali obrzeżka nie była cieniem tego piana/ Ktorem dzisiaj wśy-
scy ludzie Chrystyáni/ od inszych ludzi różni są/ to iest/ obrzeżka
serca/ albo iako Apostoł mówi/ onego zewleczenia albo złupienia
ciała grzechow cielesnych / to iest / wszystkich grzechow cieles-
nych/ iako niekiedy złupienie iednej części/ iednego członka w
ciele/ pianem było ludu Izraelskie/ Który od inszych Pogan ro-
żny był. To bowiem zewleczenie/ albo złupienie wszystkich grze-
chow cielesnych/ iest obrzeżka Chrystusowa (iako tamże Apo-
stol mówi) to iest/ prawdziwy znak ludu Bożego/ Który Chri-
stus mieć chce. A nazywa się zewleczenie ciała grzechow cieles-
nych/ obrzeżka Chrystusowa / takim sposobem mowy / iakim
wiara ludzi Chrystyáńskich/ wiara Chrystusowa nazywana iest/
to iest/ dla tego/ iż iey Chrystus uczył: Ktorey obrzeżki Chrysty-
áńskiey profesia na on czas czynili / y dzisiaj ieszcze czynią/ Kto-
rzykolwiek w wodzie ponurzeni bywają. Bo przez te ceremo-
nia/ w ciało Páńskie wśczepieni bywają / ci po sobie pokazują/
albo iawnie oświadczaia / że już ciała grzechow cielesnych/
to iest/ ze wszystkiego grzechu / albo zewleczeni są; albo przy-
namniey / że to przedśiewzięcie mają / aby z onego ciała grze-
chow cielesnych wyzuci / y od niego wolni byli. Gdy tedy to
już nastąpiło / co sama rzecz y ciałem iest / iako Apostoł mo-
wi/ coż potym było / aby ta ceremonia dłużej trwała: albo ra-
czej/ iakoż ona dłużej trwać mogła?

Záchowanie śabatu / to iest / onego siódmego dnia/ samo
też przez się/ z woley tylko Bożey zawisnęło/ y żadney przyczyny
gwałtowney nie było/ dla czego by od ludu Chrystyáńskiego
Pomocznie záchowany być miał / iako świadczą słowa Páwła
s./ gdy mówi: Niechay waszaden nie sádzi w pokarmie, albo w pićiu, albo
w części kwiśta, albo w nowiu xiężycá, albo śabatow, to iest / niechay-
cie

Col. 2. 17.

Col. 2. 11.
Czemu znieśiono
no obrzeżkę.

Iac. 1. 1.

Czemu znieśiono
no śabat.

Col. 2. 16.

Matth. 11. 26.

Heb. 4. 9.

Ioh. 4. 21.

*Insa przyczyna
zniesienia zaka-
nu ceremonial-
nego.*

ćienic o to / ieśliby kto was / za ludźmi nie do końca nabożne / dla tego miał / że tych ceremonij nie przestrzegacie. Był ten śabat / albo odpoczynek / bez wątpienia / ćieniem nie iakiego osoblwego odpoczynku przysięgo / to jest / iż iako Bog pod załonem chciał / aby tego lud od robotiednego dnia odpoczywał / y on na służbie Bożej trawil : tak też chciał ten dobrośliwy Bog / żeby ludzie po pracach / y ciężarach / ktore ci zawzię czuli / ktorzy grzechowi winni byli / y bojaźnia śmierci zieli byli / odpoczywali od takiey prace y ciężaru / y aby ochłodzeni byli nadziwia odpoczynku nieiakiiego niebieskiego / ktory Bog nam przez Pána Chrystusa obiaćwił / y ktory ludźmi / Pánu Chrystusowi oddani / w sumieniu swoim czuła. Bo czuła to / że Bogá miała laśkawego ; y nadzieie pewna miała dostapienia onego odpoczynku / ktory ieście ludowi Bożemu zostawa. To tedy iż się rzecz sama wypelnio / coż dalej po onym ćieniu / żeby ludźmi pewnego dnia / od roboty rąk swoich / odpoczywali : A co się dotyczy służby Bożej / ktora w śabat Bogu oddawána była / tá nietylko może / ale też y ma być dzisiaj / na każdy dzień / od ludu Chrystyáńskiego / Bogu oddawána / gdyż Bog chce / aby mu się kłaniano na wszelkim miejscu / y wszelkiego czasu / y aby mu w Duchu / y w prawdzie słužno. A tak dotąd mowa była o iedney wielce ważney przyczynie / czemu prawá ceremonialne załonne zniesione są.

Lecz oprócz tego / samá doskonałość obietnic nowego Przymierza / zda się iż tego potrzebuie / aby się też rozkazaniażni zgadzały. Dáne są teraz obietnice prawdziwe / y gruntowne / ktorych załon przedtym zgoła nie miał : Słusina tedy była / aby też rozkazanie o tym podáne było / coby prawdziwa / y gruntowna pobożność / y spráwiedliwość ludzka w sobie zamykało ; y coby ná te przysłało / ktorzy / ieśliby ie zachowali / zá godne kiedy poczytáni być miała / aby się Bożiego przyrodzenia wczesnikami stáli. A że Bog był opowiedział / iż prawá / ktore Pan Chrystus zniósł / ná wieki trwać miały / nie sobie samemu przez to władza odiać zniesienia ich / przez kogo bykolwiek to uczynić niekiedy był postanowił : ale chciał ludziom tylko / w sytyk moc zniesienia ich / odiać / by się im nabórżiey ná Bogá przysłownymi być nie zdáły.

Acz

Acz/ imo te przyczyny/ rozumieć mamy / o niektórych za-
konnych ceremoniach / że dla tego zażmiesione poczytane być
mają/ iż tylko do starego Przymierza należeć mogły; a do nowo-
go żadnym sposobem/ iakie są / święto wielkonocne / y święto
Euczeł. Bo te/ y inſe im podobne/ nie mogą należeć/ iedno do lu-
du Izraelskiego / ktory ſam tylko pod ſtarym Przymierzem lu-
dem Bożym był: a pod nowym/ Poganie/ do Boga przez Chri-
stusa nawroceni/ nawieſſa czeſćcia ludu Bożego są.

A ieſliby kto żadał / y ſpytał / czemu ſie w Piſmiach ſwie-
tych mowi / że on cyrograph uſtaw/ na krzyż przybity / y przez
ſmierć Pana Chriſtuſowe iakoby rozdrapany był: y / że przez
ciało Pana Chriſtuſowe/ ona nieprzyjaźń/ ktora zakon cemo-
niálny czynił / ktory iakoby ſrzednia ſciána / między Żydami y
Pogany był/ zmiesiona/ co my wſytko mocy P. Chriſtuſowey/
ktora po wywyżſzeniu ſwoim dopiero otrzymał / tu przypis-
ujemy / Tedy temu potrzeba / aby ſobie na pamięć przywiodł/ to/
coſmy wyżſzey przypomnieli / gdyſmy o ſmierci Pańſciey mo-
wili / to ieſt / że/ przez ſposób wieſti mowy figurálney / to ſie
ſmierci Pańſciey przypisuje / co ſie/ za przyſtapieniem oney
ſmierci / przez Boſką moc Pana Chriſtuſowa / ſtało; y co ſie
bez oney ſmierci ſtać nie mogło. Co gdy ſie wważy / tedy ſie
bárzo oſobliwie/ wſytko to/ coſmy wyżſzey o ſmierci Pańſciey
poſtawiali/ wtwierdzić może. Názbyt bowiem pewna ieſt/ że
zakon ceremoniálny/ przez ſamę ſmierć Pańſtą/ zmiesiony nie
był: ale / za iej przyſtapieniem/ Pan Jezus/ ſtał ſie tak wiele
kim Pańcem/ ktory wſytko/ co chce/ uczynić może. Acz/ żebyſmy
niczego nie zamilczeli/ ieſt też/ w ſamey ſmierci Pana Chriſtuſ-
owey / co oſobliwego / z kąd ſie obaczyć może / że zakon cere-
moniálny zmiesiony ieſt. Pewna bowiem ieſt/ że ſmierć Pana
Chriſtuſowa/ ieſt też wtwierdzeniem/ y ktemu wielce ważnym/
nauki iego. Nikt bowiem dobrowolnie / wiedzac widzac/
wmrzeć nie pragnie / żeby potwierdził to / coby ſam wiedział/
że ieſt nieprawda. A nauka Pana Chriſtuſowa/ ktory ſmierć
podiał/ nie nie uczyla o zakonie ceremoniálnym: ale inſy ſposób/
ſłużenia Bogu/ ludſiom wkażowała. Ponieważ tedy inſa ieſt
nauka tak doſkonala/ y tak doſkonale wtwierdzona/ tedy też po-

*Z kąd ſię ieſt to
pokazuje/ że nie-
które ceremonie
zakonne ſą zmie-
sione.*

Col. 2. 14.

Ephes. 2. 14. 15.

*Czemu ſię zmie-
sienie zakonu ce-
remoniálnego
ſmierci P. Chri-
ſtuſowey przy-
pisuje.*

wna to być mogła / że ona pierwsza nauka zakonu ceremonialnego zniesiona być miała: a że ta / ktora świeżo tak doskonale utwierdzona była / trwać miała. A tak do tad mowiliśmy o zniesieniu zakonu ceremonialnego.

*Jako zniesiony
jest zakon do sa-
dów należący.*

Co sie zaś zakonu sądowego dotyczy / o tym rozumieć ma-
my / że niewyróżliwie zniesiony iest; acz przyczyny / dla czego
zniesiony iest / iawne są / y otworziste. Z których pierwsza iest ta:
Że / pod starym Przymierzem / bojaźń y surowość nawiecey
miejscą miały: a pod nowym Przymierzem / nawiecey miejscą
miła / iasność y zmiłowanie. Druga przyczyna iest / że pod no-
wym Przymierzem / doskonała obietnica o żywocie wiecznym
wczyniona iest: a stare Przymierze nie nie obiecowalo / iedno do-
brą doczesne. Trzecia iest / Że lud Boży pod starym Przymie-
rzem miał swoje ziemską Rzecz pospolitą / iakiey iż dzisiaj Chri-
styanie / ile Chrystyannisi / nie mają / dla tego też one prawā
miejscą mieć nie mogą.

*P. Chrystus nie
znosi Grzedu.
Rom. 13. 1.*

Co iednak nie dla tego mowimy / iakobyśmy wierzyli / że
żadne rzeczy pospolite / albo rzady w nich być nie mają. Tani-
czylisiny sie bawieni / że wszelka zwierchność od Boga iest; y
żeśmy powinni wsiytkim prawom świecym być posłusini / ieli-
by rozkazaniom Bożym przeciwnie nie były. Bo na ten czas / po-
trebā wiecey Boga słuchać / niż ludzi. Jednak zaśie rozumie-
my / że wsiytkim tym / ktorzy zwierchnością są / potrzebā do-
brze na to pamiętać / aby niczego / przeciwko prawom Pána
Christusowym; a zwlaszcza przeciwko onemu glownemu / y
Krolewstwu zakonowi Pána Christusowemu / ktory iest mi-
łość / nie czynili. W czy sie na ten czas nabórzyć występuje / gdy
sie występi / surowiey karza pod Ewangelia / ktora iest czasē
iastki; niżeli ie niekiedy karano pod zakonem / gdzie czasy były bo-
iaźni y niewoley. O czym dluzey mowić nie iest według naszego
przedśiewzięcia.

Akt. 5. 29.

Iacob. 2. 2.

ROZDZIAŁ XXI.

O inszych Boskich skutkach Krolestwa P. Chryst. na ziemi.

Cesarzy dośrodek

Lecz teraz do inszych rzeczy postąpimy / z których sie Bos-
kie

ſcie Kroleſtwo Pána Chriſtusowe/ nad ludźmi poſtawi. Po-
 trzeba tedy to oſobliwie wważyć / że Pan Chriſtus/ ludźi ſo-
 bie / ani ludźkim ſpoſobem poddaie; ani ich/ ludźkim ſpoſobem/
 przy ſobie zatrzymawa. Ludzie bowiem poſpolicie przez
 gwałt y boiaźń inſe ſobie poddawia; y one też przez gwałt y
 boiaźń w poddańſtwie zatrzymawia. Czym ſie dſiecie/ iż/ ile
 ieſt niewolników ludźkich/ wſyſcyby woleli od niewoli tych/
 ktorzym ſłuża/ wolni być/ by iedno mogli. Tego/ co powinni/ nie
 czynia/ iedno przymuſzeni; y zawſe rozumieia/ że wieccy/ Kwo-
 li Pánom ſwoim/ czynia/ inż powinni ſa: Lecz Pan Chriſtus
 Krol niebieſki/ nikogo nie przymuſia/ aby mu ſłużył: ale lud ie-
 go / iako w Pſalmie napisano ieſt / ochotny lud ieſt / y dobro-
 wolny. Poſtał naprzod Apoſtoly/ ludźi w bogie/ me zbrojne/ ſtá-
 be. Ci żadne do wiaſy przymuſić nie mogli; á za tym/ ani przy-
 muſili: ale tylko to / co im zlecono było / ſwiátu obiaſwili / to
 ieſt/ że Jezus Władzaráńſki/ od umiarych wzbudzony / żywie y
 Krolwie na niebie; y że chce wſytkim tym/ ktorzyby weń wierzy-
 li/ one od niego obiecána nieśmiertelność/ y żywot wieczny dá-
 rować. Tey rzeczy obietnicą/ w ludźiach ſczyrych/ y dorpámie-
 tánia ſie ſpoſobnych / tak wiele wáżyła / że dobrowolnie/ o-
 przyſiągſzy ſie oyczystych nabożeńſtw / przyieli nabożeńſtwo
 Pána Chriſtusowe / chociaź nie tylko nabożeńſtwu ich prze-
 ſłemu/ ale też y pożądlivoſciom ich przeciwno było/ y/ rozma-
 itym uſtrapieniami y ſmierciami / one ſtráſyło. Tych ludźi zaś
 tak do ſiebie przycheconych/ żadna też mocá ſwiecka / Pan
 Chriſtus nie zatrzymawał. Wolno było zawždy każdemu/
 Chriſtuſa Pána odſtąpić. Lecz tak wielką miłość tey nieśmier-
 telności/ y tak wielką duſzność/ w Bogu przez Chriſtuſa poło-
 żona / zawſe tak wiele przemagała / że rzadko ſłychać było/ że
 by kiedy ktory z tych/ ktorzy raz nabożeńſtwo Pána Chriſtuſo-
 we poznali/ o tym y pomyſlić miał/ żeby ie porzucił. Przycheca
 tedy do ſiebie / y zatrzymawa w ſiebie Pan Chriſtus/ wſytki
 ludźi/ ſámym tylko ſłowem ſwoim/ y opowiedaniem tego / y
 przez to dſiwno nieciákie weſele/ na każdy dſień/ wlewa w ſercá
 tych/ ktorzy mu prawdźiwie wierza/ tak/ że żadnemu nigdy żal
 tego nie było / że Pánu Chriſtuſowi ſłużył: ale bázno wielom

Kroleſtwa Bo-
 ſkiego P. Chri-
 ſtuſowego na
 ziemi.

Boſki ſpoſob pod-
 daſowania ſobie
 ludźi.
 Pſal. 110. 3.

ich żal tego było/ że mu nie ſłużyli: żaden z ludzi Chryſtyańſkich nigdy te^o nie mówił/ ani o tym myſlił/ żeby więcej dla Chryſtusa ſa czynił/ niż powinien był: y owszem żaden ſie przechwalać nie będzie / żeby tyle uczynił / ile powinien był: Wſzyſcy/ nie tylko ludzkie poſpoliści / ale też y wielcy Monarchowie Chryſtyańſcy/ za ſzczęśliwe ſie miała/ kiedy/ iako na zapalczywiey/ Pánu Jezusowi ſłużyć mogą: Wiele tyſiecy takich ſług miał Pan Chryſtus/ ktorzy to roſkoſi była/ dla niego majątności utracić/ y żywota poſtradać / i takich ſług wiele Królów ledwie jednego miało; a ieſli ſie kiedy traſiło/ że taki ſie nálaſz/ za cud to poczytano. O iako prawdziwie tedy Boſki Król Pan Chryſtus/ ktorzy ſamym tylko ſłowem Królowanie ſwoie odpráwuje.

*Spoſób Boſkiego
Królestwa Pá-
ná Chryſtusa
go nád tymi/ kto
raz go tylko wy-
znać chcą.*

Co ſie zaśie tych ludzi dotyczy/ ktorzy Pána Chryſtusa wyznawáia; a tym czasem iemu ſama rzecz ſie ſprzeciwiaia / dźwiny ieſt ſtutek/ Królestwa Boſkiego Pána Chryſtusowego/ miedzy nimi. Albowiem/ chociaſz wiele rzeczy przed ſie biorą/ y w myſłach ſwoich zawieráia / przez ktore nabożeństwo Pána Chryſtusowe wywrócić chcą: tedy przedſie/ oprocz myſlenia/ nic inſzego czynić nie mogą. Bo to/ co oni przedſie biorą/ Pan Chryſtus rozrządza. A ktorzy go y wyznawáia / y prawdziwie mu dufáia/ miedzy tymi/ oſobliwym zgólá ſpoſobem/ Królestwo ſwoie rozpoſciera / y prawdziwie ſie głowa ich / to ieſt/ iáſtás wy rządzca/ pokázuie. Pomyſlmy bowiem w ſercách náſzych/ iákie było Królestwo Pána Chryſtusowe / od onego czasu / iako do niebá wſtąpił / nád ludem iego / bądź takim był profeſor / bądź ſama rzecz. Pokázał ſie Pan Chryſtus od one^o czasu/ iako do niebá wſtąpił / takim we Zborze ſwoim/ póki ieſzcze kwiatał / że ten ſwiat nigdy/ nic podobnego Zborowi Pána Chryſtusowemu/ nie widział: Senat mu był dał práwie Boſki/ Apoſtoly/ Prorocy/ Ewángełiſty / Náuczyciele / Dozorcy/ Paſterze / ktorzy byli / iakoby nie iákie numina tego ſwiata: Cudá w nim prawdziwie Boſkie dźiały ſie/ iakoſiny troche przedtym pokázali: Nárekách ſwoich noſił/ Pan Jezus/ gwiazdy Zborów ſwoich / to ieſt / przednieyſie iego Dozorcy: peculium y oſobliwa właſność Pána Jezusowa był / iego Zbor. O iako dźiwna ná ten czas ſliczność wſytekich rzeczy była; o iako złote

czáſy

*Spoſób Boſkiego
Królestwa Pá-
ná Chryſtusa
go nád praćdźi-
wymi Cierny-
mi.*

czasu onego Zboru były / kiedy Pan Chrystus / na każdy dzień sie przechadzał / w posródku onych złotych świeczników : kiedy ciżnami wiele tysięcy ludzi do Pana sie nawracało ; y / kiedy sie za tak mały czas / tak wielce / Zborie^o pomnażał : kiedy sie Pan Chrystus niektórym / iako y onemu napierwsiemu swemu mieszcznikowi / żywo dal widzieć : kiedy też tego / którego chciał mieć napierwszym obwoływaczem Ewangelii między Pogany / do nieba zachwyćwszy / w syrtkiego tam wyuczył / co do nabożeństwa Chrystyńskiego należało / y te słowa mu obiawił / którym sie nie godzi człowiekowi mówić : kiedy sam Pan Chrystus / na onym Synodzie Jerozolimskim / przez Ducha świętego / przodował : kiedy / cudownym sposobem / w syrtkę żywot Apostolorow swoich prowadził ; y kiedy przez ichże prawie Anielską niewinność / przez cudą zgolał Boskie / a naostatku / przez rozmaite śmierci ich / chwale swoje co dzień bardsiej rozstawiał : kiedy te / którzy Apostolom klamali / y onym sie przeciwieć śmiali / y nagła śmiercią / y chorobami niespodziewanymi / iako iest slepota / kaszal : kiedy sie P. Chrystus / dziwnie tenerę y pieśczenie ze Zborem swoim / iako oblubieniec z oblubienicą obchodził. O szczęśliwsi to ludzie byli / którzy sie na on czas żyć zdarzyło / by byli szczęśliwość swoje znali. Al gdy potym po zejściu Apostolorow / w Chrześcijaństwie gorze sie dżać poczeło (bo zaraz po śmierci Apostolskiej / weszli wulcy drapieżni / którzy trzodzie Pańskiej nie zfolgowali /) o iako przecie pieśczone y Wyowsta piecza / miał Pan Chrystus / okolo tych / którzy sie prawdy mocno trzymali / y którzy sie w pobożności kochali : Czego / między innymi / dowodem iest to / co w wtorym / y w trzecim rozdziale Obiawienia Jana świętego czytamy : iako serca ich na ten czas / gdy ie inшы wciśkali / tak utwierdzał / że vmrzeć woleti / niżeli ta sprasna zmaza odstapienia od Pana Chrystusa / pośalanymi być. Al ty czasem / tych / którzy tak zuchwali byli / że nabożeństwo Chrystyńskie lada iako sobie wazyli / tak cieśko staral / że przez tak wiele wiekow bardo mało tych bylo / którzyby nabożeństwo Pana Chrystusowe / do którego sie wszyscy odzywali / dobrze rozumieli : y owsem / w ten czas / kiedy ledwie kształt nieiaki ie^o mieli / smilo sie im / że samo nabożeństwo mieli. A teraz rzecz iesli nie w

Apo. 1. 19.

Act. 2. 41.

Act. 7. 55.

Act. 9. 17.

1 Cor. 9. 1.

2 Cor. 12. 2.

Act. 15.

Act. 5. 5. 10.

J 13. 11.

*Sposob Boskiego
Krolestwa P.
Chrystusowego
nad Chrysty-
any zawniedzi-
nymi.*

Act. 20. 29.

inszych ludzi / tedy perwne w tych / ktorzy sie w prawdzie niebieskiej Kochaia / cudownym dowodem byla / Boskiego Krolestwa Pána Chrystusowe / Iż ludzie / kiedy niechcieli być / od Pána Chrystusa / wedle zbawiennej nauki i jego rzadzeni / iednak iego Boskiego Krolowania tak nad soba doznali / że prawde pogardzić / służbę Bożą splugawic / białwochwalcstwo zacząć / y pobożność zmienawidzić musieli: Jady też y karania / to nad perwymi ludźmi / to nad miastami y Krolestwami wstawicznie sie porządowały: wsiytko sie co dzień do goršego miało. Im bierzciey sie zdało / że sie ludzie nabożeństwem bawili / tym bierzciey sie od prawdy odbladzałi ; y im nabożnieysimi chcieli być / tym sie sstali do supersticiey / y niepotrzebnych zabobonow stłonniceyszy. O iakto to straszliwy / a Bogu tylko własny / sposób karania.

*Sposób Boskiego
Krolestwa Pána
Chrystusowego
nad Chrysty-
anami.*

Lecz nad to nie jest to poslednieyszy dowod Boskiego Krolestwa Pána Chrystusowego na ziemi: iż / chociaż wsiyscy ludzie przeciwko niemu powstawiaia: tedy on przecie nie przedstawia / doskonałym ich Pánem y Kolem być. Bo tak doskonała moc nad nimi na ten czas ma / iakto kiedyby nim poslušni byli. Alie liby między tymi / ktorzy przeciwko nie^o powstawiaia / niektorzy byli / ktorzyby z onymi odpornymi nie przedstawiali; a tak wstawicznie mienawisci ich podlegli byli / tedy ich w posrzedku nieprzyaciół / Pan Chrystus tak doskonale bronieć może / że ani włos z głowy ich / bez iego woley / zginać nie może. Nawet iakto doskonale P. Chrystus / na tē czas / kiedy sie zda / że niko^o niemaś / Ktoryby go słuchał / przecie Kroluie / y Boskim sposobem Kroluie / to iedno iest / iestcawnie pokazanie / co wielkiego wważenia zgotowała godno iest / a iest to: Kiedy sie zdało / że sie wsiytko / na zniszczenie y zgube nabożeństwa Chrystyáńskiego nachyliło / to iest / kiedy Antichryst w Kościele Bożym / to iest / we Zborze Pána Chrystusowym / rzadził / Ktory sie nązbyt sztucznie / y za sługe / y za Pána wsiytekich / razem wdawał: kiedy nikomu / przeciwko zdaniom ludzkim / by też nabożeństwu Pána Chrystusowemu na przeciwnieyszym / y baćnac wolno nie było: kiedy wiecey ważono constitucie / decreta / y tradicie ludzkie / niż swietobliwa y Boska Ewangelia Pána Chrystusowa: kiedy wieziono / że / niewiem iaktemus Kościołowi / wsiytko wolno; kiedy

a. Thes. 2. 4.

Kiedy wszytkiey služby Božey / y wszytkiey pobožności / z wys-
 myslow tegoż Kościola siegano / co widzimy y slyšimy / że
 sie ieszcze y podsis dzień tam / gdsie Krolestwo Antychris-
 stowe pluzy / dzieie: Kiedy / morie / tak wielka staza była
 wszytkiego / y tak wielkie naboženstwa Christyáńskiego znie-
 ważenie / Ktož ieſt / Ktoryby sie nie dziwował temu / że śas-
 tan / Ktory inž byl Piſmo s. do takiego znieważenia przywiódł /
 że wszytká powaga ie^o / od niewiem iakiegos Kościola / y od slo-
 wá iakiegos Božego nie piſanego / zawisnelá byla / oto sie nie
 starał / żeby ie byl zgola zinoſt. Boby byl / tym spoſobem / nale-
 piey sobie y caunie ſwey poſłużył. Skadby sie bowiem byla pras-
 wda zbawienna czerpác moglá / gdyby Piſmo s. znieſione by-
 ło. Myć zaśie pewni tego ieſteſmy / że / ieſli Kiedy / tedy w on-
 czas / nazná: zniey sie Krolestwo Boſkie Pána Christusowe / ſá-
 ma rzecz pokazálo: y owoſem co raz / Kiedy to w ſercu ſwoim
 wważamy / tedy ſie Pánu Christusowi niſuclino klámamy / y
 iego ſwiete imie naboženie zá to chwalimy / że nam tak wielkie^o
 ſkárbu wcale dochował. Wierzimy bowiem / że ſie to wszytko /
 nie ſtáło wola tych tám ludzi / ale moca y rzadem Pána Chris-
 tusowym. Ten / iáko Syn domu onego Božego / nie dopuſzczal /
 żeby ſie to ſtáło / coby bylo / do wywrocenia tego z gruntu / ſilá
 pomoc mogło. Albowiem abo nie dopuſzczal Pan Jezus / żeby
 im to Kiedy ná pánnieć przyſzło: abo / ieſli im to Kiedy ná pánnieć
 przyſzło / nie dopuſcił / aby to skutek ſwoy wzięło. Takci to Pan
 Christus / náſz Krol / w poyrzodku nieprzyaciół ſwoich / Bo-
 ſtim ſpoſobem Krolował / to ieſt: Jž ſie chciał / času ſwego / zno-
 wu nád Zborem ſwoim wtrapiónym znułowác / y z tego go lá-
 biryntu bledow Antychriſtowiſkich wywieſć / chciał teſz / aby
 zbroie y miecze byly / Ktoremby vzbroyony Zbor iego / mogli nie-
 przyacielowi Pána Christusowemu odeprzeć / y onego po-
 rázić / y wszytkie ofukánia / bledy / báłwochwałſtwá / y nie-
 pobožności Antychriſtowe / naprzod ná iáwia wywieſć / po-
 tym teſz y gruntownie zbić / á náoſtátek prawde / zerwad ćier-
 niem obtoczona / oczyſcić. Jž tedy dſiſia Piſmá s. / nád Ktore /
 ludzkiemu narodowi / nie droſzego od Boga nie ieſt dárowa-
 no / cale y nie náruſzone mamy / to wszytko Pánu náſemu Je-
 zuso

zuſowi Chriſtuſowi/ y iego Boſtiemu Krolowániiu powinni ieſt
ſteſmy.

*Spôſob Boſkiego
Kroleſtwa Pá-
ná Chriſtuſowe
go & napráwne
Chriſtjanſtwa.*

Tuż kiedybyſmy od tych czáſow/ Ktorych prawda Boża/
Ktora przez ták wiele wieków podeptána była/ głowe ſwoie
zlota wkażować/ y ludziom oſwiecać ſie poczeła/ pánowanie
Boſtie Pána Chriſtuſowe/ dálej wważać chcieli/ Ktoż táki ieſt/
Ktoryby nie przyznał/ że to Boſka ſprawa/ Krolowánia Pána
Chriſtuſowego/ była/ iż w ták wielkiey niewoli/ iáka przed
ſtem lat/ wſytkie Kroleſtwa w Europie wciſmione były/ ieden
tylko czlowiek/ á potę/ inſych niewiele z nim ſłabych/ Cieſliby ie
Kto z tymi/ z Którymi ſprawę zaczęli byli/ porównał/ y niezná-
cznych/ przeciwko wſytkiey Monárchiey Antychriſtowey/
woyne duchowna iáwnie podnieść ſie wáżyli/ y to ták ſczę-
ſliwie ſprawowali/ że zá mály czás niezliczone tyſiáce ludzi/
miedzy Którymi bárzo wiele ich było w pobożnoſci/ y w ro-
zmátych náukách znácznych/ od Antychriſta odſtapili: ow-
ſem y cále Kroleſtwa/ y Krolowie/ choć ſie Antychriſt pułił/
odſtapioſzy od wymyſłow iego/ do głoſu Ewángieliey ſáme-
go tylko Pána Chriſtuſa ſie náwrocili: y ieſt nádzieia/ że/ gdy
to náſwietſe nábożeńſtvo Pána Chriſtuſowe/ Ktore przez
wiele wieków powoli ſie káziło/ powoli teſz Pan Bog oczyſci/
że od wſytkich bącznych y bogoboynych ludzi przyieto będzie.
A iż tá ſprawa Boſka była/ y ieſt/ o tym/ miedzy inſymi rzeczá-
mi/ ſwiádecza y te: że ſie od ták málu ludzi/ y ták máłych pocze-
ła; á przecie ták predko do tákiey doſkonáloſci przyſiła: że ták
wiele meczennictw ludzi zgóla niewinnych było/ ile ich żaden
wieć nigdy nie pámieta: że náoſtátek ták wiele ludzi mądrych
w téj iednym ſtu lat było/ iáko ich wiele przeſłych wieków wy-
liczyć nie moſe/ Ktorzy nád wſytkie one Doktory/ Ktore po czás
ſie Apoſtolſkim Zbor P. Chriſtuſow miał/ w umiętnoſci rzec-
czy Boſkich/ iezyków tákſe y náuk do wyrozumienia ich po-
trzebných/ poſlednieyſzemi nie byli. Cze° Kto nie widzi/ ten do-
browolnie ſlepy ieſt. Tam/ Ktore Bog oſwiecił prawda ſwo-
ia/ przyſtoi/ ábyſmy to wſytko náboſnie wważali/ y czás náwie-
dzenia Bożego wználi/ y z Apoſtolem mówili: Ten ieſt czás prá-
wie przyiemny/ ten ieſt dzień zbáwienia.

2. Cor. 6. 2.

Lecz

Lecz teraz króciuchno też tego dotkniemy / co za moc Bo-
 ska jest Pana Chrystusowa nad tymi / którzy ludem iego nie są:
 occasions iednak niekiedy mieli / żeby byli mogli ludem iego być/
 gdyby byli chcieli / iakośiny wyższej powiedzieli być wszystkie
 Żydy y Turki / y podobno też niektóre z tych / którzy dzisiaj Po-
 gány są / y ledwie nabożeństwo iakie mają. Króluie tedy Pan
 Chrystus nad nimi / a Króluie Bożym sposobem / że ie tak zasle-
 pił/że/by też nabazyley chcieli/dotad onego poznać/zadnym spo-
 sobem/ nie mogą / aż sie niekiedy nad nimi znówu zmiłowawszy
 Pan Chrystus/drzwi prawdy Ewangeliey swojej im otworzy.
 Co samo nazbyt iawnie pokazuje / że to Bożie karanie jest / któ-
 re ich tak ściga. Tym czasem ich iednak nie zgola wytrąca: y
 owsem/ iako w Turkach widzimy / dopuszcza sie im dźiwnie
 wzmagać/aby tak naprzod/wszyscy ludzie/wstawnicza y zawse
 trwająca occasions mieli/lekąc sie tego iego Bożiego sądu y kros-
 lowania. Jako też podobna ku prawdzie jest / że dla teyże
 przyczyny/ mładszy inszymi/ Bog do tad dyablow nie zatrącił.
 Potym/aby tak wstawnicza była occasions/ludzka złość na iawia
 wywodzić. Bo którzy są niepobożni / ci z tad/ iż sie wrzecząch
 tych doczesnych inszym niepobożnym dobrze powodzi/radzi za-
 mykają/że oni niepobożni/ dobrze/ albo przynamniey / nie zgola
 źle/onabożeństwie rozumiecia: a tym czasem/słowo Boże/które
 ludziom niepobożnym zawždy karaniem Bożym grozi/wzgara-
 dzaia. Naośstatek/dla tego / ponieważ wielka jest złość y skaza
 narodu Chrześcijańskiego/ tedy też ten musi być / przez którego-
 by go/iako przez bicz swoy/ Król iego/karał; y tym sie dzieie / że
 ten/ktory inszym wstawnicznie szkodzi/poteżnieyszym co raz być
 musi/ y tak inszym szkodzić/zbogaciecie. Lecz chowa iednak te
 wszystkie ludzi/ Pan Chrystus Jezus/ na to / aby ie czasu swego
 ostatnim karaniem zniszczył. A co sie Żydow dotyczy/ o tychci
 zda sie/iż jest nadzieia/ że przed przysciem Pana Chrystusow/ y/
 znówu do niego nawroceni beda/ z tey miary / iż im przyczyna-
 dana bedzie do poznania prawdy Ewangeliey s.. Co sie na ten
 czas stanie/gdy wszystkie one dziecinne y smieszne/nieczemne/o-
 bledliwe/falshywe/bluźnierkie y straszliwe cōmenta y nauki/od
 nabożeństwa P. Chrystusowe^o odłączone beda/które im do tad

*Sposób Bożiego
 Królestwa Pa-
 na Chrystusowe-
 go nad Żydzy y
 Turkami.*

przeſzkadzały / że ſie do Chriſtuſa nie nawrócili. Jednak tym
czaſem nad wſytkimi tymi / i takimi i tak / bądź Tydowiel
bądź Turcy / bądź Pogańie / Pan Chriſtus / Boſkie pánowanie
ma; y ono tak nad nimi rozciąga / że / coſkolwiek dzisiaj Karania
miedzy nimi ieſt / y coſkolwiek odmiány / wſytko to / Kroleſtwa
Boſkiemu Pána Jezuſowe / przypisano być ma: Wſytká ich
moc w rękę Pána Jezuſowych ieſt / y żadnemu z tych / Ktorzy
prawdziwie Pána Chriſtuſowi dufaia / ſzkodzić nie mogą / chy-
báby Kto Boga ſiadał kuſił / y ſámego ſiebie w gotowe niebes
ſpieczeńſtwo wdawał.

*Sposób Boſkiego
Kroleſtwa Pá-
na Chriſtuſowe
go nad tymi
ktorzy ſa zgoła
Pogań.*

Co ſie náostaték tych dotyeze / nad ktorými Kroleſtwo
Pána Chriſtuſowe rozciągać ſie może / wierzymy / że ci wſyſcy /
ktorzy nigdy / ani o Bogu / ani o Pána Chriſtuſie nie ſłyszeli / y
tak / właſnie mówiac / nie ſa w Kroleſtwie Pána Chriſtuſo-
wym: przecie iednak do niego z tej miáry należa / że Pan Chri-
ſtus / w mocy to ſwoiey ma / Ewánelia y zbawienie im obiawić /
y nie obiawić; y że Pan Chriſtus / bez náruſzenia / ſprawiedliwoſ-
ści / onych / w dawney conditiei y zgnienu ich / zoſtawić może.

*Kroleſtwa Bo-
ſkie P. Chr. ſu-
ſówce nad ſáma
ziemiá / y nad
wſytkim co ieſt
na niej.*

Oprocz ludzi záſie / ieſt na ziemi bázdo wiele rzeczy / Które od
ſámego Boga dla czlowieká ſtworzone ſa. O ktorých też rozu-
mieniy / coſmy przedtym o tych rzeczách / Które na niebie / y od
Boga ſtworzone ſa / powiedzieli / to ieſt / że Pan Chriſtus doſta-
nála y Boſta moc nad nimi ma / ieſliby mu ich do promowa-
wania Kroleſtwa iego potrzebá bylo. Bo inaczey mamy rozu-
mieć / że te wſytkie rzeczy / tak ſtoia y rzadzone bywaia / onym
dawnym pánowaniem Boga nawyſſzego / Ktory ie ſtworzył.
Sáma ziemiá / ſámo morze / y coſkolwiek ieſt zwierzat / y rzeczy
na ziemi / y w morzu / tak Pána Chriſtuſowi poddano ieſt / że /
Kiedy iedno chce / do potrzeb ludu ſwego / y Kroleſtwa ſwego
onych używać może / tak / że też látnacym chlebá używać: nie-
przyaciela y wojny oddalać: drogi proſtować / y wſytko czy-
nić może / coſkolwiek wiernym ſwoim pożytecznego być widzi:
y odwracać / coſkolwiek im ſzkodliwego być może. Z cze^o wſytki
tego rozumiemy / iż ſie inż áz názbýváwne pożąnie / że ſie nie
prawdziwego rzecz nie może / iáko to / że Pan Chriſtus Krole-
ſtwo ma / á to prawdziwie Boſkie / iáko w niebie / tak y na ziemi.

ROZDZIAŁ XXII.

O dopełnieniu Królestwa Pana Chrystusowego.

Mowiliśmy do tad o Królestwie Pana Chrystusowym / i tak / y tak wielkie było / y ieszcze po dziś dzień jest od tad / iako Pan Chrystus do nieba wstąpił: teraz też potrzeba / abyśmy nie co mówili / o dopełnieniu Królestwa Boskiego Pana Chrystusowego. A to dopełnienie Królestwa Pana Chrystusowego / na ten czas się stanie / gdy mietylko z czterechnośc panowania nad wszytkim mieć będzie / iako teraz ma: ale gdy też sama rzecz panowanie to swoje / nad wszytkimi rozciągnie. Czytamy bowiem w Pismach świętych / że Chrystus ma królować / aż mu wszytkie rzeczy poddane będą: a zaś się świadcza też Pisma święte / że teraz ieszcze nie widzimy wszytkich rzeczy temu poddanych. A na to też dopełnienie Królestwa Pana Chrystusowego / względ mając Apostoł święty / mówi / że Jezus Chrystus sadzić ma żywice y umarłe / w przyscie swoje / y w Królestwie swoim / nie dla tego / żeby się na ten czas dopiero Królestwo Pana Chrystusowe począć miało: ale iż na ten czas prawdziwie zupełność swoje weźmie. Na ten czas bowiem / kiedy Pan Chrystus żywe y umarłe osadzi / narodzi / po Bogu / mocie jego pokazuje się / y samą śmierć / która jest nagrośmym y naskodliwym / między nieprzyjacieli Pana Chrystusowymi / zniszczona będzie / która też śmierć Apostoł nazywa ostatnim nieprzyjacielem / a to dla tego / że się w drugich nieprzyjacielach Pana Chrystusowych / wiele skutków mocy Pana Chrystusowej / przed onym jego ostatnim przyscieniem / pokazało. Bo o dyable / który jest ieden przedni z nieprzyjaciół Pana Chrystusowych / czytamy / że mu dobra część mocy odieto / kiedy tak o tym świadczy Pan Chrystus: Teraz Xiążę tego świata / precz wyrzucone będzie / a autor Listu do Hebrejczyków mówi: że Jezus przez śmierć pokonał tego / który miał władzę śmierci / to jest Diable. A mocy też grzechu tak narwałano / w tych / którzy Pana Chrystusowi prawdziwie posłuszni są / że Apostoł mówi śmiało: którzy są Chrystusowi / ci to wkrzywiali z namiętnościami / y z pozadliwościami. A Jan święty przydał to: Wślek / który się narodził z Loga / grzechu nie czyni,

Co jest dopełnienie Królestwa Pana Chrystusowego.

1 Cor. 15. 25.
Heb. 2. 8.

2 Tim. 4. 1.

1 Cor. 15. 16.
Czemu śmierć nazywana jest ostatnim nieprzyjacielem Pana Chrystusowego.

Ioh. 12. 31.

Heb. 2. 14.

Gal. 5. 14.

1 Ioh. 3. 9.

Gal. 6. 14.

y nie może grzeszyć zc. Świat naostaték/ wiernym Pána Chrystusa
sowym wkrzyżowany jest / á on światu : Lecz co sie dotyczy
śmierci/ ieficze sie nie pokazało nic/ od tad iáko Chrystus królo-
wác poczał/ skadby sie wpatrzyć mogło/ że y namniejsza moc nad
nia ma. Albowiem oprocz samego tylko Pána Chrystusa/ żaden
nigdy od niey/ prawdziwie y doskonałe wybawiony nie był : á
Pan Chrystus wybawiony był od niey/ mocą nie swoia/ ale Bo-
żá : á drugich wszystkich do tad zatrzymawa moc śmierci y prze-
páści; y niemaś/ sama rzecz/ żadney różności między tymi/ kto-
rzy Bogu y Pánu Chrystusowi/ ze wszystkiego sercá/ y ze wszyst-
kiey dusie sluzyli : á między tymi/ którzy Boga y Pána Chrystusa
wzgárdzili/ y onego bluźnili. bo wszystkie zárowno śmierć po-
żarli. A iż Pan Chrystus ten jest/ który ták nad sama śmierć/ á
iáko nad dyablem/ grzechem/ y światem zwierzchność ma/ do-
piero to pokaze ono iego ostateczne przyście / w ktore sie kró-
stwo Bostie Pána Chrystusowe/ nadoskonałszym sposobem/
nad wszystko á wszystko (Boga iedną samego wyawiszy) sama
rzecz/ objawi. A to : gdy same też śmierć zniszczy/ wzbudziwszy
od umarłych/ tu żywotowi nieśmiertelnemu/ wszystkie te / kto-
rzykolwiek od początku świata / áż do tad Bogu / ábo Pánu
Chrystusowi wierni byli / y wierni beda áż do skóniezenia tego
wieku. Tak iż sie ná on czas dopiero to pokaze/ że Pan Chrystus
jest Pánem Dawida/ Oycá swego/ wedlug ciála / gdy go od u-
marłych wzbudziwszy/ dámu żywotem wiecznym. A owsem
to / co o swym Oycu Pan Chrystus powiedal / że dla tego jest
Bogiem Abrahánowym/ Izáákowym/ Jakóbowym/ że oni
wszystcy iemu żywa / to jest / że ich od umarłych niekiedy wzbud-
dzi/ to/ mowie/ przez samego Pána Chrystusa ná ten czas wyko-
nano bedzie : Przez Pána Chrystusa pokaze sie Bogiem/ to jest/
dobrodziem/ on Bog iedyny/ Abrahánowi/ Izáákowi / y Ja-
kówowi/ gdy ie od oney śmierci / od ktorey przez tak długie wie-
ki pozárci byli/ Pan Chrystus wybawi.

Przyczyny od-
ślaczania sa-
du áż do ostate-
cznego dnia.

A to zaś Bog/ wedle wielkiey mądrości swoiey/ do one-
go dnia ostatecznego odłożył / żeby tym wietřa przyczyna
miał/ y do objawienia chwały swoiey/ y do doświadczenia wiá-
ry wiernych swych. Albowiem/ iákoż sie ná on czas dziejnie
wiele

wielka moc Boża / dobroć Boża / mądrość Boża okaże; y iako za tym chwala Boża wielka będzie / gdy on wszytkie ludzi / ktorzy od tak dawnych wiekow Bogu duszaiac / iego sie trzymali: ktorzy sie już tysiac kroć w co inzego po odnienianiu; y o ktorzych żywocie nie zdało sie / aby nadzieia iaka była / żywymi wystawi: a żywymi daleko zacnieyszym sposobem / niż przedtym byli: a żywymi ie wystawi przez tego / ktory sam też niekiedy umarli był / a mocą Bożą ożył / to iest / przez Pana Jezusa Chrystusa: A tóra tak wielka chwala Boża zacząłaby sie / abo przynamniey siłaby iey wbyło / gdyby sie inaczej stało / to iest / gdyby iedni wierni po drugich / co raz z śmierci byli / do onego wiecznego żywota / przeniesieni. Bo im kto dluzey w śmierci iest / tym cudownieysza będzie chwala tego / ktory go z niey wybawi.

Do tego / wiara ludzka / tym sposobem osobliwie doświadczona bywa. Ktorzy bowiem są sercá prostego / takowi / chociaż widza / że sie tak dlugo obietnice Boże zwłaczaia: iednak iz barzo pewne z insey miary są / ztąd przyczyny tu wierzeniu mając / wierza: a drudzy / ktorzy są sercá złośliwego / takowych małych przyczyn sie chwytaia; y dla tego / iz sie ta rzecz tak dlugo zwłacza / nawet zamykaia / że już zgola nie będzie / y iako Piotr s. proroknie / sydzia z onego przyjscia Pánstiego / nawiecey dla tey zwloki. A tóra iednak / iz nic nie zawadza do tego / aby przecie pewnie przyjscie Pánstie nie miało być / objaśnia Piotr s. / gdy mowi: Ieden dzień v Pana iest, iako tysiac lat: a tysiac lat, iako ieden dzień, to iest / tak wiele Bogu zawadza nadluzszy czas / iako nakrotszy; y tak lácno iest Panu Bogu po tysiacu lat co czynić / iako po iednym dniu / abo po iedney godzinie. Przy tym przyczynie / czemu P. Bog tak dlugo przyjscie Syna swego zwłacza / oprocz tey / ktoraśmy troche przedtym przypomniaeli / wielce ważna przynosi / ktora iest / że Bog niechce aby ludzie zgineli / ale że chce / aby wszyscy do pokaiania przyszli. Dla czego też sam Pan Chrystus / obiecuiac wiernym swoim żywot wieczny / przydaie te słowa: *A ia go wzbudze w on ostateczny dzień.* Wkazuiać trzy rzeczy / ktore w danu żywota wiecznego potrzeba wważać. Naprzod / że on iest dawca iego. Skąd sie nawietśa pewność tey rzeczy pokazuje.

2. Petr. 3. 9.

Ioh. 6. 39, 40.
34.

wtore/ sposób dania iey ogulny / Ktory iest / zmartwychwzbu-
dzenie / to iest / przez bytność znowu / tych Ktorzy przestali byli
być. Po trzecie / y czas / kiedy ma być dany / to iest / w on dzień
ostateczny. Co też Paweł święty potwierdza / gdy mówi:
Tierwiasnkem (tych Ktorzy zaśnili) iest Christus, potym ci, ktorzy sa
Christusowi, w ono przysście iego. Potym koniec, rozumiey/ będzie
sprawy oney / około zbawienia naszego / Ktora sie / przez tak wie-
le wiekow / od Pana Christusa odprawowała / iako dalsze sto-
wa pokazuia. A iest to jedna z tych rzeczy / Ktoreby był Pan
Bog uczynić mogli / Ku pokazaniu ludzom perwności wiecz-
nego żywota / gdyby im był chciał gwałt uczynić; iednak ich
nie uczynił / dla tego / aby mieysce wierze bylo: Ze te wszystkie
sprawy na ieden dzień po tak wielu wiekach odłożył.

W on tedy ostateczny dzień / sama rzecz / y nadostonał
fym sposobem / pokaze się Pan Christus / ze Krolew zgotą Wo-
skim iest. Na ten czas bowiem / wszystkie wojska Anielskie przy-
da z nim / na on sąd ostateczny / iako słudzy iego: na on czas wszy-
te dyabły / y wszystkie Kieżeta tego świata / Ktorzy się z Krole-
stwa iego albo wylamowali / albo też iemu szkodzić vsilowali /
y škodzili / prawdziwie podnoskiem nog swoich uczyni / y
wszystkie moc y zwierzchność ich zmniejszy: Na ten czas wszy-
te narody ziemię zdychać beda od strachu / y oczekawania tych
rzeczy / Ktore przysć mają: na ten czas wszystkie ludzi przed Try-
bunał swoy zgromadzi / y ze wszystkich spraw / mow / y myśli
na ostatek / liczby ich słuchać będzie: na ten czas barzo srogie-
go dekrety y sadu iego doznaia / nie tylko żywiacy / ale też od-
dawnych wiekow umarli: na ten czas wszystkie wiernie / Ktorzy
od początku świata byli / razem od umarłych wzbudzone; a
drugie / Ktorzy żywi aż do przysścia iego pozostana / pospolu z
nimi do siebie na powietrze zachwyci / y nieśmiertelnością da-
ruie / y na swojey Krolewstey stolicy posadzi: na ten czas wszy-
te te machine tego świata / niebo / y ziemię / y wszystko to / co w
nich iest / co był Bog ku ludzkiem potrzebom stworzył / pospo-
lu z ludźmi niepobożnymi / onym wiekiustym ogniem spali / y
tak / iako zwyciężca z tryumfem / Zbor swoy wszystkie do naywyż-
szej szczęśliwości doprowadzi. O szczęśliwsi ci / Ktorzy za go-
dne

1. Cor. 13. 23.

Matth. 25. 31.

2. Thess. 1. 7.

1. Cor. 15. 24.

Luc. 21. 26.

Rom. 2. 16.

Rom. 14. 9.

1. Thess. 4. 17.

Apoc. 3. 21.

Heb. 1. 11, 12.

2. Petr. 3. 10.

One poczytani beda / tak wielkiey zacności Krolewstwiey Pána Chrystusowej/przypatrować sie/ y ktorzy po spoliu z nim oney wieczney szczęśliwości uczestnikami zostaną.

Gdy sie to wszystko tak kończy / tedy (iako nam te tajemnice Paweł s. podać) odda krolestwo swoje / Pan Chrystus / Bogu y Oycu swojemu; a odda dobrowolnie / sprawiwszy to wszystko / co do krolestwa onego / dla ktorego wywyżsiony byl / należało: y gdy iemu wszystko rzeczy poddane beda / tedy y sam Syn poddany będzie temu / ktory mu poddał wszystko / aby Bog byl wszystko we wszystkich. Albowiem tak sie onemu Bogu naywyższemu upodobalo / iż / iako tak wielkie dobro / z onego wielkiego morza dobroci Oycowskiej / wyplynelo / aby też / gdy sie kończy przez Jezusa Chrystusa / sprawa zbawienia narodu ludzkiego / dla ktorej / iakosmy wyższej pokazali / nawiecey y principaliter Pan Jezus tak wielce wywyżsiony byl / do tegoż morza zaś sie wrócił. Terazci wszystkie rzeczy / ktore są na niebie / y na ziemi Bogu poddane są; Sam tylko P. Chrystus kroluje z Bogiem: y / iakosmy wyższej pokazali / sam Bog chciał dla rozszerzenia chwały swojej / y dla doskonałego utwierdzenia wiary ludzkiej / aby Pan Chrystus / nadostkonalszym sposobem / we Zborze swoim krolował: Lecz na on czas / iako wyszcy inszy / tak też y sam Syn / to jest Pan Jezus Chrystus / ktory dla zacności / y tu y gdzie indziej / tak nazwany bywa / poddany będzie temu / ktory mu byl wszystko poddał / to jest Bogu Oycu / aby tak on Bog byl wszystko / to jest / aby Bog / moc / y mądrość / y dobroć swoje / nadostkonalszym sposobem / pokazał / we wszystkich, to jest / iako przedtym / w samym tylko Pánu Chrystusie: tak też od onego czasu we wszystkich / ktorzy są Chrystusowi. A chociaż czytamy / że wierni Pána Chrystusowi z nim czasu swego krolować beda: że ie Pan Chrystus posadzi na stolicy swojej: że beda paść Pogány lasta żelazna: że nawet świat y Anioły sędzić beda / to jest / zacnieyszy beda / niżeli jest wszystek świat / y niż teraz są sami świeci Aniołowie. (O ktorej zacności Zboru Pána Chrystusowego / za pomoca Boża / czasu inszego będzie:) Tedy przecie to pewna jest / że Pan Chrystus / zawsze naywyższe miejsce mieć będzie /

1 Cor. 15. 28.

Co jest oddanie
Krolestwa Pána
Chrystusowego
80.

Heb. 1. 1.

Ioh. 5. 20, 27,
22, 23.

2. Tim. 2. 12.

Apoc. 3. 21.

Apoc. 2. 27.

1. Cor. 6. 2, 34

bedzie/ iako ten/ktory drugim w sztytm/aby do tey szesliwosci zmierzali/ przyczyna / y oney tez dawca byl. Jako tez podobna jest / ze ci / ktorzy przed drugimi w tym smiertelnymzywocie/ w nabozenstwie Pana Chrystusowym pracowali/przed drugimi tez w oney szesliwosci chwalebniyszy beda. Do ktorey szesliwosci niechay nas doprowadzi Pan Chrystus Jezus/ on nasz Bosti Pan/ y Krol.

ROZDZIAL XXIII.

O ofiarownictwie Pana Chrystusowym.

A Tak inż skonczywszy to / co do Bostiego krolestwa Pana Chrystusowego zda sie nalezec / teraz tez nieco / o wzredzie iego Ofiarowniczym/mowic nam potrzeba. Co w sztytko wymysliliny barzo krociuchno odprawic.

Co jest ofiarownictwo Pana Chrystusowego.

Roznosi miedzy Krolestwem y ofiarownictwem Pana Chrystusowego.

Ofiarownictwo Pana Chrystusowego Pismiech i figuralnie sie opisuje.

Tylko Litcie do Hebreow wzmianka jest o ofiarownictwie Pana Chrystusowego.

Naprzod tedy potrzeba wvazac / ze sie przez Ofiarownictwo Pana Chrystusowe nie inszego nie znaczy / iedno to / ze Pan Chrystus piecza o nas chce miec y ma: A tym tylko ten wrzad iego / od wrzedu Krolewskiego / rozny jest / iz Chrystus / ile Krolemiest / piecza o nas miec moze: a ile Ofiarownikiem / piecza tez o nas (iako siny powiedzieli) miec chce y ma.

Potym potrzeba tez wvazac / ze ta w sztytkasprawa / ktora sie/przez slowo Ofiarownictwa/w Panu Chrystusie opisuie/figuralna jest/ w ktorey sie to / co pod starym Przymierzem niedy bylo/wyklada. Jako bowiem Bog/pod starym Przymierzem/ chcial/ aby Ofiarownicy byli / ktorzyby o ludu Bozym/ przed Bogiem piecza mieli / y on sie starali; tak tez Pan Chrystus / iz piecza ma o ludu Bozym przed Bogiem / on sam Ofiarownikiem; a ta sprawa iego/ofiarownictwem nazwana bywa. A w sztytko to z tad sie moze pokazac / gdyby kto wvazal/ ze w samym tylko Litcie do Hebreow / o Chrystusie / ile Ofiarownikiem jest / y o Ofiarownictwie iego/wzmianka sie czyni. A iednak niepodobna jest / aby inszy Apostolowie / w Pismiech swoich / o tak wielkiey rzeczy/bez ktorey sie zacnosć Pana Chrystusowa ostac nie moze / zadney wzmianki czynic nie mieli. Co tedy sam Pan Chrystus/gdy ieszcze smiertelnym byl/ obiecal/ ze z swoimi

z swoimi/ná každý dzień/až do stončení wietu byt miał: že ich nie miał zostawiť sierotami: že im miał dáť vstať y madrosť/ktoreyby sie niť protiwić nie mogli. A co tenže Pan Chrystus smartwých wzbudzoný/ Janowi swietemu rzekl: Nie boj sie zc. Oto jyne ná wielki wiewow. A Pawłowi swietemu: Nie boj sie, ale mow, a nie milcz, bo ja z tobą jsem. Co náostatet v Apostolow jest/ že Chrystus jest glowa Zboru/ a Zbor ciałem iego: y/ že Zbor od niego ogrzewán bywa: že nas Pan Chrystus wybáwia od gniewu przyslego/ to jest v autorá Listu do Hebreow/ že Pan Chrystus jest nášym ofiárowníkem. A to chcielimy tu náprzod připomnieť/ iáko dla inšych przyczyn/ ták teź y dla tey/ áby smy wiedzieli/ že sie/ w tych figurálnych sposóbách mowiená/ dáleko mniéj Pánu Chrystusowi przypisúie/ niź sámá rzecz jest: choťaby sie komu snadź nabársiey zdať moglo/ že sie w nich nawietšá zacnosť/ Pánu Chrystusowi przypisúie. Abom wiem ofiárowník/ pod stárym Przymierzem/ tylko to zrostažá nia Božegóžynit/ co mu od Boga rostažano bylo/ y gdy on to czynit/ tedy/ z lásti Božey/ ten skutek zá tym nástapit/ ktory od Boga obiecán byl/ to jest/ zgládenie grzechow ludu; a tym cžásem/ on skutek nie byl/ žádnym sposóben/ w mocy sámego naprzedniejšego Ofiárowníka: Lecž Pan Chrystus teraz/ spráwe zbáwienia nášego/ ták odpráwue/ iž zátym/ co on czyni/ nie tylko ten skutek/ ktorego sie spodšiewamy/ z lásti Božey poydžie; ale teź/ y sam Pan Chrystus/ doškonála zwierzchnosť ma/ áby to dal ludowi swoiemu/ coťolwieť do prawdíwego zbáwienia iego náležy; a to ma ták/ že sam Pan powiedžial/ že Oćiec nikogo nie sádzi.

Žáczym iž sie Duch Pánšti/ ták bářzo w figurálnych sposóbách mowiená kochal/ aštálo sie/ že teź o Chrystusie mowiono bywa/ iž sie v Boga zá námi przyczyná/ a to dla tego/ iž naprzedniejšy Ofiárowník w stárym Testámenćie/ wšytko spráwoval/ modlac sie zá ludem. Co sámó znátiem tego bylo/ že on nie miał w mocy/ tego wczyniť/ o co Boga prošil. Co sie o Pánu Chrystusie nie móže rzec/ chyba nepobožnie/ áby on teraz mocynie miał mieť/ do czyniená wšytkiego tego/ coťolwieť do Królestwá iego/ iáťimťolwieť sposóben/ náležy. A ták sie náš

Matth. 28. 20.

Ioh. 14. 15.

Matth. 10. 20.

Apoc. 1. 17.

Act. 18. 9. 10.

Eph. 1. 22. 23.

y 1. 29.

1 Thefl. 1. 10.

W móšách figurálnych o ofiárowníckosť P. Chrystusowym, mniéj sie móšá o Chrystusie, niź sámá rzecz jest.

Ioh. 5. 22.

Przyczynánie P. Chrystusowého zá námi figurálné jest.

zbyt zgoła figurálne o Pánu Chrystusie mowi / że sie on za luo
dźmi przyczynia. Bo iesliby sie tu żadna figura nie przypu-
szczala / musiałoby nam do tego przysć / żebyśmy twierdzili / iż
Pan Chrystus wśytkę moc na niebie y na ziemi / teraz / nie wła-
śnie / ale figurálne mowiac / ma / coby było przeciwko temu / co
śmy do tad z Pismi świętych żrzetelnie wkazali y dowiedli. Albo
wiem moc Pána Chrystusowá tak wielką / y bez wśelkiej figu-
ry rozumiana / z prawdziwym y własnym przyczynianiem o-
stać sie żadna miara nie może / gdyż ten / ktory sie właśnie mo-
dzi / nie ma / właśnie mocy / wśytkiego uczynić : kto właśnie ma
moc wśytko uczynić / ten nie ma sie dla cze^o / właśnie mowiac /
przyczyniać. Iż tedy to / gdyby sie nie właśnie rozumiało / co w
Pisimiech świętych o mocy Pána Chrystusowey czytamy / byłoby
by / ile z nas być może / nabożeństwo Chrystyáńskie wywracać :
dla tego mocno záwieramy / że sie to / co o tego zánamu przyczyn-
nianiu czytamy / figurálne rozumieć ma.

*Ciemu to stárá-
nie, które Pan
Chrystus o nas
ma, figurálne
opisano było.*

A przyczyna / dla czego Duch święty chciał / żeby tá piecza
Pána Chrystusowá / ktora ma o ludu swym / y ktora ma przez
moc swoje Bosta / przez takie figurálne sposoby mowienia /
ktore daleko nmiey w sobie zámyśla / niż sama rzecz iest / opisá-
na była / zda sie być naprzecdnieyszą tá : żeby Bogu onemu / Nas
wyższemu iego chwala / y prerogativa wcale zachowana była.
Tak to wielka moc Pána Jezusowá miała być / y teraz iest / że /
gdyby był Duch święty / takimi y inszymi podobnymi sposo-
bami mowienia / tego nie wárowa / lácnoby byli ludzie do tego
przysć mogli / żeby byli pomysli / iż Pan Chrystus iest onym
iedywym y nawyższym Bogiem. A dla tegoć wierze ia / że Pá-
wel święty / gdy był rzekł / że wśytko Bog poddał pod nogi
Pána Chrystusowe / záraz te słowa przydał : A kiedy mowi, że mu
wśytkie rzeczy poddano, iáwna iest, iż okrom tego, ktory poddał im one
wśytkie rzeczy, obawiaiac sie / żeby kto tego słowká / wśytkie rzeczy,
nie zgoła universaliter brał / á tak y samego Boga w tym nie
zámyślał.

*2 figurálnych
mów o Wzrządzie
Pána Chrystusa-
wym ma być*

A dla tego tym godnieyszy nágánienia sa ci / ktorzy / gdy
od pocatku slyšeli / że Pan Chrystus tak wielką moc ma / y że
mu tak wiele / y tak wielkie rzeczy przypisane bywáia / ktore
zgoła

zgoła Boskie są / poczeli myśleć o stánowieniu tey nauki / że Pan Chrystus iest tymże Bogiem / co y Ociec. Albowiem nązbyt ie iawnie od tego przedsiwzięcia ich odwieść mogły / tákże sposoby mówienia Pisma s. Bo żadnym sposobem ten / o nym iedynym Bogiem / być nie może / ktory sie konu insemu modli. Jakoby bowiem ten modlić sie miał / y iakoby sie Bogu modlić mogł / y to ieszcze ná niebie / ktory sam Bogiem iest: gdyż to bázro głupia rzecz iest / samemu sobie sie modlić / y w samego siebie z kim sie przyczyniać.

Przetoż gdy sie o Panu Chrystusie mówi / że sie on zánasmi przyczynia / nie inzego sie nie mówi / iedno to / że sie on / moce ona sobie dána / o nas stára. A aby nie rozumiano / że tá moc w Chrystusie przyrodzona iest / tedy sie to przydáie / skąd sie przeciwna rzecz iawnie pokázue / to iest / iż on takim iest / iakoby to / co czyni / co raz od Boga prośbami otrzymawał. Jest nieco temu podobnego w onym miejscu / w którym / gdy Pan Chrystus Łazarza zmartwych wzbudzić miał / czytamy te słowa: A Iesus podniosszy oczy wzgórz rzekł: Oycze, dziękuję tobie, żeś mię wysłuchał. A iam wiedział, że samśe mię wysłuchawaś, álem to dla tłumu okoto stojacego rzekł. Wyżskey bowiem pokázalo sie / że Pan Chrystus / moc czynienia cudow / ták w sobie mieścić miał / iż oney / kiedy iedno chciał / według w podobania swego nie tylko używać / ále też y inšym wdzielać mogł: á przecie tu ná tym miejscu Oycu zą to dziękue / że go wysłuchał. Chćiałci Pan Chrystus tymi słowy / iako ná iawniey dáć znáć / że wšytká ona moc / choć iáż sie była iego własná poniekad stála / iemu z lásti Bożey dána była. A to rozumiał Pan Chrystus / że sie przez to nalepiey stáć miało / gdyby Oycu swemu zą nie dziękował. Podobnego ieszcze sposobu mówienia / używał Pan Chrystus / kiedy rzekł: Iá prosić będę Oycá, á inšego Poćieśyciela dá wam, miásto tego / coby mogł rzec: Já kiedy do Oycá swego odeyde / y wy wyżsiony bede / tá mocá / ktora mnie má być dána / pošle wam Duchá s.. Jáko sam Pan gdśie indśiey ták mówił: Iesli odeyde, pošle go do was, y iako to też sam Piotr s. wykláda.

To ták wważywszy / skąd iuż co inšego roście / y pokázue sie / to iest / że sie Pan Chrystus nayprzednieyszym Oświárowni-

rozsadek uczynia
ny o iego sobie.

Co iest przyczynianie P. Chrystusowe zą nami.

Ioh. 11. 41, 42

Co iest, być wysłuchanym u Ias. 11.

Ioh. 14. 16.
Co iest prosić

Ioh. 16. 7.
Akt. 2. 33.

Oświárowni-
enie P. Chrystus
sowe ná niebie

sta dopiero skon-
czyło.

Heb. 2. 17.

Heb. 4. 14.

Heb. 8. 4.

Heb. 9. 14.

Śmierć P. Chri-
stusa była przygo-
totowaniem była
do Ofiarowni-
ctwa jego.

Heb. 10. 7.

Kiem sama rzecz / y doskonałe na ten czas dopiero stał / kiedy do nieba wstąpił. Albowiem nie miał pierwej wszytkiej mocy / niż do nieba wstąpił. A bez mocy Bóstkiej Ofiarownictwo jego odprawić się nie mogło. Co też iawnie poświadcza autor li-
stu do Hebreów / gdy mówi: Dla tego powinien był we wszytkich rze-
czach bráciej przypodobany być, aby miłostkiem się stał y wiernym
przedniejszym Ofiarownikiem. **A zaście:** Miał tedy przedniejszego Ofia-
rowniká wielkiego, który przeświadczył niebiosá, Iezusá Syná Boiego, że.
A zaście: Iesliby był na ziemi, nie byłby Ofiarownikiem. Dla cze-
go też ono miejsce święte / do którego Żakonný Ofiáro-
wnik wśedł / ofiary przynosił / z niebem stołuje. Pewna bo-
wiem jest / że on Ofiarownik / onego wrzędu swego / pierwej
nie odprawował / aż do onego miejsca wśedł. Nie możeć w
prawdzie mekka y śmierć Pánsta / od jego Ofiarownictwa /
odłączona być: ale przecie w samej śmierci / Ofiarownictwo
jego / skończone żadnym sposobem nie było. Bo iako to wszyt-
ko / co Ofiarownik stárego Testamentu / w zabiciu bydlecia
czym / przedtym niż do naswietśnego miejsca wchodził / przy-
gotowaniem tylko nie iakim było do onej przysilej ofiary / kto-
ra wśedłszy do naswietśnego miejsca / potym odprawował: tak
że też sama mekka y śmierć Pána Chrystusowa / przygotowa-
niem tylko nie iakim była / do onego Ofiarownictwa / które
Chrystus / do nieba wśedłszy / sama rzecz odprawował. Albo-
wiem potrzeba pamiętać / że ono bydle zabijane było / przed
wśięciem do miejsca naswietśnego; ale iednak do niego wnies-
sione nie było: Także / y Pan Chrystus umarł w prawdzie /
przedtym niżeli Ofiarownictwo swoje podał; ale przecie sa-
ma śmierć jego / samym Ofiarownictwem jego ieszcze nie była.
Ale kiedy Pan Chrystus siebie samego / y ono ciało swoje / które
mu Bog do onego wrzędu sposobne był uczynił / iemu Ofiáro-
wał / co się na ten czas stało / gdy do samego nieba wstąpił / te-
dy się na on czas dopiero / jego ofiara skończyła; a sam Pan Chri-
stus stał się y Ofiarownikiem / y ofiara / to jest / mówiac bez fi-
gur: Kiedy Chrystus wstąpił do nieba / został niesmiertel-
nym / y z Bogiem / na onym naswietśnym miejscu / mieszkać po-
czął / tedy też poczał także o naszym zbawieniu pieczę mieć / iako
był

Ża był przebtym obiecał / że miał mieć. A chce autor listu do Żebrew dać znać / y iáwnie wkażać / że sie tá ofiárá Pána Chrystusowá ná ten czas dopiero stála / Kiedy Pan Chrystus do niesz bá wstąpił / mówi: Tákowy nam przystat przednieyszy Ofiárownik, y świętobliwy, prozen tego, nie pokalány, odłączony od grzeszników, y który wyszy nád niebiosá uczyniony iest. A troche niżej mówi: że Pan Chrystus samego siebie ofiárował nie nágánionym, Bogu, przes Duchá wiecznego, Rozumieciac przez te słowa / święty, prozen tego, nie pokalány, odłączony od grzeszników, y nie nágániony, nie té świętobliwość / Ktora do obyczáiorw należy / bo te záwśe doskonále miał Pan Chrystus / y przed tym téż / niż sie nászym przednieyszym Ofiárownikiem stál: ale té świętobliwość / Ktora sie do przyrodzenia Pána Chrystusowego zciaga. Bo przyrodzenie Pána Chrystusowe / póki on był ná ziemi / ponieważ bráciey we wszytkim był przypodobány / słabosci téż y smiertelności podobáne bylo; á teraz uż od tego oboygá wolne iest ná wieki. 'Które' sposobu mowy / wzywał téż Páwel święty / gdy o Zborze Pána Chrystusowym piśac / mówi; Jż Chrystus dla tego samego siebie zań wydał / áby go poświęcił oczyszcimśy omyciem wody w słowie, áby go wystáwił samemu sobie, chwalebny Zborem, nie máiacym smáry, ábo smársku, ábo czego z tych rzeczy, ále iśby był święty, y nienágániony. Pewna bowiem iest / że wszytkie te słowa / nie mniej sie rozumieć máia / o oney chwale y doskonałości Zboru Pána Chrystusowego / do Ktorey go niekiedy w przyszłym wieku przywieść ma; iáko y o tey / Ktora chce / áby on w tym wieku terážnieyszym ozdobiony był. A chociaż to bárzo osobliwe rozumienie / oboie ma być przypuszczone / iáko sie to często w Pismiech świętych dzieie: wierzymy iedná / że iedno z nich włásnie tu mieysce ma / á drugie nie ták włásnie: to iest / że pierwsze wyrozumienie / Które sie ściaga do świętobliwości w przyszłym wieku / włásnie tu mieysce ma; á poslednieysze / Które sie ściaga do świętobliwości żywotá w tym wieku / mniej włásnie. Bo ná przód / wiecey do przedśiwzięcia Apostolskiego należy to / co Zbor Pána Chrystusow / zá przystąpieniem smierci Pána Chrystusowej / w przyszłym wieku potkác ma / niżeli to / co go w tym wieku potkało / y co sam Zbor powinien czynić. A wziął

Heb. 7. 26.

Heb. 9. 14.

Które iest 66y-
rozumienie
mieysca Heb. 7.
26.

Heb. 1. 17.

Eph. 5. 27.

Wykład miey-
sca podobnego.

był przedsię Apostoł/naprzedniejszy dowód miłości Pána Chrystusowey/wyrazić / ktora Zbor swoy umilował / aby tak meze Chrystyáńskie/do milowania ich/przywiódł. Przynosi tedy dowód od śmierci Pána Chrystusowey/ktora dobrowolnie dla Zboru swego podiał/y/ chcąc te rzecz rozsyryzyć/cel/ábo koniec też wyraża/dla ktorego Pan Chrystus za Zbor swoy umarł/ktory jest/aby go chwalebnyim wystawił. Który cel/ábo koniec im zacniejszy jest / tym też wiersza miłość Pána Chrystusowá poczytána być ma/ktora do tego celu zmierzala. A iż nawietża zacność/do ktorey Zbor przysć może/ jest nieśmiertelność/ dla tego też bárzo podobna ku prawdzie jest/ że Páwel święty/ w tych słowach ná nie wzgląd ma / zwołując/ że własny koniec śmierci Pána Chrystusowey jest/ wieczne náše zbawienie. Po tym / chociaż Zbor Pána Chrystusow powinien jest/do nawietższej doskonałości w obyczajách y życiu swoim/zmierzác: przecie pewna jest / że / ogulem o wszystkich mowiac/ ledwie w tym terażniejszym wieku/do tak wielkiej doskonałości przyjdzie/iá Pa sie w tych słowach zamyka/to jest/ktoraby była chwalebna/nieznający zmaży/ábo zmarstwu/ábo czego z tych rzeczy / ale żeaby była święta/y niepokalána: Lecz o przyszłej condiciei Zboru/w onym wieku/bárzo pewna jest/że takim będzie/nietylko co sie światobliwości żywota/ale też co sie światobliwości przyrodzenia dotyczy. Albowiem stána sie wierni Boskiego przyrodzenia/y Boskiej chwały uczestnikami. W ktorych rzeczach żadnego niedostatku/żadney zmaży/żadney wady nie mási/ani czego takowego / coby y od namesprawiedliwego słusnie nágániono być mogło. A nawiecey słowo to/chwalebny, pokazuje/że sie tu/o takiej zacności Zboru Pána Chrystusowego/mowi/ktora nie właśnie w tym terażniejszym wieku miejsce ma / ale iáko nawłasnietw w przyszłym wieku miejsce mieć będzie.

Heb. 3. r.

Tamże.

Póki tedy Pan Jezus ná ziemi był/ młodością obtoaczony/y śmiertelności podległy/ tak długo też Apostołem (iáko go tenże autor nazywa) to jest/ opowiadaczem / y wtwierdzićcielnym wyznania/nászego był. Bo ten jest urząd posłow: Lecz iáko do niebá wstąpił/tedy iúž naprzedniejszym ofiarownikiem/ to jest/ sprawcą nászego wyznania/ y zbawienia; y skończyćcielnym/iáko niżej

nížey mowi/wiary ieſt. Tá bowiem / iákoſmy do tad potázali/ byla właſnoſć niekiedy Wzrzedu przedmiejſzych oſiárownikow/ ſprawować to / co do pożytku ludu Bożego należało.

Heb. 12. 21

Lecz nád to potrzeba wważać / co to ieſt / co Chriſtus oſiáruie. Oſiárnie tedy ſámego ſiebie / ábo / ciało ſwe / iáko tenże náſ autor / nie ná jednym mieyſcu tego liſtu ſwego otworzyſć ie muowi; á oſiárnie ſámego ſiebie nie náganiionym. Co ſie wſytko ták rozumie / że Chriſtus / zoſtawſzy nieſmiertelnym/ wſtáwicznie v Bogá obecny ieſt / y mocy ſobie od Boga dáney / do odprawowánia zbáwiená náſzego / oſobliwie vżywa.

Chriſtus ieſt o-
ſiárownikiem
oſiára.

Ná oſtátek potrzeba teſz dobrze wważać / co zá ſtutki ſá tey to oſiáry Pána Chriſtuſowey / to ieſt / tey bytnoſć ie v Bogá. Al te ſtutki / ſá wſytkie te dobrodziejſtwa / ktore / málo me bez liczby / wſtáwicznie ná Zbor iego oplywáia / o ktorych eſmy wyſzſzey / kiedy o kroleſtwie Pána Chriſtuſowym mowá by-
lá / doſyć mowali. Bo wſytko to / co ſie tam mowilo / tu ſie teſz zciágáć moſze / gdy ſie roznym wzgledem wwaſa / to ieſt / tám / iáko to / co Pan Chriſtus doſkonále czynić moſze / á tu / iáko to / co Pan Chriſtus ochotnie czynić chce / y ſama rzecz czyni. Lecz nawiecey przypomináia Piſmá ſ. zgládzienie grzechow / kiedy ſie o wzrzedzie C ſiárowniczym Pána Chriſtuſowym mo-
wi. A záiſte ten teſz ieſt właſny tego wzrzedu ſtutek: iáko teſz táž właſnoſć byla / tegož wzrzedu pod ſtárym Przymierzem. A to záſie / iáko by ſie dſiáło / krocínchno wyložymy. Wláſnie tedy grzechy zgládzone bywáia / gdy nam kárania / ktore zá grzechá-
mi áda / odpuſzczone bywáia. Bo to w Piſmích ſ. nie nowi-
ná / że grzech / ábo niepráwoſć / znáczy ſámo káranie zá grze-
chy / ábo zá niepráwoſć. Tákim ſpoſobem mowi ſie o P. Chri-
ſtuſie / że vmárl zá grzechy náſie / ábo dla grzechow náſzych / iſz dla tego oſobliwie vmárl / ábyſmy od kárania grzechu wolni
byli. Tákimſe ſpoſobem mowi ſie teſz / że krew Chriſtuſowá /
te / ktorzy w ſwiátłoſći chodſa / iáko Bog w ſwiátłoſći ieſt /
oczysćia od wſelkiey niepráwoſći. Co iſz ſie o káraníu nieprá-
woſći rozumieć má / táždy dobrze widſi. Gdyž potrzeba ieſt /
żeby ten / ktory ták w ſwiátłoſći chodſi / iáko Bog w ſwiátło-
ſći ieſt / iuž od vczynku grzechowego wolny byl. Kárania zá
ſie

ſtutki oſiáro-
wne Pána
Chriſtuſowego

Iáko grzechy ná-
ſie przez Chriſtu-
ſa zgládzane by-
wáia.

1. Cor. 15. 2.
Rom. 4. 25.

1. Ioh. 1. 7.

sie zá grzechy bywaia odpuszczone / kiedy wszytkie y doczesne / y wieczne sady / ktore Bog ná inſe grzeszniki przepuszcza / á zwlaſtá ſie zá ſmierć oná wieczna / od nas zupełnie oddalona bywa: á záſie / gdy wszytkie duchowne dobrodzieyſtwa / w tym teraſznieyſzym wieku / nam dárowáne bywaia: á ná oſtátek / gdy nam nawietſe ono dobrodzieyſtwo / to ieſt / nieſmiertelnoſć / w przyſłym wieku dárowána bedzie. A to wszytko dla tego ſie dzieie / y ſtanie ſie / iż Pan Chrystus záwſe v Bogá tuż ieſt / ktory ma doſkonale práwo nád ſmierćia / y żywotem / á zá tym teſz nád kaźniámi / y dobrodzieyſtwy wszytkimi. Ten nie dopuſzcza / áby či / ktorzy mu dufaia / poſpolu z tymi karáni byli / ktorzy mu ábo poſlušni nie ſa; ábo go zgoła odrzucaia: ten duſi y ciał ich ſtrzeże / áby nie zginely / y iáko Apoſtol mowi / one od gniiewu onego przychoďzacego wyrzywa: ten / gdy on ſáď oſtáteczny przyďdzie / nie odmienny dekrét wyrzeczze / żeby či / ktorzy iemu dufali / od vmarłych wzbudzeni / ná wieki z ſámy m Bogiem / y z nim / y z ſwietymi Anioły żyli; á drugie wszytkie do wiecznego potepienia ſkaże / y od chwalebneho oblicza Bożego ná wieki odrzuci. O iákoż tedy prawdziwie Boſka ieſt oſiárá Páná Chrystuſowá / ktora lud iego ták Boſkich dobrodzieyſtwa ná bawia.

1. Theſſ. 1. 10.

ROZDZIAŁ XXIV.

Owierze w P. Chrystusa, y o chwaleniu y wyzywaniu iego.

O wſtaſnoſci
wiáry w Pá-
ná Chrystusa.O roznoſci wiá-
ry ludzi Chryſty-
ańskich od wiá-
ry inſzych
chcąc náleć Ba-
żych pod ſtárym
przymierzem,

A z tego wszytkiego / coſmy do tad o Boſtim kroleſtwie y Oſiárownictwie Páná Chrystuſowym mowali to iuż idzie / žebyſmy temu tákiemu / y ták wielkiemu Krolowi y Oſiárownikowi náſemu / wczyli ſie / nie ináczey duſać / iedno iáko ſámemu Bogu / y ábyſmy mu koniecznie dufali / wszytko wiáre y náďicie náſe cále w nim poſtádaiać / ták iáko w iedy- nym Bogu: y náſwietſzym iego roſkazaniom ták poſlušnymi bedac / iáko Bożym. Bo to iedná ieſt z tych rzeczy / ktorými wiára náſá Chryſtyáńſká przechodzi one wiáre / ktora ludzie ſwiećci niekiedy Bogu dufali / to ieſt / žebyſmy nie tylko onemu iednemu Bogu / ále teſz y ſámemu Pánu Jezuſowi Náďzaráńſkiemu

stiemu dusáli/ábo/iáko Apostoł Piotr święty mówi / żebyśmy przez Chrystusa w Boga wierzyli/ bedac tego pewni / że / gdy tak Panu Chrystusowi dusamy / czynimy rzecz Bogu przyziemna; y owšem/ że dusáiac Panu Chrystusowi / samemu Bogu dusamy / y nigdy zawstyżeni nie będziemy. Bo tak świadczą Piśmá święte/ że Pan Jezus krzyżczal/ y mówił: Kto w mię wierzy, nie w mię wierzy, ále w onego, który mię posłał. A Apostoł mówi: Wśelki kto weń wierzy, pobáwion nie będzie. A coby to zá wiára była/ y komuby przynależála / to był troche przedtym wkázał/ kiedy mówi: Ieslibyś wierzył, że go (Chrystusa) Bog z martwych wzbudził, zbáwion będziesz, przez z martwych wstanie rozumieiac (iáko sie też to wyżskey pokázalo) y samo wywyższenie Pána Chrystusowe / y Boska moc iego/ y twierdzac / że wiára temu należy / ktorego Bog z martwych wzbudził/ ktory nié inšy nie iest / áni być może/ iedno on syn Boży / ktory poczęty iest z Duchá świętego / á wrodzony z Pánni Máriej/ człowiek prawdziwy.

A zá ta zá sie wiára w P. Chrystusa idzie też/ y Boski wklon / ktory ie° należy/ y wzywánie ie°; A tore dwie rzeczy w ty różne od siebie są/ że wklon to iest/ kiedy kto przed kim ciáło swoje/ ábo wmyśl swoj nabożnie stlánia/ y przed nim z wćciwoscia wpada/ chociaż go ni ocz nie prosi. Dla cze° czytamy/ że sie y Aniolowie P. Jezusowi kłáníá / ktorzy go iednáť nie wzywáia. A wzywánie zá sie to iest/ kiedy kto w potrzebie bedac/ ábo czego žádáiac/ bešpiecznie kogo o pomoc/ y o lástke prosi. On wklon powinno Pánu Jezusowi/ wśelkie koláno niebieskich / ziemskich / y podziemnych/ to iest/ wśyscy Aniolowie tak dobrzy/ iáko y źli/ wśyscy ludie tak żywiacy/ iáko też (swym sposobem) y wmarli; y kto sie kolwiek z ludzi żywiacych/ nie záwse kłánía Pánu Chrystusowi/ ten/ bez wátpienia/ Chrystyáninem być przestáie. A może kto iednym rázem Bogu sie kłáníac / y Pánu Chrystusowi/ gdy obu czci/ y tak śánuie / że dla wćciwosci ku nim / nie śmie o tym y pomyslić/ mierzák aby to mowić/ ábo czynić miał/ co sie im przeciwia/ ábo coby Boskich Máiestat obražáło. To zá sie wzywánie tylko od sámých ludzi ná chwale Pána Chrystusowe czynione bywa. Bo Aniolowie świeci nie máia / dla czego by Pána Chrystusa wzywáli/ gdyž są bešesliwi: A źli An-

1. Petr. 1. 11.

Ioh. 12. 44.

Rom. 10. 11.

y 9.

Różnić między
Kłótem, y Boży
Ścániem.

Wklon wśyscy
póścinni Pánu
Iesúsowi.
Phil. 2. 9.

iolowie / chociaż máia dla czego go wzywác / iednąk przystępu
do stolice łáski Páná Chrystuśowej żadnego nie máia : y w tym
ludzie niepobożni / póki od Bogá zátwardzeni / y dla niezbóžno-
ści swey odrzuceni nie sá / nád Dyabły szczęśliwośy sá / że oni zá-
wždy wolny máia przystęp do Páná Chrystuśá : przed tymi zá-
sie zgołá zágrodzony iest. A tym wzywaniem wśyscy ludzie / á
zwłászczá ci / ktorzy imię Páná Chrystuśowe wyznawáia / onego
słusnie ná wśelkim mieyscu / y wśelkiego czásu wczít mogá
á czásem téż / y powinni sá. Ciesťkoby bowiem ten grzeszył / kto-
ry / gdyby mu to Duch Páníski podawał / żeby Chrystuśá wzy-
wał; ábo téż / iesliby inśe wierne / wzywáiace imienia ie^o / słyśał /
ábo widział / niechćiałby sam ná on czás onego wzywác. On tes-
dy wśłon / oddawány bywa Pánu Chrystuśowi / dla tego wyśo-
kiego máiestatu : á to wzywanie / dla tego wyśokiey mocy. O w-
śłonie mamy záperwne rozumieć / że nam od Bogá rośkazány
iest / poniewáż wyrażliwie czytamy / że Bog rośkazał / aby mu-
sie Aniolowie kłániáli. Bo z tad záwrzec sie może / że toż y lu-
dziom rośkazano. Potym czytamy iáwnie w Psálmie 45. / w kto-
rym bez wątpienia / Proroctwim obyczáiem / o Pánu Chrystuśie
mowá iest / te słowá / ktore sie do oblubienice iego obráćia / (iá-
ko w Żebreyśkim stoi) kłaniay się iemu. A to wzywanie záś / że
takie iest / ktore ná wśelkim mieyscu / y wśelkiego czásu / Pánu
Chrystuśowi oddawáne być może / pokázuie naprzód sámó przy-
rodzenie rzeczy. Abowiem kto iest / ktoryby niewiedział / że sie
temu / ktory y moc y chć ma / dobro nieiákie komu dáć / modlić
może / áby mu ie dáł. Że tak ci ludzie zdádza sie niewiele rozu-
mieć / ktorzy Duchem Żydowśkim nádeći / nie chca Páná Chris-
tuśá wzywác / dla tego / iż o tym żadnego iáwnego rośkazania
niemáś. Bo wzywanie Páná Jezusowo / iest z liczby tych rze-
czy / ktorych żadná miára rośkazowác nie potrzebá. Jákoż y
wzywanie sámego Bogá / nie dla tego principaliter powinniś-
my odprawowác / iż tak Bog rośkazał. Gdyż pewná iest / że lu-
dzie pobożni / záwśe od poczatku swiátá Bogá wzywáli : choć
tego żaden dowieść nie może / żeby im to kiedy Pan Bog rośka-
záć miał : y owśem / gdyby kto troche głebiey to wważał / nie zda-
sie / żeby to mogło być / áby o wzywaniu Páná Jezusowym ro-
śkazać

Heb. 1. 6.

Czemu potrzebá
P. Chrystuśowi
się kłániac.

Psál. 45. 15.

Czemu P. Chri-
stus wśyśgádie y
záwśe wzywá-
ny być może.

Niepotrebá, á-
by o wzywaniu
Páná Chrystuśo-
wym było przy-
kazanie.

Niepodobná iest
áby przykazanie

skazanie było. Abowiem wſzytkich roſkazań Bożych ieſt to przyrodzenie / y tá moc / że ludſie powinni ſa ono czynić / ilekroć ſie do wykonania iego occaſia podaie. Gdyby tedy roſkazanie było o wzywaniu Pána Jeſuſowym / tedyby ludſie záwſe / ilekroćby ſie occaſia traſiła / wzywać kogo / niſkogo inſe^o wzywać nie mogli / iedno Pána Chriſtuſa ; y tákby nigdy occaſia nie była / wzywać onego Boga iedynego / Oycá Pána Chriſtuſowego. Co iſz ieſt názbýt nieprzyſtoyna / ſwiádcza o tym przykłády Apoſtolſkie / ktorzy w Liſciech ſwoich Boga Oycá poſpolicie wzywáli : poſwiádcza teſz obyczay we Zborze Pána Chriſtuſowym / zdawná przyiety / wedle ktorego poſpolicie teſz Bog Ociec wzywány bywa.

A ieſli kto rozumie / żeby tymże ſpoſobem occaſiey żadney nigdy nie było / wzywać Pána Chriſtuſa / ieſliby roſkazanie było o wzywaniu Boga Oycá / ten ſie nie pomálu myli. Abowiem nie ták ieſt Bog Ociec Pánu Chriſtuſowi ſubordinowány / iáko P. Chriſtus Bogu Oycu / żeby ten / ktory Oycá wzywa / Syná teſz wzywał : iáko ten / ktory Syná wzywa / Oycá teſz wzywa. Bo záwſdy Bog Ociec wzywány bywa / choćiaby kto ſłowá ſwe do Boga Oycá obrácał ; á to badź tym ſpoſobem / ktorego nas Pan Jeſus náuczyl / badź ktorym inſym : ábo teſz / choćiaby kto do ſámego Pána Chriſtuſa ſłowá ſwe obrácał. Bo to wſzytko / opiera ſie o chwale onego Náwyſſzego Boga Oycá / y ſłuſnie o tym rzec możemy : kto wzywa Pána Chriſtuſa / nie wzywa Pána Chriſtuſa / ále tego / ktory go poſłał / iáko Chriſtus o wierze w ſie mowi. Gdyſz iednáko ſie máia / w tey mierze / wzywanie y wiára.

Nád to / choćiáſz niemáſz przykazania o wzywaniu Pána Chriſtuſowym ; y choćby ono wzywanie nie było z liczb y tych rzeczy / ktorych roſkázować nie potrzeba / ábo ktore y niepodobna roſkázować / tedy przećie / oprocz mocy Pána Chriſtuſowego / y ſtárania / ktore ma o lud ſwoy / co ſámo doſyć ieſt do tego / áby nas wſtáwicznie przychećić / y pobudzić mogło / żebyſmy Pána Chriſtuſa / we wſytkim tym / coťkolwiek do Aroleſtwa iego / y do zbáwienia náſzego / iáťimťkolwiek ſpoſobem / náležec może / wzywáli / mamy teſz oſobliwe pobudki ſámego P. Chriſtuſa /

było o wzywaniu Pána Chriſtuſowego.

Wyſelkie 637.
Wdanie opiera
ſię o Boga Oycá.

Ioh. 12. 44.

Co nas do wzywania Pána Chriſtuſa pobudzić może.

stusá / y Apostolow swietych / ktorymi nas do tego wzywánia imienia Páná Chrystusowego nápomínáiac: mamy též przyklády ludzi swietych / ktore w téy rzeczy / ledwie nie zá przykazánia byé mogá y máia.

I.

Pobudki Páná
Christusa 88e.

Ioh. 14. 13, 14.

y 16. 23, 24.

y 26.

Mar. 9. 41.

1-Pet. 4.

Ioh. 15. 7.

y 16.

Co sie dotyczyé pobudek / czytamy y Janá 8. / że P. Chrystus / do Apostolow swoich tak mowi : Oczkolwiek będiecie prosié w imię moje, to uczynię, aby był w wielbion Oátec w Synu. Iesli czego będiecie prosié w imię moje, ia uczynię. Zá sie: Amen, amen, mowie wam, iż oczkolwiek byście prosiłi Oycá w imię moje, da wam. Až do tad nie prosiłiście moc w imię moje, prościeś, a wźmiecie, aby wesele wáše było nápełnione. A troche nižey: w on dzień w imię moje prosié będiecie. A prosié w imię Páná Chrystusowe / w Piśmiech nowego Przymierza / nawiecey dwie rzeczy znáczy. Jedná iest: że / w imię Páná Chrystusowe prosié / nic inšego nie iest / iedno z téy miáry prosié / że kto iest Chrystusowym / y z liczby iego uczniow / y násladowow. A ten tych slow wyklad / wtwierdza sie przez to / co sám Pan mowił: Ktobykolwiek nápoit was kubkiem wody, w imię moje, iż Chrystusowi iestęcie, amen mowie wam, nie stráci zapłaty swoiey. Po tym przez słowa Piotrá 8.. Bo co był y 14. powiedzial; Iesli wam wragáia w imię Chrystusowe, szczęliniście, to po tym y 16. tak powtarza: A iesli (ktory z nas cierpi) iáko Chrystjánin, niech się nie sroma. A co sie tego sáмого mieyscá dotyczyé / zda sie / iż sie ten wyklad dosyć przez to wtwierdza / co tenże Pan Chrystus nižey mowi w téy rozmowie z uczniami swymi: Iesli wytrwacie we mnie, y słowa moje w was trwác będą, czegokolwiek záchciecie, prosié będiecie, y stánie się wam. A troche nižey: Nie wycie mię obráli, álem ia obrat was, y postanowilem was, ábyście wy sli, y owoc przyniešli, á owochy wáś trwał, iż, oczkolwiek byście prosiłi Oycá w imię moje, dałby wam. Drugie znáczenie iest / że prosié w imię Páná Chrystusowe / tož iest / co / dufáiac mocy Páná Chrystusowe / prosié. Co sie ná ten czas osobliwie dzieie / kiedy kto sáмого Páná Chrystusa prosi. Bona ten czas prawdziwie sie pokázuie / że ten / ktory prosi / mocy Páná Chrystusowe / dufa. A ten wyklad wtwierdza sie nie tylko z tad / że sie to slovo imię, w Piśmiech 8. czestoćróć zá moc bierze; y w sámych nowym Testámencie / miedzy inšymi mieyscámi / w tych / w ktorych o sámych Pánu Chri-

Christusie mówią: Posłusz (Bog Christusa) po prawicy swojej na niebieściach, daleko wyśsey wszelkiego Xięstwa y zwierzchności, y mocy, y panowania, y wszelkiego imienia, które się mianuje nie tylko w tym wieku, ale y w przyszłym. A gdzie indziej: Dla tego go Bog nader wywyższył, y dąrował mu imię nad wszelkie imię, aby się na imię Iezusowe skłoniło wszelkie kolano. A zaśie gdzie indziej: Tak daleko zacnieyszym (Christus) uczyniony (jest) nad Anioły, im bardsiey przewyżsaiące nad nie odsiedziysz imię: Ale też dla tego / iż się náyduie / że ta mowa w imię czyie, w tymże nowym Testamencie tak wiele waży / iako w czyie moc / iako kiedy Pan Christus mówi: Uczyni, które ia czynię w imię Oycy mego, te świadczą o mnie, A zaśie: gdy był z nimi na świecie, ia zachowywatem ie w imię twoie, A gdy Piotr s. y Jan / spytani będąc od przedmiejszych Wfiarowników / w czyiey mocy / a bo w czymby byli imieniu on cud uczynili / a tak odpowiedział Piotr s.: Niech będzie wiadomo wszystkim wam, y wszystkim ludowi Izraelskiemu, że w imię Iezusa Christusa, któregoście wy wkrzyżowali, którego Bog wzbudził od umarłych, przez tego ten stanął tu przed wami zdrowym, tedy się z onego miejsca mianowicie y wyrażliwie potężowie / że w imię Christusowe nie innego nie jest / iedno w mocy Christusowej. A iż w tych miejscach / które przed sobą mamy / pierwsze znaczenie miejsca mieć nie może / cześćcia dla tych słow / ia uczynię, które się nie dobrze z nimi zgadzają: cześćcia dla tego / że Christus mówi / że uczynowie byli aż do onego dnia / i ocz w imię iego nie prosili; a dosyć już na on czas doskonałe / iako nas sładowcy Pana Christusowi prosili byli / kiedy wszystko opuściliśmy / a za Christusem idąc / Boga o co żądali / Przetoż rozumieć mamy / że się to wtore znaczenie z tym miejscem zgadzają / cześćcia dla tych słow / A ia uczynię: cześćcia dla tego / iż zgola podobna jest ku prawdzie / iż Apostołowie / aż do onego dnia nie ocz byli nie prosili / dufając tak / iako potrzeba było / mocy Pana Christusowej / gdyż one dopiero doskonale poznali / kiedy im Duch s. dany był.

Potym mamy też pobudkę osobliwa w liście do Rzymian / gdzie Paweł s. z Proroką mówi: Wszelki, któryby imienia Pańskiego (rozumiey Christusa) wzywał, zbawion będzie. Perwoni bowiem / ten kogo do czego pobudza / który mu zbawienie o-

Eph. 1. 21.

Phil. 2. 9.

Heb. 1. 4.

Ioh. 10. 25.

Ioh. 17. 12.

Aa. 4. 10.

II.
Pobudki Apo-
stolskie. I.
Rom. 10. 13.

biecunie/ iesliby to / do czego go pobudza / czynił. A wzywać iemienia Pánstiego/ nie inšego nie iest/ iedno Christusa nie tyle/ to wyznawać: ale też o nim / y o mocy iego tak vperwionym być / żeby kto nie watpil / we wšytkich potrzebach swoich do niego sie vciekác. A toć sie záwſe w tey mowie/ wzywać imienia czyiego/ zámyka.

II.
Heb. 4. 15, 16.

Práostátek / pobudza nas do tegoż autor listu do Zebreo / gdy mowi: Nie mamy przedniejšego Osiáronniká, ktoryby nie mógł pospolu cierpieć (z námi) w slábošciach nášych, lecs kušonego we wšytkich rzeczách, ná podobieństwo (nas,) bez grzechu. Przystapmyš tedy: bezpiecnošcia do stolice táski, abyšmy wšeli miłosierdzie y táskę, náleži ku wesešnemurátunkowi. Perwina bowiem iest/ że sie tá stolicá lášftio Krolewštim máiestácie P. Christusowym/ zlaczywšy go. z ie páńšta dobroliwostí/ rozumieć moze. A iesliby kto rozumiał / że sie to o stolicy Boga Wyca rozumieć ma / tedy sie inž przedtym iáronie pokazálo / że kto ná ten čas práwie do stolice Božey przystepune / kiedy do sámeho Páná Christusa przystepune.

III.
Przykłady o
Wyznání Pá-
ná Christusa.
Luc. 17. 51.
Matth. 8. 25.

Co sie przykładow Apostolskich / y inšych swietych ludžidotyczy/ czytamy naprzod / że Apostolowie Páná Christusa prosili/ gdy ieszcze ná ziemi byl: Pánie przymnož nam wiary. A zášie Pánie, zachoway nas giniemy, gdy sie im zdálo / že morze y nawálností inž ie zálać miały: A iedná nigdziey nie czytamy/ żeby to Pan Christus im zá zlemiał / ábo zgánil. Po tym też/ Stefan/ pierwszy meczenník Páná Christusow/ onego wzywał/ naprzod sám zá sie / gdy mowił: Pánie Iezu przyimi Duchá mego. Po tym zánieprzyiácioly swoie/ gdy mowił: Pánie nie przyczeyay im grzechu tego. A Páwel s. mowi/ že trzykrát Páná prosil/ aby on Aniol šátan / ktory go policzťkował / od niego odstapil. Gdzie iž sie przez Páná rozumieć ma/ Pan Christus/ ktory pod Nowym Przymierzem on iedyny Pan iest / imo wiele inšych dowodow/ pokazuiá słowá wprzod idace / w ktorych Páwel s. mowi / že sie rad przechwalác bede w niemocách moich/ že by mie zášlonilámoc P. Christusowá/ to iest / tego / ktory wzywány bedac od Pávla s. / odpowiedział byl: Dofyć tobie ná tášce moiey, ábowiem moc mojá w niemocy wykonywa się. Ktore przykłady

Akt. 7. 59.

Ź. 60.

2. Cor. 12. 8.

1. Cor. 8. 6.

počas

pożąwia/żep. Christus od nas we wszystkich y natrudniejszych/
y duchownych potrzebach / w których sam tylko Bog/ wier-
nych swoich ratować może; y o które samego tylko Boga/ iá-
ko inszy ludzie!/ tak y sam Pan Christus przedtym wzywał/
wzywać możemy. Takie są/wiary przymnażać: w niebezpie-
czeństwie śmierci zachować: ducha człowieczego przyjmować/
y od niepobożnych karanie przenieść. Co wszystko każdy
widzi / że sie też zamyka w onych pozdrowieniach/ które/ mało
nie przed wszystkimi listami Apostolskimi/położone są / gdy A-
postołowie wiernym / łaski / pokoju / y miłosierdzia życza od
Boga Oycy / y od Pána Jezusa Christusa/ Syna Oycowego/
iáko Jan s. przydaje. Tak że to śmiele twierdzimy / że o to
wszystko / o co nas sam Christus Bogu Oycu na każdy dzień
modlić się nauczył/ Christusa słusnie prosić możemy.

Lecz nad to mamy zgola rozumieć / że we wszystkich in-
szych potrzebach / które przez sie duchowne nie są / ale iednak
do królestwa Pána Christusowego iáko kolwiek należą / one-
go wzywać możemy. Na przykład niech nam będzie to/co czy-
tamy o Páwle s./gdzy mówi: A sam Bog y Ociec náš, y Pan náš Iesus
Christus, niech wyprosiuie drogę naszą do was. Stąd widzimy / że iá-
ko w drogach też/ które ludzie Chrystyáńscy / iáko Chrystyánie
podeymnia / imienia Pána Christusowego wzywać mogą; y
onego prosić / aby ie szczęścił: tak też we wszystkich inszych
sprawach swoich/ chociaż przez sie potoczne są / ábo domowe/
iesliby iákimkolwiek sposobem do królestwa Pána Christus-
sowego należały / tegoż Pána Christusa wzywać mogą: y te-
go pewni być / że on też takie prosby wiernych swoich wysłu-
chać może/ y pewnie wysłucha / iesliby z wiara/ y wedle woley
Bożej prosili. Z czego wszystkiego iáwnie sie pożąwia/ że Pan
Christus prawdziwie Boskim Bólem iest / ponieważ iemu
wiara / y wklon Boski przynależy / y wzywanie w potrzebach
nászych.

A tu niechay wspomni pobożny czytelnik / cośmy wyższej
powiedzieli / gdysiny o mocy Pána Christusowej / która miał/
po ki ná ziemi był/ mówili; y niechay uważa / iesliż nie słusnie
Pan Jezus Pánem y Bogiem naszym / y Bogiem nad wszystko/
ábo

2 Ioh. 3.

Wszystkich
zgoła potrzebach
Pan Christus
wezyspany być
może.

1 Thess. II.

Czemu P. Chri-
stus Bogiem ná-
szym pożyjemy
od umarłych
wzbudzeniu y
wzwyższeniu.

Ioh. 20.
Rom. 9.

ábo nád wszytkie blogosławionym ná wieki / od nas pospolu z
Thomášem / y z Páwlem s. / názwany być może. Pánem y Bo-
giem / bez watpienia / od Thomáša s. názwany iest / dla tego / iż
iest takim Pánem / ktory Boskim sposobem nád ludźmi páno-
wanie ma ; y Boskim też sposobem ono odpráwuie / y odprá-
wować może. To iuż / iesli sie tak ma / sama rzecz / rozumiem /
że każdy y naprostszy / z tego / cosiny do tad o Boskim Arole-
stwie / y o Osiarownictwie Pána Chrystusowym / tak że też o
wierze wen / o chwaleniu / y o wzywaniu iego / mówili / dostá-
tecznie widzieć może : Rozumiem też / że każdy y na odpornie-
szy / rad to dobrowolnie przyzna. Bogiem zaśie nád wszytko /
ábo nád wszytkie blogosławionym ná wieki / od Páwla s. ná-
zwany iest dla tego / iż żadnego niemaś takiego / ktoremu by
taká szczęśliwość y chwala przyznána być málá / ktoraby
wszytkich inszych / to iest / ludzi y Aniolow szczęśliwość y chwa-
ła przechodziła / y ktoraby ná wieki trwać málá / oprócz same-
mu Pánu Chrystusowi. Lecz ktoby rzekł / że ten nie ma nád
wszytkim / ábo nád wszytkimi / Boskim sposobem / pánowa-
nia / ktory / y Anioly / y dyabły / y ludzi wszytkie umárle / y ży-
wiace / y same niebiosá / y same ziemie / y samó morze / y wszytko /
co ná wszytkich niebiosách / ná wszytkiej ziemi / y we wszytkim
morzu iest / tak sobie poddáno ma / że Aniolom rozkázáć : y dy-
abły / y ludzi niepobożne záwściagnáć / y ná wieki zniszczyć : á
wszytkie pobożne żywiace doskonále rzadzić / y onych obronić :
wszytkich im / z onego naywyższego niebá / doczesnych y ziem-
skich dobr dodawáć ; á náostátek żywót wieczny dárówáć : w-
márle z samey páńszczy piekła wyrwáć : niebo / ziemie / morze /
y wszytko co w nich iest / wedle woley swoiey / ná co chce teraz
obrocić / á czásu swego do śczeduzepřowáć może : Ktoby rzekł /
że ten nád wszytkim / ábo nád wszytkimi ná wieki blogosławio-
nym nie iest / ktory wszytkie blogosławione Anioly / chwala
przewyżša : ktorey chwały Bożey naydoskonalszym sposo-
bem używa : ktory do chwały Bożey wszytkie wierne swoie
przyimie / y ktory między wszytkimi tymi / ktorzy chwalebny-
mi zostána / y chwalebnymi ná wieki wieków beda / nachwa-
lebnieyszy záwsze będzie. Záisť to wszytko / iesli że inszymi lu-
dźmi

dziom dostatecznie nie pomaga / Tu poznaniu dziwnego Bostwa P. Chrystusowe° / mnie y wszytkim / (iako tu sie) ktorzy naszym słowie Bozym przedstawia / tak w tej rzeczy dosyć czyni / że / choćabych miał sto ięzyków / y sto wst; a choćby te ięzyki / y wsta / nie ludzka / ale Anielska wymowe miały : przeciebych nigdy nie tużył / żebych mógł y serca czastkę / tak wielkiego Bostwa Pána Chrystusowego / wymowić : y imie wiecey wważam / tym wiecey Tu wważeniu iego przycheony bywam : a náostatek iestem zgoła tego pewien / że nawietśa część tego / co o Bostwie Pána Chrystusowym wiemy / iest nam niewiedza część tego / czego o nim niewiemy. Takci to chciał Bog nadobrośliwsi / namożniemy / y namedrśy / aby była materia y przyczyna / o ktoreyby myśleli / y rozmyślawali wshytke wshytkich ludzi nasubtelnieysie dowcipy : o ktoreyby rozmawiali / y śpiewali wshytke wshytkich ludzi nawymownieysie ięzyki : ktoreyby sie dziwowali / y nad ktoreby sie zdumiewali wshytke wshytkich ludzi y naodpornieysie vmysły : y żeby tak od tad / iako Pan Chrystus náš świat przyszedł / aż do przyszcia ie° / y ná wshytke wieki / było co myśleć / y rozmyślawać / o czym rozmawiać y śpiewać / czemu sie dziwować / y nad czym sie zdumiewać.

ROZDZIAŁ XXV.

O przyczynách wywyższenia Pána Chrystusowego.

Tu ieliby kto śnadś / tym naszym vsilowaniem y pilnością / w pokazaniu prawdziwey zacności y Bostwa Pána Chrystusowego / poruśiony / spytał : Co tego zá przyczyna była / że Bog Pána Chrystusa takim / y tak wielkim uczynił ; y co ná tym należy / żeby kto wierzył / że Pan Jezus takim y tak wielkim uczyniony iest / byle sie iedno wierzyło / że on takim y tak wielkim iest. Takie pytanie / my / naprzod iako wielce potrzebne / bázpo pochwalamy. Bo przez nie / otwiera sie nam occasia / mówienia znou / ráżemy w kupie / o tym / o czymesmy już y tu y owdzie / nie raz ná różnych miejscách / wtym naszym pisaniu mówili ; y o czym serce naše rado / y zwoselem iako nacześnie y wstawicznie myśli / y ięzyk náš mówi. A do tego niemoże

Pytanie o przyczynách wywyższenia P. Chrystusowego bázpo przystojne iest ná człowieka Chrystyáńskiego

takie pytanie pochodzić/iedno od serca pobożnego / y ktoremu idzie prawdziwie z serca o nabożeństwo: y zgola rozumiemy / że każdy / ktory tak pyta / nie daleki jest od samego Królestwa niebieskiego / y od prawdziwego poznania tey naswietsey prawdy.

Potym zaśie odpowiadając na pytanie / rozumiemy / że przyczyny tak wielkiej sprawy te są / ktore w Pismiech świętych ad literam, iako mówią / wyrażone / nie na jednym miejscu / mamy.

Phil. 2. 9, 10.

Jedną jest / chwałá onego Wawyzszonego Boga Oycá. Tak bowiem mówi Apostol Páwel święty: Dla tego Bog onego (Chrystusa) náder wywyższył, y darował mu imię, które (jest) nád wszelkie imię, aby na imię Chrystusowe wszelkie kolano się skłoniło, niebieskich, ziemskich, y podziemnych, á (iżby) wszelki język wyznawał, iż Pánem (jest) Iesus Christus, ku chwale Boga Oycá. Ktora chwałá Boża / iako jest wosytkich spraw Bożych ieden y iedyny cel: tak też y tey sprawy / iednym / iednym / y nawyższym celem jest.

Zkład chwały
Boża z wywyższenia

Perona to jest / że chwałá Boża z tad nawieccy roście / y że przyczyna do wychwalania Boga naprzecdmieysza / to jest / kiedy tego moc / mądrość / y dobroć uznána bywa: á im sie wietśa / moc / mądrość / y dobroć Boża pokazuje / tym też wietśa tego chwałá z tad roście. Alż sie w tey sprawie nawietśa moc / nawietśa mądrość / y nawietśa dobroć Boża pokazała / tedy też nawietśa chwałá Boża z niey płynąć musi.

Moc Boża
wywyższeniu Pána
Chrystusa
Heb. 5.

Ktorąż inż moc wietśa być może / nád te / że Bog temu / ktory niekiedy śmiertelnym / y umarłym / y śmiercią zelżywa / y przeklęta zglądzony był / y ktory z wielkim krzykiem / y zelzami / prosby / y modlitwy Bogu ofiarował / żeby go nie opuśczał / ale żeby go z śmierci zachował / tak bázro wywyższył / że mu wosytko / samego siebie tylko wyjawšy / podał: To uważając Páwel święty / mówi / że Jezus wkrzyżowany / jest moca Boża / y gdzie indziej / słow dżirone poteżnych y przeraźliwych / do wykłádania rzeczy też dżironey / wżywaiać / twierdzi / że Bog Pána nášego Iesusá Chrystusa, przewyżsając wielkość mocy swoiey przeciwko nam, ktorzy wierzymy, według skutku mocy tityiego, skutecznie pokazał w Chrystusie wzbudził go od umarłych, y posádził na prawicy swej na niebieskich, dáleko wyżšey wszelkiego Xięstwa, y wieczności, y mocy, y panowania, y wszelkiego imienia, które się miánnie nie tylko w wieku tym, ale y w przyszłym,

1. Cor. 1. 24.

Eph. 1. 17, 19, 20
21, 22, 23.

ſtym, y wſytkie rzeczy poddał pod nogi jego, a iego dał głowę nad wſytko Zborowi, który ieſt ciałem iego, (y) ſupetnoſcią onego, który wſytko we wſſech napełnia, rozumieć przez to ſámego Pána Chriſtuſa. Wſytki inſze ſprawy Boże przez ſie wielkie ſą/ iako y ſam Bog wielki ieſt: Lecz względem tey ſprawy/ wſytkie mále ſą/ y leſdwie mnie nie. Bo poſpolicie ſkończono: ſz: a które wieczne ſą/ te ſie nie w tym/ który tak był młodym/ iakiem niekiedy był Pan Chriſtus/ poſtazały: ani też równe temu ſą/ co Bog w wywyżſzeniu Pána Jeſuſowym poſtazał. A záwſe to/ co wieczne ieſt/ wietſze ieſt niż to/ co má koniec: y im ten młodszy ieſt/ który wywyżſzony bywa; y im bardszy wywyżſzony bywa/ tym ſie moźnieyſzy poſtazuje ten/ który go wywyżſzył/ y tak bardszy wywyżſzył. Wiedziáno przed tym/ że Bog moźe od potopu zachować: z cieſkiey y oplatanej niewoli wyrwać: w ſanym ogniu od mocy ogniowey nienaruszonym; y wpoſtrzedku Lwow od okrutności ich obronić: od bliſkiego niebeſpieczeńſtwa śmierci zbawić tych/ którzy mu duſia: Ale tego doſkonale niewiedziáno/ że Bog moźe y tego wybawić/ który już od ſamey śmierci/ y piekła zgola požarty był; y nie tylko go wybawić/ ale go też nawietſzey Boſkiey ſzczęſliwoſci nabawić. Te tedy ſwoie przed tym nieſtychána moc/ wkazał Bog/ y ſama rzecz a iey dowiodł/ kiedy Pána Jeſuſa zmartwychwzbudził/ y tak wielkim go uczynił/ że mu wſytko/ oprócz ſámego ſiebie/ podał.

Potym/ która madrość nad te moźe być/ że Bog Pána Chriſtuſa/ do tak wielkiey chwały/ przez tak wiele/ y wielkie zelżywoſci: do tak wielkiego weſela/ przez tak wiele y tak wielkie boleſci: do takiego/ y tak długiego żywota/ przez taką śmierć okrutną doprowadził: Do nawietſzey chwały y ſzczęſliwoſci ludźie madroſcia y przemylem ſwoim przyſć żadna miara nie mogą: Do iakieykolwiek chwały y ſzczęſliwoſci/ mogą częſem przyſć ſwoimi ſilami: ale iakiem ſpoſobem/ y iakiem ſrzedkiem: ludzkim poſpolicie/ y záwſe. A to tak/ żeby ſie każdy do nawietſzych rzeczy záwždy/ iakiemkolwiek ſpoſobem/ bądź ſłuſnym/ bądź nie ſłuſnym/ wſpinał: wſelátiſz ſie deſpektow wyſtrzegátiac/ pocztíwoſci ſwoiey dogadzátiac/ y żywota ſwego/ iako napilniey ſtrzegac. Lecz żadnego do tad nie było/ któryby zle-

Madrość Boża
y żywiſienia
Pána Chriſtuſa
yym.

żywości podeymuiac / boleści cierpiac / y żywot utracáiac /
 szczęśliwym y chwalebnyim został. W samym tylko Panu Chri-
 stusie / chciał Bog te mądrość swoje / światu objawić. Ktora
 mądrość Boża iest szcze z tad poznána bywa / że ten sposób / kto-
 rym Bog Pána Chrystusa / do żywota y chwały nieśmiertel-
 nej doprowadził / nadoświadeley y náiawiecy pokázuie / kto praw-
 dźwie iest szczyry / a kto nie szczyry. Bo ten / ktory nie szczyry
 iest / choć słyśy / że nieśmiertelność / tym / ktorzyby Bogu slu-
 żyli / tym sposobem / ktory Pan Chrystus przepisał / ofiarowana
 bywa: przecie iż mu sie ná te droge nástąpić niechce / záwždy
 będzie chciał / żeby to bylo nieprawda / co Ewánelia obiecuje /
 y tak nigdy iey prawdźwie nie wwierzy: abo / chociaż wierzyć
 pocznie / tedy przecie szátecznie w tym nie wytrwa: Al kto zá sie
 szczyry iest / ten chociaż go / z iedney strony / surowosc oney dro-
 gi odstrasza: przecie záwśe / z drugiey strony / przycheony be-
 dzie do tego / aby ná te droge nástąpił / y ná niey postepował /
 miłością cnoty / y samey nieśmiertelności. Al tak ci prawié po-
 ciągam bywáia: a owi odraceni. Co takżé Apostól s. wważá-
 iac / mowi / że Jezus wkrzyżowany iest mądrością Bożą; y zá
 sie troche niżej mowi: że nam Chrystus od Boga mądrością
 uczyniony iest.

1 Cor. 1. 24.
 y. 30.

Dobroć Boża
 wywyższeniu
 Pána Chrystusa
 szym.

Náosłátek ktora dobroć wietśanád te być może / że Bog /
 aby nas nieprzyiácioly swoje / y karania godne / z soba poiednal /
 temu / ktory nas brácia swoie nie wstyda sie názywáć: ktory
 wśytkiego tego / co ná nas przysć ma / abo może / doświáda-
 czyl / aby sie nád námi záwśe zmiłowáć / y wczesny rátnieś
 dáć mogł / tak wielka moc ná niebie / y ná ziemi dárowáć: O
 dźwiáś miłość Boża ku ludźiom: o bogáte / o wielkie miło-
 sierdzie / ktore / kiedyby człowieś śmiertelny wważáł / nie dźwi-
 by bylo / żeby przed weselem wystárowáć. Al któż słyśac to / nie
 pocznie tak mówić z Apostólem Páwłem s.: Błogosłáwiony (niech
 będzie) on Bog y Ociec Pána náśego Jezusa Chrystusa, ktory błogosłáwił
 nam we wśelkim błogosłáwieństwie duchownym, w niebieskich rzeczách,
 w Chrystusie, y któż mierzecze z Piotrem s.: Błogosłáwiony (niech be-
 dzie) on Bog y Ociec Pána náśego Jezusa Chrystusa, ktory wedle wielkiego
 swego miłosierdia, odrodził nas ku náđiei żywey, przez powśtanie Jezusa
 Chrystu-

Ephes. 1. 3.

1. Petr. 3. 1.

Chrystusa od umarłych? A któż nie rzecze/ że wszytkimi wiernymi/ o czym mamy w Obiawieniu: Święty, święty, święty, Pan Bog wszechmogący, który był, y który jest, y który będzie? Ktoż nie wpasdnie z nimi przed onym/ który siedzi na stolicy/ y któż sie nie po-Floni żywiacemu na wieki wieków/ y któż nie porzuci korony swej przed stolicą/ mówiac: Godzien jest Pánie wziąć chwale, y część, y moc, gdyż ty stworzył wszystkie rzeczy, y dla wolej twoiey są, y stworzone są. Ponieważ nic innego nie mamy/ cobyśmy/ za tak wielkie dobrodziejstwo/ Bogu naszemu oddawali. A takżeśmy pokazali/ iako chwala Boga/ z tej tak cudowney sprawy iego/ to jest/ z wywyższenia Páná Chrystusowego/ pochodzi.

Druga przyczyna jest/ wtwierdzenie wiary naszej. Albo: wiem tak iawnie mowi Apostoł Piotr święty: Przez ten (Chrystusa) wierzycie w Boga, który go wzbudził od umarłych, y chwale iemu dał, aby wiara nasza, y nadzieia była w Bogu.

Obiawił nam był/ y obiecał Bog przez Páná Chrystusa/ życie wot y nieśmiertelność: Nasza inż rzecz była/ Bogu obławiającemu/ y obiecującemu wierzyć. Lecz naprzód/ iż nasze przyrodzenie naszbył dalekie jest od przyrodzenia Bostiego: potym/ że to naszbył wielka była/ y rozum naszprzechodząca/ żeby człowiek z przyrodzenia śmiertelny; y dla wrodzenia/ ktore ma z Adama śmierci podległy; y śmierci naostatku dla swoich własnych grzechow godny/ tak pretko inakszym być miał/ żeby sie z śmiertelnego nieśmiertelnym; z śmierci podległego/ od śmierci wolnym; z śmierci godnego/ żywota wiecznego godnym stał: naostatku iż ta rzecz przedtym zgola niesłychana była/ y prawie niemożna/ dla tego ledwie sie zdáło/ żeby to mogło być/ aby ta nasza wiara mocna była: y owsem iacnoby było mogło być/ żeby byli ludzie/ pamiętając na nieposobność/ y niegodność swoje tak rozmaite/ Bogu/ który im tak wielkie dobro obiecał/ nie wwierzyli/ y takby była wszytká práca Boga w niwecz posila/ y próżna zostála. To Bog on dziwnie dobry/ y Ociec zmiłowania wpatruiac/ naszej tej młodości tak pomoc raczył/ że żaden/ chyba by był oplakany/ Bogu by wierzyć nie mógł. Albowiem mało na tym było/ że nam ta obietnica Boga o zbawieniu naszym/ nie wiernością/ cudami/ y sama śmiercią P. Chrystusową wtwier-

Ap. 4. 8.

y 12.

Wywyższenie
P. Chrystusa
jest 800 siedze-
niem wiary
naszej.

1 Pet. 1. 21.

1. Gor. 15. 14, 17.

Heb. 2. 11.
Heb. 12. 2.

Ioh. 1. 17.

dzona była. Bo gdyby był Pan Chrystus w śmierci został / chociażby sie było zdało / że naukę swoje dziwnie mocno utwierdził: przecieby była daremna wiara nasza. Bo iakoby sie prości żołnierze żywota wiecznego spodziewać mogli / gdyby ich Heiman od śmierci pożarty był. Chciał tedy Bog / aby nam to zbawienie wieczne / nie tylko obietnione y utwierdzone / ale też y wskazane było / przez zmartwychwzbudzenie y w niebowzięcie P. Jezusowe. Lecz y na tym mało było. Bo gdyby był P. Chrystus tylko zmartwychwzbudzony / y do nieba by był wstąpił / mogli by śmiej byli wierzyć / że to być może / że nam wieczny żywot dany będzie / dla tego / iż wodzowi naszemu Pánu Chrystusowi dany jest: ale przecie niemogli byśmy byli doskonałe wiedzieć / że nam też ono zbawienie perwne dano będzie. Bo wielkie było podobieństwo między Bogiem / y Pánem Chrystusem / y dla tego nie tak do końca dziwno było / iż Bog Pánu Chrystusowi dał żywot niesmiertelny: Lecz między nami / a między Bogiem wielka zgola jest różność / y dla tego nazbyt dziwna była / żebyśmy sie my od Boga / żywota wiecznego spodziewać mieli. Przetoż chciał Bog / aby ono zbawienie obiećane / y utwierdzone / y wskazane / nie jakim sposobem nam dane też było / żebyśmy go tak / iako napewnie byli. A to Bog sprawił / kiedy tego / który sie nas nieśromal bracia swa nazwać / Pánem naszym doskonałym uczynił: kiedy tego / który wodzem wiary był / chciał / aby też skończyć ciem wiary był: gdy temu / który za nas umarł / y dla tego / iż synem człowieczym jest / moc Boga dał / aby nas wskazać / wiecznie rządził / y czasu swego sama rzecz nam wieczny żywot dał. Bo skoro sie o tym dowiedział ludzki naród / tedy już bázro dostateczna przyczyna dana mu była / do wierzenia / y do ufania Bogu / że wszystkim wierzącym da wieczne zbawienie: już też bázro dostateczna pomoc ludziom dana była / do tego / aby wszyscy powrozzy / y zwiasty / y łańcuchy świąt / y cięła / którzy mi przedtym związani byli / wielka mocą przerwać / y całe sie Pánu Chrystusowi zniewalać mogli / ponieważ im nazbyt iáwna droga do niesmiertelności / y sama niesmiertelność na oko wskazana była.

Ciemu potrzebá

A iesliby kto spytał: iżaliby to było nie mogło wiary nas
 być

ſey wtwierdzić / kiedybyſmy wiedzieli / że nam ſam Bog dāie
 wieczny żywot: Temu iā to ku wważeniu zoſtawimie / iāko wiel-
 ki ieſt Bogā onego naywyżſzego māieſtat / iāko wielka ſwiato-
 bliwość / iāko wielka zacność: ā zaſie / iāko wielka ieſt naſza ſlā-
 bość / iāko wielka niegodność / y iāko wielka podłość. Dozna-
 bowiem bez wątpienia / że onā tāk wielka ieſt / że ledwie / ā le-
 dwie moglibyſmy byli temu wierzyć / choćabyſmy wiedzieli /
 że nam to Pan Bog dāć chce. Lecz teraz / kiedy Pānu Chriſtus-
 ſowi dāna ieſt tā moc / żeby nam dal wieczny żywot / tedy przy-
 checeni / poćiągani / porywani / y ledwie nie przymuſſeni bywa-
 my / ābyſmy temu wierzyli / y mocno wierzyli. Brācia Jozefo-
 wi nie mogli temu nie wierzyć / żeby w dworze Fāraonowego /
 tego / czego im ku zachowaniu tego doczeſnego żywota potrze-
 bā bylo / doſtāć nie mieli / dla tego / iż tam był brā ich rodzony /
 ktory z Fāraonem krolował. A iākoby nie mieli wierzyć temu
 wierni Pānā Chriſtuſowi / że doſtapia wſzytkiego tego v Bo-
 gā / czego im do żywota onego wiecznego potrzebā / y ſānego
 żywota wiecznego: Ponieważ Pan Chriſtus / ktory ſie nie ſro-
 mał wiernych ſwych / brācia ſwa nāzwāć / tāk v Bogā ieſt / że
 vices ſānego Bogā w rzadzeniu trzyma; ktory czāſu ſwego zā-
 wierne ſwe okrutnā ſmierć podiał: y ktoremu nā tym ſilā nā-
 leży / āby wierne ſwe zbāwił. Bo o iego chwale nawiecey idzie /
 āby ſie w tym / co obiecal / wſytkim wiſcił. A chwały ſwoiey
 Pān Chriſtus zāpomnieć nie może. Wſytko tedy zbāwienie
 nāſe / żebyſmy wſytko iednym ſłowem powiedzieli / w tym
 zāwiſnelo / iż Jezus Nāzārānſki Pānem / dźiedźcem / y daw-
 ca ſānego żywota wiecznego nie tylko ieſt / āle / że Pānem dźie-
 dźcem / y dawca iego vczyniony ieſt. Zmartwych wzbudzenie
 Pānā Chriſtuſowe (żebyśmy to znou powtorzył) wkāzuie
 nam ſpoſob / przez ktory zbāwienia doſtapić mamy: Jego w-
 niebo wzięcie wkāzuie mieyſce / gdzie nam zbāwienie zgotowā-
 ne: Jego kroleſtwo wkāzuie / że zbāwienia pewnie do-
 ſtapić możemy: Jego Oſiārownictwo wkāzuie / że zbāwienia
 pewnie doſtapimy. O iākoż tedy był miły Bogu narod ludzki /
 o iākoż drogie zbāwienie narodu ludzkiego / dla ktorego / āby /
 z ſtrony Bogā / doſtōnale ſkonczone bylo / tāk wiele / y tāk wiel-
 kie

Wierzyć, że Chri-
 ſtus ieſt takim
 czynionym, iā-
 kim ieſt.

Wſytko dźienie
 wſytkiego zbā-
 wienia nāſego
 Pānu Chri-
 ſtuſie.

Nie rzeczy Bog uczynić raczył. Vznawaymyż tedy my / Kto-
rym oczy vmysłu Bog oświecił / taką wielką sprawę Bożą / y
zanie / iego światemie chwalmy; a przez nie młodość wiary
naszey wtwierdzaymy: a inšy niech pátrzáia / co czynia / ktorzy
to naše rozumienie odrzucáia / y iemu przeciwnego. Onia.
Cześć te Pánu Chrystusowi oddawáia / Ktozey on niech / aby
mu oddawána byla: a tym czásem / Bogu te cześć / Kto- / chce /
aby ie^o oddawána byla / ile z nich iest / odeymuia / a sám siebie
prze niewmiecetność / dobrá nawietšego / to iest / wtwierdzes-
nia wiary swoiey / pozbawiaia. Coby samo / Káždého bączne-
go od przeciwnego rozumienia nawiecey odwieść mogło. A-
bowiem my śmieie to mowimy: że żaden ze wšytkich tych / Kto-
rzy wierza / że Pan Chrystus sám od siebie Bogiem iest / y sám
od siebie Bošta moc ma / nigdy zgoła perwney nádžicie żywota
wiecznego / ile z mocy rozumienia swego o Pánu Chrystusie /
mieć nie może.

Nápominanie do pobožnego Czytelnika.



TO iest / cośmy ná ten czás o zacności / y o Boštwie Pá-
ná Chrystusowym / Króciuchno przelożyć / (bo dłužša
o tych rzeczách mowá riege nie málaby uczynila) y
wšytkich ludží rozsádkowi podać chcieli / aby sprawiedliwie
sádzili / słušnieli sie o tych / Ktorzy takie rozumienie o Synu Bo-
žym máia / mowić może / że sie ná Boštvo iego targaia / y one-
go z niego zdžieráia.

Zarzut pospolity

Ozowie sie podobno Kto y rzecze: Żeć to wšytko prawdá /
cośmy do tad / o zacności y o Boštwie Pána Chrystusowym /
mowili: ale że to przecie nie iest došć. Bo sie opušcza tá cześć
Boštwa iego / Ktore od wšytkich wieków pospolu z Bogiem
Oycem miał. Lecz takiego my náprzod prošimy / żeby on / cho-
ćiaż rozumie / że my czego o Pánu Chrystusie nie wyznawamy /
co inšy o nim wyznawáia / przynamniex sie tego oduczal mo-
wić / żeby siny Pána Chrystusa blužnić mieli / Ktorego takie / y taką
wielkie Boštvo vyznawamy. Potym / takiego też przestrzega-
my!

Odpowiedź
dwojaka.

to
/ y
ary
3y
ia.
by
cel
bie
ses
tes
R
co
m
ta
iel

as
3a
y
ie
os
es
i/
n/
ē
n
os
r/
os
ē
as
/



22



3

